

LWIĘŚCI LUBONSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

W NUMERZE:



fol. Paweł Topolimek

Witaj, majowa jutrzeńko
Nowa jakość święta narodowego
w Luboniu s.35



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 5
(197)

Maj 2007

64 strony

Cena 3,50 zł
(w tym 7% VAT)



fol. Piotr P. Ruszkowski

Standard XXI wieku
Skandaliczna jakość nowych mieszkań
na ul. Wschodniej 29
w centrum miasta s.19

DNI LUBONIA

5 dni imprez na święto miasta s.32



fol. Piotr P. Ruszkowski

Skąd pochodzą szczątki ludzkie?
Dochodzenie w sprawie makabrycznego
znaleziska na żwirowisku s.9



**Nasze małe
- wielkie
EURO 2012**
Potencjalne szanse
Lubonia w związku
z mistrzostwami
w piłce nożnej s.14

graf. Paweł Topolimek



fol. Piotr P. Ruszkowski

Z lubońskich teczek
Ujawniamy donos sprzed 60 lat s.27



**„Żabikowiak”
- prof. Czesław
Janicki**
Więzień obozu
karno-śledczego, były
minister spraw

fol. Robert Wrzesński



Maj miesiącem Matek i świąt narodowych. Od wieków poświęcony Matce Bożej - Królowej Polski i naszym Matkom (26 maja). Od niedawna też oficjalnie obejmujący znowu rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (1791 r.) oraz Święto Flagi Narodowej (2 maja). Roważ też czas wielodniowego wypoczynku

ISSN 1232 355X

WIEŚCI LUBOŃSKIE

Polecamy:

Temat miesiąca.....	2
Dobre, bo... ..	3-5
Co nowego.....	6-7
Sól w oku	8-9
Co? Gdzie? Kiedy?	10
Samorząd.....	11-12
Polityka lokalna	12-13
Gospodarka	13-16
Ludzkie sprawy.....	17-20
Ludzie	21-26
Historia.....	27-28
Kultura	28-35
Oświata	36-40
Turystyka.....	40-42
Sport	42-44
Policja/Straż	45
Baw się z nami	46
Ogłoszenia	47
Informator luboński	48
Ogłoszenia reklamowe	48-64

WIEŚCI LUBOŃSKIE

**Interwencje
prasowe
Dzwoń!!!**

☎ 0-609 616 290

☎ 0-609 616 277

Matki z „Wieści Lubońskich”

26 maja jest szczególnym dniem w życiu każdej mamy. Tego dnia uświadamiamy sobie, jak bardzo kochamy i ile dla nas znaczą nasze rodzicielki. To one jako pierwsze pokazują nam otaczający nas świat, są podporą w trudnych

sytuacjach. Dzisiejsze mamy to zazwyczaj kobiety łączące powinności pielęgnowania ogniska domowego i wychowywania dzieci z pracą zawodową. Wymaga to niejednokrotnie wiele trudu i wyrzeczeń, ale przynosi też radość i satysfakcję.

W związku z nadchodzącym Dniem Matki przedstawiamy Państwu mamy z redakcji „Wieści Lubońskich”. Poprosiliśmy, by opowiedziały o tym, jak udaje im się łączyć obowiązki redakcyjne z wychowywaniem potomstwa.



Beatka Jankowiak, lat 33

wolontariusz „Wieści Lubońskich” z „WL” związana od 2002 r. 5 synów: Mateusz (ur.1993 r.), Cezary (1997 r.), Kamil (1998 r.), Szymon (2000 r.), Łukasz (2007 r.)

Beatka Jankowiak i dzieci – od lewej: Czarek, Łukasz, Szymon i Kamil. Zdjęcie robił najstarszy syn – Mateusz



Hanna Siatka, lat 46

zastępca redaktora naczelnego (etat) w „WL” od 1996 r. 4 córki: Jadwiga (Jagoda) (ur. 1987 r.), Marta (1988 r.), Aleksandra (1989 r.), Justyna (1993 r.)

Hanna Siatka i córki – od lewej: Marta, Justyna (niżej), Jagoda, Ola fot. Paweł Siatka



Monika Ograbek, lat 24

Wolontariusz „Wieści Lubońskich” w „WL” od czerwca 2006 r. najpierw jako praktykantka (studentka polonistyki), obecnie – korespondent 2 córki: Natalka (ur. 2005 r.) i Julka (2007 r.)

Monika Ograbek z roczną Natalią

Pogodzenie obowiązków domowych z pracą w miesięczniku lokalnym, która wydawałoby się nie jest czasochłonna i nie wymaga dużego wysiłku fizycznego, nie zawsze okazuje się łatwe. Zwłaszcza gdy naczelni składają numer i wszystko jest „na wczoraj”. Większość moich zajęć wiąże się z pracą przy komputerze i mogę je wykonać w domu. Muszę wtedy przeganiać moich czterech komputerowców-graczy, którzy tylko cze-

Na początku mojej pracy w „Wieściach”, kiedy dzieci i moje doświadczenie były jeszcze małe, zdarzało mi się ponosić dotkliwe konsekwencje łączenia pracy dziennikarskiej z rolą matki. Pewnego niedzielnego wieczoru, przed rodzinnym wyjściem do kościoła, na małą chwilę opuściłam swoje stanowisko przy komputerze, by przygotować się do wspólnej „eskapady”. Instynkt nakazujący mi strzec narzędzia pracy, został uspijony satysfakcją z właśnie zakończonego wysiłku nad trudnym,

Ci, cicho – jest godzina 12.00 w południe. Właśnie przed chwilą dwuletnia Natalka zasnęła. Jest czas, aby trochę posprzątać i ugotować obiad. Być może, jeżeli trzymiesięczna Julka

też zaśnie, znajdę czas na napisanie tekstu do „Wieści Lubońskich”. Czas



Córki Moniki Ograbek: Natalka (z lewej) i Julka

STUDIO_{sc} KONTRAST

poligrafia – reklama
od projektu do realizacji

62-031 Luboń
ul. Westerplatte 12
tel./fax 061 8 130 399
tel. kom. 503 139 846
e-mail: kontrast@abrys.pl

FOTO BŁYSK

STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

WYWOŁYWANIE FILMÓW

ODBITKI ANALOGOWE I CYFROWE
w formatach do 60x90

CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII
reprodukcje, retusz, montaż

AKCESORIA FOTOGRAFICZNE

REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE

CYFROWE STUDIO HITI
zdjęcia do dokumentów w dowolnym formacie w 5 min
PASZPORTOWE, MATURALNE, LEGITYMACYJNE, DOWODOWE, DYPLOMOWE ITD.
- możliwość wyboru ujęcia -

Pn. - Pt. 10.00 - 18.00
So. 10.00 - 14.00

Poznań - Dębica
ul. 28 Czerwca 1956r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 061 8350 394 e-mail fotoblysk@merix.com.pl



cd.
na str.
22

cd.
na str.
22

cd.
na str.
22

Szczególnie ciekawe sprawy, zjawiska, sygnały nominowane do tytułu „Dobre, bo...” przez czytelników i nie tylko

Dobre, bo patriotyczne

Flagi od Forum rozdane

Każdy luboninian, który 28 kwietnia przyszedł do jednego z wyznaczonych punktów na terenie miasta, otrzymał flagę od Samorządowego Forum Obywatelskiego Luboń. Akcję zorganizowano z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polski

Flagi rozdawali radni Rady Miasta Lubonia z ramienia Samorządowego Forum Obywatelskiego: Lidia Białasik, Magdalena Woźniak-Patej oraz Adam Dworaczyk. Odwiedzili kolejno Lasek (przy Ośrodku Kultury), Stary Lu-

boń (przed Liceum Ogólnokształcącym), Luboniankę (obok Przedszkola nr 5) oraz Żabikowo (na rynku). W każdej z dzielnic czekali na ich przyjazd mieszkańcy, którzy chcieli otrzymaną flagę wywiesić w swoich domach w dniach



Lasek fot. Magdalena Woźniak-Patej



Luboń fot. Magdalena Woźniak-Patej



Lubonianka fot. Adam Dworaczyk



Żabikowo fot. Adam Dworaczyk

Dobre, bo lubońskie

Benas w „Godejcie po naszymu”

Od szeregu lat Benon Matecki, zwany w Luboniu Benasem z Kocich Dołów, a poza naszym miastem – Benasem z Lubonia, popularyzuje gwarę poznańską. Ma w tej dziedzinie sukcesy. Bierze udział w konkursach gwary poznańskiej *Godejcie po naszymu*. Dwukrotnie odniósł sukces i był na nich zwycięzcą – w latach 1992 i 1997.

W tym roku, 20 kwietnia odbył się XX Jubileuszowy Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej *Godejcie po naszymu* zorganizowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową *Osiedle Młodych* oraz Dom Kultury *Jubilat* na os. Tysiąclecia, pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Poznania, Mecenatem Władz Miasta Poznania, współorganizowany przez Unię Wielkopolan.

Oczywiście nie mogło zabraknąć na tej imprezie Benasa z Kocich Dołów, który wystąpił obok siedmiorga laureatów z innych lat. Prowadzący konkurs – red. Jacek Hałasik – podkreślił, iż Benas jest cały czas w doskonałej formie. Widownia miała okazję przekonać się, że to prawda, bo luboński propagator gwary poznańskiej jak zwykle z wielkim humorem wygłosił swój monolog.

Dodajmy, iż gwiazdami tej imprezy byli jeszcze: *Kapela z za winkla* oraz Andrzej Grabowski, znany z ról w serialach: *Świat według Kiepskich* oraz *PitBull*.

Robert Wrześniński



Występ Benasa z Kocich Dołów fot. Robert Wrześniński

Dobre, bo rodzime

Upamiętniony Edmund Bojanowski

Podczas wakacyjnych wyjazdów warto zwracać uwagę na zabytki, pomniki czy tablice pamiątkowe znajdujące się na trasie naszego zwiedzania. Okazuje się, że możemy z nich dowiedzieć się wielu ciekawych informacji związanych również z Luboniem. Tak jest na przykład z tablicą, znajdującą się na Rektoracie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, upamiętniającą błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, Założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, którego szczątki spoczywają w Sanktuarium jego imienia w Luboniu przy placu noszącym także jego imię.

M.W.P.

Pamiątkowa tablica przy wejściu do Rektoratu Uniwersytetu Wrocławskiego fot. Magdalena Woźniak-Patej



Dobre, bo troskliwe

Szczepionki dla drzew

Okolo 40 kasztanowców z osiedla Lubonianka i kilkadziesiąt ze strefy osłonowo-ochronnej Zakładów Chemicznych od strony Warty zostało poddanych dwutygodniowemu zabiegowi, chroniącemu drzewa przed szrotówką kasztanowcowiaczkiem. Ten motyl – szkodnik, który nie ma dotąd w przyrodzie naturalnego wroga i jest nowym obiektem badań naukowców, sprowadził w 1985 r. na kasztanowce w Macedonii prawdziwą zarazę, która rozprzestrzeniła się następnie w Europie. (S)



Na pniu drzewa pod folią znajdują się środki chemiczne w postaci żelu. Widoczna jest też ulotka z apelem: „Prosimy nie zrywać. Nie dotykać! Uwaga, leczenie drzew” i pieczętką „doktora” – Zakładu Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji pana Zbigniewa Jurgi. fot. Hanna Siatka

Dobre, bo zwycięskie

Olimpijczyk

Lubonianin – Mateusz Szlachciński – uczeń III klasy Technikum Ogrodniczego w Poznaniu (z siedzibą w Rokietnicy) zajął I miejsce w Ogrodnictwie na XXXI Okręgowej Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

Tegoroczna edycja olimpiady odbyła się 20 i 21 kwietnia w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących we Wrześni. Konkurs obejmował sprawdzian z wiedzy praktycznej i teoretycznej. Zwycięstwo okręgowe (wojewódzkie) zapewniło Mateuszowi start w Olimpiadzie Krajowej, która odbędzie się jeszcze w maju w Warszawie oraz umożliwiło walkę o indeks na Akademię Rolniczą. Mateusz Szlachciński ukończył lubońską



Mateusz Szlachciński z ul. Niepodległości, oprócz zieleni ozdobnej hoduje w inspektach własne sadzonki. Ma też kilka kur oraz psa
fot. Piotr P. Ruszkowski

SP3 oraz Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Oprócz nagród rzeczowych laureat otrzymał gratulacyjne listy i dyplomy, między innymi od: Wojewody Wielkopolskiego, rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu, Zarządu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Ośrodka Doradztwa Rolniczego itd.

(Wł.)

Dobre, bo lubońskie

Zwycięzca

W Izbie Rzemieślniczej stoły pełne są słodkich wypieków i chlebów. Swoim kunsztem chwala się uczestnicy X Ogólnopolskie-

go Konkursu Piekarskiego. Wśród nich jest mieszkaniec Lubonia – uczeń Maciej Andrzejewski, z firmy „Anika” St. Butki, zwycięzca.

X Ogólnopolski Konkurs Piekarski odbył się 19 i 20 kwietnia w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego (ZSPS) im. J. i J. Śniadeckich w Poznaniu. Konkurs organizowany jest co roku dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie piekarz. Oficjalnego otwarcia dokonał przewodniczący jury – Stanisław Butka i dyrektor ZSPS pani Ewa Nowicka.

Uczestnicy konkursu w ciągu czterech godzin musieli zmierzyć się z wykonaniem pieczywa: półcukierniczego (chałki, rogale, drożdżówki), wyborowego (bułki zwykłe, knyple lub kajzerki, bułki plecionki) oraz ciasta w postaci eksponatów artystycznych. Co ważniejsze, wszystkie te wyroby nie tylko musiały być wykonane w określonym czasie, ale także w odpowiedniej ilości i określonej w regulaminie gramaturze.

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się zdolnościami piekarskimi,

a także odpowiednio zaprezentować swoje wyroby. Jury oceniało kształt, objętość, właściwości skórki, miękiszu, a w przypadku eksponatu – pomysłowość zgłoszonego tematu, dokładność wykonania elementów dekoracyjnych,

dzie piekarz zdobył Maciej Andrzejewski z firmy „Anika” St. Butki z Lubonia. W kategorii ciast w postaci eksponatów artystycznych Maciej Andrzejewski wykonał przepiękny kosz. Tak więc ten młody, inteligentny czło-



Jury i laureaci konkursu w Izbie Rzemieślniczej. Maciej Andrzejewski 5 z prawej w 2 rzędzie. Ponadto z Lubonia, za stołem jurorskim – Stanisław Butka (w środku), z lewej Anna Butka

umiejętność łączenia poszczególnych części oraz estetykę wyrobu.

W tym roku, w X Ogólnopolskim Konkursie Piekarskim pierwsze miejsce i tytuł najlepszego ucznia w zawo-

wiek pokazał, na co go stać. Przed nim zaś wielkie możliwości, bo już 21 maja wyjeżdża na trzydniowe szkolenie do Austrii.

Monika Ograbek

Dobre, bo ekologiczne

Korzystają i dbają

Sportowcy z koła wędkarskiego PZW „Lubonianka”, którzy w sobotę, 21 kwietnia zorganizowali sprzątanie terenów nadwarciańskich i Kocich Dołów, wyciągnęli z brzegów rzeki najróżniejsze śmieci. Były wśród nich butelki, części samochodów, odpady budowlane a także tapicerowane meble.

(R)



Część „urobku” z sobotniej akcji, wywiezionego następnie przez Kom-Lub
fot. Piotr P. Ruszkowski



Najlepszy piekarz – Maciej Andrzejewski z firmy „Anika”

Dobre, bo integrujące

Żywa historia

Spotkania pokoleniowe ze świadkami wojny w Muzeum żabikowskim

W czwartek, 26 kwietnia (miesiąc pamięci narodowej), w Muzeum Martyrologicznym odbył się niezwykle spektakl upamiętniający ofiary obozu żabikowskiego. Przedstawienie pt. „Pamiętamy...” przygotowane zosta-

ją Tadeusza Borowskiego – więźnia obozu Auschwitz-Birkenau, Tadeusza Różewicza – przedstawiciela pokolenia Kolumbów oraz Tereni Bogusławskiej – wówczas piętnastoletniej harcerki z Warszawy, torturowanej przez gestapo za działalność przeciwko III Rzeszy. W przedstawieniu wykorzystano także m.in. wspomnienia Jeana Majerusa – byłego więźnia obozu w Żabikowie. Szczególnie wstrząsającą zabrzmięły relacje świadków z likwidacji lagru, kiedy hitlerowcy opuszczając w pośpiechu to miejsce kaźni, rozstrzelali i palili ciała chorych oraz niezdolnych do ewakuacji więźniów. Relacje ilustrowano zdjęciami z obozowego pogorzeliśka.

Przedstawieniu przypatrywali się zaproszeni goście, a wśród nich: były więzień obozu w Żabikowie – prof. Czesław Janicki – wicepremier, Minister Rolnictwa w rządzie Tadeusza Mazowieckiego (patrz też str. 26 „Żabikowiak” – prof. Czesław Janicki), członek Rady Muzeum w Żabikowie, a także wybitny pedagog – Henryk Józefowicz i pracownik poznańskie-

go IPN – Agnieszka Łuczak (mieszkaną Lubonia). Urząd Miasta Luboń reprezentowała skarbnik miasta – Teresa Socha.

Był to już drugi tego typu projekt zrealizowany przy współpracy Muzeum w Żabikowie z grupą teatralną z V LO w Poznaniu.

Paweł Jankowiak

Na widowni dawni więźniowie i pokolenie powojenne fot. Paweł Jankowiak



Prof. Czesław Janicki (drugi z prawej) dzieli się swoimi wrażeniami fot. Paweł Jankowiak

ło przez grupę teatralną „Za kulisami” z V Liceum Ogólnokształcącego im. Klaudivy Potockiej w Poznaniu pod kierunkiem opiekuna, pani Romy Szymańskiej. Treść stanowiły relacje i wspomnienia byłych więźniów obozu żabikowskiego przeplatane poe-

Dobre, bo niecodzienne

Znalazły dom

Pewnego dnia para dzikich kaczek (krzyżówek) zjawiła się w przydomowym ogródku pani Ireny Bugaj przy ul. Cichej 2. Wyraźnie do gustu przypadło im oczko wodne z fontanną, w którym z majestatem mogły sobie pływać. Niecodzienni i nieproszeni goście ucieszyli też domowników, którzy nie szczędząc na gościnności, podkarmili miłe kaczuszki. Widać, że im się to spodobało, bo następnego dnia zjawiły się z wizytą prawie na cały dzień. Może zaczną więc gniazdko w zaroślach?

(R)



Para krzyżówek w przydomowym oczku na ul. Cichej fot. Piotr P. Ruszkowski

SALON URODY

- kosmetyka twarzy i ciała GUINOT Instytut-Paris
- ultradźwięki (peeling kawitacyjny od 40 zł)
- mikrodermabrazja diamentowa (od 90 zł)
- henna, makijaże
- makijaż permanentny
- manicure, pedicure
- woskowanie
- tipsy
- zabiegi wyszczuplające
- masaże



NOWOŚĆ
Sauna na podczerwień

„EWA”

**Możliwość
płacenia
kartą**

czynne:
salon urody:
pn-pt 10.00-20.00
sob 9.00-14.00

FRYZJERSTWO



- damskie
- męskie
- przedłużanie i zagęszczanie włosów

SOLARIUM



- ERGOLINE excellence 880 aqua, aroma



NOWOŚĆ!
SOLARIUM
STOJĄCE
-TUBA

ul. Dworcowa 13A (nad sklepem MATEO) ☎ 0-618 994 935

wtorki-15% zniżki dla emerytów i rencistów

W nowym miejscu

Tegoroczne miejskie obchody 3 Maja były pierwszą uroczystością z okazji święta narodowego, która odbyła się w innym miejscu. Dotąd był nim plac

przed pomnikiem *Znicz Pamięci Pokoju*. Nowy Burmistrz zmienił ten zwyczaj i wybrał w tym roku pomnik Milenijny przy skrzyżowaniu ulic Powstańców Wielkopolskich i Puszkina.

Przypomnijmy, że pomnik stanął w 2001 r., na przełomie tysiącleci chrześcijaństwa i dla upamiętnienia odzyskania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej. Więcej o uroczystościach na str. 35.



Kolejne wiązanki złożyły delegacje szkół
fot. Paweł Jankowiak



Ogólny widok skrzyżowania przed pomnikiem podczas uroczystości
fot. Hanna Siatka



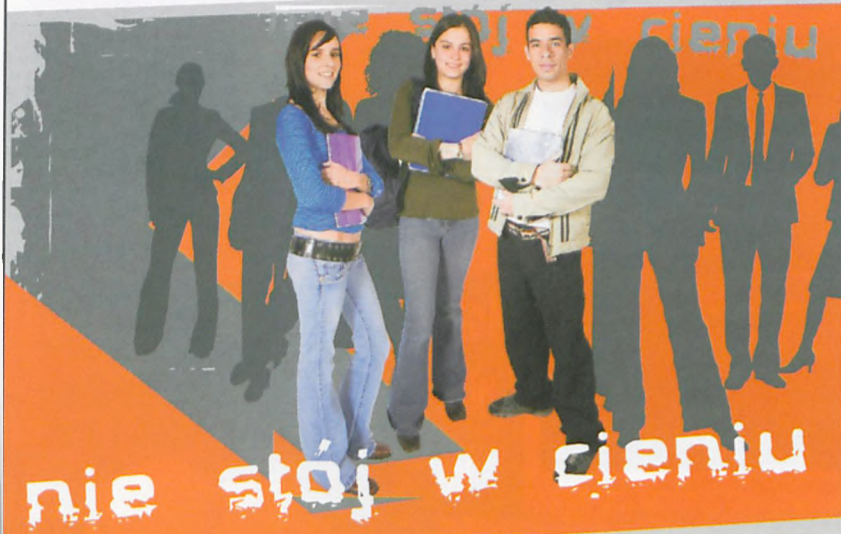
Pierwszą wiązankę i honory po krzyżem oddali: od lewej – prob. ks. kan. Karol Biniś, przewodniczący Rady Miasta – Ryszard Olszewski, burmistrz Lubonia – Dariusz Szmyt, jego zastępca – Rafał Marek, Paweł Krzyżostaniak, ks. wikariusz Jacek Jakubowicz fot. Paweł Jankowiak



Spśród 17 pocztów sztandarowych biorących udział w uroczystości, jedynym, który złożył hołd przed pomnikiem, był poczet Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” fot. Hanna Siatka



**WYŻSZA SZKOŁA HANDLU I USŁUG
W POZNANIU**



**WYBIERZ
KIERUNEK**

- Zarządzanie
- Turystyka i Rekreacja*

WYBIERZ SPECJALNOŚĆ

- handel i usługi
- logistyka
- finanse i rachunkowość
- zarządzanie turystyką
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie bhp i usługi w ochronie pracy
- animacja czasu wolnego

* planowane uruchomienie od października 2007

(H3111)

www.wyberz.wshiu.poznan.pl

Biuro Rekrutacji:

ul. Zwierzyniecka 13, 60 - 813 Poznań, tel. 061 842 70 20, rekrutacja@wshiu.poznan.pl

education

ZAPISZ SIĘ DO NASZEJ SZKOŁY

**Centrum
Edukacyjne
C@nva**



- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych (3 lata - po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej)
- Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych (2 lata - po szkole zasadniczej)
- Policealne Studium Informatyczne (2 lata)
- Akademia Doskonalenia Technik Informatycznych (1 rok) w ramach studium oraz akademii różne specjalizacje:
 - administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
 - grafika komputerowa
 - technologie internetowe

SZKOŁY PRZYJAZNE

DLA BEZROBOTNYCH

NAUKA GRATIS !!!

Oferta edukacyjna:

- przyjazna i kameralna atmosfera
- niskie czesne
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do słuchacza
- wspieranie nauki nowoczesną platformą internetową

(H6041)

WWW.CANVA.PL

Luboń, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78
Poznań, os. Batorego 101, tel. 824-16-51

Panorama handlu i usług

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

Od września przy ul. Kościuszki 41 działa placówka Wielkopolskiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej SKOK Wielkopolska. Można tu dokonywać również operacji bankowych. (Patrz też str. reklamowe kolorowe) (K)

fol. Paweł Jankowiak



PO pierwsze LUBOŃ

Nowe lubońskie stowarzyszenie

Nazwa, a zarazem hasło przewodnie członków i sympatyków nowego stowarzyszenia to: *PO Pierwsze LUBOŃ*. Organizacja działa w formie stowarzyszenia zwykłego i jako takie podlega nadzorowi Starosty Poznańskiego.

Stowarzyszenie liczy obecnie kilkunastu członków i sympatyków. Jest to grupa ludzi bardzo aktywnych i energicznych, którzy mają wiele pomysłów, jak zmienić szarą rzeczywistość wokół siebie. Zgodnie z treścią regulaminu, który określa zasady funkcjonowania, jako stowarzyszenie o charakterze lokalnym nastawieni jesteśmy głównie na działalność prospołeczną na rzecz mieszkańców Miasta Lubonia i Powiatu Poznańskiego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem stowarzyszenia *PO pierwsze LUBOŃ* została Magdalena Nyckowiak, która jest jednocześnie radną Rady Miasta Luboń i przewodniczącą koła Platformy Obywatelskiej w Luboniu. Stowarzyszenie jest blisko związane z Platformą Obywatelską, jednak aktywność jego członków skupia się głównie na działalności społecznej, a nie politycznej.



Logo Stowarzyszenia w kolorystyce Platformy Obywatelskiej – pomarańczowo-niebieskiej

Mimo że nasza organizacja działa od niedawna, współorganizowaliśmy już wraz kołem *PO Luboń Pierwszy Luboński, Wiosenny Rajd Rowerowy* (24 marca br.), a w ramach najbliższych Dni Lubonia, wraz z Urzędem Miasta przygotowujemy na 2 czerwca imprezę dla miłośników czworonogów: *Pierwszą Lubońską Wystawę Psów – „Kudłaty Przyjaciel”*. Członkowie stowarzyszenia zadbali o to, aby pokaz psów był atrakcyjny, pełen niespodzianek i nagród. Stowarzyszenie *PO pierwsze LUBOŃ* jest otwarte dla każdego, kto chciałby zrobić coś wartościowego dla innych, porozmawiać na temat lokalnych problemów, czy realizować wspólnie projekty na rzecz naszego miasta.

Janusz Dagon

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

- artykuły gospodarstwa domowego
- zabawki i upominki
- urządzenia do masażu
- artykuły kosmetyczne
- artykuły szkolne



Nouvelle Sp. z o.o.
ul. Chopina 15a

poniedziałki: 13.00-18.00
wtorki: 9.00-13.00
tel. 061 810 37 33
fax 061 813 17 56

(H3107)

BISTRO

SAN MARINO

oferuje szybkie, smaczne i gotowe dania na miejscu i na wynos

Specjalność zakładu - skrzydłka panierowane! (wyrób własny)

Luboń
ul. Armii Poznań 44

tel. (0-61) 670 31 21

pon.-sob.

12.00-20.00

(f3093)

CHATA POLSKA KASANDRA



Luboń
ul. 11 Listopada 51
tel. 0-618 104 102

Poniedziałek - Sobota
6.00-22.00

Niedziela 10.00-20.00

Serdecznie zapraszamy
na zakupy!

OFERUJEMY:

- większy asortyment ogólnospożywczy z gwarancją jakości
- chemię i drobny sprzęt gospodarstwa domowego
- rozszerzony dział monopolowy
- stoisko mięsa-wędliny (szeroki asortyment, gwarancja jakości)
- wyroby cukiernicze z SANTOSU
- świeże warzywa i owoce

WIELE PROMOCJI!!



CONDOR
POLSKA Sp. z o.o.

Luboń, ul. Dworcowa 15
www.condor-polska.pl

tel. (0 61) 8994 932, (0 61) 8130 063

HURTOWNIA STALI

- kształtowniki, profile,
pręty, blacha, rury

SKUP ZŁOMU

- stalowego i metali kolorowych
- gruby orzech i miał

Czynne pn.-pt. 8-16, sob. 8-14

(f3078)

Dowóz do klienta



WYTWÓRNIA
BETONÓW
TOWAROWYCH



BETON

tel. 0-618 10 20 91
www.beton-bonus.pl

BLOCZKI M-6
Luboń, ul. R. Maya 1

(f3069)

Sprawy, które rażą, boją, przeszkadzają, bulwersują, nominowane przez czytelników do lubońskiego tytułu „Sól w oku”

Nowe mieszkanie – szczęście czy koszmar?

5 lat walki z wilgocią i nierzetelnym deweloperem

W 2002 r. kupiłam przez Biuro Obrotu Nieruchomościami RENDOM od firmy

wprowadzać. Już przy odbiorze na ścianie zauważyłam mokrą plamę, wskazałam ją spisującym protokół. Z uśmiechem zapewniono mnie, że jak będę odpowiednio ogrzewała i wietrzyła mieszkanie, plama zniknie. Betonowa podłoga też wydawała mi się wilgotna, na wszelki wypadek przykryłam ją wykładziną dywanową, zamierzając położyć płytki dopiero wiosną. Rozpoczęłam malowanie i wyposażanie mieszkania. W październiku, na ścianie, która miała wyschnąć, od podłogi do parapetu zrobiła się rudo-czarna plama. W całym mieszkaniu wyczuwało się wilgoć. Zgłosiłam problem w RENDOM-ie i bezpośrednio inwestorowi, który zareagował natychmiast. Wywiercono otwory w ścianie i podłodze, znów zalecono intensywne grzanie. Na pytanie, czy budynek był osuszony, nie otrzymałam odpowiedzi. Zapewniono mnie natomiast, że dostanę od dewelopera zwrot kosztów za intensywne ogrzewanie mieszkania



Narożnik nowego parterowego mieszkania przy ul. 11 Listopada 128 F/E. Wilgoć gromadzi się też na futrynach okien i podłodze fot. Hanna Siatka



Stan ściany budynku od strony niewielkiego ogródka. Zdjęto ocieplinę i betonową opaskę. Z prawej strony, przy zdemontowanym stopniu tarasu, pod domem, odkryto w 2005 r. wielką cuchnącą dziurę. Ława fundamentowa stała w wodzie. Z lewej strony, w głębi widać końcówkę „drenu” – plastikowej rury z otwartym wylotem, odprowadzającej wodę z rynny wprost pod pokój córki pani Urszuli fot. Hanna Siatka

PHU LOMEX – Genowefa Urbanek – 42-metrowe mieszkanie na parterze jednego z budynków osiedla przy ul. 11 Listopada 128. Byłam szczęśliwa, spełniło się moje marzenie. Nadszedł wrzesień i informacja, że mogę się

(nigdy do tego nie doszło, a rachunki były duże).

Wiosną musiałam wyrzucić spleśniałą wykładzinę. Podłoga nadal była mokra, a w narożniku pokoju stała woda. Dodatkowo okazało się, że

Kolejne straty

W nocy, z niedzieli na poniedziałek, 22/23 kwietnia w „Luboniance”, obok przedszkola „Weseli Sportowcy” chuligani spalili kolejne dwa pojemniki plastikowe. Służące mieszkańcom osiedla do segregacji odpadów komunalnych kontenery na papier (żółty) i kolorowe butelki (zielony) przestały istnieć. Uszkodzeniu uległ także sąsiedni pojemnik metalowy, gdzie składa się zużyta odzież. Ten wybrzyk wandalów to strata ponad 3 tysięcy złotych, nie licząc posprzątań i uciążliwości dla mieszkańców wynikającej z braku pojemników. Jeden taki plastikowy kontener kosztuje 1 555 zł (netto). Do tej pory w Luboniu zniszczono już ponad



Zniszczone pojemniki na ul. Osiedlowej przy przedszkolu fot. Piotr P. Ruszkowski

20 tych urządzeń. Niestety, dopóki nie złapie się winnych niszczących mienie publiczne, koszty ponosić będą mieszkańcy – podatnicy. (U.T.)

Bezczelność

B ezpośrednio pod tablicą informującą o strefie ochronnej ujęcia wody poznańskiego systemu wodociągowego wyrzucono masę śmieci, a następnie je podpalamo. Sprawca zrobił to świadomie. Ciekawe czym się kierował, bo czytać dzisiaj każdy potrafi?

(N)

Zdarzenie miało miejsce w przybrzeżnym pasie Warty w okolicy Zakładów Ziemiaczanych fot. Piotr P. Ruszkowski



Szkodliwe zabawy

P otok Junikowski przy mostku posadowionym na łączniku między ul. Unijną i Źródlaną jest systematycznie zaśmiecany. W poprzek nurtu leżą ściągnięte z umocnienia brzegu kamienie oraz gałęzie i naniesione skądś cegły. Zatrzymujące się na tej przeszkodzie, niesione przez wodę śmieci blokują przepływ strumienia i grożą spiętrzeniem. Blo-

kady są prawdopodobnie efektem zabaw wyrostków.

Podczas, gdy jedni celowo szkodzą naturze, na szczęście inni dbają o jej stan. Spacerujący tamtędy, chcący pozostać anonimowym, mieszkaniec Lubonianki (pracownik KOM-LUB-u) systematycznie (przynajmniej raz w miesiącu) oczyszcza i udrażnia potok przy mostku. (HS)

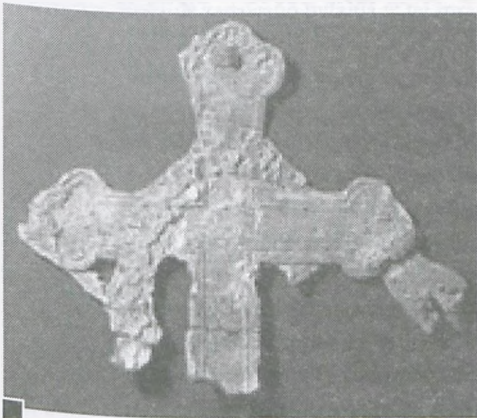


Z prawej – zalegające w nurcie kamienie, gałęzie i śmieci, z lewej – wykonany przez miłośnika natury i porządku przepust i wylowione przez niego odpady (m.in. but, styropian, kamienie) fot. Hanna Siatka

Skąd pochodzą szczątki ludzkie?

Ciąg dalszy dochodzenia w sprawie ciał na żwirowisku za Kocimi Dołami

W ubiegłym miesiącu, w rubryce „Sól w oku”, na str. 8, w artykule „Cmentarz wbrew woli” przedstawiliśmy sprawę ujawnienia na terenie żwirowiska za Zakładami Chemicznymi ludzkich szczątków przywiezionych wraz ziemią do rekultywacji wyrobiska na prywatnej kopalni kruszywa. Dziś przedstawiamy materiał z oględzin dokonanych przez członków redakcji „Więści Lubońskich”. Policja lubońska sprawę szczątek ludzkich odkrytych przez przechodniów pobliskiej Ścieżki dydaktycznej „Śladami przyrody i historii”, ze względu na specyfikę i środki operacyjne, przekazała Komendzie Miejskiej w Poznaniu, która wraz z prokuraturą prowadzi intensywne śledztwo.



Ozdoba trumienna – krzyż, świadczący o cmentarzu chrześcijańskim fot. Piotr. P. Ruszkowski

prokuratura. Wskazują na to odnalezione podczas powierzchniowego przeglądu hałd ziemi napotkane kawałki trumien drewnianych i cynkowych (patrz zdjęcia), przerdziewiałe gwoździe czy metalowe fragmenty ozdób trumiennych a także odłamki doniczek lub szkła (najprawdopodobniej z wazonów).

■ **Pogrzebane osoby były chrześcijanami.** Wskazują na to cynkowe fragmenty ozdób trumiennych w kształcie krzyża. Nawieziona ziemia pochodzi ze zlikwidowanego cmentarza, gdyż nie natrafiono na żadne fragmenty pomników lub tablic nagrobnych. Niewykluczone jest, że po przejrzaniu szczegółowym znajdzie się też jakieś elementy nagrobków czy tablic z nazwiskami lub datami, które pomogą w rozwiązaniu zagadki.

■ **Ziemia pochodzi z dużej budowy,** o czym świadczy jej ilość. Według biegłych jest to około 150 dużych (16-tonowych) wywrotek, czyli prawie 2,5 tysiąca ton. Zakładając, że pochodzi z powierzchni gruntu grzebalnego (do 2m głębokości), zebrana została z obszaru około 800 m².

Niewykluczony Browar

Po wstępnej analizie brył gleby rodzimej, która trafiła tu wraz z przemieszczanymi częściami cmentarzyska, wiadomo, że nekropolia usytuowana była na terenie gliniastym o charakterystycz-

waru. Choć prokuratura nie wyklucza żadnego ze starych cmentarzy, to po sprawdzeniu dokumentacji tej właśnie inwestycji, początkowo jedynej podejrzanej, dziś nie ma pewności i musi sprawdzić inne. Wykazano bowiem, że przy budowie browaru pracowała ekipa archeologów, która wydobyla ponad 200 ciał, których szczątki zabezpieczyła, grzebiąc na cmentarzu. Nie zgadza się też czas przywozu ziemi do Lubonia z prowadzeniem głównej inwestycji i głębokich wykopów. Nie wyklucza się jednak, że ziemia pochodzić może z końcowego etapu budowy np. dróg dojazdowych, infrastruktury itd.

Przybliżmy przy okazji nieco historii miejsca w okolicy Browaru, który prawie wszyscy pamiętamy zawsze jako park.

Cmentarz we wspomnianym rejonie pomiędzy ulicą Półwiejską a Ratajczaka został utworzony najprawdopodobniej w 1841 r. wraz z wybudowaniem parafii ewangelickiej św. Piotra. Kościół ten stał przy wylocie ulic Półwiejskiej i Krysiewicza na placu Hohffera i został zburzony podczas działań wojennych zimą 1945 r. Ze względu na nieciekawą architekturę i surowe kształty, kościół przez poznaniaków nazywany był „księżę portki” (przypominał bowiem odwró-

cd.
na str.
20

Za wąsko

Jak skarżą się kierowcy autobusów i tirów, przejazd przez nowe rondo na ul. Dębieckiej (dojazdowe do przyszłej

sieci mega sklepów Factory) jest bardzo niewygodny. Ulica na rondzie jest mocno wykrzywiona i zbyt wąska. (red)



Tir manewruje na wąskiej jezdni ronda fot. Paweł Jankowiak

Jak dojechać?

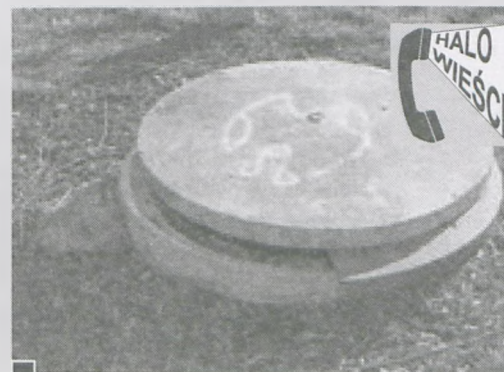
Przejeżdżający przez Luboń od strony Mosiny kierowcy, którzy chcą dostać się na autostradę, skarżą się na zupełny brak oznaczeń informujących o dojeździe do węzła szybkiej arterii. Szczególnie kierowcy tirów zatrzymują się, pytają, by upewnić się, że ul. Armii Poznań przez Luboń dojadą do dębieckiego węzła autostradowego i nie trafią przypadkiem, swym wielkim pojazdem, na niespodziewaną pułapkę, z której trudno będzie się wycofać. (K.M.)



Wjazd do Lubonia od Łęcycy bez informacji o dojeździe do autostrady fot. Paweł Jankowiak

Zagrożenie

Uszkodzony właz do studzienki na placu zabaw przy ul. Poznańskiej (na tyłach sklepu „Korner”) stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla dzieci. (J)



fot. Paweł Jankowiak



Fragment planu Poznania z 1842 r. z zaznaczonym po raz pierwszy cmentarzem ewangelickim i kościołem św. Piotra [30] (ze zbiorów Stanisława Małepczaka)

Co można ustalić z pewnością

■ Szczątki ludzkie, które przywiezione zostały z ziemią na żwirowisko w celu rekultywacji terenu, pochodzą na pewno z cmentarza, co potwierdza także

nej zielonkawej barwie z żółto-brązowymi przebarwieniami. Takie podłoże występuje na przykład na byłym cmentarzu ewangelickim w centrum Poznania, w rejonie ulic: Półwiejskiej, Ogrodowej i Ratajczaka, obok wybudowanej niedawno kolejnej części Starego Bro-

W tym miejscu przedstawiamy kalendarium imprez i spotkań, które odbędą się w najbliższym czasie

Co? gdzie? kiedy?

Zapowiedzi imprez (kulturalnych, politycznych, sportowych, turystycznych itp.), spotkań, zebrań, sesji Rady Miasta, dyżurów radnych, akcji, działań, turniejów, zawodów itp. Imprezy dla dzieci i młodzieży oznaczono ☺.

Apelujemy do wszystkich organizatorów i czytelników o przekazywanie nam takich informacji.

Redakcja „Więści Lubońskich”

AKTUALNE

do 20 maja

■ **Wystawa: Z walk o Ziemię Komornicką i okolice – w 62. rocznicę zakończenia II wojny światowej** – Klub „Piwnica”, Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Komornikach (PM)

do września

■ **Wystawa: „Pamięci ludzkiej tragedii. Więzienia i obozy w twórczości plastycznej”** – Muzeum Martyrologiczne, ul. Niezłomnych 2 – wtorek-piątek: 9.00-15.00, soboty, niedziele, święta: 10.00-14.00 (HS)

KULTURA

19 maja (sobota)

■ **Ognisko pokoleniowe ZHP** – plac zabaw przy Ośrodku Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 15.00 (AP)

21 maja (poniedziałek)

☺ **XIII Konkurs Recytatorski: „W świecie rymów Danuty Wawilów”** (dzieci szkół podstawowych), „Poezja Leopolda Staffa” (młodzież gimnazjalna) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – od godz. 9.00 (BM)

22 maja (wtorek)

☺ **V Konkurs „I Ty zostań mistrzem pięknego czytania”** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 9.00 (BM)

27 maja (niedziela)

■ **II Lubońskie Święto Niezapominajki** – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – kontakt: tel. 0-618 130 072 (RG)

☺ **Festyn Zielonościowy** pod hasłem: *Inwestujmy w zdrowie* – Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

29 maja (wtorek)

☺ **Z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom”** baśnie polskie czytają lubońscy farmaceuci – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 17.00 (BM)

30 maja (środa)

☺ **V Lubońskie Dyktando Złote Pióro 2007** – Gimnazjum nr 2, ul. Kołłątaja 1 – godz. 19.00 – szczegóły na str. 34 (JT)

9 i 10 czerwca

(sobota, niedziela)

■ **V Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej „Luboń 2007”** organizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia – świetlica Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Żabikowska 36 – godz. 15.00 (AP)

10 czerwca (niedziela)

☺ **VIII festyn parafialny w Lasku** – boisko Szkoły Podstawowej nr 4, ul. 1 Maja 10 – godz. 14.00 – 21.30

15 czerwca (piątek)

■ **III Powiatowy Przegląd Piosenki Szantowej** pod patronatem Starosty Poznańskiego J. Grabkowskiego – teren Muzeum Arkadego Fiedlera, Puszczykowo – godz. 18.00 (PJ)

9 i 10 czerwca

(sobota, niedziela)

☺ **Impreza plenerowa pt. „Dzikość ujeżdżona” dla miłośników koni** – wystawy tematyczne, konferencja naukowa, pokaz użytkowania koni (głównie konika polskiego), możliwość zakupu akcesoriów końskich – Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – w godz. 11.00-18.00.

15 czerwca (piątek)

☺ **Rajd dla dzieci „Patriotyczne i społeczne dziedzictwo Augusta cieszkowskiego w Luboniu i powiecie”** organizowany przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” - szczegóły na str. 31

24 czerwca (niedziela)

■ **Piknik w Jagienką** – rejs statkiem do Biedruska z Towarzystwem Miłośników Miasta Lubonia – informacje w siedzibie TMML, ul. Sobieskiego 97 lub 609 673 274

ZDROWIE

19 maja (sobota)

■ **Bezpłatne badania gęstości kości** – przychodnia ginekologiczno-położni-

cza, ul. Poniatowskiego 20 – godz. 9.00 – 16.00 – szerzej na str. 17

24 czerwca

■ **Akcja krwiodawcza** – SP1, ul. Poniatowskiego – godz. 8.00-14.00

POLITYKA

21 maja (poniedziałek)

■ **Otwarte posiedzenie Komisji Organizacyjno-Prawnej RML** – temat: regulamin porządku i czystości w mieście Urząd Miasta – pl. E. Bojanowskiego 2, pok. 113 – godz. 18.00 (biuro RML)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – 16.00 – 18.00 – M. Nyckowiak – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; A. Dworaczek – okręg II (Lubonianka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; M. Samulczyk – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; M. Woźniak-Patej – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul.

Sobieskiego 97

(Biuro RML)

24 maja

(czwartek)

■ **Sesja Rady Miasta Luboń** (obradę są otwarte dla mieszkańców)

– Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, sala sesyjna (208) – godz. 16.30 (biuro RML)

4 czerwca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – 16.00 – 18.00 – E. Zapłata-Szwedziak – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; B. Jędrzejewski – okręg II (Lubonianka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; J. Bielawski – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; A. Michalczyk – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 (Biuro RML)

■ **Dyżur radnej powiatowej Ireny Skrzypczak** – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 16.00 – 18.00 (IS)

18 czerwca (poniedziałek)

■ **Dyżury radnych dla mieszkańców** – 16.00 – 18.00 – Z. Ziółkowski – okręg I (Żabikowo) – Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2; E. Rogowicz – okręg II (Lubonianka) – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42; L. Kędra – okręg III (Luboń) – Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27; W. Suleja-Kot – okręg IV (Lasek) – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 (Biuro RML)

SPORT

19 maja (sobota)

■ **Drugi Turniej Tenisowy o Puchar Fundacji ARS** (organizatorzy: Fundacja Wspierania Twórczości, Kultury i Sztuki ARS, Ośrodek Kortowo Tennis Center) – Centrum Tenisowe „Kortowo”, ul. Kotowo 62 – godz. ranne: turniej tenisowy, popołudniowe: charytatywna aukcja dzieł sztuki na zakup wózka sportowego dla niepełnosprawnego tenisisty – wstęp wolny (AK)

■ **Luboński KS – Nordenia Dopiewo** – stadion, ul. Rzeczna – godz. 16.00 (PK)

20 maja (niedziela)

■ **Puchar Prezesa Koła Polskiego Związku Wędkarskiego „Lubonianka”** – jezioro Orliczko – zapisy tygodni przed zawodami w siedzibie koła – wyjazd autokaru godz. 5.00 (PK)

■ **Mecz MKS Luboń – Lipno II Stęszew** – stadion, ul. Rzeczna – godz. 14.00 (PK)

27 maja (niedziela)

■ **Mistrzostwa Koła PZW „Lubonianka”** – Warta lub Kocie Doły – zapisy na miejscu zawodów, godz. 7.00 (PK)

■ **Międzynarodowe Mistrzostwa Francji w Tenisie Ziemnym na dużym ekranie** i specjały kuchni francuskiej – Centrum Tenisowe „Kortowo”, ul. Kotowo 62 – wstęp wolny (AK)

2 czerwca (sobota)

☺ **Festyn wędkarski dla dzieci koła PZW „Lubonianka”** – zalew Kocie Doły – zapisy na miejscu zawodów od godz. 8.00 (PK)

■ **Luboński KS – Huragan Pobiedziska** – stadion, ul. Rzeczna – godz. 17.00 (PK)

3 czerwca (niedziela)

■ **MKS Luboń – Pogrom Urbanowo** – stadion, ul. Rzeczna – 14.00 (PK)

CYKLICZNE

wtorki i czwartki

☺ **Klub Przedszkolaka dla dzieci od 2 do 6 lat** – Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42 – godz. 9.00-14.00 (BM)

wtorki

■ **Zajęcia plastyczne dla dorosłych** pod kierunkiem artysty plastyka Dariusza Głowackiego – Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97 – godz. 19.00 (MK)

DNI LUBONIA
30 maja – 3 czerwca
szczegóły na str. 32

Z notatek obywatela

Najkrótsza sesja

Refleksje na temat 9 sesji RML (24 kwietnia 2007)

Formalność

Głównym i jedynym merytorycznym punktem spotkania radnych było udzielenie absolutorium dla Burmistrza za wykonania budżetu za 2006 r. Przedstawiono, a właściwie odczytano 5 formalnych pism, takich jak: sprawozdanie Burmistrza (fragmenty), opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej, odpowiedzi Burmistrza, wniosek Komisji Rewizyjnej RML, potrzebnych do spełnienia warunku udzielenia absolutorium. Dyskusji nie było wcale. Padło jedyne pytanie (zadane przez radnego niezrzeszonego w żadnym Klubie Radnych): czy Komisja Rewizyjna zajmowała się aspektem hali widowiskowo-sportowej? Udzielono odpowiedzi, że jedynie zadawano pytania w tej sprawie, lecz kontroli żadnej nie przeprowadzono. Po niespełna godzinie, 16 głosami „za”, przy braku sprzeciwu, czterema radnymi „wstrzymującymi się od głosu” (Lechosław Kędra, Ewa Rogowicz, Piotr P. Ruszkowski, Elżbieta Zapłata-Szwedziak), i jednym radnym, który nie brał udziału w głosowaniu (Włodzimierz Kaczmarek – poprzedni burmistrz), udzielono absolutorium za 2006 r. Burmistrzowi Lubonia. Choć w uchwale Rady Miasta Luboń nie ma mowy o tym, komu imiennie udziela się absolutorium, w kularowych dyskusjach mówiono o czasie teraźniejszym uchwały, a więc o Burmistrzu obecnie urzędującym. Tym, którzy nie pamiętają przypominamy, że formalnie do 7 grudnia 2006 r. Burmistrzem Lubonia był Włodzimierz Kaczmarek, a od 7 grudnia jest – Dariusz Szmyt.

Wybrane oceny

Komisja Rewizyjna RML na posiedzeniach skontrolowała i oceniła działalność Burmistrza na podstawie planu pracy Komisji, czyli: sprawozdania Burmistrza, wyników analizy uchwały budżetowej, kontroli dochodów z podatku od nieruchomości od osób prawnych oraz kontroli wydatków na zasiłki z pomocy społecznej i dotacji do Miejskiego Klubu Sportowego. Nie kontrolowano natomiast tego, co w ostatnich cza-

sach budzi wiele niejasności i podejrzeń. Chociażby nie podjęto kontroli hali widowiskowo-sportowej i ujawnionych przez wicherę oraz późniejsze ekspertyzy wad wykonawczych, czy też decyzji wydawanych w Urzędzie Miasta firmie (Hale Poelzig'a), której formalnie nie ma.

Od lat wmawia się radnym, że udzielenie absolutorium dotyczy jedynie wykonania budżetu, tym razem za 2006 r. (przyjętego 29 grudnia 2006 r., po siedmiu zmianach dokonanych uchwałami RML i dwóch rozporządzeniem Burmistrza), natomiast w Opinii Komisji Rewizyjnej czytamy, że oprócz wykonania budżetu, skontrolowano też związaną z nim pracę merytoryczną Burmistrza w zakresie: gospodarności, rzetelności, celowości, jawności i legalności prowadzonych działań organizacyjno-finansowych.

Porządek w papierach

Dokumentacja – wymagane sprawozdania, opinie, ustosunkowania się, wnioski itd. w stosunku do władzy wykonawczej Lubonia – Burmistrza są w porządku. Ale czy zrobiono wszystko w celu ujawnienia prawdy o wydawanych pieniądzech podatników. Można mieć, delikatnie mówiąc, niedosyt, wiedząc o tym, że przy budowie hali widowiskowo-sportowej okradziono mieszkańców i oszukano władzę. Ujawnione w wyniku ekspertyzy pokrycia dachu – braki: obelkowania, mocowań, stalowych elementów konstrukcji oraz użycie materiałów zastępczych o innych parametrach i właściwościach, nie wynikają przecież z konieczności użycia substytutów z powodu niedostępności towaru na rynku, co miało miejsce jeszcze kilkanaście lat temu, lecz z konkretnych decyzji konkretnych ludzi. Uważam, że obowiązkiem władzy wobec mieszkańców jest dokładne wyjaśnienie tego, kto nas oszukał, chyba że...

Rzucę dziś pytanie – refleksyję, z którą prywatnie podzieliłem się przed paroma laty z szefową Komisji Rewizyjnej – Czy Luboń jest miastem wyjątkowym, pozbawionym patologii i korupcji? (...) Dodałem

nie jedna (jak opublikowano, za informacją podaną na Komisji RML). Tak więc zarobki ok. 3 tys. zł miesięcznie dotyczą dwuzmianowej obsługi, która pracuje codziennie od 7.00 do 18.00 i w soboty do 14.00. (red.)

Wyjaśnienie

Dotyczy artykułu pt. „Kto tu rządzi!” (z cyklu Z notatek obywatela). Okazuje się, że na wylewisku nieczystości, przy ul. Dębieckiej, pracują formalnie dwie osoby (mąż i żona),

Realizują program wyborczy

Stanowisko radnych Klubu „Wspólny Luboń”

Kolejną kadencję trwa współpraca w Radzie Miasta radnych wybranych z list Komitetów Wyborczych „Wspólnota Lubońska” i „Mieszkańcy Lubonia”, którzy utworzyli Klub Radnych „Wspólny Luboń”. Jego celem jest wspieranie inicjatyw dążących do realizacji programu wyborczego. Członkami Klubu zostali: **Włodzimierz Kaczmarek, Lechosław Kędra, Jerzy Paluszczak, Ewa Rogowicz, Anna Sawicka-Baraniak, Wanda Suleja-Kot i Zbigniew Ziółkowski** ze „Wspólnoty Lubońskiej” oraz **Bogdan Jędrzejewski, Ryszard Olszewski, Marek Samulczyk, Andrzej Sobiło i Elżbieta Zapłata-Szwedziak**, którzy uzyskali mandat z Komitetu „Mieszkańcy Lubonia”.

Jednym z najważniejszych punktów programu wyborczego ww. Komitetów Wyborczych jest jak najszybsze dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej. To też kiedy burmistrz Dariusz Szmyt na sesji w marcu zaproponował zmniejszenie o 1 mln zł środków przeznaczonych w tegorocznym budżecie na budowę hali, radni Klubu „Wspólny Luboń” nie wyrazili na to zgody. Nasze zdziwienie wywołał fakt, że Burmistrz deklarując chęć szybkiego zakończenia inwestycji, proponuje jednocześnie zmniejszenie środków przeznaczonych na ten cel. Stanowisko Burmistrza poparł przewodniczący Rady Rodziców Gimnazjum nr 2 – radny Stefan Krukowski, który głosował za ograniczeniem środków finansowych na budowę hali przy tej szkole. Wiadomo, że na dokończenie budowy trzeba będzie szukać dodatkowych pieniędzy, być może zaciągając kredyt. Uważamy, że im wcześniej się to stanie, tym lepiej. Każdy miesiąc zwłoki powoduje, że dokończenie hali będzie coraz droższe, gdyż ceny usług budowlanych rosną w szybkim tempie. Odkładanie prac wykończeniowych jest niekorzystne dla miasta, a także dla warunków nauki młodzieży trzech szkół, gdyż Szkoły Podstawowe nr 1 i 2 używają Gimnazjum nr 2 swoich sal gimnastycznych. Trzeba tutaj dodać, że przez 4 miesiące sprawowania władzy Burmistrz nie zdołał powołać zespołu ekspertów w celu oszacowania ostatecznych kosztów zakończenia inwestycji. O tym, że takie oszacowanie jest konieczne, wiedział jeszcze przed formalnym objęciem stanowiska (czyli pod koniec listopada ub. roku). 1 mln zł, o który Burmistrz zaproponował zmniejszyć tegoroczne wydatki na budowę hali, miał równoważyć zwiększone wydatki majątkowe i bieżące miasta. Wydatkami tymi były m.in. zabezpieczenie wkładu własnego na 2 boiska sportowe (przy jednoczesnym złożeniu wniosku o środki zewnętrzne, których pozyskanie nie jest pewne, a więc i powstanie tych boisk na dzień dzisiejszy stoi pod znakiem zapytania), a także wydatki bieżące i inwestycyjne w Urzędzie Miasta (np. zakupy komputerów, drukarek, kolorowej kserokopiarki, oprogramowania, podwyższenie płac, tworzenie nowych etatów, utworzenie elektronicznej ewidencji dróg). Na takie rozdysponowanie pieniędzy przeznaczonych dotychczas na budowę hali widowiskowo-sportowej Klub Radnych „Wspólny Luboń” nie wyraził zgody. Trzeba nadmienić, że w swo-

im programie wyborczym Burmistrz miał m.in. deklarację zmniejszającą koszty funkcjonowania Urzędu Miasta. W czwartym miesiącu po objęciu władzy widać, ile była warta ta deklaracja.

Drugim ważnym punktem programu wyborczego radnych Klubu „Wspólny Luboń” było utrzymanie wysokich nakładów na remonty i modernizację placówek oświatowych (w roku 2006 było to 405 tys. zł). Warto tutaj przypomnieć, że burmistrz D. Szmyt, obejmując stanowisko w grudniu ub. roku deklarował utrzymanie co najmniej na dotychczasowym poziomie nakładów na oświatę. Niestety i ta deklaracja rozminęła się z jego działaniami. Dzięki staraniom radnych naszego Klubu, popartych głosowaniem nad zmianą budżetu, środki finansowe w tym dziale na rok bieżący wynoszą 462 tys. zł. Zostały one przesunięte z dodatkowej części środków zaproponowanych przez Burmistrza na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w administracji. Członkowie Klubu Radnych „Wspólny Luboń” nie są przeciwnikami podwyżki płac urzędniczych. Wprost przeciwnie, uważamy, że urzędnikom należne podwyżki trzeba wypłacić i wystarczą na to środki zabezpieczone w budżecie po przeszacowaniu. Nie godzimy się jednak na rozrost administracji polegający na tworzeniu nowych stanowisk i etatów oraz zatrudnianiu kolejnych urzędników, co niesie za sobą oczywisty wzrost kosztów funkcjonowania Urzędu Miasta.

Trzecią ważną sprawą, w której wyraziliśmy swoje stanowisko w głosowaniu, był brak zgody na likwidację Biura Majątku Komunalnego. Wynikał on z tego, że Burmistrz nie sprecyzował, w jaki sposób po likwidacji Biura prowadzone będzie zarządzanie gospodarką komunalną miasta. Argumentami ważnymi dla nas przy decyzji o likwidacji BMK, będzie wyższość nowych form zarządzania majątkiem komunalnym miasta nad obecną formą zarządu. Sprawą budzącą największe obawy radnych naszego Klubu jest los mieszkańców domów komunalnych. Nasze stanowisko jest następujące: wyrazimy zgodę na likwidację BMK, jeśli Burmistrz przedstawi konkretną propozycję zarządzania gospodarką komunalną oraz wykaże, że nowa forma będzie korzystniejsza dla miasta. Nie godzimy się na likwidację jednej struktury, nie wiedząc, co ją zastąpi. A tej odpowiedzi od Burmistrza nie uzyskaliśmy mimo kilkugodzinnej dyskusji, ani na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, ani na Komisji Komunalnej, ani na sesji Rady Miasta. Nie zadowala nas odpowiedź Burmistrza, że możliwych jest kilka wariantów sprawowania zarządu mieszkaniami komunalnymi. Nie blokujemy reform, ale chcemy wiedzieć, co ma zastąpić dotychczasowe rozwiązania.

Również nasza propozycja przeznaczenia w budżecie środków na koncepcję zagospodarowania Kocich Dołów wynika z zapisu takiego punktu w programie wyborczym.

Ewa Rogowicz
Przewodnicząca Klubu Radnych
„Wspólny Luboń”

Spotkanie z burmistrzem

Akcja Fundacji im. Stefana Batorego w Luboniu

Fundacja im. Stefana Batorego, Stowarzyszenie Szkoła Liderów są organizatorami akcji *Masz głos, masz wybór*, w ramach której co roku odbywają się następujące wydarzenia:

- spotkania mieszkańców z wójtami/burmistrzami/prezydentami na temat lokalnych problemów, które władze planują rozwiązać podczas swojej kadencji (zakończone spisaniem deklaracji),
- monitoring realizacji zobowiązań wójta/burmistrza/prezydenta (sprawdzenie, co udało się zrobić, jakie wystąpiły problemy),
- publiczne debaty z udziałem mieszkańców i gospodarzy gmin, podsumowujące 1 rok kadencji w nawiązaniu do złożonej deklaracji,
- poinformowanie mieszkańców, jak władze lokalne radzą sobie z rozwiązywaniem miejscowych problemów (kampania informacyjna prezentująca osiągnięcia i problemy 1 roku kadencji).

W Luboniu do tej akcji przyłączyło się Stowarzyszenie *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu*, które zaprosiło burmistrza

Dariusza Szmyta na zorganizowane przez siebie spotkanie z mieszkańcami. Odbyło się ono w poniedziałek, 23 kwietnia w sali bankietowej „Montana” przy ul. Sienkiewicza 45. Stowarzyszenie reprezentowali m.in. prezes Edmund Kostrzewski i Marek Bartosz. Byli też obecni radni powiatowi: Irena Skrzypczak, Jolanta Korcz i Zbigniew Jankowski.

Zebranych powitał Marek Bartosz, głos zabrał również Edmund Kostrzewski.

Burmistrz Dariusz Szmyt na wstępie swojego wystąpienia podkreślił, iż nie wszystkie jego pomysły dochodzą do skutku, gdyż musi je przyjąć Rada Miasta zdominowana przez radnych wywodzących się ze starego układu władzy. Poinformował, o tym, jak planuje pozyskać środki na realizowanie inwestycji. Wskazał na to, że po poprzednikach nie został żaden gotowy projekt w tej dziedzinie. Trzeba tworzyć nowe projekty inwestycyjne, bo te, które są, wymagają korekt.

Przedstawił zebranych pięciopunktowy program rozwiązania problemów



Od lewej: Edmund Kostrzewski, Jolanta Korcz, Dariusz Szmyt, Marek Bartosz
fot. Robert Wrzeński

miasta. Problemy te dotyczą stanu dróg i jakości usług świadczonych przez Translub, potrzeb budownictwa komunalnego i socjalnego, braku kanalizacji sanitarnej, terenów i obiektów rekreacyjno-sportowych, przyciągania inwestorów do Lubonia. Burmistrz szczegółowo poinformował, co zamierza zrobić, by te problemy w miarę możliwości rozwiązywać. Zaplanowano, że podpisze ze Stowarzyszeniem *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* dokument, w którym zobowiąże się do wykonania zadań, a Sto-

lubu. Wskazywano na nieodpowiednie zachowanie się niektórych kierowców, obawiano się, czy nie wzrosną ceny biletów. Padło nawet stwierdzenie, że należałoby zlikwidować tę firmę. Burmistrz Dariusz Szmyt poinformował o poczynaniach, mających sprawić, by firma przynosiła mniej strat. Zastanawia się nad sprywatyzowaniem Translubu.

Zainteresowano się, czy nastąpią prace związane z odnowieniem placu Bojanowskiego. Marek Bartosz przypomniał, że w związku z remontem



Uczestnicy spotkania
fot. Robert Wrzeński

ZAPRASZAM NA DYŻUR

21 maja 2007 r., w godzinach 16.00-18.00 w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego 97 będę czekała na wszystkich Mieszkańców Lubonia, którzy chcieliby porozmawiać na temat naszego miasta, wyrazić swoje uwagi i opinie, a także uzyskać pomoc bądź potrzebne informacje.

Serdecznie zapraszam!

Magdalena Woźniak-Patej, radna Rady Miasta Luboń

Informuję także, że Mieszkańcy mogą się ze mną kontaktować każdego dnia pod nr 0-692 118 020; e-mail: magdalena.wozniak@op.pl; www.forumobywatelskie.org



Ogłoszenie płatne

Serdecznie zapraszam na dyżur

21 maja (poniedziałek), 16.00-18.00

Biblioteka Miejska, ul. Żabikowska 42

radny Adam Dworaczyk

tel. 0-608 400 305



Ogłoszenie płatne

Wszystkich mieszkańców serdecznie zapraszam na mój dyżur 04.06.2007, w godz. od 16.00 do 18.00 w Gimnazjum nr 1 przy ul. Armii Poznań 27.

radny Jakub Bielawski

J.bielawski@lubon.pl www.lubonjutra.org
tel. 512-299-684



Ogłoszenie płatne

Jolanta Korcz

Radna Powiatu Poznańskiego

- Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa
- Komisja Finansów i Gospodarowania Mieniem Powiatu

Proszę o kontakt, wspólnie zrobimy więcej!

tel. 515396 946, 501 930 054, e-mail: jolanta.korcz@onet.eu
adres: 62-030 Luboń, ul. Fiołkowa 5

powiat
POZNAŃSKI



Ogłoszenie płatne

warzystwie to będzie monitorowało realizację jego obietnicy.

Burmistrz Dariusz Szmyt, odnosząc się do pozyskania środków na inwestycje, zwrócił uwagę, że ok. 3 tysięcy mieszkańców Lubonia nie jest tu zameldowanych, czyli ich podatki w wysokości 5 – 7 mln zł w ciągu roku nie wpływają do kasy miasta. To duża suma. Stąd zaapelował, by zameldowali się w Luboniu.

Podjmując dyskusję z mieszkańcami, burmistrz zaznaczył, że postara się odpowiedzieć na wszystkie pytania, nawet z tych dziedzin, którymi bezpośrednio zajmują się jego zastępcy. Edmund Kostrzewski zainteresował się, na ile władze Lubonia starają się pomóc tym osobom, które narażone są na hałas wywoływany przez samoloty F-16 z lotniska w Krzesinach. Burmistrz poinformował, że będzie uczestniczył w podsumowaniu prac dotyczących ustalenia nowych stref obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska. Na opracowanie materiałów do opracowania tych stref ma czas do 15 lipca. Zapewnił o pomocy miasta dla mieszkańców. M. Bartosz zaproponował zainstalowanie urządzeń pomiaru hałasu w Luboniu, które pomogłyby w negocjacjach z wojskiem.

Mieszkańcy pytali m.in., jak będzie realizowana budowa kanalizacji, po zakończeniu hali przy Gimnazjum nr 2. Krytyczne słowa padły pod adresem Trans-

skrzyżowania ulic Poniatowskiego, Kościuszki, Unijnej należy się liczyć z tym, iż prace zostaną wykonane także na placu. Radna Powiatowa Jolanta Korcz odniosła się do tego remontu. Wystąpiła w imieniu mieszkańców Lasku. Uznała, że jest on bardzo kosztowny i przeznaczone na niego środki powinny być skierowane na inny cel. Zaznaczyła, że wszelkimi metodami będzie starała się uniemożliwić realizację tego przedsięwzięcia. Burmistrz Dariusz Szmyt tłumaczył, że miasto podejmuje się tego zdania, gdyż w przypadku rezygnacji z realizacji przypadną dotacje. Decyzję o tym remoncie podjęły poprzednie władze samorządowe Lubonia.

Mieszkańcy korzystając z okazji, zadawali burmistrzowi także inne pytania, dzielili się swoimi problemami. Dariusz Szmyt przypomniał im, że powinni się z nimi zgłaszać również do swoich radnych. Padły głosy, że do tych radnych nie ma po co przychodzić.

Skrzytykowano też m.in. pracę Straży Miejskiej, wskazując, że nie widać jej na osiedlach. Marek Bartosz zaproponował zatem, by zorganizować spotkanie z komendantem SM. Dziękując Burmistrzowi za przybycie na to spotkanie, podkreślił, że liczy na dalszą jego współpracę ze stowarzyszeniem.

Robert Wrzeński



Nowy w zarządzie

Tadeusz Waliczak nowym członkiem zarządu Samorządowego Forum Obywatelskiego (SFO)



Tadeusz Waliczak

Ma 57 lat, jest żonaty, jest ojcem trojga dzieci i dziadkiem dwojga wnuków. Od 26 lat prowadzi firmę budowlaną. W latach 1994-1998 był członkiem Zarządu Miasta, a potem radnym do 2006 r. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”. Jego hobby to hodowla gołębi. Zdobył wiele nagród w tej dziedzinie. W środowisku postrzegany jest jako osoba bardzo sympatyczna. Jako wieloletni samorządowiec służy swym doświadczeniem młodszymi kolegom.

Aktualnie w skład zarządu SFO wchodzi: **przewodniczący – Rafał Marek, I wiceprzewodniczący – Paweł Radosław Krzyżostaniak, II wiceprzewodniczący – Adam Dworaczyk, sekretarz – Magdalena Woźniak-Patej, członek zarządu – Tadeusz Waliczak.**

Poza przewodniczącym członkami zarządu są jednocześnie koordynatorami pełniącymi funkcje szefów w swoich okręgach wyborczych. I tak w poszczególnych okręgach koordynatorami są dla: Żabikowa – Paweł R. Krzyżostaniak, Lubonia – Adam Dworaczyk, Lasku – Magdalena Woźniak-Patej.

Paweł Radosław Krzyżostaniak



Nie w święta

Dzień 3 Maja powinien być wolny od handlu

Jakże ważne to święto dla nas Polaków, ale czy ważne dla dyrekcji lubońskich marketów? Okazuje się że nie, bo tak w sklepie „Plus” jak i „Piotr i Paweł” handel trwał i pracownicy nie mogli świętować.

Szczególnie bolesne jest, gdy czyni to dyrekcja marketu „Piotr i Paweł”, który jest sklepem polskim.

Na uwagę i pochwałę zasługuje „Auchan” w Komornikach, któ-

rego dyrekcja potrafiła uszanować nasze jakże ważne Święto Narodowe i zamknąć na ten dzień działalność. Niech market „Auchan” w Komornikach będzie przykładem dla lubońskich sklepów, że można i należy świętować.

Marian Szymański
członek Zarządu

Sekcji Krajowej Branży Metalowej
NSZZ „Solidarność”

Radny w sieci

Jedną z podstaw prawidłowo funkcjonującego samorządu miejskiego jest dobry kontakt radnych z mieszkańcami. Aby w naszym mieście ułatwić ten kontakt kolejny już radny zdecydował się na prowadzenie własnej strony.

Internetowa witryna o dość intrygującym adresie www.lubonjutra.org jest stroną radnego Jakuba Bielawskiego. Można na niej znaleźć szereg informacji o nim samym, ciekawą galerię oraz

zarchiwizowane w formie wideoklipów wypowiedzi Jakuba Bielawskiego dla mediów (m.in. Teleexpressu, „Gazety Wyborczej”, czy Teleskopu). Korzystając z zakładki „kontakt”, można w sposób bezpośredni zwrócić się do radnego z problemem dotyczącym miasta.

Miejmy nadzieję, że coraz lepsze formy kontaktu między radnymi i mieszkańcami przyczynią się do poprawy jakości życia w naszym mieście. (jb)

Inwestycje w kwietniu

1. Kanalizacje sanitarne:

■ Ogłoszono przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji o śr. 200 mm w ulicach Mazurka, Chudzickiego, Broniewskiego, Makuszyńskiego, Prusa i w odcinku ul. Zeromskiego. Łączna długość sieci objętej zamówieniem to ok. 927 mb.

2. Sieci wodociągowe:

■ Firma WODAN Andrzej Szymura z Lubonia wygrała przetarg na budowę w ul.

Zeromskiego odcinka sieci wodociągowej o długości ok. 96 mb z rur PE 100, fi 125 mm. Realizacja budowy – do końca czerwca br.

3. Kanalizacje deszczowe:

■ Firma INTER-TECH Dorota Rogozińska z Poznania przystąpiła do budowy w odcinku ul. Długiej kanalizacji deszczowej z rur PVC-U, fi 400/300/250 o łącznej długości ok. 360 mb.

Leszek Michalik
Biuro Majątku Komunalnego

Roboty na Armii Poznań

Co zostanie zrobione, a co nie na ważnej – przelotowej trasie przez Luboń

W kwietniu rozpoczęto zaplanowane na 2007 r. roboty na lubońskim odcinku drogi wojewódzkiej nr 430 – ulicy Armii Poznań. Jak się dowiedzieliśmy w Wielkopolskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, prace lubońskiego 3,5-kilometrowego fragmentu przeprowadzone zostaną jedynie na dwóch odcinkach: około 500-metrach od ul. Narutowicza w kierunku Poznania i ok. 2-kilometrach od wjazdu do Ośrodka Kultury do pętli autobusowej w Lasku. Polegają one na przebudowie kanalizacji deszczowej (wraz z odprowadzeniem do jeziora Kocie Doły w ul. Dolnej) oraz położeniu nowej nawierzchni (z pominięciem odcinka, gdzie niedawno powstała). Odnowione zostaną też chodniki i krawężniki, zmodernizuje się zatoki autobusowe.

Nie zmieni się, niestety, nic w kwestii oświetlenia drogi, bowiem plan robót nie przewiduje takich prac. Nie należy się spodziewać nawet naprawy brakującego oświetlenia ulicznego na sporym odcinku przy Zakładach Ziemniaczanych. Przypomnijmy, że przestało ono działać przed dwoma laty, po likwidacji firmy, z której było zasilane.

Nie przewiduje się też budowy nowych brakujących chodników. Tak więc nie będzie nadal chodnika stanowiącego kontynuację duktów pieszego od wiaduktu autostradowego do ul. Dożynkowej (patrz zdjęcie górne). Na pytanie dlaczego, odparto, że projekt modernizacji ul. Armii Poznań był uzgadniany wcześniej także z władzami Lubonia i nikt nie wnosił o przedłużenie brakującego chodnika. Przypomnę, że o potrzebie budowy



Po modernizacji ul. Armii Poznań pozostanie jednak swojska ścieżka – kontynuacja szerokiego chodnika z europejskiej inwestycji (wiaduktu nad autostradą). Może to symbol cywilizacyjny Lubonia? fot. Piotr P. Ruskowski

nia ul. Krótkiej dochodzącej do Armii Poznań.

■ Od dawna (szczególnie po oddaniu autostrady) mówi się o modernizacji ul. Armii Poznań związanej z poszerzeniem jezdni do czterech pasów ruchu. Wszystkie inne projekty dotyczące przyszłej arterii od kilku lat uwzględniają nową szerokość – jakość drogi wojewódzkiej. Czy obecne roboty mają w tym aspekcie sens i jak można byłoby wykorzystać szansę infrastrukturalnych pieniędzy związanych z Mistrzostwami Europy, które odbędą się w sąsiednim Poznaniu?

■ Okoliczni mieszkańcy skarżą się od samego początku na ślimacze tempo prac. Na przykład po zdemontowaniu krawężników i zdjęciu płyt chodnikowych brygada „zginęła” na dwa tygodnie,

Niebezpieczne przejście dla pieszych przy Zakładach Ziemniaczanych, gdzie miało miejsce najwięcej wypadków (w tym śmiertelne), nadal pozostanie nieoświetlone oraz bez szans na sygnalizację świetlną
fot. Paweł Jankowiak



ok. 50-metrowego brakującego odcinka władze Lubonia informowane były od lat. Zawsze padała odpowiedź, iż leży to w gestii Zarządu Dróg Wojewódzkich, który przy okazji modernizacji ul. Armii Poznań usunie przeszkodę.

■ Miejmy nadzieję, że wszystkie planowane inwestycje miejskie w rejonie ul. Armii Poznań zostały na etapie projektu wykonawczego wpasowane i uzgodnione z modernizowaną drogą. W tym roku np. zaplanowano w budżecie miasta modernizację odwodnie-

pozostawiając mieszkańców z niezalutowanym problemem dojazdu do swych posesji przez wykopane rowy po krawężnikach.

Jak nas poinformował pan Świergiel z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, prace na ul. Armii Poznań potrwać do końca września br. i kosztować będą ok. 8 milionów złotych. To ponad 5 razy więcej niż wszystkie roczne wydatki Lubonia na utrzymanie, remonty oraz budowę dróg i chodników. (R,H)

Nasze małe – wielkie Euro 2012

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej to wielka szansa, nie tylko dla wielkich miast – organizatorów, ale również dla mniejszych, z pozoru nieistotnych. Czy Luboń może skorzystać na wyborze Polski i Ukrainy jako gospodarzy tej wielkiej sportowej imprezy?



Wielki dzień

W piłkarską środę, 18 kwietnia, Cardiff w Walii tuż przed południem. Michel Platini wybitny niegdyś piłkarz, a obecnie prezydent Europejskiego Związku Piłki Nożnej otwiera kopertę. Kopertę, w której znalazła się karta z nazwą naszego kraju i wschodnich sąsiadów. Polską i Ukrainą wstrząsnęło! Niesamowita euforia, radość i wiwatujące tłumy w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. A w Luboniu? W zaciszu mieszkań, przed telewizorami wielu kibiców piłkarskich ucieszyło się pewnie na tę wiadomość... i chyba na tym się skończyło.

Tak będzie u organizatorów

Mieszkańcy miast organizujących Euro 2012 już zacierają ręce, za kilka lat poruszać się będą nowoczesnymi środkami komunikacji, powstaną nowe dwor-



Obecny stan lubońskiej infrastruktury sportowej (przykład stadionu Stelli) pozostawia wiele do życzenia fot. Paweł Topolaneck

ce, lotniska. Pięknymi, równymi jak błat stołu autostradami przejedziemy z Poznania do Warszawy, z Gdańska do Wrocławia. Pociągi sunąć będą po torach dwa razy szybciej niż obecnie. Właściciele hoteli, restauracji, pubów i sklepów z pamiątkami już liczą euro i funty, jakie przywieżą i zostawią dziesiątki tysięcy kibiców przybyłych do Polski. Wszyscy z niecierpliwością czekają, aż koparki i dźwigi wjadą na teren obecnych stadionów oraz bazarów i zbudują tam piękne areny godne XXI wieku.

Szara rzeczywistość

Luboń. Dzień po wyborze Polski i Ukrainy. Ciągający się sznur aut na ul.

Armii Poznań, kierowcy wściekli przeklinają dziury, w które co chwilę wpadają koła ich samochodów, grupka ludzi stoi na zrujnowanym peronie dworca PKP i czeka na brudny, niewygodny, wlecący się pociąg, który jak co dzień zawiezie ich do szkół i zakładów pracy w Poznaniu. Dzieci w Szkole Podstawowej nr 2 wybiegają na boisko, dzielą się na dwie drużyny a nauczyciel w rzuca piłkę i gwizdkiem rozpoczyna mecz, wielki mecz. Na boisku Rooney, Owen, Raul i inne gwiazdy piłkarskie, zacięcie, walka, okrzyki, jakby to był mecz o Mistrzostwo Europy. Końcowy gwizdek wynik 14:8. Dzieciaki brudne, odrapane, ale zadowolone schodzą do szatni, dyskutując głośno i przechwalając, że za 5 lat pójda na Stadion Lecha i obejrzą mecz na Euro.

Nadzieja

Tylko w oczach tych dzieci dało się zobaczyć prawdziwą radość, nadzieję i entuzjazm z wyboru naszego państwa do organizacji tak wielkiej imprezy. Tylko dzieci i anonimowi kibice z Lubonia ucieszyli się z wiadomości, jaką usłyszeli dzień wcześniej. Szkoda.

Czerwiec 2012

Euro 2012 to nie tylko szansa dla 4 miast, w których odbędą się mecze. Taka impreza to wielka szansa dla Lubonia! Zamknijmy oczy i wyobraźmy sobie czerwiec 2012 r. Dwupasmową, równiutką ulicą Armii Poznań spokojnie jadą dziesiątki samochodów, zza okien których wystają szaliki i flagi kibiców. Kibiców zadowolonych, bo wyspanych i wypoczętych. Na mecz przyjechali parę dni wcześniej i zatrzymali się w jednym z kilku nowoczesnych hoteli, jakie powstały do tego czasu w Luboniu. Zjedli posiłek w świetnej knajpie z tradycyjnymi polskimi potrawami,

Wypowiedź Burmistrza

O to, jak nasze miasto może skorzystać na Euro 2012 zapytaliśmy Rafała Marka – zastępcę Burmistrza Lubonia

Gdy w walijskim Cardiff zapadła decyzja o przyznaniu EURO 2012 Polsce i Ukrainie ucieszyłem się jako Polak i kibic naszej reprezentacji. Chwilę później, razem z pozostałymi burmistrzami zaczęliśmy się zastanawiać, co to oznacza dla naszego miasta. Luboń leży wszak nieopodal Poznania, który będzie przecież areną tych rozgrywek. Zastanówmy się więc, co mamy na tę chwilę. Po pierwsze dwa boiska, z których żadne nie ma dopuszczalnych przez FIFA i UEFA rozmiarów. Nie będę tu pisał o stanie murawy i całości obiektów. W wypadku ul. Rzecznej pierwsze niezbędne kroki to regulacja stanu formalno-prawnego. Nie wiem bowiem, czy każdy mieszkaniec ma świadomość, że stadion ten leży w granicach administracyjnych miasta Poznania. Mało tego, właścicielem gruntów jest również miasto Poznań. Niezależnie od EURO już jakieś dwa miesiące temu podjęliśmy rozmowy z Prezydentem Ryszardem Grobelnym, aby uregulować status prawny obiektu. Jest to niezbędne choćby do tego, by starać się o jakiegokolwiek dotacje zewnętrzne na remont tego obiektu. Przy każdej z nich wymagany jest bowiem tytuł prawny do gruntu, a na tę chwilę miasto takiego nie posiada. Kolejny – mniejszy obiekt przy ul. Szkolnej – jest przedmiotem rozstrzygnięcia Gminy Ewangelicko-Augsburskiej, która kiedyś była właścicielem terenu, na którym leży boisko oraz Szkoła Podstawowa nr 1.

Na tę chwilę stan bazy hotelowo-gastronomicznej na terenie Lubonia jest bardzo słaby. Posiadamy tylko cztery obiekty noclegowe, a Luboń ma potężny atut – do centrum Poznania jest od nas tylko 10 km. Rozwój nieszkodliwej działalności gospodarczej na terenie naszego miasta powinien być priorytetem. Miasto bowiem, aby funkcjonować i rozwijać się, musi mieć zapewnione wpływy z podatków. W tym wypadku mistrzostwa mogą być dodatkowym impulsem dla rozwoju tego typu usług. Dlatego też chcemy podjąć działania, aby w nowych planach zagospodarowania przestrzennego

znaleźć miejsce na taką działalność. Niezbędna będzie tu jednak współpraca z właścicielami prywatnymi, bowiem miasto sprzedało już większość terenów, które posiadało.

Co do innych możliwości, to trudno je w tym momencie określić, ponieważ nie ma jeszcze żadnych informacji na temat podziału środków z budżetu Państwa jak i wytycznych co do priorytetów podziału środków unijnych. A niestety realia są takie, że unijnych pieniędzy nie będzie więcej tylko dlatego, że Polsce przyznano organizację mistrzostw. Ciężko w tym momencie określić, jakie będą priorytety, obawiamy się tutaj raczej zagrożeń związanych z przesunięciem pieniędzy na inwestycje centralne – budowa stadionów i dróg szybkiego ruchu (choćby S-5), na które przecież w tym momencie nie ma jeszcze środków. Boimy się też wzrostu cen materiałów budowlanych i usług w budownictwie, który można zauważyć już teraz. Dlatego też chcemy zakończyć budowę hali widowiskowo-sportowej jak najszybciej, aby rosnące ceny nie spowodowały znacznego przeciągnięcia tej inwestycji w czasie.

Kolejna kwestia to lubońskie drogi. Jak dotąd można było liczyć na dofinansowanie dla przebudowy dróg o wymiarze ponadlokalnym. Nie wydaje się, aby w związku z EURO mogło się to zmienić. Być może uda się szybciej niż planowano (ok. 2012-2014) przebudować ul. Armii Poznań, która pozostaje w zarządzie dróg wojewódzkich (podległym Urzędowi Marszałkowskiemu). W tym roku planowana jest tam tylko odbudowa nawierzchni.

Podsumowując, staramy się realnie oceniać szanse i zagrożenia, które może przynieść naszemu miastu EURO 2012. Osobiście jestem ostrożnym optymistą, jeśli chodzi o korzyści. Składam też deklarację, że będziemy się starać wykorzystać każdą szansę, która może pojawić się przed naszym miastem w tym zakresie.

Rafał Marek
zastępca burmistrza



Rafał Marek

mi, napili się piwa w pięknym ogródku i pobawili w klubie, jakich kilka oczekuje na nich w Luboniu. Na dworcu PKP, w klimatyzowanej poczekalni czekać będą inni kibice zmieszani z uśmiechniętymi mieszkańcami naszego miasta. Co kilka minut podjeżdżać będzie po nich nowoczesny szynobus zmierzający do Poznania. Wiele nowych miejsc pracy dla miesz-

kańców naszego miasta, mali prywatni przedsiębiorcy rozkręcili swój biznes.

Tak może być naprawdę, Luboń może wiele zyskać. UEFA i Unia Europejska ma pieniądze i chętnie się nimi podzieli, potrzeba tylko planu. Potrzeba energii, entuzjazmu i zabrania się do pracy...

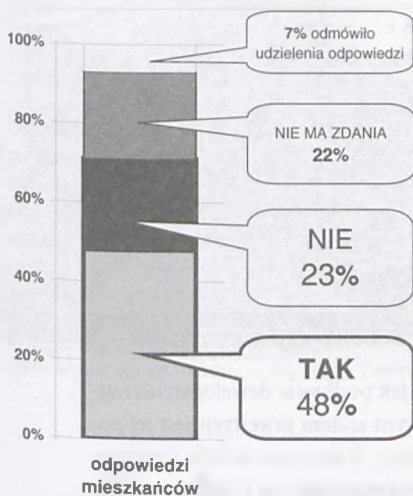
Paweł Topolaneck

Sondaż

Czy Pana/Pani zdaniem Luboń skorzysta na Mistrzostwach EURO 2012?

Po wylosowaniu Polski i Ukrainy na organizatorów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r. wszyscy zastanawiają się, co z tego wyniknie. W związku z tym, że jednym z bezpośrednich organizatorów jest Poznań, zbadaliśmy opinie mieszkańców. Jakie konsekwencje, szanse lub zagrożenia może to mieć dla Lubonia, czyli czy na tym skorzystamy czy raczej stracimy? Oczywiście temat rozpatrywany może być w różnych aspektach. Inaczej będzie widział to handlowiec, inaczej szary mieszkaniec bocznej uliczki, jeszcze inaczej przedstawiciel władzy itd.

Czy Luboń skorzysta na EURO 2012?



Większość – 48% – uznała, że nasze miasto skorzysta na Mistrzostwach Euro 2012. Wśród komentarzy usłyszeć można było stawianych wiele warunków: „jeżeli władza będzie się starać”, „jest szansa na inwestycje”, „jak powstaną porządne hotele i restauracje blisko zjazdu z autostrady”, „jeżeli będą lepsze drogi”, „Poznań będzie potrzebował wielu miejsc noclegowych, a do Lubonia dobrze się dojeżdża”, „nareszcie poszerzą ul. Armii Poznań”, „pod wa-

runkiem, że Luboń się przygotuje i z-reklamuje”, „jest duża szansa na modernizację stadionów w Luboniu”, „pięć lat to dużo czasu, trzeba dobrze sprzedać budowaną halę przy gimnazjum na Kołłątaj”, „jak znikną dziury na drogach”, „może chuligaństwo się skończy, bo młodzież zainteresuje się bardziej sportem”, „jest duża szansa, tylko władza musi być odważna i mieć pomysły na sportowy Luboń, inaczej prześpiemy kolejną okazję”, „mamy wielki potencjał turystyczno-sportowy dla Poznania, np. po byłych Zakładach Ziemniaczanych, tylko trzeba to mądrze zaplanować i znaleźć inwestorów”, „sukces będzie, gdy zmieni się sama komunikacja z Poznaniem, jak na razie są korki”.

O tym, że Luboń nie skorzysta z Mistrzostw w 2012 r. w piłce nożnej przekonanych jest 23% lubonian. Wśród komentarzy padały m.in. takie słowa: „kto będzie chciał przyjechać do takiej dziury jak Luboń”, „nic porządnego nie możemy zaoferować Europejczykom”, „turysta nie ma czego tu zobaczyć, gdzie zjeść i odpocząć, a przede wszystkim dobrze dojechać”, „nie mamy szans, gdyż w Poznaniu odbędą się 2-3 mecze, kibice przyjadą i odjadą”, „przecież my nic nie mamy, wyprzedzą nas ci, co mają już dobre pomysły i przygotowane projekty, w Luboniu jeszcze nie pomyślano jak skorzystać”, „jak znam władzę Lubonia, to nic się nie stanie!”, „Poznań skorzysta, już się organizują, Luboń nie”, „możemy nawet stracić więcej niż gdyby mistrzostw nie było – wszystkie pieniądze uijne pójdą na kilka stadionów w Polsce”.

Sondaż uliczny w pięciu punktach Lubonia przeprowadziły: Anna Gorzyńska i Małgorzata Marx. Odpytały one ponad 250 osób, czyli ok. 1% lubonian.

opracował PPR

Czy ktoś wreszcie zrobi z tym porządek?

O kilkunastoletnim problemie Żabikowa – nieczynnej firmie Inter-Smak przy ul. Zielonej

Jestem mieszkanką Żabikowa i chciałabym poruszyć sprawę kilkakrotnie już na łamach „Więści Lubońskich” przedstawianą. Jak dotąd, nikt się nią skutecznie nie zajął. Firma już co prawda od dawna nie funkcjonuje, ze względu na zadłużenia upadła, ale budowla została i stwarza wiele problemów. Panuje tu okropny bałagan. Wszystkie szyby są powybijane. Nie ma bram i innych części metalowych, ponieważ zosta-

ły skradzione i wywiezione do skupu złomu. Kilka razy w fabryce wybuchł pożar. Ludzie, których posesje sąsiadują z fabryką, twierdzą, że ciągle panuje hałas. Bezdomni i pijacy schodzą się tu na noc. Niektórzy przywożą tu w nocy i zostawiają odpady, wśród których grasują szczury. Gryzonie poszukują pożywienia również w pobliskich domach. Na terenie dawnego przedsiębiorstwa szerzy się chuligaństwo, dochodzi do

Środki europejskie

Nabór wniosków dla organizacji pozarządowych

Wreszcie ogłoszono nabór wniosków dla organizacji pozarządowych w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych w Polsce (FOP). Budżet programu na lata 2007-2009 wynosi 37,8 mln euro. Przewiduje się kilka naborów wniosków. Każda zainteresowana organizacja powinna więc zdążyć.

Obecnie trwają dwa nabory: w ramach komponentu pierwszego **Demokracja i Społeczeństwo Obywatelskie** (do 8 czerwca 2007 r.) oraz w ramach komponentu drugiego **Równe Szanse i Integracja Społeczna** (do 29 czerwca 2007 r.).

Nabór w ramach komponentu trzeciego **Ochrona Środowiska i Zrównoważony Rozwój** zostanie uruchomiony trochę później – 24 lipca i potrwa do 29 września.

Na co pieniądze?

Komponent 1 – Demokracja i Społeczeństwo Obywatelskie:

- inwestowanie w infrastrukturę i aktywność organizacji pozarządowych (Zwracam szczególną uwagę na to działanie, są to m.in. środki na zakup wyposażenia dla stowarzyszeń. Organizacje pozarządowe działające w Luboniu borykają się z brakami lokalowymi i sprzętowymi, jest to więc szansa na wzmocnienie potencjału organizacji.)
- diagnozowanie problemów lokalnych;
- rozwój mechanizmu konsultacji społecznych;
- zwiększenie zainteresowania i zaangażowania obywateli w życie publiczne;
- monitorowanie działań władz publicznych;
- budowanie koalicji zdolnych do opowiadania się za systematycznymi zmianami w interesie publicznym;
- poprawa strategicznej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a administracją publiczną.

Komponent 2 – Równe Szanse i Integracja Społeczna

Ten komponent ma na celu rozwiązywanie naglących problemów społecznych, które napotyka społeczność lokalna. Jednym z głównych zadań jest tu popieranie inicjatyw zwiększających udział społeczny

i tworzenie równych szans dla najsłabszych lub dyskryminowanych grup społecznych oraz pomaganie organizacjom pozarządowym w podejmowaniu działań w obszarach, w których rola lub możliwości państwa są ograniczone. Inne zadania zakładają wspieranie inicjatyw kulturowych jak również promocję rozwoju lokalnego i regionalnego oraz wymianę doświadczeń w rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Jaka jest wysokość dofinansowania?

W ramach Funduszu będą dofinansowywane następujące typy projektów:

1. Projekty mikro – od 5 000 do 15 000 euro, okres realizacji do 12 miesięcy. Przeznaczone jedynie dla podmiotów, które powstały nie wcześniej niż 12 miesięcy przed terminem ogłoszenia naboru wniosków w danej edycji konkursu w ramach FOP (data rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym lub innym właściwym rejestrze).

2. Projekty małe – od 5 000 do 50 000 euro, okres realizacji do 12 miesięcy.

3. Projekty średnie – od 50 001 – 150 000 euro, okres realizacji do 18 miesięcy.

4. Projekty duże – od 150 001 do 250 000 euro, okres realizacji do 24 miesięcy. Wymóg realizacji projektów z udziałem partnera lub partnerów.

Bliższe informacje – Mariusz Witajewski – Urząd Miasta Luboń, pok. 213 oraz na stronie internetowej www.funduszngo.pl

Mariusz Witajewski

Ośrodek Informacji Europejskiej działający w ramach Urzędu Miasta Luboń został włączony do Sieci Otoczenia Biznesu w Wielkopolsce, co świadczy o wysokiej jakości świadczonych przez nas usług doradczych dla przedsiębiorców.

Firmy oraz organizacje pozarządowe zainteresowane otrzymaniem dotacji zapraszamy do korzystania z bezpłatnych porad udzielanych przez pracownika Urzędu Miasta Luboń – Mariusza Witajewskiego (Urząd Miasta, pokój nr 213).

bójek. Okoliczni mieszkańcy narzekają także na smród wydobywający się ze śmietniska podczas wiatrów.

Wewnątrz zdewastowanej fabryki swój wolny czas spędza młodzież i dzieci. Ostatnio modne stało się wchodzenie przez nich na dach, z którego zrzucają na ulicę szkło i cegły. Ludzie boją się tamtędy przechodzić. Na dachu obiektu urządzają nawet... przejażdżki rowerami...

Drażni mnie brak zainteresowania tym problemem przez władze.

Anna Gorzyńska



Taki widok na byłą firmę mają od lat jej sąsiedzi fot. Hanna Siatka

artykuł sponsorowany

Salon pełen nowości

25 kwietnia był ważnym dniem dla dealera BMW Olszowiec. W to środowe popołudnie odbyła się wielkopolska premiera nowego modelu BMW X5. Zgromadzeni goście i miłośnicy motoryzacji mieli także unikalną okazję zobaczyć z bliska bolid Roberta Kubicy – naszego znakomitego kierowcy Formuły 1

Podczas pokazu zaprezentowano trzy nowe modele BMW – z serii 1, 3 i 5. Samochody z serii 1 i 3 miały w Poznaniu swoją polską premierę. Największe zainteresowanie wzbudziła jednak najnowsza generacja SUV-a, czyli model X5. Auto jest oferowane z silnikami benzynowymi 4,8 l i 355 KM oraz 3,0 l i 272 KM oraz dieslem o pojemności 3,0 i mocy 231 KM. We wnętrzu zarezerwowano miejsce dla trzeciego rzędu siedzeń, X5 będzie więc pierw-

szym 7-miejscowym BMW w historii tego bawarskiego producenta.

Nowoczesny salon BMW Mieczysław Olszowiec funkcjonuje od marca 2004 r. Jest swoistą kontynuacją pasji i pracy, a tym samym długoletniej rodzinnej tradycji, która sięga 1973 r. Obiekt funkcjonuje w bardzo dogodnym miejscu – przy ul. Ostrowskiej, w pobliżu Trasy Katowickiej i autostrady Świecko – Warszawa. Na powierzchni ponad 550 m kw. można obejrzeć wszystkie najnowsze modele, poczynając od BMW 1, BMW 3, BMW 5, BMW 7, poprzez modele X3, X5, a kończąc na BMW 6 oraz Z3 i Z4. Cały obiekt to już ponad 1200 m kw. Pod jednym dachem, oprócz punktu sprzedaży, znajduje się hala serwisowa ze wszystkimi urządzeniami niezbędnymi do diagnostyki i naprawy samochodów. Na strzeżonym parkingu można zapoznać się z ofertą aut używanych.

IWK

Szczegóły:

<http://www.bmw-olszowiec.pl/>



Podczas pokazu bolida

Poradnik kredytowy

Na pytania czytelników odpowiada ekspert Michał Kuchta z „db kredyt”, sieci placówek bankowości detalicznej Deutsche Bank PBC SA (www.dbkredyt.pl)

■ *Od kilku lat nie zaciągałem żadnego kredytu gotówkowego. Teraz, przed komunią syna, chciałbym pożyczyć 3000 – 4000 zł. Mam stałą pracę, zarabiam ok. 1700 zł na rękę. Żona też pracuje i zarabia ok. 1300 zł. Niestety, odmówiono mi kredytu ze względu na jakiś negatywny wpis w historii kredytowej Biura Informacji Kredytowej (BIK). Jak sądzę, chodzi o moje kłopoty ze spłatą dwóch kredytów sprzed kilku lat. Obecnie nie mam żadnych długów. Co zrobić w takiej sytuacji?*

(Adam P.)

– Z reguły banki udzielają kredytów w oparciu o własne, indywidualne zasady oceny informacji pochodzących z BIK. Oznacza to, że w przypadku jednego banku negatywna opinia na temat historii kredytowej Klienta może skutkować odmową udzielenia kredytu, w innym zaś – wpływać na obniżenie wnioskowanej kwoty lub postawienie przez bank dodatkowych warunków kredytowych.

Jeżeli Kredytobiorca uregulował już swoje zadłużenie wobec dotychczasowych wierzycieli, powinien zwrócić się do banku, w stosunku do którego miał zaległości, z prośbą o wysłanie do BIK wniosku/prośby o zaktualizowanie informacji o Kliencie. Może się to okazać nieodzowne w przypadku ponownego starania się o uzyskanie kredytu.

■ *Żona obchodzi w czerwcu swoje 40 urodziny. Zawsze marzyła o wyjeździe do Paryża. Chciałbym wykupić wycieczkę i zrobić jej niespodziankę. Czy mogę zaciągnąć sam kredyt, bez wiedzy żony? Potrzebuję ok. 4000 zł, a zarabiam na rękę ok. 2300 zł miesięcznie?*

(Paweł J., Luboń)

– Do uzyskania db kredytu gotówkowego z reguły nie jest wymagana zgoda współmałżonka. Byłaby ona niezbędna jedynie w przypadku, gdyby wnioskowana kwota kredytu wyniosła powyżej 15 000 zł.

■ *Spłacam kredyt na zakup samochodu zaciągnięty w jednym z banków. Rata wynosi 350 zł miesięcznie, a zadłużenie ok. 7500 zł. Chciałbym zaciągnąć kredyt gotówkowy i przeznaczyć go na remont*

mieszkania w maju. Nadmieniam, że zarabiam ok. 2700 zł netto i nie mam żadnych innych zobowiązań. Czy otrzymam kredyt? (Roman Z.)

– Jest to możliwe, ale warto pamiętać, że ocena zdolności kredytowej uzależniona jest od wielu różnych czynników. Aby uzyskać pełne infor-

macje, warto złożyć wniosek o kredyt w placówce banku. Dopiero w oparciu o szczegółowe dane zawarte w takim dokumencie będzie możliwe zaproponowanie optymalnego rozwiązania w tym konkretnym przypadku.

notował: rad

Zamieszkać w Swarzędzu

Podpoznańskie miejscowości cieszą się sporym zainteresowaniem deweloperów. Bliskość aglomeracji, dogodna infrastruktura, niższe ceny gruntów, a przede wszystkim ogromny popyt zachęcają do inwestycji mieszkaniowych. Dużą popularnością cieszy się zwłaszcza Swarzędz, który często nazywany jest syplnią Poznania

Z kolejną inwestycją w Swarzędzu rusza poznański deweloper – firma Agrobex. Przy ul. Grudzińskiego, z dala od miejskiego hałasu, powstanie kompleks mieszkaniowy składający się z czterech wielorodzinnych budynków.

kalny z 54 mieszkaniami. Zostaną one wybudowane w standardzie deweloperskim, co umożliwi swobodną aranżację wnętrza. Zakończenie pierwszego etapu planowane jest na wrzesień 2008 r.



W pierwszym etapie Agrobex planuje postawić blok mieszkalny z 54 mieszkaniami

Nowoczesna architektura, utrzymana zostanie w jasnej, ekologicznej kolorystyce, a nawiązywać będzie do tradycji modernistycznej.

Dla przyszłych mieszkańców przygotowano lokale o powierzchni od około 38 do 146 m kw. Osoby z większymi wymaganiami powinny zainteresować się lokalami z antresolami. Ich powierzchnia wyniesie od około 90 do 146 m kw.

Realizacja inwestycji została podzielona na kilka etapów. W pierwszym Agrobex planuje postawić blok miesz-

Jak podkreśla deweloper, niewątpliwym atutem inwestycji jest jej położenie. Kameralne osiedle Grudzińskiego powstanie w pobliżu ważnych ciągów komunikacyjnych, co zapewni szybkie połączenie z centrum Poznania (środkami komunikacji miejskiej bądź samochodem) jak i z trasami wylotowymi. W sąsiedztwie inwestycji znajdują się szkoły, przedszkola i żłobki oraz tereny zielone oraz obiekty sportowe dające możliwość aktywnego wypoczynku.

IWK

Szczegóły: www.agrobex.com.pl

Poszkodowani cykliści

Rowerzyści korzystający ze ścieżki biegnącej wzdłuż ul. Unijnej narzekają na zmiany powstałe po budowie łącznika spinającego obwodnicę z ul. Źródlaną. Nowa droga przerwała ciągłość traktu rowerowego, a dodatkowym utrudnieniem stały się

niebezpieczne dla jednośladow wysokie krawężniki. (H)

Z ostatniej chwili:

W drugim tygodniu maja znielowano niedogodności przy przejściu dla pieszych i ścieżce rowerowej.



Krawężniki przy przejściach na łączniku wyższe niż zalecane normy przewidziane dla likwidacji barier architektonicznych fot. Hanna Siatka

artykuł sponsorowany

artykuł sponsorowany



Niezawodni krwiodawcy

55,800 litrów krwi – to wynik 34. akcji krwiodawczej zorganizowanej w Luboniu przez Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „Lubonianka” im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego w niedzielę 15 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1.

Pobór krwi prowadzili pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu. Przybyły na nią 133 osoby, jednak krew mogły oddać 124, w tym 39 kobiet. Wśród oddających było 92 członków Klubu. Ok. 5 osób wstąpiło do „Lubonanki”.

Ok. 10 osób przyszło oddać krew po raz pierwszy. Niewątpliwie należy być zadowolonym z efektów tej akcji. Jak zwykle mieszkańcy Lubonia nie zawiedli i licznie zjawili się na apel.

Sponsorami akcji byli: Wydawnictwo Podsiadlik-Raniowski, Dramers – Hurtownia Kosmetyków z Poznania, Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Ziołolek” Sp. z o.o. – Poznań, Radio Merkury, „Gazeta Wyborcza” – Oddział w Poznaniu, Fabryka Czekolady „Terravita”.

Prezes Koła „Lubonianka” – Jerzy Zieliński – składa podziękowania dyrektorowi SP 1 Zbigniewowi Jankowskiemu za udostępnienie sali.

W przeprowadzeniu akcji pomagali: sekretarz Klubu – Stanisław i Łukasz Sobkowscy, Mateusz Zandek, członek Zarządu – Bronisław Tomkowiak.

Kolejna akcja krwiodawcza odbędzie się 24 czerwca, godz. 8.00-14.00 w SP 1.

Robert Wrzesiński



Czym skorupka za młodu... fot. Jerzy Zieliński

Karty z grupą krwi

Informacja dla krwiodawców

Z dniem 25.04.2007 r. w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) w Poznaniu rozpoczynamy wydawanie „Krew Kart” z wynikiem grupy krwi.

■ Wszyscy krwiodawcy, którzy oddali minimum 12 litrów krwi i aktualnie są dawcami czynnymi – oddawali krew w ostatnich 12-tu miesiącach, w dniu ponownego oddania otrzymają kartę z grupą krwi nieodpłatnie.

■ Pozostali krwiodawcy od dnia wprowadzenia wydawania kart z grupą otrzymują ją nieodpłatnie po trzecim kolejnym oddaniu w ciągu 15-tu miesięcy.

Informacja dla ludności

Warunki nabycia karty z grupą krwi:

■ muszą być wykonane 2 oznaczenia grupy krwi, z dwóch różnych pobrań. Cena karty wynosi 54 zł.

■ Jedno oznaczenie grupy krwi było wykonane w innym laboratorium nadzorowanym przez Służbę Krwi i zainteresowany posiada wynik z pełnymi danymi (imię i nazwisko, adres zamieszkania, PESEL, czytelna pieczęćka laboratorium oraz czytelna pieczęćka i podpis osób wykonujących oznaczenia grupy krwi itd.); drugie oznaczenie wykonane z krwi pobranej w Centrum Krwiodawstwa. Cena karty wynosi – 37 zł.

■ Zainteresowany posiada stary dowód osobisty w całości z wpisem grupy krwi – w Centrum wykonujemy jedno oznaczenie grupy krwi z jednego pobrania. Cena karty wynosi – 37 zł.

lek. med. Krzysztof Olbromski
dyrektor RCKiK

W 2006 r. przeprowadzono dla mieszkańców powiatu poznańskiego z roczników 1941-1961 badania profilaktyczne ukierunkowane na choroby nowotworowe przewodu pokarmowego i choroby tarczycy. Z 414 objętych

badaniami lubonianek wyniki nieprawidłowe w pierwszym zakresie miały 52, a chorobę tarczycy 55 pań. Spośród 152 przebadanych mężczyzn z Lubonia, u 24 wykazano nieprawidłowości w pierwszym typie badań i u 22 w drugim. (inf. I.S.)

Czy zagraża Ci osteoporoza?!

Bezpłatne badanie gęstości kości – densytometrią

W Przychodni Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Poniatowskiego 20 odbędą się bezpłatne badania gęstości kości!

Badanie będzie miało miejsce 19 maja od godz. 9.00 do 16.00.

Po nim zapewniamy bezpłatną konsultację lekarską!

Zapisy pod numerem telefonu: 0-618 130 917 lub osobiście w rejestracji przychodni.

Wymień dowód!

W ydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta informuje, że do 31 grudnia 2007 r. trzeba wymienić dowody osobiste wydane przed 31.12.2000 r. W tym celu należy się zgłosić w Urzędzie

Miasta, pl. Edmunda Bojanowskiego, pok. 014.

Do końca 2007 r. Urząd musi wydać jeszcze ok. 7400 nowych dowodów dla mieszkańców Lubonia (w 2006 r. wystawił 3745). (S)

List do redakcji

Zapomniani cd.

W sprawie emerytowanych nauczycieli

Dziękuję Redakcji za artykuł w „WL” – „Zapomniani?” (marzec 2006 r., str. 16), o tym jak funkcjonuje w Luboniu fundusz dla emerytowanych nauczycieli. Są nie tylko zapomniani, ale i pokrzywdzeni.

Trudno zmienić swą mentalność, jeśli wrosło się w formy zarządzania partyjnego, pewne układy. Czytając artykuł „Zapomniani?”, ze smutkiem stwierdzam, że w SP 1 formy rozdzielania funduszu socjalnego są niejasne, mało klarowne. Dlaczego w Jedyńce tylko w formie zapomóg – na wniosek zainteresowanego rozdziela się fundusz, jeżeli ogólnie wystarcza na podział pieniędzy dla wszystkich – np. wczasy pod gruszą i zapomogi dla zainteresowanych?

Jako jedna z zapomnianych nauczycieli z SP 1 zapytałam dyrektora, dlaczego nie zaprosi nas – emerytów na spotkanie z okazji święta KEN (Komisji Edukacji Narodowej) czy innych rocznic w szkole? Chcielibyśmy się integrować, mieć kontakt ze szkołą. Odpowiedź była krzywdząca, że nauczyciele z ZNP (Związku Nauczycielstwa Polskiego) mają dobre spotkania, a my niezwiązkowcy (bo nie reaktowano „Solidarności” nauczycielskiej) – dlaczego mamy się spotykać?

Więc nasze 30, 40 lat trudnej pracy nauczycielskiej nie liczy się, nie wymaga szacunku, bo byłam bezpartyjna i obecnie nie należę do ZNP?

Dziwne rozumienie sprawy. Przecież to dyrektor placówki stwarza dobrą atmosferę wychowawczą, narzuca właściwe formy postępowania, a nade wszystko dba o dobro nauczycieli, z którymi współpracował czy współpracuje. Pełni służebną rolę wobec społeczeństwa.

W obecnej rzeczywistości mamy prawo (a tak nie było w PRL) do rzetelnej i prawdziwej informacji, że nie okłamuje się nas, nie fałszuje się prawdy, która ogólnie jest akceptowana. Jeżeli w innych szkołach nauczyciele otrzymują pokaźne kwoty funduszu socjalnego, a w Jedyńce nie, to jak ocenia się dyrektorów i który z nich jest tym dobrze sprawującym funkcję (...)?

Nie szerzy się dobra tam, gdzie fałszuje się obraz rzeczywistości. Nieraz warto zmienić zasady postępowania, wziąć przykład z zarządzania niosącego więcej korzyści społecznych.

A o nas nauczycielach-emerytach, tych niezwiązkowych – niech dyrektor pamięta, przecież sam też wkrótce dołączy do naszego grona.

Danuta Kukuła

Uwaga!

Od 15 do 31 maja w województwie wielkopolskim przeprowadzona zostanie wiosenna akcja szczepienia lisów. Na terenie lasów, pól, pastwisk i nieużytków rolnych zrzucać będzie z samolotów szczepionka przeciw wściekliznie dla lisów wolno żyjących.

Szczepionka jest umieszczona w kostkach koloru brązowego o wymiarach 3 cm – 3 cm – 1 cm. Jak ostrzega Wielkopolski Wojewódzki Inspektorat Weterynarii, nie należy ich podnosić ani dotykać.

W okresie 3 tygodni po wyłożeniu szczepionki nie wolno wypuszczać psów luzem.

Informacje – Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 150, tel. 0-618 689 347, fax 0-618 684 531.



Rowerzysta może stracić prawo jazdy!

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że wypicie nawet niewielkiej ilości alkoholu podczas wycieczki rowerowej może skutkować odebraniem nam prawa jazdy na co najmniej 6 miesięcy

Od ilości alkoholu we krwi zależy, czy dopuszczamy się popełnienia przestępstwa, czy też „tylko” wykroczenia. Przystępstwo zgodnie z art. 178 a §2 k.k. popełnia ten, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania inny pojazd niż pojazd mechaniczny. Stan nietrzeźwości występuje wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila. Natomiast wykroczenie popełnia ten, kto prowadzi pojazd, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu (tj. 0,2 – 0,5 promila).

Drogami publicznymi są drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe, a także gminne. Strefą zamieszkania w zasadzie są drogi, na których obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego, a wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi

(np. „strefa zamieszkania”, drogi wewnętrzne (ale nie prywatne), drogi na osiedlach mieszkaniowych, dojazdowe do gruntów rolnych, na terenach budowlanych, parkingach). Mijamy na uwadze, że jadąc na rowerze po spożyciu alkoholu (0,2 – 0,5 promila) na ww. drogach, sąd obligatoryjnie orzeka o zakazie prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Jednak za jazdę na rowerze w stanie nietrzeźwości (ponad 0,5 promila), możemy stracić nasze prawo jazdy nawet na 10 lat. Pamiętajmy też, że w związku z obowiązywaniem przepisów dotyczących postępowania przyspieszonego, Sąd może nas skazać w ciągu 72 h od zatrzymania. Dlatego też, zastanówmy się dobrze, gdy podejmować będziemy tę trudną, jak się okazuje, decyzję dotyczącą wyboru odpowiedniego napoju...

Tomasz Przybecki

Oferta dla emerytów

Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Koło nr 61 w Luboniu organizuje wczasy w Ustroniu Morskim dla Emerytów i Rencistów oraz ich rodzin, a także dla osób samotnych.

W ramach pobytu będą prowadzone: zajęcia z instruktorem kinezoterapii, masaże, odnowa biologiczna, zajęcia przy muzyce, fajfy i dancingi, spacer z instruktorem, wycieczki: śladami latarni morskich, do wioski indiańskiej, Kołobrzegu, Mię-

dzydrojów, do twierdzy Wału Pomorskiego.

Organizujemy też wyjazd do największego Sanktuarium Maryjnego w Polsce oraz na VI Świętógórskie Spotkanie Seniorów, które odbędzie się 30 maja w Klasztorze oo. Filipinów w Gostyniu.

Zainteresowanych ofertą prosimy o kontakt w każdy wtorek tygodnia, w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”, w godz. od 12.00 do 14.00.

Bogumiła Koźlik
przewodnicząca Koła PZELIR

Dozwolone od lat osiemnastu

W niewielkiej odległości od Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Żabikowskiej otwarto niedawno Zakłady Bukmacherskie „Profesional”. W miejscu tym niejednokrotnie widzimy dzieci. Czy już od najmłodszych lat uczą się hazardu?

Paweł Topolanek



Czy jest to odpowiednie miejsce dla tak młodych ludzi? – fot. Paweł Topolanek

Wyjaśnienie

W nawiązaniu do listu zamieszczonego w 3 numerze „Więści Lubońskich” informujemy, że czujemy się bardzo pokrzywdzeni opinią niezadowolonej pasażerki – pani Genowefy Bobkowskiej („Samowola kierowcy Translubu”, str. 17).

Zdarza się, że autobusy TRANS-LUB-u na swoich trasach mają niewielkie opóźnienia, ale jest to spowodowane wyłącznie sytuacją na drogach (korki), a nie złą wolą jakiegokolwiek kierowcy. Komunikacja lubońska została utworzona po to, aby służyć jej mieszkańcom i nasi kierowcy starają się swoją pracę wykonywać sumiennie, bardzo często rezygnując z przysługujących im przerw na posiłki – trzeba przecież nadrobić spóźnienia.

W opisanym przez Panią Bobkowską dniu – 7.02.2007 r. – na ul. Opolskiej były w godzinach popołudniowych korki uliczne, które spowodowały opóźnienie autobusu o cały kurs. Kierowca ma obowiązek jazdy zgodnie z obowiązującym go harmonogramem pracy. Z uwagi na nalegania pasażerki i otrzymaniu polecenia przełożonego, pracownik narażając się na zarzut łamania przepisów drogowych, spełnił żądanie. W przypadku kontroli drogowej ukarany zostałby wyłącznie kie-

rowca, który przekroczył w tym dniu czas prowadzenia pojazdu. Jakikolwiek tłumaczenia byłyby bezzasadne.

Odnosnie autobusu o numerze bocznym „101”, w dniu 8.02.2007 r., kierowca nie miał obowiązku zatrzymania się na przystanku przy MAX-BUDZIE, ponieważ nie było na nim oczekujących pasażerów, a ponadto nikt z jadących nie sygnalizował przyciskiem „STOP” chęci wysiadania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami – Regulaminem przewozów (zamieszczonym w każdym autobusie) – pasażer ma obowiązek powiadomienia kierowcy o wysiadaniu wcześniej, a nie dopiero wówczas, gdy pojazd mija przystanek. Przyciski „STOP” są umieszczone w kilku miejscach.

Nie zgadzamy się też z twierdzeniem, że autobus MPK nr 56 nie ma opóźnień. Bardzo łatwo to sprawdzić, wczytując się w tablicę informacyjną na Górczynie.

Staramy się zwozić Państwa punktualnie, ale czasami jest to od nas zupełnie niezależne.

Korzystając z okazji, bardzo serdecznie pozdrawiamy wszystkie osoby jeżdżące naszymi autobusami.

Marek Cichy
przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników PT „Translub”

Najkrótsza sesja

też, że nie kto inny, tylko organ najwyższej władzy stanowiącej Rady Miasta Luboń – Komisja Rewizyjna – ma możliwości i moralny obowiązek wobec mieszkańców, by wszelkie nieprawidłowości ujawnić!

Stale punkty

Jak zwykle na zakończenie pa- dało, głównie do burmistrzów, wiele pytań i mniej wniosków. Między innymi wiceprzewodniczący Rady Miasta – Marek Samulczyk ciągnął sprawę przyłączy kanalizacyjnych przedstawianych wcześniej w interpelacji (odpowiedzi na pytania patrz „WL” 04/2007 str. 22). Gdy dowiedział się, że teraz miasto (lub Aquanet) będzie budowało przyłącza zbiorowe, inaczej niż dotychczas i, że współfinansuje inwestycję niezależnie od rodzaju nawierzchni drogi, interesowało go m.in., kto zapłaci tym, co traktowani byli dotąd inaczej? Odpowiedzi zażyczył sobie na piśmie.

Ewa Rogowicz z Klubu Radnych „Wspólny Luboń” sprostowała radnego – Adama Dworaczyka – przewodniczącego Klubu Radnych „Obywatelski Luboń”, że opozycją w Radzie Miasta nie jest „Wspólny Luboń”, który posiada większość (12 na 21 radnych)!!!

Hyde Park

Oprócz spraw związanych z Radą Miasta, w wolnych głosach i wnioskach Przewodniczący pozwał na przedstawienie ogłoszenia z Gimnazjum, kłótnię z publicznością na temat nieczytania przez radnych plakatów w mieście a nawet uwagi do redaktora naczelnego „Więści Lubońskich”. Aż strach pomyśleć, czym mogą być Sesje RML oraz „wolne głosy i wnioski”, gdy inni zwiędzą się o tym, że można sobie tu o wszystkim pogadać, informować, agitować...

Sesję zakończono o godz. 18.00.

Standard XXI wieku?

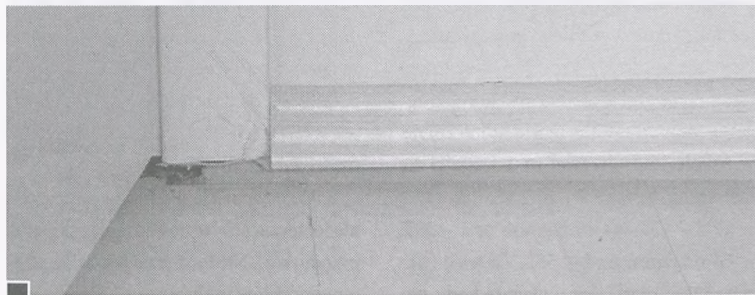
Skandaliczna jakość nowych mieszkań na ul. Wschodniej 29

W mieszkaniach na parterze segmentu B bloku przy ul. Wschodniej 29, między sufitem i ścianami działowymi powstają szpary szerokości palca, a podłoga w ciągu ostatnich miesięcy obniżyła się o kilka centymetrów. Budynek siada. Lokale od numeru 6 do 12 przeszły kolejny remont, w tym dwa mieszkania – gruntowny, z wyburzaniem ścian łącznie.

Przed miesiącem, po tygodniowych robotach, ekipa remontowa opuści-

urządzeń podczas gruntownego remontu mieszkania nr 8. Na czas prac (m.in. burzenia ścian) właściciele „ósemki” przeprowadzono do lokalu nr 11. Z zastępczego mieszkania korzystali niedawno lokatorzy spod „dziewiątki”, gdzie po powstaniu głębokiej dziury trzeba było wykonać nową, wspartą na stelażu o ściany nośne, podłogę.

W mieszkaniu nr 12 przez ostatnie 4 miesiące podłoga obniżyła się o ok. 3 cm (patrz zdjęcie). Przy suficie od-



Obsunięcie podłogi najlepiej widać przy futrynie drzwi i listwie przypodłogowej. Powstała w ciągu zaledwie 4 miesięcy szczelina ma ok. 3 cm fot. Hanna Siatka

ła lokal nr 6. Przy pomocy siatki uzupełniono szczeliny między ścianami działowymi i sufitem (szerokości 1 cm), po czym wszystkie pomieszczenia pomalowano. Przed rokiem sytuacja była podobna. Wtedy szpara powstała w ciągu zaledwie 2 dni. Pewnej nocy nastąpiło jakby tapnięcie, dało się wręcz słyszeć osypywanie ścian. Podobnie jak w ub. roku i tym razem inwestor budynku – BUDOM-LOMEX Andrzeja Urbanka – przeprowadził prace remontowe na koszt firmy. Po 4 tygodniach na świeżo pomalowanych ścianach i przy suficie znów widać spęknięcia. Być może ich powstanie przyspieszyły roboty z użyciem ciężkich

nowionego w ub. roku lokalu też już zarysowują się pęknięcia. Przed remontem szczeliny przy stropie miały szerokość palca, podłoga była krzywa, a ściany popękane.

Niestety, z powodu nieobecności właścicieli (długi weekend) nie udało nam się obejrzeć wszystkich mieszkań na parterze liczącego zaledwie 3 lata budynku. Tymczasem docierają do nas sygnały o poważnych usterkach w innych lokalach, również na piętrach, bloku przy ul. Wschodniej 29.

Czytaj też „Nowe mieszkanie – szczęście czy koszmar?” o budynku wykonanym przez tego samego inwestora, na str. 8.

Hanna Siatka

Dobry gospodarz

Od lat klientów Zakładu Fryzjerskiego pani Barbary Krystek przy ul. Sikorskiego cieszy miniogród. Staranie dobrane i pielęgnowane rośliny, stworzyły przy tym ciągu handlowym jedyną oazę zieleni. Do niedawna, zmartwieniem pani Basi

był niewielki kawałek ziemi sąsiadujący z jej ogrodem. Ten zaciszny kącik upatrzyli sobie nielegalni biesiadnicy. By zapobiec dalszemu zaśmiecaniu, pani Basia wydzierżawiła od miasta tę działkę i ją zagospodarowała.

K.F.

DARMOWE PORADY

dotyczące Otwartego Funduszu Emerytalnego
Podjąłeś pierwszą pracę
– wybierz Fundusz Emerytalny
Nie pozwól, by ktoś zdecydował za Ciebie!
Tel. 0-607-322-017

OBSŁUGA FOTOGRAFICZNA IMPREZ

Profesjonalnie i tanio!
Komunie, śluby,
przyjęcia weselne itp.
Tel. 0-603-343-476

Władze i ich ulice

O tym, przy jakich drogach – utwardzonych czy gruntowych – mieszkają radni oraz burmistrzowie Lubonia

Nieutwardzone drogi stanowią bodaj największy nierozwiązywalny problem infrastrukturalny w Luboniu. W XXI wieku, na 85 km dróg, które posiada miasto, 58% (ok. 49 km) to ulice gruntowe! Wśród nich są stare, ponad 50-letnie, z okresu kiedy Luboń nie był jeszcze miastem. Ich mieszkańcy całe swoje życie borykają się z problemami, jakie stwarza nieutwardzona nawierzchnia (sygnały na temat spływają do redakcji o każdej porze roku). Tymczasem środki miejskie na budowę nowych nawierzchni z roku na rok maleją, m.in. z powodu konieczności remontowania starych. W ostatnich latach w Luboniu praktycznie nie buduje się nowej nawierzchni. Od 2005 r. wykonano jej jedynie ok. 0,6 km (w 2005 r. – 0,4 km, 2006 r. – 0 km, 2007 r. – ok. 0,2-kilometrowy łącznik między ul. Unijną i Źródlaną, oddany do użytku w kwietniu br.).

Sprawdziliśmy, przy jakich ulicach mieszkają ci, którzy decydują o infrastrukturze w Luboniu – radni oraz burmistrzowie?

Radni: Lidia Białasik – ul. Kościuszki, Jakub Bielawski – ul. Niepodległości, Adam Dworaczyk – ul. Sikorskiego, Bogdan Jędrzejewski – ul. Osiedłowa, Włodzimierz Kaczmarek – ul. Morełowa, Lechosław Kędra – ul. Rivoliego, Stefan Krukowski – ul. Graniczna, Paweł R. Krzyżostaniak – ul. Kołtątaja, Andrzej Michalczuk – ul. Dworcowa, Magdalena Nyckowiak – pl. Edmunda Bojanowskiego, Ryszard Olszewski – ul.

Sikorskiego, Jerzy Paluszczyk – ul. 3 Maja, Ewa Rogowicz – ul. Sikorskiego, Piotr P. Ruszkowski – ul. Spadzista, Marek Samulczyk – ul. Marii Konopnickiej, Anna Sawicka-Baraniak – ul. Nowa, Andrzej Sobiło – ul. Ratajczaka, Wanda Suleja-Kot – ul. Lipowa, Magdalena Woźniak-Patej – ul. Mokra, Elżbieta Zapłata-Szwedziak – ul. Szkolna, Zbigniew Ziółkowski – ul. Bukowa.

Burmistrzowie: Dariusz Szymt – ul. Rydla, Marian Walny – ul. Północna (Łęczycza), Rafał Marek – ul. Sikorskiego.

Tylko 7 spośród 21 radnych mieszka przy drogach gruntowych: A. Sawicka-Baraniak, A. Michalczuk, M. Samulczyk, A. Sobiło, P.P. Ruszkowski, M. Woźniak-Patej i Z. Ziółkowski. Problemy związane z mieszkaniem przy nieutwardzonej ulicy dotyczą więc jedynie 1/3 składu Rady Miasta.

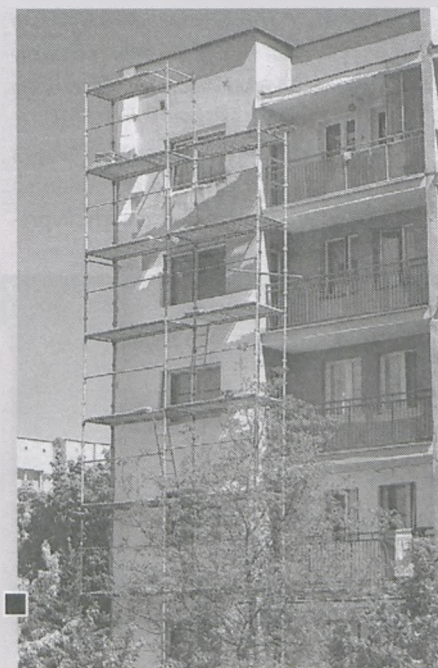
Na 3 burmistrzów dwóch zna kłopoty mieszkańców dróg gruntowych – D. Szymt i M. Walny, który do niedawna przez szereg lat mieszkał przy wyboistej drodze w Łęczycy, tuż przy granicy z Luboniem. W poprzedniej kadencji wszyscy trzej burmistrzowie mieli swoje domy przy ulicach utwardzonych, takich, które nawierzchnię otrzymały jeszcze przed powstaniem samorządów. (HS)

Czy 9 osób we władzach miasta (7 radnych i 2 burmistrzów) to wystarczająca siła w lobbowaniu na rzecz budowy nowych dróg w Luboniu?

Coraz ładniej w Luboniance

Odnowiane są kolejne bloki przy ul. Sikorskiego. Pracownicy ocieplają je styropianem i kładą nowy tynk. Prócz estetycznego wyglądu zabieg ten sprawi, że budynki będą cieplejsze. Oby kolejne już wkrótce doczekały się renowacji, wówczas osiedle odzyska blask. Odnowione dotąd bloki pomalowano na jasne – żółte i brzoskwińskie kolory.

Paweł Topolanek



Praca przy ocieplaniu bloków trwała również w „długi weekend” majowy fot. Paweł Topolanek

Przejął Poznań

Sprawa kości ludzkich na Kocich Dołach

Po niespełna miesięcznym dochodzeniu Komisariat Policji w Luboniu zdał do Prokuratury wniosek (wraz z aktami sprawy) o podjęcie decyzji co do dalszego biegu postępowania (sprawę opisywaliśmy w ub. miesiącu w artykule *Cmentarz wbrew woli*). Dotąd nie ustalono, kto zwiózł na teren Lubonia makabryczny ładunek. Jednak coraz więcej poszlak wskazuje na miejsce wydobywania szczątków. Przy rozbudowie Starego Browaru prace zostały na krótki czas wstrzymane, ponieważ na głęboko-

ści 120 centymetrów natrafiono na kości ludzkie. Zostały one wybrane i pochowane w zbiorowej mogile na cmentarzu w Chodzieży. Jednak Policja domniemywa, że był to niewielki fragment znaleziska, a o głębsze pokłady wyrobiska, inwestor się już nie zatroszczył.

Prokuratura przekazała sprawę Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej Komendy Miejskiej w Poznaniu. Oficjalnie od kwietnia KP Luboń – nie zajmuje się tą sprawą.

K.F.

Skąd pochodzą szczątki ludzkie?

cone spodnie). Na mapie Poznania z 1803 r., nie ma jeszcze niczego. Cmentarz ewangelicki wrysowany jest tam na kolejnych planach Poznania z lat 1842, 1871, 1897, 1905. Prawdopodobnie był czynnym do odzyskania przez Polskę niepodległości, czyli do lat 20. XX wieku. W mapce folderu Powszechnej Wystawy Krajowej z 1929 r. występuje już jako „stary cmentarz” (w niektórych mapach zaznaczony jeszcze jako cmentarz ewangelicki parafii św. Krzyża – dzisiejszego kościoła katolickiego przy ul. Grobli). Na powojennych planach z lat 40. widnieje jako „park Wy-

kurator wskazuje jeszcze rejon przy cytadeli.

Co będzie dalej?

Obecnie biegli w celu poszukania odpowiedzialnych próbują ustalić inwestora. Na podstawie mapy lotniczej wszystkich większych inwestycji, nanosi się stare cmentarze oraz plan zagospodarowania przestrzennego z wydanymi pozwoleniami na budowę. Wiadomo, że ziemia do Lubonia trafiła w okresie od 2005 r. do marca 2006 r. Taka mapa potencjalnych miejsc gotowa



Część cynkowej trumny z widocznymi okuciami. Od zewnątrz blacha specjalnie trawiona na brązowy kolor. fot. Piotr P. Ruszkowski

zwolenia”, później oznaczany jedynie jako „park”. Tak więc gdyby ciała pochodziły stamtąd, to pochowane zostały od około 160 do 80 lat temu.

Rozpatrując inne miejsca starych cmentarzy, na których prowadzono w ostatnich latach duże inwestycje, pro-

będzie już pod koniec maja. Następnie pobrane zostaną do badań porównawczych próbki ziemi z potencjalnych miejsc. Szansa na jednoznaczne określenie i wskazanie, skąd pochodzi ziemia, jest duża.

Zdaniem prokuratury winnym tego, że ciała zmarłych znalazły się w Luboniu na żwirowisku, może być inwestor, który zaniedbał np. zalecanych badań archeologicznych lub urzędnik, który znając przeszłość danego terenu, takich zaleceń inwestorowi nie nakazał. Odpowiedzialni zapłacą za przegląd ziemi wzięzionej i pochówek.

W przypadku gdy winnego się nie znajdzie, prokuratura obiecała, że jeszcze w tym roku ziemia będzie przebrana a wydobyte szczątki pochowane. Zapłaci za to wówczas skarb państwa.

Piotr P. Ruszkowski i Stanisław Malepszak

Najbardziej pożądaný zawód

Czyli dlaczego warto być krawcem

Beznadziejna sytuacja na rynku pracy w naszej Ojczyźnie (również tej mniejszej) nie jest żadną tajemnicą. Jest co najwyżej faktem, nad którym należy ubolewać i któremu należy przeciwdziałać. I oto stało się... Na skutek zakrojonych na szeroką skalę działań naszego dzielnego rządu, z Najdłuższym Ministrem IV RP na czele, pojawiło się światło w tunelu. Na razie jest to małe światło – w zasadzie tylko dla krawców...

Jak powszechnie wiadomo (albo i nie wiadomo...), Nasze Miasto posiada cztery szkoły podstawowe, dwa gimnazja i jedną prywatną szkołę licealną. Skoncentruję się jednak tylko na szkołach państwowych. Uczy się w nich łącznie 2 927 uczniów (stan na wrzesień 2006 r.). Osoby szczególnie zainteresowane tematem informuję: w Szkole Podstawowej nr 1 kształcą się 499 uczniów; w SP 2 – 655; w SP 3 – 323; w SP 4 – 473; w Gimnazjum nr 1 – 395; w Gimnazjum nr 2 – 582. Za parę (paręnaście...) lat to oni właśnie będą decydować o przyszłości Naszego Miasta i Naszej Ojczyzny. Brzmi to może trochę patetycznie, ale stwierdzeniu temu nie można odmówić słuszności. Najdłuższy Minister w Obecnym Rządzie – Wielki Edukator doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Niestety...

Na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby stara się on zrobić... no właśnie... nie za bardzo wiem co... Najbardziej prawdopodobne jest to, że próbuje ukształtować młodych ludzi na swój obraz i swoje podobieństwo. (Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak tylko cieszyć się z faktu, że etap edukacji mam już, raczej bezpowrotnie, za sobą.) Mam nadzieję, że za lat parę (paręnaście...) nikt nie powie, że *wszech-Polakami Polska stoi*... Wprawdzie Wicepremier i Minister Edukacji w jednej przydługiej osobie ostatnimi czasy wyparł się ich. (Niewdzięcznik. Przecież oni tak żarliwie sławili jego dobre imię, kiedy podczas parad równości, parad nierówności, jak i bez żadnej konkretnej okazji bili Żydów, homoseksualistów i inne mniejszości...) Gest ten jest jednak raczej czysto symboliczny, a uporzycze lansowanie lekcji „Wychowania patriotycznego” ukazuje oblicze Ministra Edukacji.

Uczenie patriotyzmu i miłości do Ojczyzny nie jest, niestety, jedynym rewolucyjnym pomysłem Wielkiego Edukatora. Wyszedł on bowiem z założenia, że szata zdobi człowieka. Większości z nas od małości włączano do głowy coś dokładnie odwrotnego. Ktoś zatem się myli. A ktoś inny ma rację. Myli się, niestety, nasz Minister. Żaden chyba uczeń od samego noszenia mundurka mądrzejszy się nie stanie. Niestety... Co najwyżej stanie się podobny do drugiego ucznia, co w skali kraju spowodować może, że wszyscy będą podobni do wszystkich. Jednym słowem zabity zostanie

wszelki młodzieńczy indywidualizm. I dobrze. Powróci markistowsko-leninowska idea równości w swej najczystszej i najdoskonalszej formie...

Nie chcę być źle zrozumiany. Uważam, że mundurki to pomysł dobry (większość uczniów pewnie z przyjemnością by mnie za to zlinczowała...), a już na pewno jeden z najlepszych, jeżeli nie najlepszy, obecnego Ministra Edukacji. Jego najistotniejszą wadą jest w moim odczuciu konieczność finansowania rzeczonych mundurków z kieszeni rodziców, którzy już wydają krocie na tzw. szkolną wyprawkę, a teraz za sprawą zunifikowania uniformów wydawać będą jeszcze więcej. Na dodatek za sprawą powszechnego wśród uczniów podobieństwa każdego do wszystkich, czy też wszystkich do każdego, mogą im się dzieci zacząć mylić...

Ale oczywiście nie to jest największą niedorzecznością wprowadzenia szkolnych mundurków. Niedorzeczne jest to, że ubieranie uczniów w „luksusowe kombinezony” przypomina trochę przyozdabianie bombkami uschniętej choinki. W pierwszej kolejności należałoby postarać się o zapewnienie młodym ludziom odpowiedniej wiedzy, a dopiero później można by pomyśleć o ich prezencji... Tymczasem poziom nauczania w naszym kraju przesuwana się konsekwentnie wzdłuż równi pochyłej – ku dołowi oczywiście. Swoiste folgowanie niedouczeniu uczniów osiągnęło swoje apogeum wraz z wprowadzeniem przez Wielkiego Edukatora maturalnej amnestii... A to najprawdopodobniej, niestety, jeszcze nie koniec „zmian na lepsze”.

We wszystkich należy jednak doszukiwać się akcentów optymistycznych – i w zunifikowaniu uniformów również udało mi się taki akcent znaleźć. Otóż kiedy nasza młodzież będzie nienawidziła Żydów, homoseksualistów i innych mniejszości, kiedy będzie konieczne i pod przymusem wierzyć w Boga i w to, że Ziemia jest płaska oraz kiedy będzie święcie przekonana, że teoria ewolucji kłamie i otumania, niewątpliwie będzie bardzo reprezentacyjnie wyglądać w swoich mundurkach szkolnych na miarę uszytych... To będzie widok niezaprzeczalnie wzruszający.

W obliczu zaprezentowanych faktów nikogo nie powinno dziwić, że Najdłuższego Ministra w Obecnym Rządzie nikt (prawie) nie lubi. Nie lubi go zapewne większość z 2 927 lubońskich uczniów, większość z ich rodziców, większość z ich nauczycieli... Ciekaw jestem, czy po rewolucyjnym pomysle ze szkolnymi mundurkami, wzrosło poparcie dla Świętej-Ligi-Polskich-Rodzin wśród krawców. Dobrze by było, bowiem poparcie dla partii Wielkiego Edukatora ostatnimi czasy niebezpiecznie balansuje na granicy błędu statystycznego. A kto, jeśli nie on, zadba o wykształcenie młodych (wszech-)Polaków?

Mateusz Tritt



Mateusz Tritt

Kości, części trumien fot. Piotr P. Ruszkowski



Lubonianie w Radiu Merkur

W czwartek, 3 maja gośćmi świątecznego programu *Radia Merkur* byli dwaj lubonianie: Przemysław Maćkowiak – prowadzący Sekcję Historyczną Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia

konstrukcja historyczna prezentująca zdobycie umocnień w 1945 r. przez wojska radzieckie („WL” 11/2006). Kolejną inicjatywą była uroczystość na rynku żabikowskim w styczniu br. upamiętniająca 88. rocznicę Powstania



W studiu Radia Merkur Poznań, od lewej prowadząca audycję Kalina Olejniczak, Przemysław Maćkowiak oraz Robert Kasztelan – fot. ze zbiorów Przemysława Maćkowiaka

oraz Robert Kasztelan – szef Grupy Rekonstrukcyjnej „Salamandra”. W rozmowie z Kaliną Olejniczak, przeprowadzonej na antenie między 12.00 a 13.00, opowiadali o swoich fascynacjach historycznych, sposobach dzielenia się nimi, a także wspólnych inicjatywach prowadzonych na terenie Lubonia, mających na celu popularyzowanie oraz „ożywianie” historii. Warto tutaj podkreślić, że współpraca pomiędzy stowarzyszeniami układa się bardzo harmonijnie. Pierwszą wspólną imprezą było przygotowanie w październiku 2006 r. jubileuszowego V Lubońskiego Rajdu Rowerowo-Pieszego *Śladami Historii*, gdzie na Forcie I a miała miejsce re-

Wielkopolskiego, w trakcie której odbyła się inscenizacja historyczna prezentująca zajęcie przez powstańców pruskiego posterunku oraz pokaz musztry wojskowej zwycięskich oddziałów („WL” 2/2007). Obie imprezy zostały przyjęte bardzo przychylnie i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem (uczestniczyło w nich po około 350 – 450 osób). Obecnie trwają przygotowania do kolejnej edycji rajdu *Śladami Historii*. W tym roku w wakacje będzie to zwiedzanie kolejnego poznańskiego fortu oraz potyczka oddziału polskiego z niemieckim w trakcie kampanii wrzesniowej 1939 r.

P.M.

Apel

Poszukujemy informacji na temat lubońskiego lekarza – Aleksandra Stachowiaka, prowadzącego praktykę w swoim gabinecie przy ul. Matejki 1 przed i w czasie II wojny światowej.

Wszystkich, którzy mogliby się podzielić informacjami na jego temat prosimy, o kontakt z redakcją (lub tel. 609 616 290).



Aleksander Stachowiak

Zmiana rozkładu jazdy

Od kwietnia autobusy L1, LA, LB i L4 jeżdżą z powrotem wg zimowego rozkładu, który po zmianach opublikowaliśmy w maju ub. roku. Przez kilka ostatnich miesięcy, w związku z robotami drogowymi przy ul.

Dworcowej, jeździły zgodnie z rozkładem letnim.

Obecne kursy lubońskich autobusów obowiązują do końca czerwca br. Od 1 lipca ważny będzie rozkład letni, który tradycyjnie dołączymy do czerwcowych „Więści Lubońskich”. (H)

Kulinarne igraszki

Kolejny sukces kucharza z Lubonia

Wielkopolska Izba Gastronomii zorganizowała 2 kwietnia konkurs o tytuł Wielkopolskiego Kucharza Roku. Tematem edycji była: *Rolada z mięsem*

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się nie tylko dobrym smakiem, ale także kreatywnością. Jury pierwszą nagrodę przyznało Maciejowi Woźniakowi z Hotelu Kortowo, który zdobył największą



Uczestnicy Kulinarnych Igraszek. Od lewej: B. Budzyński, D. Zachnye, A. Adamski, M. Budzyński, M. Woźniak, W. Borkowski, S. Dębowski

z *musem drobiowym i wątróbka z dodatkiem warzywnym i sosem na gorąco*. Twórcą tematu jest C.M. Labarre, francuski mistrz kucharski z wieloletnim doświadczeniem. W konkursie udział wzięli: lubonianin Maciej Woźniak (Hotel Kortowo), Bartosz Budzyński i Adam Adamski (Hotel Park), Wojciech Barkowski (Brovaria), Damian Zachnye (Avanti), Sebastian Dębowski (Hotel 500), Michał Budzyński (firma „Szim”). Jury w składzie: I. Maćkowiak, A. Jaranowska, C.M. Labarre i T. Szlegel oceniali: nowatorstwo, wielkość porcji serwowanej potrawy, kompozycję kolorystyczną, jakość przygotowania, cechy organoleptyczne, a także jakość obróbki.

ilość punktów ze znaczną przewagą nad pozostałymi kucharzami.

To już kolejne wyróżnienie dla szefa kuchni Kortowo. W najbliższym czasie pan Maciej będzie brał udział w eliminacjach do konkursu *Zielona Czapka Bonduelle*. Życzymy mu powodzenia, a wszystkich chętnych zapraszamy do delektowania się potrawami wychodzącymi spod ręki lubonianina w restauracji Kortowo.

Agnieszka Kowal

manager Centrum Tenisowego Kortowo

O międzynarodowych sukcesach kulinarnych Macieja Woźniaka pisaliśmy w marcu.

„Złoty” chłopak - cd.

Przedstawiony w marcu Damian Stachowiak – zwycięzca Ogólnopolskich Uczniowskich Zawodów Fryzjerskich – po raz kolejny stanął na podium, tym razem XV Ogólnopolskich Mistrzostw Fryzjerskich.

15 kwietnia na Targach Poznańskich w konkurencjach: fryzura klasyczna, modelowanie długich włosów i modne strzyżenie Damian zajął zaszczytne – trzecie miejsce.

K.F.

Na konserwację cieków

Wojewoda wielkopolski Tadeusz Dziuba przyznał 140 spółkom wodnym oraz związkom spółek wodnych z województwa wielkopolskiego dotację o łącznej kwocie 485 000 zł na dofinansowanie kosztów konserwacji urządzeń melioracji wodnych. Zgodnie z art. 164 ust. 5 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne*, spółki wodne mogą korzystać z pomocy

państwa w formie dotacji podmiotowej, udzielanej zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, przeznaczonych w szczególności na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych oraz realizację inwestycji.

Wśród podmiotów, które otrzymały dofinansowanie jest też **Gminna Spółka Wodna w Luboniu**, której przyznano 2 860 zł. (S)

Zabrał bluzę i wybiegł z domu

Wspomnienia pani Bolesławy Bisior i jej męża Mieczysława – uczestnika akcji ratunkowej po wybuchu dekstryny w Zakładach Ziemiaczanych w 1972 r.

W tragiczny dzień 22 lutego 1972 r., godz. 23.00 – straszny wybuch. Za oknami – ogień, dym i kurz. W naszym mieszkaniu jakby meble się przestawiły.



Państwo Bisiorowie w 1972 r.



Mieczysław Bisior dziś
fot. Paweł Jankowiak

Lęk, strach. Co się stało? Mąż mówił, że to na pewno wybuch dekstryniarni. Zabrał ze sobą bluzę roboczą i wybiegł z mieszkania do zakładu. Ja z córkami: Henią i Wiesią pozostałam w domu. Do godziny 5.00 nie spałyśmy. Płacz i zdenerwowanie – czy w ogóle wróci, ponieważ zagrożenie było ogromne. Nieżyjący już dzisiaj nasi sąsiedzi – państwo Szulcowie – pomogli nam przetrwać w oczekiwaniu na męża i razem było nam łatwiej. Oni właśnie przekonali mnie, że mąż jest tam potrzebny i na pewno nic mu się nie stanie.

Na miejscu wybuchu mąż ratował, kogo mógł. Był tam też pan Leon Poprawa z naszej ulicy (Cyryła Ratajskiego) spod „4”, był Bolesław Paczkowski – obaj już nie żyją. Razem wyciągali Marię Ratajczak, która wisiała na fragmentach żelaza, pod którymi szalał straszny ogień i rozgrzewał do czer-

woności. Była już straż pożarna i lała wodę, ale ogień podchodził pani Marii pod plecy. Znajdował się tam również nieznanym mi z nazwiska mężczyzna, ponoć z Fosforów. Przy pomocy drabiny zdjęli wołającą o ratunek Marię Ratajczak (pani M. Ratajczak była bohaterką artykułu w „Wieściach Lubońskich” w lutym br.). Znajdowała się tam też wisząca głową w dół Anna Korcz



Odznaka Przdownika Pracy Socjalistycznej jaką otrzymał M. Bisior pracując w Zakładach Ziemiaczanych fot. Paweł Jankowiak

(panią Korcz przedstawiliśmy w kwietniu). Mąż, na zgłiszczach, w jakimś zakamarku, w trzymającej się jeszcze futrynie od drzwi, znalazł panią Marylkę Sobecką. Nie wiedziała, co się dzieje – zaprowadził ją do portierni.

Na torach, na terenie zakładu sta-



Dyplom za ofiarność w akcji ratunkowej fot. Paweł Jankowiak

ła pani Kujawa z córkami – Grażyną i Wiesią. Swojej żony szukał także pan Kotecki. Mąż zabezpieczył jakąś pozabawioną podczas wybuchu przykrycia studzienkę, mało brakowało, a by do niej wpadł. Bardzo dużo niebezpieczeństw czyhało na ludzi w tej akcji.

O godz. 5.00 mąż wrócił do domu, brudny – cały czarny, pokaleczony, podrapany, z poobrywanymi guzikami.

Bolesława Bisior

Nowe mieszkanie – szczęście czy koszmar?

zamontowano mi wadliwy piec grzewczy i temperatura w mieszkaniu nie przekraczała 15°C (zima 2002 r. była zaś mroźna). Ponownie rozmawiałam z inwestorem i znów reakcja była

błyskawiczna. Przyszła ekipa, wymieniono piec, zewnątrz w styropianie założono kratki wentylacyjne, a część ocieplenia usunięto. Jesienią 2003 r. okazało się, że zabiegi nie przyniosły

efektów. Grzyb zaatakował sąsiednią ścianę. Tym razem kierownik budowy przybył z konsultantami, którzy też nie znaleźli przyczyny, a usunięcie grzyba uzależnili od warunków atmosferycznych. Wiosną 2004 r. znów interweniowałam u kierownika budowy. Dokonano oględzin wewnątrz i na zewnątrz budynku, nie informując mnie o wynikach. W 2005 r. sytuacja się powtórzyła, tym razem jednak zignorowano moje telefony i kierownik stał się nieosiągalny. W 2006 r. woda nadal stała w narożniku pokoju, pleśń się rozprzestrzeniła, objęła drzwi na taras, sięgnęła sufitu. Tym razem poprosiłam o pomoc RENDOM. Odkopano ziemię wzdłuż budynku, odsłonięto ławę fundamentową, która, jak się okazało, stała w wodzie. W ciągu miesiąca woda wyschła, zasypano dół i założono drenaż. Na pytanie: *co dalej?* – odpowiedziano, że grzyb ze ścian mam sobie zeskrobać sama.

Jest rok 2007. Grzyb zainfekował sufit w części pokoju, w drugim pomieszczeniu i w łazience. Narożnik nadal jest mokry, spleśniał tapczan

i zabytkowy zegar. Przez Biuro Obrotu RENDOM przekazałam deweloperowi pismo z prośbą o pomoc. Kolejna ekipa odkopała drenaż i okazało się, że woda z rury drenażowej wypływa na ścianę budynku, do której przylega mój drugi pokój. Odkuto betonową opaskę wzdłuż domu. Teraz pod nią i pokojem mam wielką dziurę. Do wszystkich prac wykorzystywano prąd z mojego mieszkania, a kiedy trzeciego dnia robót zapytałam, kto za to zapłaci, zabrano pracowników, pozostawiono otwartą, niezabezpieczoną dziurę i mnie z rachunkami za prąd i gaz. Pan inwestor zaś milczy.

Zanim kupicie mieszkanie, zastanówcie się Państwo, od kogo je nabywacie? Moje szczęście zmieniło się w wielki koszmar. Jeżeli spotkał Was podobny los, napiszcie. Dostyc ochrony bubbli!

Urszula Jędraszak

Na str. 19 – o stanie mieszkań w budynku firmy Genowefy i Andrzeja Urbanków przy ul. Wschodniej

Beata Jankowiak

kają aż odejdę od monitora. Czasami nawet są skłonni mi pomóc przy „pisanii”, żebym szybciej zwolniła miejsce przy komputerze.

Obecnie nie udzielam się w „Wieściach” (czasem „skrobnę parę słów”), ponieważ mój najmłodszy syn ma

niespełna dwa miesiące i zrozumiałe jest, że najwięcej czasu poświęcam jemu, starając się nie zaniedbywać reszty moich dzieci. Mam nadzieję, że wiedzą, jak bardzo są dla mnie ważni i jak ogromną siłę daje mi ich obecność w moim życiu.

Hanna Siatka

długim tekstem (większość z nich powstawała w gwarze baraszkujących dzieci, dzięki zatkaniu uszu). Tymczasem spryt dzieci nie uległ uśpieniu. Choć wszystko trwało zaledwie kilka minut, udało im się skutecznie skasować mój artykuł. Po powrocie z kościoła, długo w nocy musiałam odtwarzać jego treść.

Jedną z moich córek, na szkolne pytanie o ulubione zajęcia mamy, odpowiedziała kiedyś rozbrajająco

szczerze, że jej rodzicielka najbardziej lubi czytać, pracować i spać. Cóż, od kilku lat staram się naprawiać skutki nieproporcjonalnie wypełnianych kiedyś ról kobiety pracującej. Moje początki w „WL” były trudne dla całej rodziny. Nabyte przez lata pracy doświadczenie nawet dziś nie wystarczy, by harmonijnie funkcjonować podczas comiesięcznego nawału pracy związanego z zamknięciem gazety.

Monika Ograbek

jest czymś ulotnym, co trzeba łapać. Nie można tracić żadnej chwili, trzeba żyć tak, aby po wielu latach nie żałować niczego. Moja wspaniała rodzina, studia, które dobiegają końca, praca w „Wieściach Lubońskich” – to sama satysfakcja. W ciągu dnia staram się jak najwięcej czasu spędzać z dziećmi i rodziną. Bo tak naprawdę nic nie wróci tego czasu, gdy pojawia się pierwszy uśmiech lub gdy dziecko stawia pierwsze kroki.

Człowiek jest taką istotą, która, jeżeli tylko chce, może uczynić wiele. Nie ma nic ważniejszego niż rodzina. A studia? Wieczór jest na naukę i pisanie tekstów. Jeżeli ktoś decyduje się na założenie rodziny, to nie ma nic ważniejszego, wszystko inne musi być jej podporządkowane. I mimo iż czasem jestem zmęczona, to uśmiech moich pociech jest największym wynagrodzeniem, jakie może otrzymać każda matka.

Moje wspomnienia

Korzystając z uprzejmości „Więści Lubońskich”, które zamieszczają wspomnienia starszych osób, pragnę i ja nieco wzbogacić wiedzę mieszkańców Lubonia o dziejach ich miasta. Mimo upływu wielu lat, zachowałam w pamięci szereg zdarzeń, które osobiście widziałam lub usłyszałam od babci Anieli Bielerzewskiej jak i moich rodziców – Stefani i Czesława Mollerów

Urodziłam się w 1933 r. w Poznaniu przy ul. Wierzbicę 30 i przy chrzcie otrzymałam imię Alicja. Ojciec mój, z zawodu drukarz – kalkulator, całe swoje życie przepracował w drukarni oraz na Targach Poznańskich, jak i podczas urzędowania Powszechnej Wystawy Krajowej (1929 r.). Mama zajmowała się domem, a babcia prowadziła duży sklep kolonialny w Poznaniu przy ul. Wierzbicę 30.

zrzuciły swe śmiercionośne ładunki na spokojny Poznań. Zaczęła się II wojna światowa. Ojciec mój, Czesław Moller, na wezwanie mobilizacyjne udał się do Równego na Wołyniu i przepadł bez wieści na szereg lat. Nasze starania w sprawie poznania losu ojca czynione za pośrednictwem Czerwonego Krzyża nie dały żadnego wyniku.

Pograżoną w rozpacz rodzinę dotknął kolejny cios. Zostaliśmy wysiedleni z naszego domu i niemal całą wojnę mieszkaliśmy z mamą i babcią w domu przy ul. Jagiełły 8. Z okien tego mieszkania widziałyśmy nasz dom i kręcących się wokół niego Niemców. Były to dla nas ciężkie czasy, nie mieliśmy co jeść, nie było pieniędzy, bo mama chorowała i nie mogła pracować. Przeżyłyśmy tylko dzięki pomocy rodziny z Dubina i Jutrosina.

Powrót do domu w 1945 r.

W lutym 1945 r., po wypędzeniu Niemców, powróciliśmy do naszego domu, który znajdował się w zdewastowanym stanie i był zajęty przez oficerów radzieckich. Żołnierze ci, głównie ranni oficerowie, zajęli cały parter i piętro, a my mieszkaliśmy w piwnicy. Wielu rannych zmarło. (Warto dodać, że w sąsiednim domu pod nr 18 urządzono stanowisko dowodzenia gen. A. Siemienkowa, dowódcy 29. Korpusu Gwardii, którego wojska w składzie trzech dywizji zdobywały lewobrzeżny Poznań, łącznie z cytadelą – przyp. S.M.)

Pod koniec marca 1945 r. żołnierze radzieccy wyjechali i udali się prawdopodobnie pod Berlin, a my zajęliśmy nasze mieszkanie. W kwietniu tego samego roku do Lubonia przybył ks. Teodor Nogala – mianowany proboszczem kościoła pw. św. Jana Bosko. Ponieważ Luboń był wtedy zniszczony, duchowny nie mógł znaleźć stosownego mieszkania. Na szczęście skierowany do naszego domu został przez nas serdecznie i życzliwie przyjęty. Do jego dyspozycji oddaliśmy dwa pokoje na piętrze, gdzie w jednym z nich urządził kancelarię. Mieszkał u nas ponad pięć lat, tj. do jesieni 1950 r., czasu urzędowania pierwszych dwóch pokoi w budowanej plebanii przy ul. Jagiełły.

Powrót ojca

W maju 1945 r. zakończyła się w Europie II wojna światowa i zaczęły nareszcie dochodzić do nas listy z Zachodu. Z jaką nieopisaną radoś-

cią przyjęliśmy niespodziewany list od ojca z datą 24 marca 1946 r. z Palestyny, gdzie służył w szeregach Wojska Polskiego. Przebywał w Jaffie w hotelu Elzir (lipiec 1945 r.), a potem w Tel Awiwie. Płakałyśmy z radości, że ojciec, o którym przez całą wojnę nie mieliśmy żadnej wiadomości, żyje i pragnie wrócić do Polski. I tak się stało. Ojciec wrócił do domu dopiero w 1946 r., po siedmiu latach wojennej tułaczki. Granicę Polską przekroczył 24 września 1946 r. na punkcie etapowym w Dziedzicach. Miał wtedy 46 lat. Z opowiadań ojca dowiedzieliśmy się całej okrutnej rzeczywistości, jaką musiał przeżyć. We wrześniu 1939 r., na Wołyniu wpadł do radzieckiej niewoli i został przewieziony do osławionego obozu jeńckiego w Ostaszkowie, dawnego klasztoru prawosławnego nad jeziorem Seliger (ok. 300 km na północny-zachód od Moskwy). W tym obozie



Czesław Moller (ok. 1937 r.) więzień Ostaszkowa, cudem uniknął śmierci

zamknięto wówczas ok. 9 000 Polaków, którzy cierpieli wielki głód, ostre mrozy podczas ciężkiej zimy 1939/1940 r. oraz nieustanne przesłuchania prowadzone przez NKWD (Narodny Komisariat Wnutriennych Dieł – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych). Ojciec w tych warunkach zachorował tak ciężko, że wywieziono go konającego do kostnicy poza obozem, uznając, że jest martwy. Tam zaopiekowali się nim jacyś ludzie, w cudowny sposób przeżył. Drugi cud to ten, że nie został zamordowany w kwietniu 1940 r., gdy likwidowano na rozkaz Stalina obóz Ostaszkowski, zabijając 9 000 Polaków, oficerów, policjantów i funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza. Zamordowani w Twerze, spoczywają dziś w lesie w pobliżu miejscowości Miednoje. Ojciec przeżył, ale nie wiedział, co się stało z jego kolegami, bo w Związku Radzieckim takie sprawy nawet do dziś owiane są głęboką tajemnicą. W 1943 r., wraz z armią gen. Andersa przedostał się do Persji (dziś Iran), gdzie w szpitalu polowym długo go leczono, a później przebywał na te-



Czesław Moller – w ostatnim rzędzie, pierwszy z prawej, w otoczeniu żołnierzy gen. W. Andersa (Palestyna – wiosna 1944 r.)

renie Palestyny (protektorat brytyjski) w szeregach drugiego rzutu Armii Polskiej na Zachodzie.

Sprawy parafialne

Jak już wspomniałam, w naszym domu mieszkał ks. Teodor Nogala. Pamiętam, że w tym czasie był ustawicznie inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Przez kilka lat mieszkał u nas także organista Józef Gajdział. W naszym domu odbywały się różne uroczystości związane z przyjazdem księży do parafii m.in. ks. arcybiskupa Walentego Dymka w 1947 r.

Jako młoda dziewczyna należałam do Krucjaty Eucharystycznej, do Młodych Polek oraz do Chóru Kościelnego, gdzie poznałam przyszłego męża Alojzego Grześkowiaka, wspaniałego człowieka, uczciwego, religijnego i pracowitego. Był technikiem – ekonomistą, ostatnio pracującym w Biurze Turystycznym w Poznaniu na stanowisku głównego księgowego. Przeżyłam z nim 48 lat (zmarł w 2003 r.).

Na zakończenie

W ciągu 42 lat pracy w księgowości podnosiłam stale swoje kwalifikacje, co zostało przez moich przełożonych dostrzeżone. Przez 35 lat byłam naczelnikiem księgowości w Banku Polskim PKO w Poznaniu. Mimo że w 1994 r. przeszedłam na emeryturę, ciągle jestem bardzo związana z Chórem „Bard”, do którego przystąpiłam w 1984 r. Moim drugim mężem jest Stanisław Jabłoński, były dyrektor przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Opolu.

Pragnąc przyozdobić nasz kościół, podarowałam w swoim i zmarłego męża imieniu obraz św. Cecylii, zawieszony nad wejściem na chór (patrz „WL” 03/2007 str.4).

Alicja Grześkowiak

przygotował Stanisław Malepszak



Dom państwa Mollerów przy ul. Okrzei 14 (2007 r.) fot. Piotr. P. Ruszkowski

Ponieważ ojciec miał zaoszczędzone pieniądze, postanowił wybudować dom. Kupił więc działkę przy ul. Piłsudskiego 14 (dziś Okrzei) i w 1938 r. zamieszkaliśmy w pachnącym świeżym wapnem domu. Te czasy wspominam jako radosne i spokojne, tym bardziej, że naszym ówczesnym lubońskim proboszczem był ks. Ludwik Bielerzewski, mój wujek, który po tragicznej śmierci ks. Stanisława Streicha przejął trud budowy kościoła pod wezwaniem św. Jana Bosko. Moje dzieciństwo było bajkowe, ale tylko do wybuchu II wojny światowej.

Okupacja niemiecka 1939 – 1945

1 września 1939 r., tuż przed południem, przeleciały nad Luboniem niemieckie bombowce, które za chwilę



Alicja i Alojzy Grześkowiakowie (Zakopane, ok. 1970 r.)

Wielkopolski życiorys

Losy geodety – mierniczego, Floriana Ryżka, mieszkańca Lubonia od dnia ślubu z lubonianką Lucją Ryżek z domu Nowak w 1953 r., do śmierci w 1970 r., który w latach 50. i 60. ubiegłego wieku przemierzał lubońskie i okoliczne pola, robiąc pomiary do map geodezyjnych. Lektura pamiątek po Nim pozwala poznać dzieje polskiej rodziny uwikłanej w historię naszego regionu.

Urodził się 30 stycznia 1906 r. w Magdeburgu w Niemczech. Ojciec Józef był tam zawodowym strażakiem. Wychowywał się w środowisku niemieckim i bardzo do-

przydział mobilizacyjny do 7 Batalionu Saperów w Poznaniu przy ul. Rolnej.

Kampanię Wrześniową przeszedł jako dowódca pododdziałów saperskich w składzie Armii Kraków. Wzięty przez



Zdjęcie zbiorowe jeńców w oflagu Woldenberg w ostatnim rzędzie (4 z lewej – oznaczony strzałką) Florian Ryżek



Florian Ryżek w oflagu

brze znał język kraju urodzenia. Rodzina zachowała jednak przywiązanie do polskości, czego dowodem był powrót po I wojnie światowej do niepodległej Polski. Wielkopolskie pochodzenie rodziców zadecydowało o osiedleniu się w Poznaniu, gdzie Florian wstąpił do ZHP. Po ukończeniu studiów uzyskał tytuł mierniczego – geodety. Jako oficer rezerwy ppor. Florian Ryżek dostał

Niemców do niewoli, resztę wojny spędził w Oflagu II C Woldenberg (obecnie Dobiegniew w Lubuskim). Był to obóz liczący ok. 7 tysięcy jeńców, którzy stanowili przekrój polskiej inteligencji. Lata niewoli spędzili tam m.in. były premier RP Kazimierz Świątalski, pisarz Kazimierz Brandys, słynny egiptolog prof. Kazimierz Michałowski, matematyk Jerzy Hryniewicki, znany aktor Kazimierz Rudzki, przyszły minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i generał Józef Kuropieska.

W moim posiadaniu są pamiątki pozwalające poznać życie obozowe polskich jeńców. Od 1942 r. działała Poczta Obozowa wydająca m.in. bardzo ciekawe kartki i znaczki pocztowe. Na znaczkach przedstawione są wydarzenia z historii Polski, tematy religijne, wizerunki znanych postaci (np. premiera Polskiego Rządu Emigracyjnego gen. Sikorskiego).

W treści zachowanych kartek można znaleźć powiadomienia o terminach spotkań różnych kół zainteresowań będących w rzeczywistości uniwersyteckimi wykładami wielu specjalności. Florian Ryżek był członkiem Koła Mierniczych Przysięgłych i jako jeden z wielu absolwentów tych kursów przydał się Polsce w odbudowie zniszczonego kraju. Ciekawostką tego zbioru jest Obozowa Polisa Ubezpieczeniowa z wpłaconymi składkami oraz bilety wstępu na słynną Olimpiadę Obozową, która odbyła się w roku olimpijskim w dniach 23 lipca – 13 sierpnia 1944 r.

Igrzyska obozowe były wielkim przedsięwzięciem organizacyjnym aktywizującym społeczność jeńcką. Uzyskano zgodę niemieckiego komendanta obozu na zawody w wielu dyscyplinach sportowych. Wydawano „Przegląd Sportowy”, organizowano kursy nauczycieli wychowania fizycznego. Warto przypomnieć, że w okresie wojny „igrzyska olimpijskie” z inicjatywy polskich jeńców zorganizowano w 1940 r. w oflagu Langwaseer pod Norymbergią oraz w 1944 r. w Woldenbergu.

Utrzymanie sprawności fizycznej jeńców miało też znaczenie szkoleniowe. W obozie działała organizacja konspiracyjna będąca w łączności z Armią Krajową. Aktualną sytuację na frontach znano dzięki grupie nasłuchu radiowego, nigdy nie wykrytej przez niemiecką Abwehrę. Oddział Bojowy przygotowywał liczne ucieczki z obozu, podkopami, przecinając druty, wychodząc z „wartownikiem”. Ogółem z oflagu II C przeprowadzono 17 uciezek, w których wzięło udział 34 jeńców. Szesnastu uciekinierom powiodło się i odzyskali wolność. Kilkunastu zabito podczas ucieczki, pozostali schwymano.

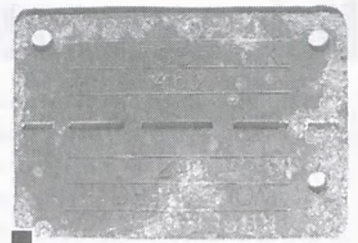
Kriegsgefangenenpost

Wzruszająca jest lektura listów rodziców Floriana Ryżka, pisana na blankietach słynnej KRIEGSGEFANGENENPOST. Były to formularze do korespondencji z jeńcami. Podlegały one niemieckiej cenzurze.

Jesienią 1939 r. Niemcy przeprowadzili w Poznaniu pierwsze wysiedlenia Polaków. Ojciec Floriana – Józef Ryżek – był przed wojną emerytowanym zawodowym strażakiem. Jako były członek polskich służb mundurowych stał się „elementem niebezpiecznym” dla niemieckiej Rzeszy. Dla okupantów okres jego pracy w straży Magdeburga nie miał żadnego znaczenia. Wraz z żoną zostali wyrzuceni i z resztką dobytku osadzeni w obozie na ul. Głównej. Rodzice piszą listy do syna przebywającego w niewoli, skarżąc się na swój los. Najgorsze dla nich miało dopiero nadejść. W lutym 1940 r. wraz z 1100 poznaniakami zostali wysłani transportem kolejowym w nieznaną.

W kolejnym liście informują syna, że przesiedlono ich do wsi Wojnicz k.Brzeska, okręg Tarnów. Piszą: *Nie masz pojęcia, jaka tu bieda i głód. Mieszkańcy jednak pomagają nam, dzieląc się z nami tym, co mają do jedzenia.* Ci starzy ludzie zaczynają życie na wygnaniu bez żadnych środków, gdyż podczas transportu pozbawiono ich wszystkich rzeczy.

Kriegsgefangenenpost dostarcza jeńcowi w Woldenbergu listy od krewnych i znajomych z Poznania. Ze względu na cenzurę informują oni tylko o losach wspólnych znajomych. O warunkach okupacyjnego życia nie można pisać.



Nieśmiertelnik Floriana Ryżka z nr 467 (Cynkowa tabliczka identyfikacyjna)



Znaczek z Poczty Obozowej z wizerunkiem Matki Boskiej Królowej Polski, której święto przypada 3 maja



Obozowa fotografia F. Ryżka, noszona w celuloidowej pochewce razem z nieśmiertelnikiem

W miarę swoich możliwości pomagają, przysyłając paczki z żywnością lub drobne sumy pieniężne. Część tych „skarbów” syn wysyła swoim rodzicom, co pozwala przeżyć im ciężki okres wysiedlenia.

Podczas wojny PCK organizowało akcję nawiązywania pisemnych kontaktów między jeńcami a mieszkańcami Poznania. Rozmawiałem z osobami wspominającymi swoich „obozowych podopiecznych”, do których wysyłano paczki i listy podnoszące ich na duchu. Ironią losu było to, że nigdy się nie zobaczyli.

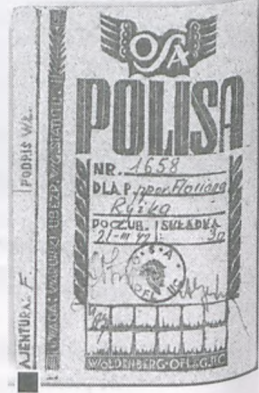
W 1945 r. zbliżał się front będący nadzieją na tak długo oczekiwane wyzwolenie. W swym ostatnim liście z obozu do rodziców z dnia 4 stycznia jeńiec ppor. Florian Ryżek, pisze: *Jestem zdrow i czuję się dobrze. Najgorsze już przeszło. Słońce coraz wyżej. Ileż nadziei w tej ocenzonej korespondencji.*

Wyzwolenie

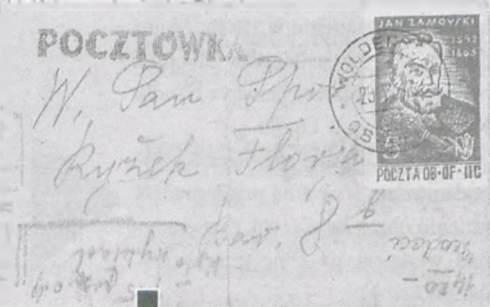
W lutym 1945 r. przeprowadzono ewakuację jeńców w głąb Niemiec. Z zachowanych dokumentów wynika, że Florian Ryżek znalazł się w grupie oficerów, którzy w dramatycznych okolicznościach zostali wyzwoleni przez Armię Czerwoną w rejonie Odry.

Okres Polski Ludowej

Florian Ryżek w okresie powojennym był geodetą w Poznańskim Przedsiębiorstwie Mierniczym, w którym przepracował przeszło 20 lat. Przez kilka lat wytyczał i opracowywał mapy



Obozowa polisa ubezpieczeniowa



Kartka pocztowa z oflagu ze znaczkiem Poczty Obozowej z 1943 r.

Konspiracyjny życiorys Irena Rogalewicz

Lubonianka z kresów, związana z tajnym nauczaniem

Irena Rogalewicz obchodziła 28 stycznia 85. rocznicę urodzin. Z tej okazji otrzymała życzenia od Klubu Byłych Nauczycieli Tajnego Nauczania przy Zarządzie Okręgowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu. W czasie okupacji, mieszkając w Wilnie, prowadziła potajemnie lekcje. Nie miała wtedy nawet jeszcze wykształcenia pedagogicznego. Należała do Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego w Armię Krajową (AK).

Lata przedwojenne

Urodziła się 28 stycznia 1922 r. w Ostrowie Wlkp. jako córka Eleonory i Teodora Tadeusza Witkowskich. Rodzina w czasie zamieszkała w Poznaniu na ul. Spokojnej, gdzie ojciec był wysokiej rangi urzędnikiem w dyrekcji PKP. Przez jedną kadencję, do 1935 r., był nawet posłem na Sejm. Do gimnazjum Irena uczęszczała na ul. Matejki.

W latach 30. ojciec otrzymał służbowe przeniesienie do Wilna. Zanim wybuchła II wojna światowa, Irena zdążyła tam ukończyć I klasę w żeńskim Liceum im. Elizy Orzeszkowej.

Okupacja sowiecka

Obudziliśmy się 18 września, a tu byli Rosjanie – wspomina po latach pani Irena. Nocował u nich kolega ojca, który uciekał przed wojenną zawieruchą. Zapamiętała, że na ulicach było wielu Żydów z czerwonymi opaskami. Pomagali Rosjanom. Pani Irena zapamiętała żołnierzy sowieckich w podartych szynelach,

biednych. Nie uznawali żadnych wartości. Bardzo źle wspomina Litwinów, którzy negatywnie odnosili się do Polaków. Przejęli administrację w Wilnie.

28 października zajęli liceum, do którego uczęszczała Irena.

- Byliśmy takie głupie, że przystąpiliśmy do strajku. Nie wiem, czy ktoś nas podpuścił. Moi rodzice byli przeciwni, bym strajkowała w ostatniej klasie przed maturą – mówi pani Irena.

Dziewczęta zostały wyrzucone ze szkoły, a ich ojcom kazano napisać prośbę o ponowne przyjęcie. Ojciec był oburzony na Irenę, że musi upokarzać się przed Litwinami.

Rodzina Ireny miała szczęście, że nie została wywieziona w głąb Rosji. Zawdzięczała to dozorczy, który wydał jej dobrą opinię. Przed wojną mama Ireny wspierała tego człowieka, przekazując dla jego licznych dzieci rzeczy po córkach, których miała sześć (jedna z nich zmarła).

Maturę Irena zdawała w 1940 r. Był to trudny egzamin, bo dziewczęta nie zostały do niego odpowiednio przygotowane. Zdawała m.in. historię Litwy i powszechną, a także języki: polski, litewski, francuski, łaciński.

Po maturze musiała pójść do pracy. Najpierw z siostrą Joanną (pani Joanna żyje i ma 92 lata) były zatrudnione przy regulacji rzeki, potem w fabryce kawy. Cały czas napotykała na przejawy sowieckiego terroru.

Pewnej nocy, stojąca w kolejce po chleb babcia pani Ireny (mama mamy) – Anastazja, musiała narazić się Litwinowi, bo dostała od niego pałką w głowę. Zachorowała i po kilku miesiącach zmarła w szpitalu.

Okupacja hitlerowska

Nowy okupant – Niemcy – po wejściu do Wilna, w porównaniu z żołnierzami sowieckimi, zaprezentował się zupełnie inaczej. Pani Irena pamięta jak zatrzymał się czołg, niemieccy żołnierze napełnili miskę wodą i golili się.

Na przełomie lat 1941 – 1942 przez niecały rok potajemnie uczyła dzieci. Przed

dla Polski, że został patronem szkoły? Czas pokazał, że miał rację.

Warto przypomnieć sylwetkę byłego żołnierza, jeńca a później geodety przemierzającego z mierniczymi tyczkami wielkopolskie pola. Człowieka o tak typowych losach dla naszego regionu.

Roman Nowak

W oflagu w Woldenbergu przebywał także lubonianin z ul. Fabrycznej – Niewiada. Jeżeli ktoś zna jego losy, prosimy o kontakt z redakcją

wejściem Niemców Litwini pozwalali jeszcze uczyć się dzieciom, stąd umiały one pisać, czytać, mówiły po polsku. Jednak nie знаły historii. Irena przystąpiła do tego tajnego nauczania spontanicznie, z pobudek patriotycznych, które wpoił jej ojciec. W grupie było 7 dzieci, ale skład osobowy zmieniał się. Pani Irenie było o tyle łatwiej uczyć, że robiła to w domku rodziców z ogródkiem, który nie wzbudzał podejrzeń. Dodatkowo nad bezpieczeństwem czuwał zaufany dozorca.

W Armii Krajowej była łączniczką. Należała do „trójki”. W konspiracji pracował też Mieczysław Rogalewicz, przyszły mąż pani Ireny, którego poznała, gdy była uczennicą liceum w Wilnie. Pan Mieczysław został na pół roku aresztowany pod zarzutem zbierania amunicji. Więzienną obsługę stanowili Litwini. Był okrutnie bity po piętach.

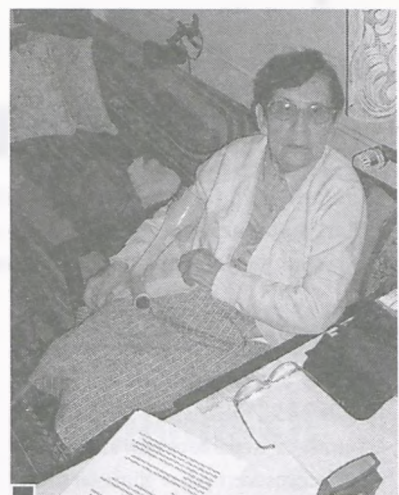
Pani Irena jako łączniczka przeżyła różne niebezpieczne chwile. Pan Mieczysław, pracując przy koszarach, wykradał z piwnic granaty dla AK, które pani Irena przynosiła następnie do kierownika apteki przy Ostrej Bramie. Dostarczała też dokumenty. Dwa razy o mało co nie znalazła się w „kotle”. Mówi, że wtedy działała bez strachu, dziś pewnie by się bała.

Kiedy do pani Ireny doszła wiadomość, że ma być skierowana na roboty do Niemiec, zaraz po ślubie razem z mężem pojechała na Białoruś, do miejscowości Radoszkowice koło Mińska. Zamieszkali u Białorusinki. Miejscowa ludność była do nich nastawiona pozytywnie. Pan Mieczysław zbierał zioła, które Białorusini potrzebowali do wymiany na sól. Po pół roku Irena i Mieczysław wrócili do Wilna. Był rok 1943. Pani Irena zatrudniła się w kuchni niemieckiego urzędu, gdzie oddzielnie gotowano jedzenie dla Niemców i polskich pracowników.

W AK działała do końca. Pamięta, jak już po wyrzuceniu Polaków z Wilna przez Niemców, szła z meldunkiem i zdołała się wytłumaczyć, że idzie do rodziny. Wspomina o tym, jak Rosjanie wezwali dziewczęta i chłopców (z AK), by zebrali się w miejscowości Kaługa na Litwie. Otoczono ich kordonem, załadowano do pociągu i wywieziono w głąb ZSRR (Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich). Irena nie poszła na to spotkanie, za co – nieświadom podstępny – mąż miał do niej pretensje. Widziała, jak walczyli ze sobą Niemcy i Rosjanie, przyglądała się tragedii matki z dziećmi.

Przyjazd do Poznania

4 marca 1945 r., czyli w wileńskie „kaziuki”, państwo Rogalewiczowie wsiadli do piątego transportu Polaków jadących do Polski. W wagonie było 50 osób. Cały miesiąc jeździli po Polsce, byli m.in. w Lublinie, Kielcach, aż około 6 kwietnia wsiadli na stacji pod Poznaniem.



Bohaterka wspomnień obecnie
fot. Robert Wrześniński

Pani Irena zwraca uwagę, że w Poznaniu panował porządek, jakiego nie było w innych miejscach. Mąż został kierownikiem szkoły w Konarzewie, pani Irena była w ciąży, urodził się najstarszy syn – Waclaw. Mąż z czasem uzupełnił wykształcenie – ukończył studia pedagogiczne w Krakowie. Pani Irena zdała pedagogiczną maturę, skończyła Studium Nauczycielskie na ul. Mylnej w Poznaniu. Od 1946 r. należy do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nauczycielskie powołanie

Ostatnim miejscem pracy państwa Ireny i Mieczysława Rogalewiczów była szkoła podstawowa i zawodowa w Zakładzie Poprawczym w Kcyni. Pan Mieczysław był kierownikiem. Pani Irena uczyła tam języka polskiego i historii. Szczególnie lubiła uczyć tej ostatniej. Zwierza się, że na lekcjach przemycała trochę informacji, których w tamtym okresie nie wolno było przekazywać. Mimo że była to ciężka praca, wspomina ją z zadowoleniem, po prostu lubiła swój zawód.

Za swoją pracę pedagogiczną otrzymywała wyróżnienia. Posiada najwyższe odznaczenie nauczycielskie – Medal Komisji Edukacji Narodowej a także Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany 3 lipca 1986 r.

Jej najstarszy, nieżyjący już syn Waclaw, był znanym dziennikarzem „Gazety Poznańskiej”. Pani Irena wspomina go jako bardzo dobrego syna, który pomagał ludziom. Ma też synów Marka i Jana. Dochowała się czterech wnuków. W Luboniu mieszka od 1980 r. W 1986 r. zmarł pan Mieczysław.

Aż do przejścia na emeryturę w 1975 r. ukrywała, że w czasie okupacji należała do AK. Do wstąpienia do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację namówił ją mąż, który już wcześniej został członkiem tej organizacji. Dziś pani Irena należy do Koła Luboń – Żabikowo Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Robert Wrześniński



Irena Rogalewicz
w 1943 r. w Wilnie

geodezyjne terenów przyszłych odkrywek kopalni węgla brunatnego w Koninie. Aktywnie działał w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich, które nadało mu wiele odznaczeń branżowych. Otrzymał też Srebrny Krzyż Zasługi.

Mimo poglądów antykomunistycznych znalazł swoje miejsce w organicznej pracy służącej odbudowie kraju. Pamiętam, że po nadaniu Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu imienia Marcelego Nowotki – komunistycznego działacza PPR, pytał mnie z sarkazmem: *Kim był ten człowiek, co zrobił*

„Żabikowiak” – prof. Czesław Janicki

Prof. dr hab. Czesław Janicki od niedawna – członek Rady Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie – należy do nielicznego już grona żyjących byłych więźniów żabikowskiego obozu – „Żabikowiaków”

W lipcu 1944 r. okupanci zabrali 18-letniego Czesława do kopania rowów obronnych pod Poznaniem – w Gądkach, Żernikach. Kopanie rowów strzeleckich i przeciwpancernych w gliniastej suchej ziemi nie było łatwe. Razem ze swoimi kolegami pracował tak, by nie narazić się okrutnemu okupantowi. Niestety, jego praca została źle oceniona...

Wywieziony do Żabikowa

– Po około miesiącu tej przymusowej pracy zabrano nas – 8 czy 10 osób – do Żabikowa. Jako powód naszego aresztowania podano sabotażowanie poleceń pracy – mówi Czesław Janicki. Aresztowano ich w godzinach południowych i zawieziono do siedziby gestapo w Poznaniu.

Tam zostali spięci kajdankami po dwie osoby i ustawieni na korytarzu twarzą do ściany. Tak stali do późnego wieczora, po czym przewieziono ich więziennym samochodem do Żabikowa. Po odswawieniu, przebraniu w obozowe ubrania i ostrzyżeniu głów zaprowadzono ich do cel w baraku. Przy pierwszym strzyżeniu, na głowie pozostawiano więźniom pędzel włosów, żeby oznaczyć nowo przybyłych.

– W celi „mieszkało” nas około 70. Cała wypełniona była piętrowymi łóżkami metalowymi z postaniami sporządzonymi z nierównej grubości desek. Do przykrycia służył cienki koc, a za podłówek blaszana miseczka obiadowa i złożone na niej w kostkę spodnie. Między łóżkami było tylko wąskie przejście. Przy drzwiach zostawiono trochę miejsca na pojemnik, tak zwany kibel służący do załatwiania potrzeb fizjologicznych w nocy. Okna i okiennice celi były na noc szczelnie pozamykane. W nocy panowała duchota trudna do zniesienia.

Dobrze zapamiętał obraz dnia w obozie

Po nocnej duchocie o godz. 6.00 zapalało się w celi światło, a po 10 minutach na dziedzińcu przed barakiem w dwuszeregu odbywała się zbiórka i oczekiwanie w kolejce do umywalni. Umywalnią było pomieszczenie z korytami przy ścianach, na których znajdowały się kranie z zimną wodą. Mycie poranne więźniów z kolejnych cel trwało około 1,5 godziny. Po nim, około godziny 7.30 było „śniadanie”, po czym

około 8.00 następował wymarsz do pracy lub „ćwiczenia” na dziedzińcu.

Więźniowie kopali glinę, urabiali ją z wiórami i formowali bloczki budowlane. Nosili wiadrami piasek z odległości około 1,5 km, by zasypać dół po wykopanej glinie. Prowadzili prace przy budowie domów z glinianych bloczków (budowane przez nich baraki stoją na ul. Opolskiej w Poznaniu). Ponadto wywozili w pole beczkowozem zawartość szamba obozowego. Wóz napełniali ręcznie i sami go ciągnęli.

Część więźniów, dla których nie było pracy, zmuszana była do „ćwiczeń”. Polegały one na wymuszonym biegu wokół dziedzińca przed barakiem i wykonywaniu poleceń „padnij, powstań”. Po kilku okrążeniach słabsi padali z osłabienia. Upadających próbowano „podnieść” za pomocą pałki, a jeśli nie było to możliwe, odnoszono omdlałych do celi.

Rano, podczas czekania w kolejce do mycia więźniowie z przerażeniem obserwowali wynoszenie zmarłych. Na około 3000 więźniów przebywających w obozie dziennie umierało 6 – 12 osób.

W godzinach 13.00 – 14.00 był „obiad”, po czym ponownie praca do godziny 18.00. „Kolacja” około godziny 18.00. O 20.00 zamykano okna i okiennice w barakach.

Źle karmieni więźniowie szybko tracili siły, byli osłabieni. – Jako obiad otrzymywaliśmy 0,5 litra rzadkiej zupy brukwiowej, ziemniaczanej lub z kaszą. Raz w tygodniu były ziemniaki z sosem i kilkoma skwarkami mięsa. Obiad z ziemniakami wprowadzono w lipcu 1944 r. – za nowego szefa obozu, by pokazać poprawę warunków żywienia więźniów. Wieczorem otrzymywaliśmy 0,5 litra czarnej zbożowej kawy i kawałek razowego chleba, czasem z małym dodatkiem marmolady. Rano na śniadanie dostawaliśmy jedynie 0,5 litra kawy. Zakładano pozostawienie części chleba otrzymanego wieczorem na śniadanie, jednak w obawie przed kradzieżą przez współwięźniów, większość z nas zjadała go wieczorem – wspomina Czesław Janicki. Z wdzięcznością mówi o tzw. „Sonntaglager”, czyli więźniach zamkniętych na niedzielę za drobne przewinienia – spóźnienia do pracy itp., którzy dostarczali stałym więźniom dodatkową żywność.

Czesław Janicki stwierdza, że podczas jego pobytu w obozie w Żabikowie zachowanie gestapo wobec więźniów było łagodniejsze, z racji zbliżającego się

końca wojny. W sierpniu 1944 r. przeprowadzono inwentaryzację więźniów i stwierdzono braki w ich liczbie. Okazało się, że poprzedni szef obozu pewną grupę więźniów uśmiercił strzałem w swoim gabinecie. Byli to ci, których nie odesłano do obozów koncentracyjnych. Obóz w Żabikowie był przejściowym. W zasadzie więźniowie nie przebywali w nim dłużej niż pół roku, po czym wywożeni byli do innych obozów – Oświęcim, Dachau itp., a nieliczni – zwalniani.

Spotkało go szczęście

– Mnie spotkało to szczęście, że 1 listopada 1944 r. zostałem zwolniony i odprowadzony przez gestapo do obozu rozdzielczego w Poznaniu, przy dworcu kolejowym Górczyn. Stamtąd wysłano Polaków do różnych robót. Odprowadzając mnie gestapowiec powiedział łamaną polszczyzną: „Ale miałeś szczęście, że cię wypuścili”. (Pan Janicki dopiero w latach 1972-1973 po raz pierwszy wrócił na teren obozu w towarzystwie swoich dwóch córek. Miał opory, by tam wejść.)

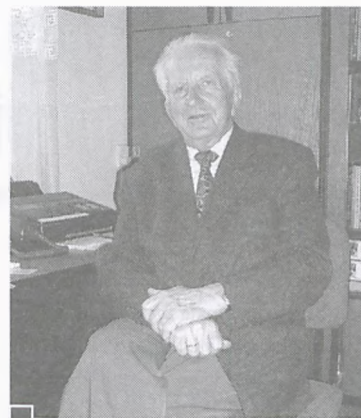
Skierowano go do pracy w gospodarstwie rolnym członka SA w Dopiewie. Po tygodniu otrzymał nakaz powrotu do miejsca pracy, skąd był zabrany, tj. do kopania rowów obronnych, do rodziny Kozalów w Nowym Folwarku pod Krotoszymem. 5 stycznia 1945 r. wysłano go ponownie do kopania rowów koło Częstochowy. Stamtąd, 18 stycznia, tuż przed przejściem frontu wojsk rosyjskich, wrócił do rodzinnej wsi.

Pochodził z rodziny rolniczej z Korytnicy, pow. Ostrów Wlkp., gdzie 19 lipca 1926 r. przyszedł na świat. Szkołę podstawową ukończył w 1939 r. Do lipca 1942 r. pracował wraz z rodzicami w gospodarstwie rolnym. Od wywłaszczenia go wraz z rodzicami z gospodarstwa przez okupanta, pracował w gospodarstwie rolnym u krewnych we wsi Nowy Folwark pod Krotoszymem (w rodzinnym miejscu błogosławionego biskupa Michała Kozala, zamęczonego w obozie w Dachau).

Czas nauki, praca, bezpodstawne aresztowanie

Po wojnie pan Czesław podjął naukę w Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie, którą ukończył egzaminem maturalnym w lipcu 1947 r. W tym samym roku podjął pracę w zasadniczych, a następnie w średnich szkołach rolniczych jako nauczyciel przedmiotów zawodowych (Wolsztyn, Koźmin). W 1947 r. wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Od 1 kwietnia 1950 r. do 15 marca 1951 r. przebywał w areszcie Urzędu Bezpieczeństwa w Krotoszymie. Uwięziono go bezpodstawnie, podejrzewając o sabotaż – zatrucie krów na kierowanym przez pana Janickiego szkolnym gospodarstwie.



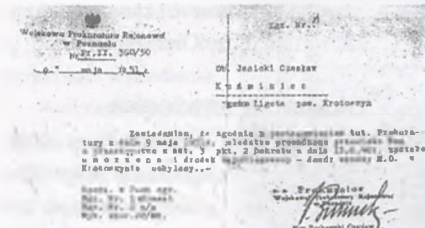
Czesław Janicki podczas rozmowy
fot. Robert Wrzesiński

Studia inżynierskie ukończył w 1956 r. w SGGW (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) w Warszawie, a magisterskie w 1964 r. W 1967 r. obronił pracę doktorską.

Kariera naukowa w AR

W latach 1969 – 1991 pracował w Akademii Rolniczej w Poznaniu. W 1973 r. habilitował się, a w 1987 r. nadano mu tytuł profesora.

W okresie 1979 – 1984 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Zootechnicznego, 1984 – 1985 – prorektora AR, 1981 – 1990 – kierownika katedry Genetyki i Metod Hodowli Zwierząt. Kierunek prowadzonych przez niego badań to genetyczne doskonalenie



Zaświadczenie z 9 maja 1951 r. z Prokuratury Wojskowej o umorzeniu śledztwa i uchyleniu aresztu

wydajności i jakości mleka była czarno-białego. Opublikował z tego zakresu około 80 oryginalnych prac badawczych, przydatnych w praktyce hodowlanej. Pasją prof. Czesława Janickiego były wykłady i ćwiczenia ze studentami. Także podczas pracy na uczelni wiele czasu poświęcał szkoleniu pracowników produkcji z zakresu hodowli zwierząt.

W 1984 r. został wybrany na prorektora, na kadencję 1984 – 87. Po nowelizacji ustawy w 1985 r. minister odwołał go ze stanowiska jako „nie nadającego się do socjalistycznego wychowania studentów”.

W ministerstwie

W czerwcu 1989 r. został wybrany posłem na Sejm RP, a we wrześniu powołany na stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa w Rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Mówi, że premier zwrócił na niego uwagę, gdy na posiedzeniu Sejmu przedstawił sytuację polskiego rolnictwa. Prof. Czesław



Czesław Janicki
za młodu

Z lubońskich teczek

Donos – sprawozdanie ze spotkania towarzyskiego w restauracji, po obowiązkowej manifestacji pierwszomajowej w 1947 roku

Wśród różnych szpargałów, dokumentów, teczek itd. znajdują się materiały dotyczące Lubonia i ludzi, którzy tu kiedyś mieszkali. Publikowany przez nas donos na kolegów, z jednej strony ma pokazać, szczególnie młodszemu pokoleniu, jak głęboko inwigilowano prywatne sprawy i zapatrywania obywateli w organizującym się dopiero PRL-owskim systemie, z drugiej strony chcemy przedstawić swoisty obraz socjologiczny Lubonia (jeszcze nie miasta) zaledwie dwa lata po wojnie. Nie będziemy tu opisywać sytuacji politycznej czy społecznej, zaznaczymy jedynie, że zdarzenie miało miejsce jeszcze przed zjednoczeniem PPR i PPS w PZPR (Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą), które nastąpiło w grudniu 1948 r. W materiale nie podajemy autora notatki służbowej z 1947 r., dlatego że w odręcznym podpisie jest niezbyt czytelne nazwisko oraz by niepotrzebnie nie naręcać głośnych ostatnio kwestii lustracyjnych. Materiał traktujemy jako lokalną ciekawostkę z najnowszej historii.

Treść

(Brak adresata)

Luboń, 9 maja 1947 r.

Dnia 1 V 47 wrałem w towarzystwie ob. ob. Grabskiego Feliksa, Ratajczaka Szczepana z manifestacji w Żabikowie do Lubonia. W Luboniu wstąpiłem do lokalu, którego właścicielem jest ob. Taberski (dawna restauracja naprzeciw dworca kolejowego przy ul. Dworcowej 2 – przypis red.). Tamże dołączył się do nas ob. Olejniczak.

W pewnej chwili przybyli do lokalu: ob. ob. Neumann Stanisław, Hadyniak Marian, Hadyniak Stanisław, Rygielski Kazimierz, Knychala Teofil i Burger Maksymilian. Już w pierwszej niemal chwili nastąpiło dość gwałtowne starcie między

Hadyniakami a Grabskim, po którym ten ostatni opuścił lokal. Przy wspólnym stole zajęli miejsca ob. ob. Ratajczak Szczepan, Rygielski Kazimierz, Hadyniak Marian, Hadyniak Stanisław, Neumann Stanisław i niżej podpisany oraz Olejniczak.

W trakcie rozmowy Hadyniak Marian wszedł na temat polityczny, oświadczając, że jako AK wie doskonale, że Rosjanie wymordowali całą masę żołnierzy spod znaku AK, gdy ci chcieli odbijać Wilno. Po zanotowaniu przeze mnie tego faktu, Hadyniak pytał mnie, dlaczego to zrobiłem. Oświadczyłem, że dla stwierdzenia faktów historycznych. Hadyniak stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tej notatki w moim notesie oraz wykorzystania tego momentu i w tym stanie rzeczy nie przyjdzie już następny dzień do pracy. Poza tym dodał, że mam się zastanowić dobrze, bo AK, a przede wszystkim on, może mi się przydać i to może już w niedalekiej przyszłości. Zaznaczam, że po raz pierwszy zrobił mi podobną uwagę na uroczystości łamania się oplakiem dla urzędników fabryki „Lubań-Wronki”, jaka miała miejsce w okresie gwiazdkowym. Oświadczyłem, że to jest wykluczone i o taką przysługę nie zabiegam wcale i prosiłem o zaprzestanie rozmów politycznych z uwagi na w części zupełnie podchmielone towarzystwo. Prośba moja pozostała bez echa. Hadyniak Marian oświadcza, że jestem zaprzędany Rosji, której Polska będzie musiała płacić wieczny haracz, że o wiele lepiej byłoby, gdybyśmy się zwrócili na zachód, północ. Po należytej odprawie z mej strony prosiłem ponownie o zaprzestanie tych rozmów. Prośbę powtórzył również ob. Rygielski Kazimierz. Ob. Neumann Stanisław podjął jednak myśl Hadyniaka i w całej rozciągłości podtrzymał tezę płacenia haraczu.

Neumann tłumaczy, że marksizm i socjalizm to dwie różne rzeczy i tezy. W odpowiedzi oświadczam, że takie twierdzenie jest nieistotne i błędna interpretacja,

bo skąd by to. Wiesław (Gomułka – przypis red.) w przemówieniu z dnia 30.4.47 mógł mówić o zlanu się obydwu partii. Na to Hadyniak Marian i Neumann Stanisław zgodnie wykrzyknęli, że PPS nigdy do tego nie dopuści i członkowie nigdy się z tym nie zgodzą. Że oni nie są terazniejszymi pepesowcami, ale tymi pepesowcami przedwojennymi i dlatego mają inne drogi i cele.

W tym momencie zwróciłem się do ob. Ratajczaka jako zastępcy przewodniczącego fabrycznego koła PPS ze słowami: Szczepan, ty słyszysz te bzdurne gadania i nic nie mówisz? Zaraz im odpowiem – padła odpowiedź. Jednak wpięrow zabrał głos ob. Neumann, zwracając się do ob. Ratajczaka – co ty możesz powiedzieć? ty szpiegu partyjny! Tyś niegodny tę odznakę nosić i ja ci ją zerwę. Ruszył ku Ratajczakowi i usiłował zdebrać odznakę. Ratajczak broniał odznaki, więc Neumann uderzył go pięścią w twarz. Pod siłą ciosu Ratajczak padł. Dobięciem, by powstrzymać Neumanna, bo w międzyczasie Ratajczak podniósł się z ziemi. Interwencja moja nie odniosła skutku i bójka wśród straszliwych obelg i wyzwisk potoczyła się dalej, której inicjatorem i agresorem był Neumann Stanisław. Wskutek takiego obrotu sprawy ustąpiłem więc i wraz z ob. Rygielskim opuściłem pokój, przechodząc do pierwszego. Interwencja gospodarza również nie odniosła skutku, więc w sprawę wkroczyła w międzyczasie przybyła Milicja Obywatelska.

O należywym wyrobieniu politycznym świadczą jeszcze i dwa dodatkowe momenty. Opuszczenie szeregów w pochodzie manifestacyjnym 1 maja przy wkraczaniu na rynek w Żabikowie i udanie się do restauracji ob. Bednorza: Knychala, Hanisch, Hadyniak itd., gdzie przebywali aż do ukończenia manifestacji. Charakterystycznym objawem było również to, że gdy na trasie pochodu, śpiewane były hymny czy marsyjanki robotnicze, członkowie PPS w tych momentach intonowali tanga i inne przeboje taneczne. (Nazwisko nieczytelne)

oprac. PPR i S.M.

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, prowadzimy rubrykę – „Kalendarium lubońskie”. Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu.

Kalendarium Lubońskie

maj – okrągłe rocznice

75 lat temu

■ 16 maja 1932 r. poświęcono sztandar Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej parafii pw. św. Barbary w Żabikowie.

■ 21 maja 1932 r. „Towarzystwo Przygotowujące Budowę Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem gminy Luboń i okolicy” złożyło w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu pismo, w którym prosi o zatwierdzenie planu budowy kościoła i utworzenie parafii w Luboniu.

15 lat temu

■ 4 maja 1992 r., w sali SM „Luboniana” odbyło się spotkanie z politykiem Januszem Korwinem-Mikkem – wówczas posłem na Sejm i liderem Unii Polityki Realnej.

10 lat temu

■ 2 maja 1997 r., laureatką Plebiscytu Telewizyjnego „Człowiek Roku 1996 Wśród Niepełnosprawnych” organizowanym przez TVP w Poznaniu została luboniana Danuta Wołodkiewicz – założycielka lubońskiego Klubu Ludzi Niewidomych i Słabo Widzących „Promyk” (1992 r.).

Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przesyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.

Przyjmę do pracy
kierowcę
kat. „B”
i murarza,
tel. 061 810 28 04

Janicki podkreśla, że już żaden następny rząd nie pracował z taką ideowością i bezinteresownością jak ten powołany przez Tadeusza Mazowieckiego, choć rzeczywistość była niezwykle trudna.

Aktywność społeczna

Czesław Janicki przeszedł 1 stycznia 1991 r. na emeryturę. Nie oznacza to jednak, że jest bezczynny. W dalszym ciągu pracuje społecznie. Jest prezesem Wielkopolskiego Katolickiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. W 1991 r. celem tego Towarzystwa było przygotowanie rolników do gospodarki rynkowej. Teraz głównym zadaniem jest prowadzenie szkoleń przystosowujących polskich rolników do Unii Europejskiej. 30 pracowników z różnych uczelni i instytucji gospodarczych prowadzi szkolenia w całym województwie. Przeszkolono parę tysięcy rolników. Zajęcia te prowadzi pracownicy Aka-

demii Rolniczej, UAM, a z AWF propagują agroturystykę.

Ponadto prof. Czesław Janicki jest konsultantem naukowym w firmie „Nika” prowadzącej badania nad nowym lekiem, którego czynnikiem jest dimer lizozymu.

Państwo Cecylia i Czesław Janicky mieszkają w Poznaniu. Mają dwie córki. Ewa jest filologiem i pracuje jako lektor języka angielskiego w Akademii Rolniczej w Poznaniu, ma dwie córki: Nicolę i Sarę. Barbara, absolwentka Akademii Rolniczej w Poznaniu, mieszka od 20 lat we Francji, jest matką syna Fryderyka i córki Cecylii.

Robert Wrzesiński

Przy pisaniu tekstu korzystałem z książki Czesława Olejnika „Wolsztyński słownik biograficzny – cz. II” oraz spisanych przez prof. Czesława Janickiego wspomnień z jego pobytu w obozie w Żabikowie.

Ognisko pokoleniowe

Przypominamy, że 19 maja o godz. 15.00 zorganizowano ognisko, przy którym spotkają się seniorzy oraz członkowie drużyn harcerskich i zuchowych. Impreza odbędzie się na placu zabaw dla dzieci przy Ośrodku Kultury, ul. Sobieskiego 97.

Obecne będą władze miasta i goście z Kręgu Seniorów 7. Drużyny Harcerskiej im. Karola Chodkiewicza, Krąg Seniorów OWAR z Poznania i inni.

O godz. 14.00, przy obelisku obok Szkoły Podstawowej nr 4 spotkają się seniorzy 18. Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Godz. 15.00 – uroczysty apel, wciągnięcie flagi na maszt, powitanie obecnych na placu.

Godz. 15.20 – wspólny obiad, a po nim rozpalenie ogniska.

Godz. 17.30 – spotkanie wspomnieniowe przy kawie i herbacie.

phm. Ryszard Różański
przewodniczący Kręgu Seniorów

Pomysł na majówkę

Rajd śladami bohaterów wspomnień

Majówka kojarzy się z wycieczką, rajdem, spotkaniami w gronie przyjaciół, a także z... książką. (Od lat w maju obchodzone są Dni Książki.) Ale można też połączyć w jedno wszystkie wymienione formy wypoczynku. Tak zrobiła moja przyjaciółka Barbara Cywińska, która wspólnie z mężem Januszem zaprosiła grono znajomych na rajd samochodowy śladem bohaterów utworu „Marianna i róża”. Książka, napisana przez Joannę Konopińską i Janinę Fedorowicz, wydana została dość dawno temu, dlatego niełatwo ją dziś dostać. Ale trud poszukiwań się opłaca. Lektura „Marianny...” to prawdziwa uczta duchowa, szczególnie



Janina Fedorowicz i Joanna Konopińska



Marianna i róża

Okładka książki „Marianna i róża”



dla mieszkańców Wielkopolski, bowiem rzecz dotyczy właśnie naszego regionu. Powieść, stylizowana na pamiętnik głównej bohaterki Marianny Jasięckiej z Malinowskich, ukazuje dzieje ziemiańskiego rodu Jasięckich na przestrzeni wielu dziesięcioleci. Tłem sagi rodzinnej jest środowisko Wielkopolan z XIX i I poł. XX wieku. Śledząc zmiany zachodzące w rodzinie, stajemy się też mimowolnymi świadkami przemian społecznych w naszym regionie. Postaci bohaterów są autentyczne, tak jak ich dzieje, wydarzenia historyczne czy opisane miejsca. Każdy, kto przeczyta powieść, długo pozostaje pod jej urokiem. Uległam mu również i ja, dlatego z radością przyjęłam zaproszenie przyjaciół na wędrowkę śladami bohaterów książki „Marianna i róża”.

Zanim ujawnię trasę rajdu, koniecznie muszę wyjaśnić, kto w nim uczestniczył. To bardzo ciekawe. Otóż Barbara Cywińska (nauczycielka w SP 4) od kilku lat pasjonuje się genealogią, zgłębia wiedzę na temat swoich korzeni. Od pewnego czasu działa w Wielkopolskim Towarzystwie Genealogicznym „Gniazdo”, które zresztą współtworzyła, i właśnie członkom tej organizacji zaproponowała wycieczkę śladami rodziny Jasięckich.

W sobotę, 28 kwietnia 12-osobowa grupa spotkała się na Dębcu. Tutaj, na starym, zaniedbanym cmentarzu przy ul.

Samotnej pochylił się nad mogiłą Marianny i Michała Jasięckich – założycieli rodu, zacnych Wielkopolan w pełni zasługujących na utrwalenie w literaturze. Później pojechaliśmy do Komornik, gdzie przy kościele został pochowany jego dawny proboszcz – ksiądz Franciszek Ksawery Malinowski, stryj Marianny, który w znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju jej umiejętności pisarskich. Później, zahaczając o Rogalinę, dotarliśmy do Koszut, by zwiedzić wspaniale wyposażone Muzeum Ziemi Średzkiej, mieszczące się w świetnie zachowanym dworze ziemiańskim. To miejsce nie wiąże się bezpośrednio z Jasięckimi, ale wspaniale oddaje klimat epoki, w której żyli. Później pojechaliśmy do Polwicy. Tym majątkiem, należącym do Emilii Szanieckiej, zarządzał mąż głównej bohaterki powieści. Dziś w dawnym domu Jasięckich są mieszkania gminne, do środka więc nie zaglądaliśmy, ale przed budynkiem zobaczyliśmy wyraźny ślad klombu, w którym Marianna z wielką pieczołowitością hodowała różę.

Nad pięknym jeziorem w Zaniemyślu wzmocniliśmy swoje siły potrawami z grilla. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy do Ostrowieczka – pierwszego majątku, który stał się własnością Jasięckich (zresztą dzięki ogromnej przychylności i pomocy finansowej Emilii Szanieckiej). Swoją podróż zakończyliśmy w Dolsku, przy zabytkowym kościele i pięknie odnowionej, również zabytkowej proboszczówce. Wcześniej na cmentarnym wzgórzu odnaleźliśmy grób matki Marianny – Róży Malinowskiej z Hoppów.

W Dolsku uczestnicy wycieczki pożegnali się i każdy pojechał już w swoją stronę (na przykład do Gniezna lub w stronę Niemiec – bo i stamtąd przybyli miłośnicy genealogii i Marianny). O 19.00, po dziesięciu godzinach, wróciliśmy do Lubonia.

Jestem wdzięczna Basi i Januszowi za tę niezwykłą „majówkę”. W trakcie wycieczki wpadł mi do głowy pomysł na następną wyprawę, także śladami Wielkopolan utrwalonych w literaturze, a dokładnie w powieści Bogusławy Latawiec „Kochana Maryniuchna”. (Zbieżność imion bohaterek dwu różnych utworów jest zupełnie przypadkowa.)

Bogusława Latawiec to współczesna poznańska poetka i pisarka, wieloletnia redaktorka „Arkusza” – dodatku do „Głosu Wielkopolskiego”. Przez wiele lat była też nauczycielką języka polskiego w Liceum nr VIII im. A. Mickiewicza w Poznaniu. „Kochaną Maryniuchnę” wydała w 2003 r. Kanwą powieści są listy dziadków autorki, pisane w okresie pierwszej wojny światowej, po latach przypadkowo odnalezione.

W tym utworze, wspólnie z bohaterami, wędrujemy po Dębcu, Wildzie, Jeżycach i wielu, wielu innych miejscach

Poznań. Dwa lata temu udało mi się odnaleźć groby Marianny i Henryka Wypsińskich – głównych postaci powieści – na cmentarzu przy ul. Bluszczonej. Z radością powrócę do „Kochanej Maryniuchny”, choć czytałam ją już kilkakrotnie, za każdym razem z ogromnym zainteresowaniem.

Zachęcam czytelników „Więści Lubońskich” do sięgnięcia po tę książkę. Naprawdę warto. Utwór nosi cechy powieści społeczno-obyczajowej, historycznej,

opowiada o wielkiej miłości dwojga ludzi, których rozdzieliła okrutna wojna. Książka jest jeszcze do zdobycia w księgarniach (może być doskonałym prezentem na Dzień Matki i na wiele innych okazji). Dwa egzemplarze posiada także Biblioteka Miejska w Luboniu.

Niedzielną wędrowkę śladami bohaterów powieści Bogusławy Latawiec pt. „Kochana Maryniuchna” to propozycja „majówki” godna rozważenia.

Halina Strzesak

105 lat temu

O Polskim Kole Śpiewaczym w Żabikowie jednej z najstarszych organizacji na terenie dzisiejszego Lubonia

Powstanie i rozwój amatorskiego ruchu śpiewaczego w Wielkopolsce wywodzi się z bogatych ludowych tradycji. Zanim powstały pierwsze zorganizowane zespoły śpiewacze powsiach i miasteczkach rozbrzmiewały pieśni kościelne oraz piosenki ludowe z okazji dorocznych obrzędów, rodzinnych uroczystości, podczas wspólnej zabawy, pracy czy odpoczynku. Potrzebę śpiewania i możliwość wykorzystania tej formy więzi społecznej czuli działacze narodowowyzwoleńcy, którzy w ludowej i patriotycznej pieśni widzieli czynnik budzący a także podtrzymujący poczucie odrębności narodowej. W XIX wieku, podczas zaboru pruskiego, powstawały w Wielkopolsce liczne koła śpiewacze, które były formą przeciwstawienia się Polaków ostrej wówczas polityce kulturkampfu – HAKATY. Tak więc w śpiewie i muzyce pielęgnowano patriotyzm, którego potrzebowano. W celu krzewienia takich formacji kultury narodowej oraz by umożliwić wymianę doświadczeń, powołano w 1892 r. Związek Kół Śpiewackich.

Żabikowo

W podpoznańskiej wsi Żabikowo, 16 maja 1902 r. powstało Polskie Koło Śpiewackie. Jego prezesem został **Walenty Walkowiak**. Na pierwszym walnym zebraniu koła 3 maja 1903 r. uchwalono przystąpienie do Związku Kół Śpiewackich w Poznaniu. Wybrano wówczas nowy zarząd koła, w osobach: **prezes - Walenty Walkowiak, sekretarz - Szczepan Szuman, członkowie - Ignacy Szajek i Stanisław Dolata**. Wyboru zarządu koła dokonano co dwa lata. W roku 1909 chór liczył 16 członków. Próby odbywały się dwa razy w tygodniu, w karczmie Chmielewskiego w Żabikowie (dziś nieistniejący budynek w okolicy parkingu „Luboniani” przy ul. Żabikowskiej). Działalność musiała być meldowana na Policji Pruskiej w Fabianowie. Od 1904 r. Koło posiadało odznakę związku. W latach 1911 - 1912 czynnych

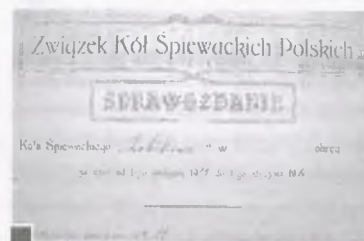
było 18 członków, nieczynnych 5. W tym czasie żabikowskie Polskie Koło Śpiewackie posiadało lirę. Ciekawostką może być wysokość składki członkowskiej, która wynosiła 30 fenigów.

3 marca 1914 r. dokonano kolejnego wyboru Zarządu, w którego skład weszli: **prezes - Stanisław Wasilewski, zastępca prezesa - Płatkiewicz, skarbnik - Szuman, zastępca skarbnika - Ludkiewicz, sekretarz - Stręg. Dyrygentem był Mieczysław Barwicki**.

Oprócz krzewienia polskiego śpiewu Koło dawa-



Pieczęć Polskiego Koła Śpiewackiego, na której podano datę powstania organizacji



Ozdobne sprawozdanie Koła w Żabikowie za 1909 r. pisane na formularzu Związku Kół Śpiewackich Polskich

ło też przedstawienia teatralne. W repertuarze zespołu były następujące pieśni: „My chcemy Boga”, „Pieśń o orle”, „Krakowiak”, „Zakochany”, „Wiązanka” i inne.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, tradycje Koła Śpiewackiego w Żabikowie kontynuowało powołane w 1921 r. Koło Śpiewacze im. I.J. Paderewskiego.

Warto dodać, że ten żabikowski chór – Koło Śpiewackie – został założony kilka lat wcześniej niż pierwsze Koło Śpiewackie w Poznaniu o nazwie „Kościuszkowski”, które zawiązało się w 1909 r.

Na podstawie informacji Ryszarda Jaruszkiewicza

oprac. Piotr P. Ruszkowski

Przy pomniku Katyńskim

Po raz kolejny Wielkopolski Związek Solidarności Polskich Kombatantów (WZSPK) w Poznaniu zorganizował patriotyczno-religijną manifestację z okazji zakończenia miesiąca pamięci narodowej przy pomniku Katyńskim na Cmentarzu Junikowskim, z udziałem lubonian

Uroczystość, zorganizowana w sobotę, 28 kwietnia, rozpoczęła się od wystrzału armatki Bractwa Kurkowego kierowanego przez Jerzego Domagałę. Orkiestra PKP z Poznania odegrała hymn państwowy. W dalszej części uroczystości wystąpiła również z wiązką pieśni patriotycznych i żołnierskich.

Wstępne słowo wygłosił członek Zarządu Związku – Zenon Wechman.

Podkreślił, że zgromadzono się przy pierwszym na Ziemi Wielkopolskiej pomniku – ołtarzu poświęconym ofiarom Katynia. To słowo stanowi symbol innych miejsc, w których zostali bestialsko pomordowani oficerowie Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Policji. – *W tym miejscu kończymy miesiąc pamięci narodowej* – podsumował.

Powitał gości, wśród których byli m.in.: senator Przemysław Alexandrowicz,

56”, Związku Kombatantów i Uczestników Poznańskiego Czerwca 1956, organizacji skupiającej ofiary stalinizmu.

Głos zabrał też dr Bogumił Moenke – prezes WZSPK (syn zamordowanego w Katyniu lubońskiego lekarza, bohater artykułu „WL” 03-2006). Przypomnił, że minęła 67. rocznica pomordowania polskich oficerów w Kozielsku, Ostaszku, Starobielsku. Wskazał, że jest potrzeba, by dawać świadectwo o zbrodni katyńskiej, domagać się sprawiedliwości za ten totalny, zatajony mord, któremu towarzyszyło milczenie i który przyniósł wielki ból rodzinom ofiar. Odnosząc się do sensu śmierci polskich oficerów, wskazał na napis na ołtarzu: *Boże, spraw, aby ta ofiara zmieniła oblicze tej ziemi.*

Przedstawiciel wojewody wielkopolskiego odczytał okolicznościowy list.

Odbyło się ekumeniczne spotkanie modlitwne poprowadzone przez kapelana WZSPK – ks. kan. Tadeusz Magasa, ks. Tadeusza Raszyska z kościoła ewangelicko-augsburskiego i kapelana Rodzin Katyńskich w Poznaniu – ks. por. Lucjana Pańkowskiego.

Orkiestra zagrała pieśń „Ave Maria” Bacha. Nastąpiło składanie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Katyńskim. Obok składającej kwiaty posłanki Małgorzaty Stryjskiej był Czesław Fajfer. Orkiestra odegrała hejnał – capstrzyk.

Na zakończenie tej patriotyczno-religijnej manifestacji odśpiewano „Rotę”.

Robert Wrzesiński



Podczas uroczystości
fot. Robert Wrzesiński



Małgorzata Stryjska przed złożeniem kwiatów – po jej lewej stronie lubonianin – Czesław Fajfer fot. Robert Wrzesiński

posłanka Małgorzata Stryjska, przedstawiciele wojewody wielkopolskiego i prezydenta Poznania, Wielkopolski Kurator Oświaty – Lucyna Białk-Cieślik (mieszkanca Lubonia), przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” – Jarosław Lange oraz poczty sztandarowe, młodzież, duszpasterze katolicki i augsbursko-ewangelicki. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy Lubonia – Czesław Fajfer – członek Zarządu WZSPK, jego brat Mieczysław – przyboczny w poczcie sztandarowym Związku. Na uroczystości były poczty sztandarowe: WZSPK w Poznaniu, jego trzech kół: z Gniezna, Opalenicy, Wagrowca i trzech szkolnych, Związku Sybiraków, Rodziny Katyńskiej w Poznaniu, Związku Powstańców Poznańskiego Czerwca 1956 „Niepokonani”, Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec

Żydzi polscy – dzieje i kultura

Od 11 do 13 kwietnia w Muzeum Martyrologicznym w Żablkowie trwały warsztaty kultury żydowskiej z udziałem artystki i pedagoga z Izraela – pani Tovy Ben-Zvi. Warsztaty to owoc współpracy Muzeum ze Stowarzyszeniem Polska – Izrael

W zajęciach udział brała młodzież z Gimnazjum nr 1 w Luboniu oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego i Liceum Ogólnokształcącego nr 5 im. Klaudyny Potockiej z Poznania.

ta Żydowskie – Nowy Rok Żydowski” można było obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą obrzędów świątecznych, a także wziąć udział w tradycyjnym świątecznym poczęstunku.

Natomiast „Sztetł” to opowieść o życiu w żydowskim miasteczku. Podczas tego wykładu młodzież zapoznała się z historią Żydów polskich na podstawie wspomnień i dzieł malarki Toby Knobel Fluek. Warsztatom towarzyszył koncert ludowych pieśni ży-



Prezes Stowarzyszenia Polska – Izrael – Joanna Brańska opowiada o żydowskich zwyczajach fot. Paweł Jankowski



Młodzież uczestnicząca w warsztatach fot. Paweł Jankowski

Warsztaty podzielono na następujące tematy: „Święta żydowskie” (Pesach i Szawuot); „Sztetł” (opowieść o życiu w żydowskim miasteczku); „Polscy Wallenbergowie” (pomoc Żydom w okupowanej Polsce); „Pieśń Czasu Zagłady” – „Ki Nyskor We Lo Niskzach” – „Żeby pamiętać i nie zapomnieć”.

Podczas warsztatów młodzież wzbogaciła się o wiedzę na temat historii, tradycji świąt a także kuchni żydowskiej. W programie warsztatów z cyklu „Świe-

dowskich w wykonaniu Tovy Ben-Zvi. Tematy „Polscy Wallenbergowie” i „Pieśni Czasu Zagłady” dotyczyły losów społeczności żydowskiej w okupowanej przez hitlerowców Polsce. Podczas tych zajęć młodzież mogła zobaczyć pokaz multimedialny, który prezentował sylwetki Ireny Sandlerowej oraz Henryka Sławika odznaczonych tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Autorką i prowadzącą warsztaty była Joanna Brańska – prezes Stowarzyszenia „Polska – Izrael”.

Renata Welniak i Paweł Jankowski



Poczet sztandarowy Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów w Poznaniu podczas „Roty” – po prawej stronie stoi lubonianin – Mieczysław Fajfer fot. Robert Wrzesiński

Forty, zamek i kroniki filmowe

W kwietniu odbyły się kolejne imprezy zorganizowane przy współpracy lub z udziałem Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia

Pierwsza z imprez odbyła się 15 kwietnia w ramach cyklu wycieczek *Poznań bez tajemnic* organizowanego przez Pracownię Krajoznawczą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Tym razem wiodącym tematem była XIX-wieczna twierdza w Poznaniu. Uczestnicy przemierzali się autokarem i w trakcie kilkugodzinnej wycieczki obejrzeli Redutę I Fortu Winiary (Cytadeli), fort główny VII oraz fort pośredni II a. Po fortyfikacjach oprowadzał Przemysław Maćkowiak prowadzący Sekcję Historyczną

TMML oraz Zbyszek Snusz z portalu PozFort.pl, natomiast po Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Leszek Wróbel – kierownik placówki.

Kolejnymi imprezami były dwa spacer po dawnym Zamku Cesarskim w Poznaniu. Pierwszy odbył się 20 kwietnia dla koła naukowego „Columbus” skupiającego studentów Katedry Turystyki Akademii Ekonomicznej i prowadzonego przez Agnieszkę Niezgodę. Z dawną, dość skomplikowaną historią zamku uczestników spotkania zapoznał Janusz Pazder – konsultant ds. konser-



Zwiedzanie Reduty I Fortu Winiary (Cytadeli) w trakcie wycieczki „Poznań bez tajemnic” fot. Jan Lamberti



Po Zamku Cesarskim w Poznaniu oprowadzał Przemysław Maćkowiak fot. Sławomir Kulczyński



Spotkanie w Klubie „Piwnica” w Komornikach, w pierwszym rzędzie w środku Przemysław Maćkowiak, w drugim od prawej: Marian Walny, Antoni Pawlik, czwarty od prawej: Robert Kasztelan – szef Grupy Rekonstrukcyjnej „Salamandra”, piąty: Marian Adamski, siódmy: Michał Nosal i ostatni: Adam Olszewski – szef Wielkopolskiej Grupy Miłośników Historii „Wiarus” fot. Sławomir Kulczyński

watorskich Centrum Kultury Zamek oraz Przemysław Maćkowiak. Drugi spacer miał miejsce 24 kwietnia i był nagrodą dla ekipy „Marnie Szanse” – zwycięzców drugiej gry miejskiej, poświęconej walkom w 1945 r. w Poznaniu. Z tego też względu w trakcie zwiedzania prowadzonego przez Przemysława Maćkowiaka szczególny nacisk został położony na drugowojenne dzieje obiektu. Uczestnicy obejrzeli między innymi schron przeciwlotniczy w podziemiach zamku oraz reprezentacyjne pomieszczenia przebudowane na potrzeby rezydencji Adolfa Hitlera oraz gaulaitera Kraju Warty Artura Greisera.

Natomiast 26 kwietnia w Klubie „Piwnica” w Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji (GOKiR) w Komornikach odbył się kolejny Czwartek Artystyczny, tym razem przygotowany przez Sekcję Historyczną Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz GOKiR. Patronat honorowy nad imprezą objął przewodniczący Rady Gminy Komorniki Marian Adamski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: Jan Broda – wójt Gminy Komorniki, Marian Walny – zastępca Burmistrza Miasta Luboń, ksiądz kanonik Jerzy Kaźmierczyk – proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła w Komornikach, a także przedstawiciele wielu zaprzyjaźnionych stowarzyszeń



Sala w Ośrodku Kultury w Komornikach w trakcie spotkania była wypełniona po brzegi fot. Przemysław Maćkowiak

i organizacji kulturalnych. Licznie przybyli także uczniowie szkół, nie tylko w terenie gminy. Gościem honorowym był Michał Nosal – kombatanat i żołnierz Ludowego Wojska Polskiego.

W pierwszej części spotkania otwarto wystawę *Z walk o Ziemię Komornicką i okolice - w 62. rocznicę zakończenia II wojny światowej*. Na wielkoformatowych planszach przedstawiono wybrane aspekty walk w 1945 r. Omówiono na nich między innymi uzyskanie przez wojska rosyjskie strategicznej przeprawy w Kątniku oraz okoliczności zatrzymania w Łęczycy niemieckiego pociągu ewakuacyjnego jadącego w nocy z 22 na 23 stycznia w kierunku Wrocławia. Prowadzone od kilku lat badania oparte na materiałach archiwalnych oraz relacjach świadków pozwoliły na rekonstrukcję prawdopodobnego przebiegu wydarzeń, przez co wyjaśniono wiele wątpliwości i niedomówień. Ciekawostką na wystawie były zdjęcia żołnierzy radzieckich wykonane w marcu 1945 r. w zakładzie fotograficznym w Żabikowie.

W tej części spotkania można było także obejrzeć oryginalną ra-

dziecką kronikę filmową dokumentującą walki o Poznań w 1945 r. Ta wyjątkowa projekcja była możliwa dzięki uprzejmości Konsula Generalnego Federacji Rosyjskiej w Poznaniu – Władimira P. Kuzniecowa. Kronika, o niewątpliwym zabarwieniu propagandowym, była komentowana przez członków Sekcji – Przemysława Maćkowiaka oraz Sławomira Kulczyńskiego.

W drugiej części wieczoru pasjonaci z Grupy Rekonstrukcyjnej „Salamandra” oraz Wielkopolskiej Grupy Miłośników Historii „Wiarus” zaprezentowali historyczne umundurowanie z lat II wojny światowej. Opowiedzieli także o tym coraz powszechniejszym w naszym kraju sposobie ożywiania historii.

Wystawę *Z walk o Ziemię Komornicką i okolice - w 62. rocznicę zakończenia II wojny światowej* będzie można oglądać w klubie „Piwnica” do około 20 maja.

Przemysław Maćkowiak

Wiceprezes TMML, prowadzi w nim Sekcję Historyczną

„Ryczka” w CK Zamek

Lubonianie na obchodach Światowego Dnia Inwalidy

Komisja Kultury i Organizacji Wolnego Czasu Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Poznaniu zaprosiła 2 kwietnia członków lubońskiego Koła PZERiI (nr 61) oraz zespół „Ryczka” z Ośrodka Kultury przy ul. Sobieskiego do Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek na spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy. Otwarcia spotkania dokonał przewodniczący Zarządu Okręgowego PZERiI – Henryk Zyerf, który, w po brzezi wypełnionej sali, powitał emerytów, rencistów i inwalidów z całej Wielkopolski oraz zespoły z Kazimierza Wlk., Zbąszynka i Środy Wielkopolskiej.

Na początek wystąpił zespół „Kazimierzanka” z Kazimierza Wlk. Dyrygent – muzyk Waldemar Hermann – znalazł doskonały kontakt z publicznością i z prawdziwą swobodą „porwał” publiczność do wspólnego śpiewania znanych i lubianych utworów. Z kolei prowadząca spotkanie

przedstawiła zespół o dźwięcznej nazwie „Zbąszynianka” występujący w przepięknych strojach marynarskich. Grupa, znana z wcześniejszych występów na scenie Centrum Kultury Zamek, zaśpiewała z podkładem muzycznym akordeonu. Po spontanicznych oklaskach na scenę wkroczył zespół muzyczny inwalidów ze Środowskiego Domu Pomocy Społecznej ze Środy Wlkp. z grupą teatralną „Klaps”. Zaprezentował znakomite brzmienie gitar, organów i śpiew. W repertuarze znalazły się piosenki współczesne oraz harcerskie. Utwory śpiewali wszyscy, także obsługa techniczna imprezy, co świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu na takie spotkania.

Zespół „Ryczka” pod przewodnictwem Antoniego Przybylskiego i Jana Kaczmarka nawiązał kontakty z zespołem „Kazimierzanka” z Kazimierza Wlkp.

Jan Kaczmarek

Cieszkowski bliżej

W piątek, 15 czerwca Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” organizuje wycieczkę autokarową o tematyce patriotyczno-regionalnej dla dzieci z klas IV – VI szkół podstawowych z terenu Lubonia. Temat wyprawy brzmi: PATRIOTYCZNE I SPOŁECZNE DZIEDZICTWO AUGUSTA CIESZKOWSKIEGO W LUBONIU I POWIECIE.

Zaplanowana trasa rajdu przebiegać będzie następująco:

- O godz. 9.00 wyjazd autokarów z miejsc zbiórek w Luboniu,
- przejazd do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na ul. Mielżyńskiego i zwiedzanie dziedzińca,

Zestaw pytań i odpowiedzi:

- Podaj dokładną datę urodzin Augusta Cieszkowskiego? (12.9.1814 r.)
- Gdzie się urodził? (w Suchej na Podlasiu)
- Kto opiekował się A. Cieszkowskim po przedwczesnej śmierci jego matki? (baronowa de la Haye – wychowawczyni poety Zygmunta Krasieńskiego)
- W jakim mieście A. Cieszkowski rozpoczął studia filozoficzne? (w Krakowie)
- W jakich miastach za granicą A. Cieszkowski kontynuował studia filozoficzne? (w Berlinie i Heidelbergu)
- W którym roku A. Cieszkowski obronił doktorat z filozofii w Heidelbergu? (1838)
- Jaką filozofię studiował Cieszkowski w Berlinie? (filozofię Hegla)
- Jak określa się system filozoficzny Cieszkowskiego? (filozofią czynu)
- Jakie państwa odwiedził A. Cieszkowski w latach 1838-1840? (Anglię, Francję i Włochy)
- Gdzie po powrocie z podróży w 1840 r. początkowo osiedlił się A. Cieszkowski? (w zaborze rosyjskim, w Surchowie powiat Krasnystaw)
- Jakie towarzystwo założył A. Cieszkowski w 1843 r. w Berlinie? (Towarzystwo Filozoficzne)
- Jak nazywał się heglista, z którym A. Cieszkowski zakładał Towarzystwo Filozoficzne? (Karol Ludwik Michelet)
- Jaki herb szlachecki nosił A. Cieszkowski? (Dołęga)
- Gdzie w Wielkopolsce osiedlił się w 1843 r., 29-letni Cieszkowski? (w Wierzenicy)

■ dalej do Wierzenicy, gdzie odwiedzimy dworek oraz folwark A. Cieszkowskiego, a w pobliskim drewnianym kościółku proponujemy chwilę zadumy nad prochami Cieszkowskich, spoczywających w specjalnie wybudowanej rodzinnej krypcie,

■ po powrocie do Lubonia, odwiedzimy budynek pierwszej w Polsce Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny, gdzie, pod tablicą pamiątkową, złożymy kwiaty. Dalej przejdziemy na teren byłego folwarku żabikowskiego, z zachowanym domem włodarza i innymi budynkami,

■ na zakończenie planujemy małą przekąskę przy ognisku oraz konkurs

■ Jaka była przyczyna przeniesienia się A. Cieszkowskiego w 1843 r. do zaboru pruskiego, do Wierzenicy? (prześladowania)

■ Z jakich trzech folwarków składały się dobra wierzenickie? (Wierzenicy, Kobylnicy, Pawłówka)

■ Gdzie w dobrach wierzenickich znajdowała się administracja leśna i szkoła? (w Pawłówku)

■ Który z poetów był przyjacielem i częstym gościem Cieszkowskiego? (Zygmunt Krasieński)

■ Kiedy zmarł A. Cieszkowski? (12.3.1894 r.)

■ Gdzie zmarł A. Cieszkowski? (w Wierzenicy k. Poznania)

■ Gdzie August Cieszkowski został pochowany? (w rodzinnej krypcie kościoła w Wierzenicy)

■ Wieloletnim posłem, jakiego Zgromadzenia Narodowego był A. Cieszkowski? (parlamentu pruskiego)

■ Za co A. Cieszkowski otrzymał nagannę w parlamencie pruskim? (za słowa: „reprezentuję naród polski, a nie czuję się deputowanym pruskim”)

■ Jakie stowarzyszenie założył Cieszkowski z grupą polskich posłów w pruskim parlamencie? (Liga Polska)

■ Kto nadał tytuł hrabiowski Augustowi Cieszkowskiemu? (papież Pius IX)

■ Jakie Towarzystwo Naukowe zakładał wraz z Tytusem Działyńskim August Cieszkowski? (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk)

■ Ile razy był prezesem PTPN-u? (trzykrotnie)

■ Gdzie jest siedziba PTPN? (w Poznaniu na ul. Mielżyńskiego)

z atrakcyjnymi nagrodami z wiedzy związanej z postacią społecznika, filozofa, nauczyciela – hrabiego Augusta Cieszkowskiego.

(planowany czas imprezy do godz. 14.00).

Aby lepiej przygotować się do zapowiadanego konkursu na zakończenie rajdu i mieć szanse na zwycięstwo, przedstawiamy poniżej, w pytaniach i odpowiedziach część potrzebnej wiedzy o naszym bohaterze i jego działalności. Pomocną będzie też niewątpliwie specjalnie wydana broszura informacyjna, którą otrzymają wszyscy uczestnicy rajdu. Uczestnictwo w imprezie jest **bezpłatne**, zgłoszenia prosimy kierować do wyznaczonych w szkołach nauczycieli.

■ Którą rocznicę działalności obchodzi w tym roku PTPN? (150-lecie)

■ Co PTPN wyprawilo w Bazarze poznańskim A. Cieszkowskiemu? (obchody 50-lecia działalności naukowej)

■ W którym roku A. Cieszkowski nabył folwark żabikowski? (1863)

■ Czemu służyły grunty folwarku żabikowskiego od 1870 r.? (były polami doświadczalnymi Szkoły Rolniczej)

■ Czy w skład zabudowań folwarku żabikowskiego wchodził wiatrak? (tak)

■ Czy na terenie folwarku żabikowskiego była cegielnia? (tak)

■ Przy jakich ulicach w Luboniu znajdują się pozostałości zabudowań folwarczych? (pomiędzy ul. Niepodległości a Puszkina)

■ Który ze znanych Wielkopolan, oprócz Cieszkowskiego, był współorganizatorem Szkoły Rolniczej? (Hipolit Cegielski)

■ Jaka organizacja była formalnym założycielem i właścicielem szkoły Haliny? (Centralne Towarzystwo Gospodarcze)

■ Dochód ilu lat z majątku w Żabikowie przeznaczył Cieszkowski na cele szkoły? (12)

■ Dlaczego szkoła nosiła imię Haliny? (na cześć zmarłej, ukochanej żony A. Cieszkowskiego)

■ Podaj dokładną datę rozpoczęcia działalności szkoły Haliny? (21.11.1870 r.)

■ Czego szkoła uczyła? (zarządzania majątkami ziemskimi)

■ Czyja fabryka fundowała najnowsze narzędzia rolnicze? (Hipolita Cegielskiego)

■ Podaj dokładnie okres funkcjonowania Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie? (21.11.1870 – 1.10.1876)

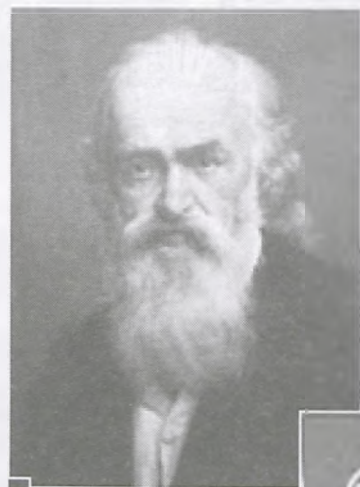
■ Ilu uczniów pobierało naukę w najlepszym okresie, czyli semestrze zimowym 1872-1873? (72)

■ W jakim języku wykładano przedmioty w tejże szkole pod zaborem pruskim? (w języku polskim)

■ Jakie zawołanie przyjęte przez nauczycieli i uczniów obowiązywało w szkole? („Mądrość i Wolność”)

■ Ile A. Cieszkowski miał dzieci i jakie nosiły imiona? (2 synów – Augusta i Krzysztofa)

■ Jaka organizacja w Luboniu ma na sztandarze wizerunek A. Cieszkowskiego? (Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”)



August hrabia Cieszkowski i jego herb Dołęga



■ Który z myślicieli opracował najwyszczególniejszą rozprawę filozoficzną na temat modlitwy „Ojciec Nasz”? (August Cieszkowski)

■ Która z Lubońskich szkół nosi imię A. Cieszkowskiego i popularnie nazywana jest Cieszkowianką? (Szkoła Podstawowa nr 2)

■ Która z pobliskich uczelni wyższych ma w nazwie imię Augusta Cieszkowskiego? (Akademia Rolnicza w Poznaniu)

■ Kto jest autorem książki opisującej dokładnie związki Cieszkowskiego z Luboniem o tytule: „ŻABIKOWO – DZIEJE WSI I FUNDACJI AUGUSTA CIESZKOWSKIEGO”, wydanej w 1999 r. przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”? (dr inż. Stanisław Malepszak)

■ Co jako jeden z pierwszych propagował w Wielkim Księstwie Poznańskim A. Cieszkowski? (pracę organiczną)

■ Kto w 1870 r. został powołany na dyrektora szkoły im. Haliny? (dr Juliusz Au)

■ Jak nazywał się jeden z profesorów Szkoły im. Haliny, który w 1919 r. czynnie współuczestniczył w organizacji sekcji leśnej Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego? (Józef Rivoli)

■ Co było przyczyną zawieszenia działalności Szkoły im. Haliny? (polityka antypolska i walka o kulturę <kulturkampf> podjęta przez władze pruskie w czerwcu 1875 r.)

■ W jakich sprawach A. Cieszkowski wykazywał niezwykłą aktywność, będąc posłem w pruskim Zgromadzeniu Narodowym? (walczył o autonomię dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, amnestię dla powstańców z 1848 r., potrzebę utworzenia w Wielkopolsce szkół średnich i uniwersytetu, uruchomienie słowiańskich katedr na uniwersytetach niemieckich oraz wprowadzenie ulg podatkowych dla czeladzi wiejskiej i wyrobników)

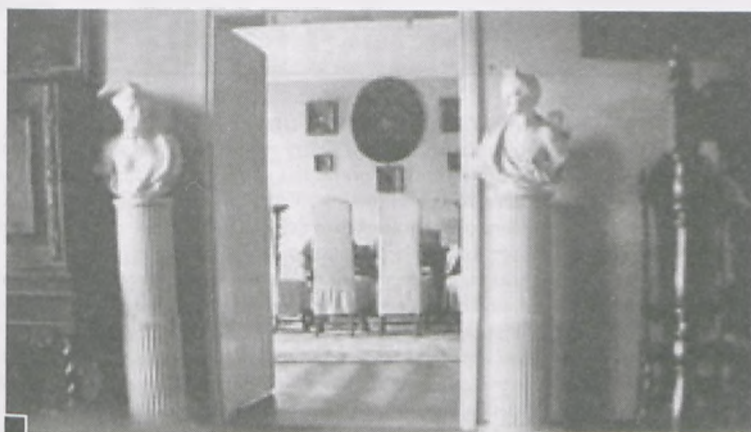
■ W jakich językach A. Cieszkowski publikował swe prace naukowe? (w języku polskim, niemieckim oraz francuskim)

opracowanie - Marek Bartosz,

Adam Dworaczyk, Krzysztof Moliński,

Piotr Ruszkowski, Stanisław Malepszak

Rajd lokalnego patriotyzmu dofinansowany z budżetu miasta



Dawne wnętrze dworku Cieszkowskiego w Wierzenicy



Dni Lubonia

30.V-2.VI.2007



MAŁGORZATA
OSTROWSKA



KRZYSZTOF
KRAWCZYK



MEZO



KASIA WILK



Jeden osielem I

GLÓWNI SPONSORZY:



30.05.2007 (środa) DZIEŃ KULTURY

Biblioteka Miejska w Luboniu ul. Żabikowska 42

10:00 - „Kołysanka dla okruszka” pasowanie na Czytelnika

11:00-12:00 - „Dzień Dobry Eugeniuszu” - przedszkolakom - śpiewająco czytamy teksty Agnieszki Osieckiej

13:00 - „Kilka miesięcy, całe życie” - spotkanie autorskie z Ewą Nowacką, pisarką dla młodzieży

16:00 - „Goń latawce” - wernisaz dzieci z działan plastycznych

„Kolega maj” - koncert muzyczny uczniów szkół podstawowych

17:00 - „Rodzi się ptak” - Spiewogra dla dzieci wg tekstów Agnieszki Osieckiej wyk. Aktoży Teatru Animacji

18:00 - rozdanie nagród laureatom konkursów Recytatorskiego, Plastycznego i Pięknego Czytania

19:00-20:00 - „Jeżeli gdzieś jest niebo” - czytamy teksty Agnieszki Osieckiej

21:00 - recital Magdy Umer (prosimy o wcześniejszą rezerwację miejsc 061 813 09 72)

23:00 - wędrowka nocą po Luboniu

a także:

- Powstanie Książkowej Łoży Fundatorów

- Kiermasz wolnej książki

- Abolicja - od 30 maja do 1 czerwca

- Wystawa „Dzień dobry, do widzenia”

Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97

09:00-15:00 - bajki dla najmłodszych

16:30-20:00 - Dzień Dziecka na placu zabaw

19:00 - Kabaret AFERA

21:30 - Kino Letnie

Wystawa fotograficzna Lubon w obiektywie widziany oczami mieszkańców „Lubon-moje miasto”

Imprezy towarzyszące obchodom Dni Lubonia '07

11:00-13:00 - Omnibus: Szkoła Podstawowa nr 4 ul. 1 Maja 10

13:00 - Festiwal Nauki i Sztuki: Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27

19:00 - Dyktando: Gimnazjum nr 2, ul. Kołtąta 1

31.05.2007 (czwartek) DZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA

Park Papieski

17:00 - pokaz ratownictwa medycznego (O.S.P. Lubon)

17:30 - konkurs wiedzy o „Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Lubon”

18:00 - pokaz daktyloskopii (Komenda Miejska Policji w Poznaniu)

18:20 - konkurs z zakresu wiedzy i umiejętności o ruchu drogowym (SRD KMP Poznań)

18:50 - pokaz umiejętności Państwowej Straży Pożarnej

19:20 - konkurs wiedzy z zakresu programu „Bezpieczne miasta”

19:45 - parada radiowozów i wozów bojowych

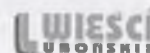
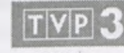
Impreza towarzysząca obchodom Dni Lubonia '07

13:00 - Dzień Oskarowy: Gimnazjum nr 1, ul. Armii Poznań 27

PATRONAT INTERNETOWY:



PATRONAT MEDIALNY:



SPONSORZY IMPREZY:



I LUBOŃSKI BIEG ULICZNY

Wszystkich entuzjastów aktywnego wypoczynku serdecznie zapraszamy do udziału w biegu ulicami naszego miasta. 2. czerwca 2007r. podczas Dni Lubonia każdy z was może sprawdzić kondycję i poprawić swoje samopoczucie, uczestnicząc w naszej imprezie. W biegu może wziąć udział każdy, niezależnie od wieku i kondycji. Zawodnicy mogą zdobyć puchary i medale w 6 kategoriach. Każdy otrzyma pamiątkowy dyplom, nagrody rzeczowe będą rozdane wśród wszystkich biegaczy. Start na stadionie MKS Stella, ul. Szkolna, godzina 17:00. Meta na stadionie przy ul. Rzecznej. Zapisy na godzinę przed zawodami. Dystans 3,8 km. Trasa biegu wiedzie ulicami: Szkolną, Pl.E. Bojanowskiego, Poniatowskiego, Kościuszki, Sikorskiego, Osiedlową, Żabikowską, Powstańców Wielkopolskich, Dąbrowskiego, Rzeczną. W związku z powyższym nastąpi krótkotrwałe (do 10 minut) Zamknięcie w/w i przyległych ulic. Za utrudnienia przepraszamy. Organizatorem biegu jest Gimnazjum nr 2 w Luboniu oraz Urząd Miasta Lubon. Karta zgłoszeniowa dostępna na stronie internetowej www.lubon.pl. Telefon kontaktowy: Łukasz Budzyński 500 200 456, Jolanta Pleśniewicz 509 485 915

I LUBOŃSKA WYSTAWA PSÓW KUDEŁATY PRZYJACIEL

Drodzy właściciele lubońskich czworonogów! Zbliża się dzień, w którym będziecie mogli pochwalić się i pokazać swojego psiego przyjaciela. 2 czerwca w ramach Dni Lubonia odbędzie się „Pierwsza Lubońska Wystawa Psów – Kudłaty Przyjaciel”. Jest ona skierowana do właścicieli psów rasowych i nierasowych mieszkających na terenie naszego miasta. W ramach wystawy będą rozgrywane m.in. następujące konkurencje: najpiękniejsza psia mordka, najpiękniejszy ogon, „jaki pan, taki pies”. Odbędzie się pokaz psa ratowniczego. Każdy uczestnik otrzyma dyplom a zwycięscy atrakcyjne nagrody. Przewidziane są też niespodzianki dla najmłodszych. Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie „PO pierwsze LUBOŃ” oraz Urząd Miasta Lubon. Uczestnictwo w wystawie jest darmowe. Swojego psa możesz zgłosić, wysyłając kartę zgłoszeniową (którą pobierzesz na stronie www.lubon.pl) drogą mailową na adres: promocja@lubon.pl lub wypełniając ją w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Lubon. W razie pytań proszę dzwonić: 0662-033-856. Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 maja. Liczba uczestników jest ograniczona. Zapraszamy!

Magdalena Nyckowiak

Malarstwo Beaty Sawickiej

Wernisaż wystawy w Bibliotece Miejskiej

Wernisaż odbył się w *Galerii na Regale* 20 kwietnia. Malarka pokazała 20 obrazów



olejnych różnego formatu (największe 1 x 1,5 m), bardzo kolorowych, w ciepłych tonacjach, przedstawiających pejzaże, postacie, rajske ptaki i abstrakcje. Wystawa została przygotowana w profesjonalny sposób i wzbudziła duże zainteresowanie osób przybyłych do biblioteki.

Autorka (ur. w 1983 r.) kilka lat temu ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Od tego czasu, mimo różnych zawirowań, pozostaje ze sztuką, tworząc to, co dzieje się w niej. Jak twierdzi młoda adeptka sztuki, obrazy w większości mówią o jej przeżyciach i uczuciach.

Jan Błaszczak

Malarka Beata Sawicka
fot. Jan Błaszczak

Niezwykła moc imion

Wieczór autorski Haliny Płoszyńskiej (popularnej wróżki Halszki) w Bibliotece Miejskiej

Spotkanie odbyło się 11 kwietnia w *Galerii na Regale* pod hasłem przewodnim: *Niezwykła moc imion*. Gość promował książkę „Księga imion polskich” własnego i Bożeny Różyckiej autorstwa.

Pani Halina mówiła o imionach, ich wyborze i znaczeniu dla ludzi, którzy je noszą. Imię oddaje charakter człowieka, jego pasje, zaintereso-

wania, wybór drogi życiowej, predyspozycje do zawodu itp. W książce zawarto nowy element spojrzenia na charakterystykę imienia. Autorka w swojej części dobiera karty tarota do imion, dając nowe charakterystyki imienia wynikające z interpretacji ułożenia kart. *Księga imion polskich* jest zaproszeniem do fascynującej podróży po świecie znaczeń i symboliki imion, poznawaniem ich pochodzenia i brzmienia w innych językach.

Spotkanie wywołało duże zainteresowanie przybyłych osób. Było wiele pytań, na które pani Halina udzielała bardzo wyczerpujących i ciekawych odpowiedzi. Niektóre imiona np.: Jan, Stanisław, Mirka, Emilia, Maria, Beata itp. były omawiane przez autorkę i interpretowane na podstawie kart tarota.

Jan Błaszczak

Pani Halina Płoszyńska podczas spotkania fot. Jan Błaszczak

Cały Luboń czyta

Od października 2006 r. do maja 2007 r., w ostatni wtorek miesiąca, o godz. 17.00 odbywają się w Bibliotece Miejskiej spotkania pod hasłem *Cały Luboń czyta dzieciom*. Celem akcji jest zachęcenie dorosłych do czytania książek wspólnie z dziećmi i przyzwyczajanie ich do przyjaźni z książką oraz biblioteką.

W czasie V Edycji baśnie polskie czytają farmaceuci z lubońskich

apteek. Ponieważ są grupą zawodową bardzo zapracowaną (trzy apteki odmówiły czytania dzieciom), w związku z tym 24 kwietnia legendy pt. „O królownie czarodziejce”, „Zemsta Skarbnika” przeczytała Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Luboniu Elżbieta Stefaniak. Zapraszamy najmłodszych czytelników na spotkanie 29 maja o godz. 17.00. (BM)

BIK

Biblioteczny Informator Kulturalny

■ 12 maja, godz. 9.00 i 11.00 – „Kolorowe malowanie” – działania plastyczne dla dzieci pod kierunkiem artystki Anny Przybylskiej

■ 21 maja, od godz. 9.00 – XIII Konkurs Recytatorski: „W świetle rymów Danuty Wawiłow” (dzieci szkół podstawowych), „Poezja Leopolda Staffa” (młodzież gimnazjalna)

■ 22 maja, godz. 9.00 – V Konkurs „I Ty zostań mistrzem pięknego czytania”

■ 29 maja, godz. 17.00 – Z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” baśnie polskie czytają lubońscy farmaceuci

■ 30 maja – Program na Dzień Kultury w ramach DNI LUBONIA:

– godz. 10.00 – „Kołysanka dla okruszka” – pasowanie na czytelnika

– godz. 11.00-12.00 – „Dzień dobry, Eugeniuszu” – śpiewająco czytamy A. Osiecką (dla przedszkolaków)

– godz. 13.00 – „Kilka miesięcy, całe życie” spotkanie autorskie z Ewą Nowacką, pisarką dla młodzieży

– godz. 16.00 – „Goń latawce” – wernisaż prac dziecięcych z działań plastycznych „Kolorowe Malowanie” oraz „Kolega maj” – koncert muzyczny uczniów szkół podstawowych w Luboniu

– godz. 17.00 – Śpiewogra dla dzieci „Rodzi się ptak” wg tekstów A. Osieckiej w wykonaniu Aktorów Teatru Animacji w Poznaniu

– godz. 18.00 – rozdanie nagród laureatom konkursów: Recytatorskiego, Plastycznego i Pięknego Czytania

– godz. 19.00 – 20.00 – „Jeżeli gdzieś jest niebo”... – czytamy teksty Agnieszki Osieckiej

– godz. 21.00 – Recital Magdy Umer

– godz. 23.00 – druga część wędrowki nocą po Luboniu pod opieką przewodników Oddziału PTTK z Lubonia

■ wtorki i czwartki, od godz. 9.00 – 14.00 – Klub Przedszkolaka

■ Abolicja – od 30 maja do 1 czerwca zapraszamy wszystkich dłużników, jest szansa, by oddać książki, nie płacąc kary za ich przetrzymywanie.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.biblub.com

Pomoc przy PIT-ach

Wponiedziałek, 23 kwietnia w Bibliotece Miejskiej Paweł Radosław Krzyżostaniak – radny miasta Luboń, który prowadzi Biuro Rachunkowe Konsulting, bez-

płatnie pomógł mieszkańcom Lubonia wypełnić roczne rozliczenia podatkowe – PIT. Akcja ta, po raz kolejny zorganizowana w bibliotece, cieszyła się dużym zainteresowaniem. (MS)

Odpuść z pasją

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia organizuje 9 i 10 czerwca, o godz. 15.00 w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Żabikowskiej 36 V Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej.

Do udziału w imprezie zapraszamy mieszkańców miasta, którzy zechcą podzielić się swoimi umiejętnościami w zakresie rzeźby, malarstwa, grafiki, haftu i gobelinu, poezji, filatelistyki, numizmatyki. Mile widziane są również rodzinne zespoły muzyczne, posiadacze ciekawostek przyrodniczych oraz osoby o zainteresowaniach technicznych i modelarskich, chcące podzielić się swoją wiedzą i zaprezentować własne dzieła.

W drugim dniu imprezy organizatorzy przeprowadzą aukcję 24 przepięknie wykonanych obrazów, które warto zobaczyć. Zebrane środki przeznaczone zostaną na akcję letnią dla dzieci.

Bliższe informacje uzyskać można w siedzibie TMML, ul. Sobieskiego 97 od wtorku do soboty, w godz. od 15.00 do 18.00 lub telefonicznie 0-609 673 274; 0-500 774 001.

Antoni Przybylski TMML

Biblioteka Miejska zaprasza wszystkich, którzy chcą uwolnić swój księgozbiór na kiermasz wolnej książki. Prosimy o przynoszenie książek, które są już zbędne w Państwa bibliotece mogących jeszcze służyć innym czytelnikom.

VIII festyn w Lasku

Zapraszamy na parafialne świętowanie
10 czerwca
na boisko Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu, ul. 1 Maja 10

Festyn w Lasku już na stałe wplótł się w kalendarz imprez o zasięgu nie tylko parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, ale także całego Lubonia. Co roku gromadzi coraz liczniejsze grono uczestników tej parafialnej zabawy, której celem jest integracja społeczności lokalnej, a przy okazji zbiórka pieniędzy na kolejne cegiełki nowej świątyni. Jest to też sposobność do integracji parafian i mieszkańców miasta, zwłaszcza tych, którzy zamieszkują nowe osiedla.

Oferta atrakcji proponowanych na Festynie jest coraz większa i skierowana do wszystkich grup wiekowych. Będą więc konkursy, zabawy. Na dzieci czeka bajkowy plac zabaw, dla młodzieży okazja do sprawdzenia się w rozgrywkach siatkarskich i konkurencjach sprawnościowych. Przygotowujemy ciekawe występy i pokazy z udziałem dzieci, młodzieży i dorosłych, parafian i gości.

Szczególnie gorąco zapraszamy na koncert Magdy Anioł o godz. 18.00.

Oprócz atrakcji artystycznych i sportowych na wszystkich gości czeka bogata oferta gastronomiczna, a więc dla każdego coś smacznego. Jak co roku, biorący udział w loterii fantowej odbiorą cenne nagrody, wśród których są tym razem wycieczka zagraniczna oraz samochód.

■ **Rozpoczęcie festynu o godz. 18.00**

W programie m.in.: minilista przebojów, występy młodzieżowych zespołów muzycznych i przedszkolaków, nagrody dla zwycięzców turnieju piłkarskiego o puchar św. Maksymiliana, potyczki parafialne, pokaz tańca towarzyskiego i mody, aukcja obrazu.

■ **godz. 18.00 – występ Magdy Anioł**

■ **godz. 19.00 – losowanie nagród**, maxilista przebojów z udziałem młodzieży, zabawa pod chmurką

■ **godz. 21.30 – zakończenie**

Serdecznie zapraszamy już dziś do wzięcia udziału we wspólnym świętowaniu i zbiórce pieniędzy – tym razem na okna w nowym kościele. Każdy z uczestników, poprzez swoją małą cegiełkę – w tym roku w postaci symbolicznego szkiełka witrażowego – może przyczynić się do wspólnego dzieła – budowy świątyni w Lasku i równocześnie bardzo przyjemnie, w gronie rodziny, znajomych i przyjaciół spędzić niedzielne popołudnie.

Zapraszamy!

Parafia św. Maksymiliana w Lasku

Relikwie w Luboniu

W sobotę, 21 kwietnia wieczorem do parafii pw. M. M. Kolbego przywiezio-

ne zostały relikwie błogosławionej Karoliny Kózkówny – patronki młodzieży. Przez tydzień parafianie mogli nawiedzać kościół i modlić się do Błogosławionej w różnych intencjach. Następnie relikwie patronki KSM-u (Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży) trafiły do parafii pw. św. Jana Bosko. (J&P)

Karolina Kózkówna urodziła się 2 sierpnia 1898 r. w miejscowości Wał-Ruda w diecezji tarnowskiej. Od najmłodszych lat ukochała modlitwę i starała się wzrastać w miłości Bożej. Na początku pierwszej wojny światowej, 18 listopada 1914 r., broniąc cnoty czystości, zginęła śmiercią męczeńską z ręki żołnierza rosyjskiego.

10 czerwca 1987 r. podczas mszy św. na tarnowskich Błoniach, Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił Karolinę Kózkównę – błogosławioną.



Uroczyste wyeksponowany relikwiarz w parafii w Lasku fot. Paweł Jankowiak

Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II
serdecznie zaprasza wszystkich miłośników polszczyzny
na zespołowe zmagania ortograficzne
o Złote Pióro 2007 w kategoriach Junior i Senior podczas

V Lubońskiego Dyktanda,

które odbędzie się w środę, 30 maja
o godz. 19.00 w holu naszej szkoły

Zainteresowanych konkursem prosimy o kontakt
z sekretariatem Gimnazjum (tel. 0-618 932 316).

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy uczestnictwa
w konkursie dostępne są na stronie www.gim2lubon.neostrada.pl

Felieton

Narodowo-Obywatelski Obowiązek

Czyli dlaczego udręczony jestem wyrzutami sumienia

Powiedziano gdzieś-kiedyś, może nawet napisano, a może nawet napisano w jakiejś encyklopedii, że śmiertelna dawka alkoholu dla „normalnego” człowieka wynosi X promili. Dodano przy okazji również, że nie dotyczy to Polaków i Rosjan, z czego można wysnuć oczywisty wniosek, że Polacy i Rosjanie nie są „normalnymi” ludźmi. Jednym słowem – „nadludźmi” jesteśmy. Chociaż na dobrą sprawę, nikt nie pamięta ani kto, ani gdzie to napisał/powiedział, wystarczyło to, by plotka poszła w świat. I zaczęła żyć własnym życiem...

Polacy zaś, jako naród z natury swej ambitny, robią, co mogą, by prawdziwość tej plotki potwierdzić. Jednym słowem – a właściwie dwoma (czy może nawet trzema?) – piją na potęgę. Chwilami odnoszę wrażenie, że jest to nasz Narodowy Obowiązek, a odmówienie jednego czy drugiego toastu – nieważne, jak bardzo bezsensownego – w towarzystwie najzwyczajniej nie uchodzi. Żyję w tym kraju wystarczająco długo, by się z tym pogodzić i staram się nawet w miarę moich skromnych możliwości na przekór własnej wątrobie, godnie wypełniać mój Narodowy Obowiązek. Zresztą – nie ja jeden. Problem polega na tym, że co niektórzy ów Obowiązek starają się wypełniać aż za dobrze...

Jakiś czas temu przydarzyła mi się taka oto historia: Punktualnie, jak co dzień, o godzinie 7.32 rano kupowałem śniadanie (dla szczególnie zainteresowanych: trzy bułki plus paszтет) w jednym ze sklepów spożywczych w Naszym Mieście. Przede mną w kolejce stał młody człowiek – młody, znaczy trochę może tylko starszy ode mnie – i robił zakupy. Nie ma w tym niczego specjalnie dziwnego, bo przeważnie po to właśnie chodzi się do sklepu. Jak się później okazało, człowiek ów również kupował śniadanie. Ale nie były to trzy bułki plus paszтет. Chyba był na diecie,

kupił bowiem 250 ml wódki – nie najtańszej, nie najdroższej, takiej *średniej krajowej* raczej. Cóż za wspaniały przykład patriotyzmu – ledwie ranne wstały zorze, a oto Polak już wypełnia swój Narodowy Obowiązek. Bravo!

Jakież było moje zdziwienie (sam się dziwię, że cokolwiek w tym kraju i w tych czasach może mnie jeszcze zdziwić...), kiedy ów człowiek, Prawdziwy Patriota, wsiadł do swojego samochodu, rozsiadł się wygodnie – po stronie kierowcy oczywiście, po czym bez specjalnego skrupowania skonsumował swoje tyle co zakupione śniadanie... I pojechał... Nawet względnie prosto.

Cała ta sytuacja trwała przynajmniej kilka minut, a ja w tym czasie... nic nie zrobiłem. Bo nie za bardzo wiedziałem, co mógłbym zrobić. Moim Obywatelskim Obowiązkiem było zapewne powiadomienie policji, jednak zanim ta zdążyłaby przyjechać, Prawdziwy Patriota niechybnie zdążyłby odjechać. Wyperswadowanie mu prowadzenia samochodu też raczej nie wchodziło w rachubę, bo niby jak można komuś takiemu cokolwiek wyperswadować... Tym oto sposobem dosięgły mnie wyrzuty sumienia z powodu niewypełnienia Obywatelskiego Obowiązku, za co wszystkich współobywateli serdecznie przepraszam. Tymczasem Prawdziwy Patriota swój Narodowy Obowiązek wypełnił z podziwu godnym zaangażowaniem...

Nie tak dawno zaostrożono kary dla kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. I tyle to dało, że właściwie nic się nie zmieniło. Zupełnie niedawno zaś wprowadzono sady 24-godzinne. Wrodzony pesymizm każe mi przypuszczać, że to również niczego nie zmieni. Potrzeba będzie bowiem chyba całych dziesięcioleci, żeby zmienić naszą Narodowo-Alkoholową-Mentalność.

Mateusz Tritt



Mateusz Tritt

Witaj, majowa jutrzeńko!

Obchody święta 3 Maja rozpoczęły się w kościele pw. św. Jana Bosko mszą świętą w intencji Ojczyzny, odprawioną przez proboszcza ks. kan. Karola Biniasia. Mszę zainaugurowało uroczyste wejście do świątyni służb liturgicznych oraz 17 pocztów sztandarowych, przy śpiewie historycznego hymnu Polski – *Bogurodzicy*. Ksiądz kanonik podziękował władzom miasta i mieszkańcom za to, że przybyli oddać hołd Królowej Polski. Wśród zgromadzonych gości byli burmistrzowie: Dariusz Szmyt i Rafał Marek, radni z przewodni-

czącym RML – Ryszardem Olszewskim, pracownicy Urzędu Miasta, dyrektorzy lubońskich szkół, delegacje stowarzyszeń i organizacji.

Ksiądz kanonik oparł homilię na retrospekcji historii pomocy Polsce przed jej najeźdźcami przez Matkę Bożą.

Na zakończenie mszy św. parafialny KSM przygotował krótką prezentację multimedialną o historii Konstytucji Polski. Odśpiewano tradycyjne *Boże coś Polskę*.

Z kościoła uczestnicy uroczystości przeszli następnie pod pomnik Mile-nijny, gdzie czekała już Młodzieżowa Orkiestra Dęta Wrzesińskiego Ośrodka Kultury oraz przebrani w mundury żołnierzy armii amerykańskiej z okresu wojny secesyjnej z flagami Północy i Południa, również konno.

Delegacje władz i młodzieży złożyły wiązanki kwiatów (czytaj też na str. 6).

W paradzie – ulicą Powstańców Wlkp. i Dąbrowskiego – część wcześniej zgromadzonych przy pomniku udała się na festyn, na stadion przy ul. Rzecznej. Tam rozdawano kiełbasę z rożna i grochówkę, odbyły się występy i pokazy.



Młodzież z Orkiestry Dętej Wrzesińskiego Ośrodka Kultury fot. Paweł Jankowiak



Darmowa grochówka i kiełbasa cieszyły się dużym powodzeniem fot. Paweł Jankowiak



Tego dnia nie tylko posiłki były darmowe. Bezpłatnie można było też poba-wić się na zjeżdżalni fot. Paweł Jankowiak

Występ zespołu „Klan” poderwał do tańca wszystkie pokolenia fot. Paweł Jankowiak



Prezbiterium świątyni otoczone pocztami sztandarowymi. Na zdjęciu widoczny też celebrans mszy św. – ks. K. Biniś podczas homilii fot. Paweł Jankowiak



Wierni zgromadzeni na uroczystej mszy św. fot. Paweł Jankowiak



Parada spod pomnika na stadion w polskie święto narodowe, bez flagi biało-czerwonej, za to z dwiema amerykańskimi i motocyklistami na supermaszynach fot. Paweł Jankowiak



Żołnierze amerykańscy z lubońskiego Klubu Country na koniach, prowadzący pochód z burmistrzami i przewodniczącym RML, przecinają ulicę 3 Maja fot. Paweł Jankowiak

Komentarz

Przy pomniku Mile-nijnym, do- kąd uczestnicy kościelnej uroczystości udali się po mszy św., zabrakło elementu wieńczącego oficjalne obchody narodowego święta, np. krótkiego podziękowania ze strony burmistrza lub organizatorów.

Brak scenariusza podczas apelu pod pomnikiem spowodował, że poczy sztandarowe, delegacje i mieszkańcy nie wiedzieli, jak się zachować. W konsekwencji tylko jeden poczet oddał hołd przed Krzyżem.

Postronnego uczestnika uderzało w oczy, że w tej narodowej uroczystości zabrakło jakiegokolwiek flagi polskiej, powiewały natomiast olbrzy-

mie – amerykańskie. Ze świętem w amerykańskiej oprawie mieliśmy już do czynienia w 2001 r., ale wtedy wśród polskich symboli narodowych brzmiała jedynie amerykańska muzyka.

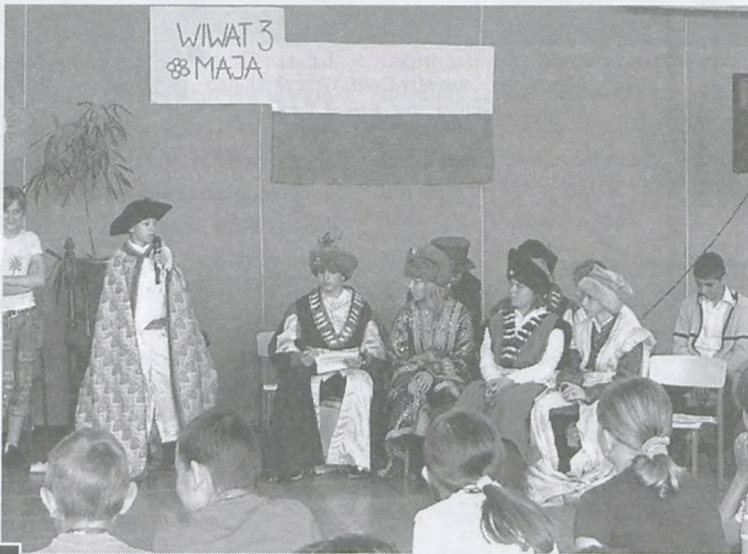
Po raz pierwszy Urząd Miasta zorganizował święto ulicy (3 Maja), o czym głośno anonsy zamieszczone w „Więściach Lubońskich” i „Informatorze Miasta”. Mieszkańcy ulic: 1 Maja, 22 Lipca, 11 Listopada też chcieliby świąt. Do świętowania nadają się również wszystkie ulice posiadające swoich patronów, np. Wojska Polskiego, Małgorzaty Fornalskiej itd. (red.)

Wiwat 3 maja!

Obchody narodowego święta w SP 4

Ważne dla wszystkich Polaków święto – rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja – obchodziliśmy w naszej szkole w piątek, 27 kwietnia. Uczniowie

veto i wolnej elekcji, o objęciu prawem w równym stopniu wszystkich obywateli. Artyści znakomicie wcieliili się w postaci: króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Stanisława



Szlachta z SP4

klas IV-VI, odświętnie ubrani, zgromadzili się w sali gimnastycznej, by obejrzyć przedstawienie przygotowane pod kierunkiem p. Haliny Strzesak przez uczniów klasy V a i VI a – uczestników zajęć kółka recytatorskiego.

Pierwsza część uroczystości mówiła o okolicznościach ustanowienia konstytucji (pierwszej w Europie, drugiej – po Stanach Zjednoczonych – na świecie), o zniesieniu liberum

Małachowskiego, Hugona Kołłątaja, Ignacego Potockiego, Jana Dekerta a także Ksawerego Branickiego i Seweryna Rzewuskiego. Uczniowie, ubrani w stroje z końca XVIII w., świetnie oddali klimat tamtej epoki. Pokazali żarliwość zwolenników konstytucji i upór jej przeciwników.

W drugiej części uroczystości obejrzelśmy prezentację multimedialną przygotowaną przez naszego kolegę Michała Mikę (kl. VI c), w której zobaczyliśmy fotografię autentycznego dokumentu Konstytucji 3 maja, wizerunki najważniejszych postaci z nią związanych.

Dowiedzieliśmy się sporo o sytuacji politycznej Polski w tamtym okresie historycznym, zrozumieliśmy, czym w ogóle była i jest konstytucja. Arcyciekawej prezentacji Michała Miki, któremu – jako lektorka – pomagała koleżanka z klasy – Jagoda Kaczmarek, towarzyszyła odpowiednia muzyka. Pieśni związane ze świętem majowym pomogły zbudować odpowiedni nastrój.

Wszyscy recytatorzy, autor prezentacji oraz p. Halina Strzesak zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Uroczystość była naprawdę wyjątkowa. Pomogła zrozumieć nam, dlaczego po 216 latach wciąż mówimy o Konstytucji 3 maja.

Patrycja Juskowiak,
Jagoda Kaczmarek,
Julia Szuman,
Julia Jóskowiak,
kl. VI c

(HS)

Spotkanie z pisarzem

Do Biblioteki Miejskiej w Luboniu zawitał znany pisarz, poeta i prozaik, niezależny publicysta – Andrzej Grabowski

Urodził się 9 września 1947 r. we Wrocławiu, obecnie mieszka w Ciężkowicach (Beskid Sądecki). Podczas spotkania z młodymi czytelnikami niezwykle barwnie opowiadał o swoim życiu, o dzieciństwie i o tym, jak zaczął pisać książki. Jako 5-letnie dziecko zapisał się do biblioteki. Co prawda nie umiał wtedy jeszcze czytać, ale był bardzo dumny z posiadania karty czytelnika.

Pierwszą samodzielnie przeczytaną przez p. Andrzeja książką była „Akademia Pana Kleksa” Jana Brzechwy. Po kilku latach stwierdził, że chyba przeczytał już wszystkie tomy z działu dla dzieci i doszedł do wniosku, że równie dobrą zabawą byłoby samodzielne napisanie książki. I zrobił to, gdy był w 5 klasie, ale – naturalnie – nie doczekała się publikacji. Pierwsza jego książka ukazała się w 1977 r. Do tej pory wydał około 70 tytułów.

Pisze przeróżne utwory: począwszy od bajek, przez wiersze i prozę, aż do tekstów dla dorosłych. Największą popularność zdobyła bajka dla dzieci pt. „Przygody Skrzata Wiercipiętka”. Przetłumaczono ją na wiele języków, nawet na japoński. Pan Andrzej śmiał się, mówiąc: *Mam nadzieję, że japońscy wydawcy nie dorysują mi skośnych oczu.*

Obecnie pisze książkę pt. „Szalone kolonie”. Jego ulubioną lekturą w dzieciństwie była powieść Kornela



Andrzej Grabowski opowiada o swoich książkach

Makuszyńskiego „Szatan z siódmej klasy”. Do dziś jego egzemplarz leży na biurku pisarza.

Pan Andrzej dostał wiele wyróżnień. Najbardziej ceni sobie Order Uśmiechu, którego miniaturkę ma zawsze wpiętą w kłapę marynarki.

Jest przeuroczym człowiekiem. Jego motto życiowe: *Zawsze dziel się z innymi tym, co masz. Jeśli nawet zostanie ci ostatni cukierek, a obok ciebie będzie stał człowiek, któremu „leci ślinka” na ten widok, przełam cukierek na pół i podziel się z nim. Wtedy i tobie będzie bardziej smakował.*

Trudno było nam się pożegnać z panem Andrzejem, ponieważ mówił interesująco i zabawnie. Z niecierpliwością czekamy na jego następne odwiedziny w Luboniu.

Krzysztof Szkopek, kl. 6 a

Sąd nad człowiekiem

Z okazji Dnia Ziemi (22 kwietnia), uczniowie SP 1 z Koła Ekologicznego klas IV – VI przygotowali specjalne posiedzenie sądu. W roli oskarżonego wystąpił człowiek

Oskarżyciel i świadkowie zarzucili podejmowanie świadomych działań, których efektem stały się: zatrute powietrze, zbiorniki wodne, zniszczone lasy, góry śmieci itp. Sędzia bardzo wnikliwie rozpatrzył przytoczone argumenty i wydał sprawiedliwy wyrok. Człowiek przyznał się do winy, okazał skruchę i obiecał poprawę. Las, litosfera, woda i powietrze pouczyły oskarżonego, jakie działania powinien podjąć, aby uleczyć planetę i zachować ją dla potomnych.

Z okazji Dnia Ziemi uczniowie naszej szkoły uporządkowali ogródki przyszkolne i dokonali nasadzeń na rabatach kwiatowych. Każda klasa wykonała okolicznościową gazetkę. Na zajęciach Koła Ekologicznego uczniowie obejrżeli film pt. „Planeta śmieci”. Dzieci z klas młodszych i starszych wyjechały na



Rozprawa sądowa nad człowiekiem trucicielem Ziemi. Wypowiada się „woda”

wycieczkę do firmy AQUANET i Oczyszczalni Ścieków, gdzie zapoznały się z procesem uzdatniania wody pitnej oraz poznały skomplikowany proces oczyszczania ścieków komunalnych, których tak dużo produkujemy.

Małgorzata Pajkert
opiekun Koła Ekologicznego klas IV – VI

Krótko

Z parafii pw. św. Barbary

■ W sobotę, 28 kwietnia minęła 50. rocznica śmierci księdza Mariana Tomaszewskiego – pierwszego powojennego proboszcza (1945 – 1957).

■ 18 czerwca odbędzie się w parafii pw. św. Barbary bierzmowanie kolejnej grupy młodzieży.

■ Plan remontów kościoła na bieżący rok przewiduje renowację organów, wymianę okien oraz całej, przestarzałej i niesprawnej sieci elektrycznej. Odnawiana jest ambona i chrzcielnica jako dar ołtarza tegorocznych dzieci pierwszokomunijnych.

Pamięci generała

Dzień Patrona w Trójce

Jak co roku, w rocznicę urodzin Tadeusza Kutrzeby społeczność uczniowska Szkoły Podstawowej nr 3 obchodziła uroczyste Dzień Patrona. Aby uczcić pamięć generała, uczniowie tego dnia pełnili honorowe warty przy tablicy pamiątkowej. Przez cały dzień zmieniały się delegacje klas, które ubrane na galowo,

- VI. Każdą reprezentowały trzyosobowe zespoły. Uczniowie mogli wykazać się swoją wiedzą o życiu i działalności patriotycznej Tadeusza Kutrzeby. Turniej odbywał się w dwóch etapach. W pierwszym uczniowie odpowiadali na 5 wylosowanych przez swoich kapitanów pytań dotyczących życia i działalności generała. Wszystkie punkty zostały podliczone i do drugiego etapu przeszły reprezentacje klas IV b, V a i V b, które zgromadziły na swoim koncie najwięcej punktów. W drugiej części konkursu zawodnicy odpowiadali na kolejne trzy wylosowane pytania. Utrudnienie polegało na tym, iż za poprawną odpowiedź punkty były dodawane do istniejącej już sumy, a za niepoprawną odejmowane. W ten sposób wyłoniona została najlepsza drużyna, którą okazała się reprezentacja klasy IV b. Miejsce drugie zajęła klasa V b, a trzecie V a.

Odpowiedzi oceniała komisja w składzie: dyr. Grażyna Leciej, wicedyr. Wanda Haremza oraz nauczyciel historii – Beata Janicka. Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy gratulacyjne dla klas, mistrzom zostaną wręczone indywidualne nagrody rzeczowe na najbliższej uroczystości szkolnej. Każdy uczestnik konkursu otrzymał też na pamiątkę ołówek.

Celem konkursu było przybliżenie uczniom postaci Tadeusza Kutrzeby, jego patriotycznej postawy i działalności dla dobra ojczyzny, ale przede wszystkim przypomnienie zasady, którą kierował się generał, w myśl której w życiu należy postępować zawsze zgodnie z logiką, a każde zadanie można rozwiązać na wiele słusznych sposobów.

BeJan



Jedna z ekip fot. K. Haremza

z powagą i szacunkiem, w postawie „na baczność” oddawały hołd generałowi dywizji Tadeuszowi Kutrzebie. Odbyły się też konkursy. Między innymi uczniowie wszystkich klas układali rymowanki i wierszyki o swojej szkole. Następnie każda klasa wybierała najlepszego i przekazywała pani Emilii Gawron, która nadzorowała przebieg zmagania i z wyróżnionych prac przygotowała wystawę. Chętni mogli również przedstawić swoją szkołę za pomocą prac plastycznych. Organizatorem tego konkursu była pani Maria Gabler, która wraz z komisją wybrała najlepsze rysunki i udekorowała nimi korytarz szkolny.

Tego dnia odbył się też turniej historyczny pt. *Znamy swojego patrona*. Rywalizowały ze sobą klasy IV

U ekologów

W kole ekologicznym Trójki Wielkanoc zagościła wcześniej niż powinna, bo 2 kwietnia. Na uroczystej uczcie nie zabrakło członków koła, opiekunki – p. Ewy Ruszkowskiej i dyrektor – Grażyny Leciej. Najpierw Pani Dyrektor złożyła nam życzenia wielkanocne i podzieliła się z nami wielkanocnymi jajkami, którymi później najedliśmy się do syta. Opiekunka naszego koła odczytała nam fragment książki Benona Mateckiego pt. „Na szagę bez most”, na temat tradycji i zwyczajów

wielkanocnych. Niektórych słów nawet nie rozumieliśmy, ponieważ zostały napisane gwarą poznańską. Było więc trochę śmiesznie i wesoło. Na naszym wielkanocnym stole nie zabrakło tradycyjnych wielkanocnych babek. Świąteczny stół ustroiliśmy pięknie, m.in. zieloną rzeżuchą, którą niektórzy podskubywali w ramach degustacji oraz świątecznym obrusem i stroikiem z kwiatami. Po zakończeniu uczty wszystko starannie posprzątaaliśmy.

S. Orłowska, kl. V a

Na pamiątkę zmartwychwstania

Przedstawienia w SP 4

W we wtorek, 3 kwietnia, w Szkole Podstawowej nr 4 odbyły się apele poświęcone Triduum Paschalnemu. Dla młodszej grupy wiekowej dzieci z różnych klas deklamowały wiersze o śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Apel dla klas 4 - 6 przygotowało kółko teatralne. Była to inscenizacja ukazująca ostatnią wieczerzę i wydarzenia, które miały miejsce po ukrzyżowaniu Jezusa.

Wszystkim uczniom przypomniano, dlaczego tak ważne są dla nas Święta Wielkanocne. Raz jeszcze mogliśmy zadumać się nad ofiarą, którą złożył ludzkości Chrystus.



Podczas przedstawienia

O duchowe przygotowanie nas do świąt zadbały panie katechetki, siostra Magdalena oraz p. Barbara Wawrzyniak – opiekunka kółka teatralnego.

Mikołaj Szal, kl.6a

Wspólne śniadanie

Jedną z ważniejszych tradycji wielkanocnych jest z pewnością wspólne śniadanie. Przy świątecznym stole zasiadają najbliżsi, dzielą się jajkiem, spożywają potrawy, ale przede wszystkim łączy ich miłość i radość, iż Nasz Pan zmartwychwstał. Jest to okazja do wspólnego spędzenia czasu, a wszystkie nieporozumienia odchodzą w niepamięć.

Kultywowanie polskich tradycji jest jednym z nadrzędnych celów w procesie wychowawczym dzieci, dlatego w naszej szkole postanowiliśmy ostatni przedświąteczny dzień spędzić właśnie przy wspólnym wielkanocnym stole. Tego dnia uczniowie, odświętnie ubrani najpierw obejrzeni przedstawienie przygotowane przez uczniów klasy IV b, pod kierunkiem wychowawczynie Danieli Cichońskiej, które przypomniło i przybliżyło im, jakie tradycje w Polsce związane są z tymi świętami. Niektóre z obyczajów nie są już dzisiaj znane i popularne, ale warto przecież wiedzieć, jak nasi przodkowie przygotowywali się do Wielkanocy i jak ją obchodzili.

Po przedstawieniu, klasy ze swoimi wychowawcami udały się na wspólne śniadanie. W holu czekały już odświętnie przybrane stoły, na których znajdowały się tradycyjne wielkanocne jajka, baranki, baby, mazurki, serniki i szynki. Wszystkie potrawy i dekoracje zostały przygotowane przez uczniów i nauczycieli. Do wspólnego śniadania zasiedli



Przy wspólnym stole podczas jedzenia składali sobie świąteczne życzenia fot. K. Haremza

z nami również zaproszeni goście: burmistrzowie Dariusz Szymt i Rafał Marek oraz kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury – Ewa Szymańska-Świerkiel.

Zanim zasiadliśmy do stołu, dyrektor Grażyna Leciej powitała jeszcze raz serdecznie wszystkich gości i złożyła świąteczne życzenia. Głos zabrał również burmistrz Dariusz Szymt, który podziękował nam za zaproszenie, pogratulował pomysłowi oraz życzył udanych, radosnych i spokojnych świąt. Na zakończenie wszyscy otrzymali wielkanocne upominki, które zabierali do domu wraz z życzeniami dla swoich rodzin. Były to pięknie przystrojone tradycyjne mazurki, które własnoręcznie przygotowali dla uczniów i gości nauczyciele Trójki. Miały one przypomnieć dzieciom podczas wielkanocnego śniadania w gronie rodzinnym, że szkoła jest ich drugim domem a społeczność SP 3 – rodziną.

BeJan

Pamiętamy. Wspominamy. Czczymy

W poniedziałek, 2 kwietnia minęła druga rocznica śmierci papieża Jana

Pawła II. Uczniowie Trójki, wraz ze swoimi wychowawcami, udali się na wzgórze w parku Papieskim, aby tam uczcić pamięć Ojca św. Nad całością czuwały panie katechetki: Irena Gierach i Aleksandra Biderman, które prowadziły modlitwy i rozważania przy krzyżu. Po wspólnych modlitwach o spójność duszy i rychłą beatyfikację Jana Pawła II, uczniowie złożyli wianki kwiatów i zapalili znicze. Nie zabrakło też pieśni, które szczególnie lubił „nasz” Ojciec św.

Kolejny raz dzieci i młodzież udowodnili swoim zachowaniem i zaangażowaniem, iż mimo upływu dwóch lat od śmierci papieża, jest on nadal bardzo im bliski i darzą Go miłością i szacunkiem.

BeJan

XVII Omnibus „Czwórki”

W Szkole Podstawowej nr 4 już po raz siedemnasty przeprowadzono konkurs mający wyłonić szkolnego omnibusa – ucznia o wszechstronnej wiedzy. Do finału, który odbył się 14 kwietnia, zakwalifikowało się siedmioro zawodników: Wojciech Pietruszyński, Julia Jóskowiak, Krzysztof

Szkopek, Aleksandra Herr, Kamil Białas, Łukasz Troszczyński i Kinga Frączek.

Ich pierwszym zadaniem było rozpoznanie barw narodowych różnych państw oraz symboli znanych organizacji. Należało podać nazwę kraju, jego stolicę oraz wskazać specjalizację rozpoznanej organizacji. Następnie odbył się konkurs zatytułowany *Latawiec z liczbami*. Obejmował trzy zadania matematyczne, między innymi liczenie pieniędzy. *Prysłowia mądrością narodów* to trzecia konkurencja, w której zawodnicy na podstawie dwóch obrazków rozpoznawali przysłowia i je interpretowali. Ostatnią konkurencją były pytania dotyczące geografii i życia społecznego.

Jury obradowało kilka minut. Wszyscy czekali w napięciu na wynik. XVII Omnibusem Szkoły Podstawowej nr 4 została **Aleksandra Herr!** Drugie miejsce zajęł **Łukasz Troszczyński**, a trzecie **Kinga Frączek**. Rozległy się gromkie brawa, a zwycięzcom wręczono nagrody. Te trzy osoby będą reprezentować Czwórkę w międzyszkolnym etapie Omnibusa. Już dziś życzymy im powodzenia!

Konkurs, jak co roku, przygotowała i prowadziła pani Grażyna Stojeczka, nauczycielka matematyki w naszej szkole.

Mikołaj Szal, kl. VI a

Mistrzowie powiatu

Uczniowie Gimnazjum nr 2 – zwycięzcami XXX Powiatowego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym (BRD)

Tegoroczny Turniej BRD rozegrano w Szkole Podstawowej nr 62 w Poznaniu (dla gimnazjów) i Stęszewie (dla szkół podstawowych). Luboń reprezentowany był przez SP 1 i Gimnazjum nr 2. Z SP 1 na turniej pojechali: Przemysław Wosik, Filip Okupniak i Jędrzej Tomaszewski. Drużyną opiekował się Zbigniew Czekala. Zadaniem drużyny była obrona trzeciego miejsca z ubiegłego roku. Chłopcy wykazali się dużą wiedzą z zakresu przepisów ruchu drogowego i umiejętnościami jazdy na rowerze. Niestety, nie wystarczyło to, aby pokonać zespół ze Stęszewa i Kostrzyna Wielkopolskiego. Zajęli trzecie miejsce, co uniemożliwiło im dalszy udział w turnieju, tym razem na szczeblu wojewódzkim.

Nieco później gimnazjaliści: **Matheus Lewandowski**, **Jakub Okupniak** i **Remigiusz Szóstak**, również pod opieką Zbigniewa Czekala, po raz kolejny nie zawiedli i odnieśli sukces. Awansowali do szczebla wojewódzkiego, zajmując w turnieju drugie miejsce,



Ekipa z SP1 fot. Zbigniew Czekala

a pierwsze w powiecie. Będą reprezentować powiat poznański w Pile.

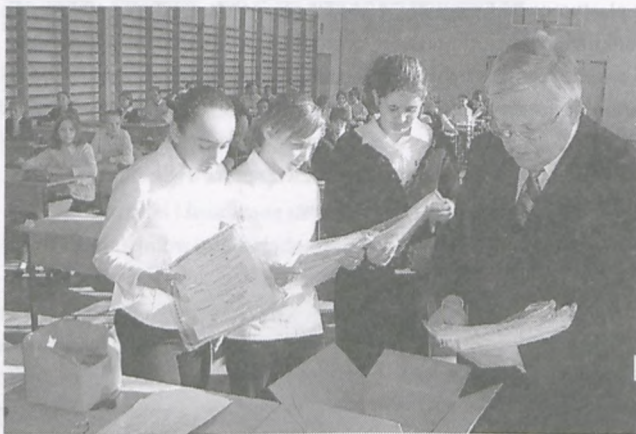
Zbigniew Czekala

Egzamin z błędem

Minister Edukacji Narodowej o błędzie na sprawdzianie szóstoklasistów

Kolejny obowiązkowy sprawdzian dla uczniów klas szóstych szkół podstawowych odbył się 12 kwietnia br. W Szkole Podstawowej

sprawdzić wiedzę i umiejętności uczniów – sami popełniają błędy. Dołożę starań, aby Centralna Komisja Egzaminacyjna, odpowiedzialna za przeprowadzanie



Otwarcie kart egzaminacyjnych

nr 1 w Luboniu napisało go 77 uczniów. Pięcioro z nich pisało sprawdzian w warunkach dostosowanych do potrzeb ucznia zgodnie z zaleceniem poradni psychologiczno-pedagogicznej. Arkusz egzaminacyjny „W szkole” przygotowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną w Warszawie obejmował zadania związane ze szkołą i posiadał błąd.

Cytuję Ministra Edukacji Narodowej: *Z przykrością zauważyłem, że w tekście zadania dotyczącego powołania Komisji Edukacji Narodowej znalazł się błąd. To wstyd, gdy ludzie dorośli – chcąc*

sprawdzianów i egzaminów nigdy więcej nie przygotowywała tekstów niezgodnych z faktami historycznymi.

Wyniki sprawdzianu zostaną przedstawione na zaświadczeniach dla uczniów w 5 obszarach umiejętności: czytaniu, pisaniu, rozumowaniu, korzystaniu z informacji i wykorzystaniu wiedzy w praktyce. Zaświadczenia te uczniowie otrzymają w dniu zakończenia roku szkolnego razem ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej.

Zbigniew Jankowski



Uczniowie na wzgórzu w parku Papieskim fot. K. Haremza



Aleksandra Herr – omnibus SP4 z organizatorem konkursu Grażyną Stojeczką



Finaliści konkursu

Wizyta w Wiedniu

SP 2 zakończyła pracę nad europejskim projektem szkół:
ECO-FAIR – TO CZYSTA EUROPA

Pracę nad realizacją naszego projektu dobiega końca. Przez trzy lata Szkoła Podstawowa nr 2 oraz szkoła czeska i austriacka pracowały wspólnie nad trzema głównymi tematami związanymi z zagrożeniami ziemi, powietrza i wody. W ten sposób chcieliśmy się przyczynić do tego, aby nasz europejski kontynent, który wspólnie zamieszkujemy, zachował się dla przyszłych pokoleń mniej skażony.



W historycznej sali obrad Parlamentu Austriackiego

Jak to się zaczęło?

Współpraca ze szkołą austriacką znaleziona przez Internet zaczęła się niewinnie w 2003 r. przez prowadzenie korespondencji listownej w języku niemieckim uczniów jednej z klas p. Aliny Malinowskiej z klasą p. Corneli Klamert uczącej właśnie w St. Marien Mittelschule Wien. Pomysł rozpoczęcia współpracy na miarę europejską zrodził się po kilku miesiącach. Trzecia szkoła w Znojmo w Czechach została znaleziona dzięki prywatnym kontaktom p. Harald Löschera – koordynatora szkoły austriackiej.

W dniach od 28 – 30.11.2003 odbyła się pierwsza wizyta przygotowawcza w Wiedniu, podczas której omówiliśmy główne zagadnienia, zakres i tematykę działań, a także tytuł projektu.

Ustaliliśmy wtedy język niemiecki jako język roboczy oraz wypełniliśmy wstępnie wniosek do Agencji Narodowej. Trzy wnioski we wszystkich szkołach zostały zaakceptowane. W związku z tym w roku 2004/05 rozpoczęliśmy pracę nad tematem „Segregacja śmieci – utylizacja odpadów”. W pracę nad projektem zaangażowała się cała społeczność SP 2. Wielkim osiągnięciem w pierwszym roku projektu było wpro-

wadzenie do szkoły trójkolorowych pojemników na odpady, dzięki którym wszyscy świadomie segregują śmieci.

Kolejne wizyty robocze

Pierwsza wizyta robocza odbyła się w naszej szkole w grudniu 2004 r. Goszczenie nauczycieli i uczniów ze szkół partnerskich było dla nas wielkim wyzwaniem. Wzajemne poznawanie się, wymiana poglądów, możliwości komunikowania się z nauczycielami innych państw europejskich, poznawanie różnych systemów szkolnictwa były głównym celem naszego pierwszego spotkania. Staraliśmy się pokazać gościom również zabytki i ciekawe miejsca w najbliższej okolicy. Skupiliśmy się także na pracy. Wypełnienie wniosku na rok następny, zaplanowanie i podział zadań w drugim roku pracy oraz omówienie wyglądu strony internetowej to główne tematy podczas spotkań roboczych. Ponadto uzgadnialiśmy zawartość 3-języcznego słownika ekologicznego, będącego produktem końcowym pierwszego roku pracy nad projektem.

Z opinii gości wynikało, iż postawiliśmy poprzeczkę wysoko, przygotowując wizytę w Polsce bardzo dokładnie. Nasi partnerzy musieli się starać, aby dorównać nam w organizowaniu następnych etapów. Kolejne spotkania w z udziałem uczniów i nauczycieli to:

Znojmo – kwiecień 2005 r., Wiedeń – czerwiec 2005, Wiedeń- grudzień 2005, Luboń- marzec 2006, Znojmo – maj-czerwiec 2006, Znojmo- grudzień 2006.

Uczniowie zwiedzali podczas wizyt firmy recyklingowe, spalarnie śmieci, elektrownie wiatrowe, wodne i słoneczne. Uczyli się języków obcych, uczestnicząc w międzynarodowych lekcjach na tematy ekologiczne. Wykonywali wspólnie produkty końcowe projektu takie, jak np. kalendarz na rok 2007 („Woda w przyrodzie”) czy słownik ekologiczny. Poznawali zabytki miast szkół partnerskich oraz zawierali wiele przyjaźni z rówieśnikami.

Między wizytami uczniowie i nauczyciele cały czas aktywnie pracowali nad projektem, wykonując zadania projektowe, takie jak: ankiety, ekspozycje, organizując akcje uliczne, wystawy, pokazy, ekologiczne przedstawienia teatralne. Większość przedsięwzięć udokumentowana została na płytach CD w formie zdjęć, filmów DVD oraz prezentacji Power Point.

Wizyta podsumowująca: Wiedeń – kwiecień 2007

Na zakończenie pracy w projekcie szkoła koordynująca St. Marien w Wied-

niu zorganizowała dwutygodniowe spotkanie wieńczące naszą trzyletnią pracę. Tym razem poprzez konkurs języka niemieckiego do wyjazdu wybrani zostali: Marta Kubacka, Bartosz Wołyński, Karolina Jaźwińska, Kinga Skobiej, Natalia Stępień, Jędrzej Kłorek. Nauczyciele biorący udział w wizycie to: Monika Musielak, Beata Bugajska, Michał Szwacki i Jolanta Jezierska.

Pierwszy tydzień to była praca metodą projektu edukacyjnego, w grupach zadaniowych, podjęta przez uczniów trzech szkół pod okiem nauczycieli nad trzema głównymi tematami związanymi z projektem ogólnym. Wiele wycieczek, takich jak np. do parku technologicznego w Güssing, na składowisko śmieci Rautenweg, do ciepłowni Spittelau lub nad rzekę Dunaj uświadomiło dzieciom możliwość produkowania energii z odnawialnych źródeł. Uczestnicy wykonywali wspólnie ozdoby z odpadów i tworzyli modę z materiałów pochodzących z recyklingu. Pracowali w grupach nad parkiem biosfery, katastrofami naturalnymi a także działalnością Czerwonego Krzyża. Pracę tej międzynarodowej organizacji pomagającej m.in. po trzęsieniach ziemi czy wielkich falach tsunami, które spustoszyły Indonezję, mieli okazję poznać w siedzibie Austriackiego Czerwonego Krzyża. Specjalizuje się on głównie w uzdatnianiu wody do picia. Dzieci badały również powietrze – pod względem chemicznym i fizycznym oraz zapoznały się z zaopatrzeniem Wiednia w wodę, która ze względu na pochodzenie ze źródeł alpejskich nadaje się do picia bezpośrednio z kranu.

Jak zawsze tak i podczas tej wizyty był także czas na zwiedzanie miasta i okolic.

Wielka prezentacja

W drugim tygodniu wizyty, podczas którego odbyła się główna prezentacja trzyletnich działań europejskiego projektu, do Wiednia przybyli: dyrektor Teresa Zygmantowska, wicedyrektor Lidia Kałwińska i Alina Malinowska. Na specjalne zaproszenie dyrekcji szkoły wiedeńskiej przyjechali również burmistrzowie Lubonia Dariusz Szymt i Rafał Marek. Podczas wizyty mieli okazję wraz z całą polską i czeską grupą zwiedzić piękny budynek Austriackiego Parlamentu wybudowany w stylu greckiego antyku w latach 1874 – 1883, wg projektu duńskiego architekta Theophila Hansena. Tu spotkaliśmy się z posłanką partii ludowej – Volkspartei – panią Gaby Tamandl, która zapoznała wszystkich z pracą parlamentu i opowiedziała krótko o problemach, z jakimi boryka się obecnie Austria.

Zwiedzaliśmy ponadto niezwykle architektonicznie, przepiękną, kolorową spalarnię śmieci Spittelau, zaprojektowaną w stylu architekta Hundert-



wassera, ogrzewającą większą część Wiednia, a przypominającą z zewnątrz centrum rozrywki. Spalarnia współpracuje zresztą z klubami artystów i w jej budynku odbywają się różne wernisaże, wystawy, koncerty.

W czwartek, 28 kwietnia o godz. 17.30 rozpoczęła się w szkole wielka prezentacja projektu „ECO-FAIR” – TO CZYSTA ERUROPA. Na wyznaczonych stanowiskach przedstawiały się trzy szkoły partnerskie, trzy miasta, regiony i państwa. W wielu salach wyłożono produkty projektu wykonane w poszczególnych szkołach oraz wspólne dla wszystkich szkół. Na różnych stacjach zadań można było wykonywać doświadczenia, np. uruchomić silniczek dzięki energii cieplnej pochodzącej z dłoni. Stanowiska naszej szkoły były bardzo okazałe i zachęcały do odwiedzania naszego kraju. Ważnym punktem programu był film DVD prezentujący dokonania projektu Socrates z perspektywy 3 lat z podziałem na kraje, tematy i szkoły. Słyszac Hymn Polski w momencie ukazania herbu Lubonia i napisu Szkoła Podstawowa nr 2, większości z nas zakreśliła się ze wzruszenia łezka w oku. Po oficjalnej prezentacji przyszedł czas na luźniejsze rozmowy. Nasi burmistrzowie mogli podyskutować z przedstawicielami władz Znojmo oraz VI dzielnicy Wiednia o nurtujących ich problemach. Wszyscy jednogłośnie pozytywnie oceniali nasz projekt i wyrazili poparcie dla ewentualnych podobnych inicjatyw w przyszłości.

Wspólny wysiłek – Wspólny sukces

Podsumowując, mimo zmęczenia, które jest wynikiem trzyletniego dodatkowego wysiłku całej społeczności szkolnej, odczuwamy żal, że projekt dobiegł już końca. Wyzwolił on bowiem duże zainteresowanie wśród nauczycieli, uczniów i rodziców. Wniósł też wiele nowego do naszej szkoły i wpłynął na rozwój uczniów, nauczycieli i pozostałych członków społeczności szkolnej.

Dziękujemy wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom, organizacjom i firmom za współudział w projekcie. Wiemy, że bez ich wsparcia i zaangażowania realizacja projektu nie byłaby możliwa.

Alina Malinowska
Koordynator projektu SP 2

Teresa Zygmantowska
dyrektor SP 2



Nasi uczniowie przygotowują prezentację

W Toruniu

Płatkolasiści z SP 1 w Orbitarium i Planetarium

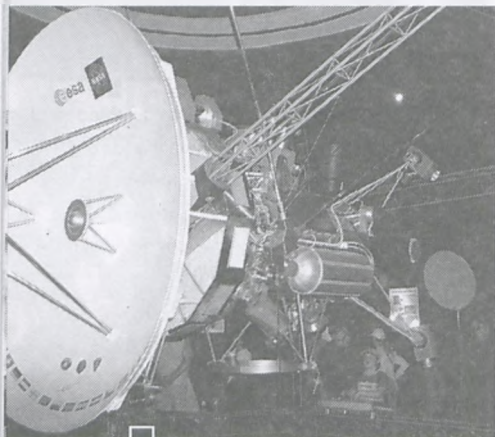
W jedną ze słonecznych niedziel kwietnia klasa V c ze Szkoły Podstawowej nr 1

Kopernika, katedrę świętych Janów, ruiny Zamku Krzyżackiego, piękne Stare Miasto, a z wieży panoramę Torunia.

Celem naszego wyjazdu była wizyta w Orbitarium i Planetarium. W Orbitarium zobaczyliśmy sondę Cassini, która badała Saturna. Mogliśmy sterować jej urządzeniami oraz sprawdzić, do czego służą. Na zawieszonych ekranach poznawaliśmy bliżej inne planety Układu Słonecznego. Sprawdziliśmy, ile ważylibyśmy na innych planetach, w jaki sposób powstają tornada, jak długo szedłby żółw na Słońce lub leciała rakieta na Księżyc. W Planetarium podczas projekcji filmu „Makrokosmos” wyruszyliśmy w podróż w czasie i przestrzeni. Oddalając się od Ziemi, napotkaliśmy planety, gwiazdy, galaktyki.

Mili panowie kierowcy i projekcja filmu na DVD w autokarze sprawili, że nawet nie zauważyliśmy, kiedy wjechaliśmy do Lubonia.

Ewa Pioterek



Proporcja sondy Cassini i zwiedzających Planetarium

wraz z bliskimi pojechała do Torunia. Dzięki wielkiej uprzejmości pana Marka Zimlińskiego z firmy Tur Trans jechaliśmy luksusowym autokarem.

W Toruniu mieliśmy trochę czasu na zwiedzanie miasta. Można było zobaczyć m.in. Krzywą Wieżę, Dom

Za pan brat z przyrodą

Sześciolatki z Jedyńki w Rogalinie

Z czego słynie Rogalin koło Poznania? Z rogalików? Nic podobnego. Niewiele ma też wspólnego z rogami, chyba że z koziorogiem dęboshem. Ale o tym dobrze wiedzą

sławnych drzew: Lecha, Czecha i Rusa, wokół których rozciąga się piękny park krajobrazowy. Dzieci bystrym okiem zauważyły, że jeden z dębów jest bardzo zniszczony, a przyczynił się do tego



Przed pałacem w Rogalinie fot. A. Danielska

dzieci z zerówek (0 a i 0 b) ze Szkoły Podstawowej nr 1, które wybrały się w sobotnie przedpołudnie z wychowawczyniami na wycieczkę do Rogalina – uroczego miejsca leżącego tak niedaleko naszego miasta.

Wycieczka zbiegła się ze Światowym Dniem Ziemi, a poprzedzona była zajęciami z kształtowania zachowań proekologicznych.

Brzegiem Warty doszliśmy do okazałego dębu Edwarda, a dalej do trzech

chroniony chrząszcz kozioróg dębosh, który na nich żeruje.

Taka sobie mała wycieczka klasowa do miejsc, które znamy, ale można je zobaczyć z innej strony, spostrzegać piękno przyrody, cieszyć się nią i podziwiać, a jednocześnie nauczyć się być jej przyjacielem. Ważne jest, aby dzieci obcując z przyrodą, nie niszczyły jej i bezmyślnie nie zaśmiecały.

V. Matalewska, D. Tomys

Rajd trójkowiczów

Uczniowie SP 3 na trasach rajdu „Włosna 2007”

Sobota 14 kwietnia była w Trójce niezwykle ciekawym dniem pracy. Nie przeprowadzono lekcji, nie dzwonił dzwonek. W piękny słoneczny poranek spotkaliśmy się na boisku szkolnym i wyruszyliśmy „poznawać” swoje miasto oraz najbliższą okolicę. Tak rozpoczął się kolejny ogólnoszkolny rajd pieszy. Głównymi celami tego przedsięwzięcia było zapoznanie się z zabawkami i osobliwościami Lubonia oraz jego historią a także wyrabianie nawyku racjonalnego, pożytecznego spędzania wolnego czasu, podnoszenia sprawności fizycznej czy kształcenie umiejętności bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych. W ten sposób realizowaliśmy jedno z wielu zadań związanych z programem profilaktyki zdrowotnej pod hasłem: *Kwiecień miesiącem zdrowia*. Organizatorami rajdu były panie: Małgorzata Hinz i Małgorzata Wichłacz.

Każda klasa miała wyznaczoną trasę, którą musiała pokonać zgodnie z przygotowaną mapą z zaznaczonymi na niej punktami zadaniowymi. Należało w wyznaczonym miejscu wykonać określone zadanie, opisać dany obiekt lub odpowiedzieć na pytania, a nawet sporządzić własną mapę trasy. Niektóre z zadań wymagały wcześniejszego zapoznania się z historią Lubonia. Długość trasy i stopień trudności dostosowano do możliwości wiekowych uczniów. Młodsze dzieci spacerowały po najbliższej okolicy, trochę starsze



Turyści na placu Edmunda Bojanowskiego fot. K. Haremza

odwiedziły wzgórce w parku Papieskim i Lasek Dębiński, a najstarsze maszerowały do Żabikowa i ścieżką dydaktyczną do Wielkopolskiego Parku Narodowego. Nikt nie narzekał na zmęczenie i trudności, czego dowodem były uśmiechnięte twarze dzieci i nauczycieli, a niejednokrotnie gromki śpiew.

Zakończenie rajdu odbyło się na boisku szkolnym, gdzie po dostarczeniu rozwiązań zleconych zadań klasy otrzymały z rąk pań dyrektor: Grażyny Leciej i Wandy Haremzy dyplomy uznania za wytrwałność w pokonywaniu trasy.

Rajd zakończył się wspólnym piknikiem, a że pogoda dopisała nam wyjątkowo, był to bardzo udany dzień. Wszystkim dopisywały humory, panował gwar i ogólna wesołość, więc wcale nie chciało się wracać do domu.

Bejan

Dzień Ziemi w SP 4

Jak co roku w kwietniu uczniowie klas I – III Szkoły Podstawowej nr 4 obchodzili Dzień Ziemi. Najpierw cała grupa wiekowa spotkała się w sali gimnastycznej, gdzie mieliśmy okazję podziwiać piękny występ artystyczny pt. „Niech bije zielone serce Ziemi” w wykonaniu uczniów klasy I b i kółka ekologicznego.

Następnie wszyscy obejrzeli prezentację multimedialną w formie opowiadania – komiksu pt. „Dbajmy o środowisko – segregacja odpadów”. Wielką atrakcją i radością dla widowni było uczestnictwo w dwóch konkursach: „Dokończ przysłowia o wodzie” i „Zgaduj-zgadula” podsumowujące zdobyte wiadomości o ochronie środowiska przyrodniczego.

Na dalszą część obchodów Dnia Ziemi przeszliśmy do swoich sal lekcyjnych. Pod okiem wychowaw-



Inscenizacja z okazji Dnia Ziemi

ców uczniowie wypełniali karty pracy specjalnie przygotowane z tej okazji. Tematem przewodnim była ochrona środowiska, segregacja odpadów i recykling. Dzieci wspólnie poradzili sobie z krzyżówką i różnymi zadaniami oraz wzbogaciły swoje słownictwo związane z tą tematyką.

Maria Zgrzeba i Grażyna Kulińska

W Szamotułach

Założono Wielkopolską Korporację Oddziałów PTTK

W dniach 14 i 15 kwietnia w Szamotułach odbywała się narada szkoleniowa delegatów Oddziałów PTTK z Wielkopolski, połączona z zebraniem założycielskim jednostki regionalnej PTTK z osobowością prawną pod nazwą: *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Wielkopolska Korporacja Oddziałów PTTK* (PTTK WKO). Zebranie składało się z dwóch części. W pierwszej dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu – Tomasz Wiktor ze współpra-

nownie wybrany Marian Chudy, w skład Zarządu wszedł Eugeniusz Kowalski (prezes lubońskiego Oddziału PTTK), a do Komisji Rewizyjnej wybrano m.in. Ferdynanda Szafrąńskiego (Luboń).

Oprócz części oficjalnej były także atrakcje turystyczne i krajoznawcze: zwiedzanie Kolegiaty Szamotulskiej – gotyckiego kościoła pokolegiackiego pw. MB Pocieszenia i św. Stanisława z ok. 1423 r., wielokrotnie przebudowanego i odnawianego. Znajduje się tutaj obraz *MB Szamotuł Pani* – ruska ikona z I poł. XVII w. – cel licznych pielgrzymek. Mieliśmy możliwość obejrzenia Zespołu Poklasztornego Franciszkanów Reformatów wraz z podziemiemi. Wzięliśmy udział w specjalnej mszy św. w kościele pw. Chrystusa Króla we wsi Chojno koło Wroniek na skraju borów Puszczy Noteckiej, a następnie przy ognisku papieskim uczciliśmy 2. rocznicę śmierci Jana Pawła II – Papieża Polaka (Honorowego Członka PTTK). Centralne ognisko papieskie organizowano w Węgierskiej Górcie. W kolejnym dniu obrad, na które przybył prezes Zarządu Głównego PTTK – Lech Drożdżyński, dyskutowano o sprawach bieżących i ważnych dla przyszłości naszej organizacji. Następnie przejechaliśmy do zespołu pałacowo-parkowego w Objezierzu, gdzie wzięliśmy udział w zakończeniu X Wielkanocnego Zlotu Miłośników Turystyki Kolarskiej PTTK. Obecnie w pałacu mieści się Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza. Zwiedziliśmy pałac klasycystyczny z 1786-92, gdzie w 1831 r. przebywał Adam Mickiewicz oraz park z pomnikowymi drzewami i kopcem usypanym ok. 1930 r. ku czci Tadeusza Kościuszki.

Delegatem na zjazd założycielski WKO z ramienia Oddziału PTTK z Lubonia był piszący tę relację.

Jan Błaszczak

ownikami omówili kierunki działań Departamentu w 2007 roku. Przedstawili projekt *Strategii rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim*, a także mówili o współpracy Departamentu z Oddziałami PTTK z województwa wielkopolskiego.

Część druga dotyczyła procedury utworzenia jednostki regionalnej PTTK z osobowością prawną. Zebrani delegaci złożyli podpisy pod uchwałą założycielską i przyjęli Regulamin PTTK WKO oraz wybrali nowe władze: Zarząd, Komisję Rewizyjną. Prezesem został po-

W Sierakowskim Parku Krajobrazowym (PK)

Wycieczka Koła nr 1 Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego

Park utworzono w 1991 r. w celu ochrony połodowcowego krajobrazu części Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. Charakteryzuje się urozmaiconą rzeźbą terenu: dolinami rzek, wydłami, lasami oraz znaczną ilością jezior rynnowych i morenowych. Walory przyrodnicze i krajobrazowe oraz obiekty zabytkowe decydują o jego atrakcyjności krajoznawczej. 14 kwietnia zwiedzanie

rozpoczęliśmy od punktu widokowego w Łęczeczkach, z którego rozciąga się szeroka panorama Jeziora Chrzypskiego. Znajduje się tutaj odsłonięty jako pierwszy na świecie w III tysiącleciu (01.01.2001 r.) *pomnik Kamienny Grzyb*, upamiętniający 10-lecie Sierakowskiego PK i 38-lecie Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu. Następnie odbyliśmy spacer brzegiem Strumienia Białokoskiego, płynące-

go malowniczą doliną i wpływające do Jeziora Chrzypskiego. W tym miejscu strumień ma wartki nurt, koryto usłane głazami i przypomina potok górski. Na obszarze parku znajdują się 4 rezerwy przyrody. Przez jeden z nich, rezerwat „Buki nad Jeziorem Lutomskim” przeszliśmy szlakiem czerwonym. Szlak o długości około 3,5 km prowadzi wzdłuż południowo-zachodniego brzegu Jeziora Lutomskiego, pośród lasu bukowego, rosnącego na stromych zboczach rynn jeziornej. W XIX-wiecznym dworcu w Chalinie znajduje się Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Tutaj obejrzelśmy ekspozycję przyrodniczą Sierakowskiego PK, po czym udaliśmy się do Bucharzewa. W Bucharzewie-Bukowcach zwiedziliśmy wiejski cmentarz ewangelicki czynny w latach 1886-



Przed pomnikiem grzyba w Łęczeczkach fot. Maria Błaszczak

1945, uporządkowany przez założycieli *Chaty Zbójców* w Bucharzewie – członków Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu. Wycieczkę zakończono w schronisku turystycznym „Chata Zbójców”, otwartym w 1970 r. w odrestaurowanym budynku z II poł. XIX w., na terenie dawnej osady Bukowce.

Maria Błaszczak

Wiosna w Gorcach

Wyprawa Klubu Górskiego *Limba* Oddziału PTTK im C. Ratajskiego (18 kwietnia – 3 maja)

Gorce są częścią Beskidu Wysokiego i leżą 30 km na północ od Tatr. Zakwaterowaliśmy w Domu Wycieczkowym „Krokus” w Szczawie, należącym do Zakładu Usług Komunalnych z Komornik, sąsiadujących z Luboniem. Po drodze na miejsce odwiedziliśmy Górę św. Anny, gdzie znajduje się barokowy zespół kościoła i klasztoru Franciszkanów z Sanktuarium św. Anny Samotrzeciej. Jest tutaj Muzeum Czynu Powstańczego ze zbiorami dokumentów i pamiątek z trzech powstań śląskich, amfiteatr na 60 tys. widzów oraz Pomnik Czynu Powstańczego dłuta Ksawerego Dunikowskiego. Zahaczyliśmy też o Wadowice, miejsce urodzenia Papieża Jana Pawła II. Podczas pobytu w Gorcach zwiedziliśmy okoliczne miejscowości: Szczawę z drewnianym kościołem z II poł. XX w. z tablicami poświęconymi partyzantom oraz pamiątkami po I Pułku Strzelców Podhalańskich AK, Kamienicę z kościołem i cmentarzem z kaplicą rodziny Szalejów z XIX w. oraz grobami partyzantów i ludzi rozstrzelanych przez hitlerowców. W Starym Sączu znajdują się liczne zabytki po odsieczy wiedeńskiej. W Nowym Sączu podziwialiśmy zabytkowy rynek z eklektycznym ratuszem z lat 1895-97, liczne kościoły i klasztory. W Limanowej obejrzelśmy kościół secesyjny z 1918-19 r. z rzeźbą *Pieta* z końca XIV w. i chrzcielnicą z 1527 r. W pobliżu znajdują się cmentarze z czasów I wojny światowej, jedne

z największych w Polsce. W Rabce, w zabytkowym drewnianym kościele z 1606 r., krytym gontem, zwiedzaliśmy m.in. Muzeum Regionalne im. Wł. Orkana. Nie zabrakło także wypraw górskich. Było wejście na Górcę – 1228 m n.p.m. oraz najwyższy szczyt – Turbacz – 1310 m n.p.m. W drodze powrotnej do Lubonia odwiedziliśmy Jodłownik z pięknym drewnianym



Wycieczka w Gorce – przed schroniskiem *Hawierska Koliba* fot. Jan Błaszczak

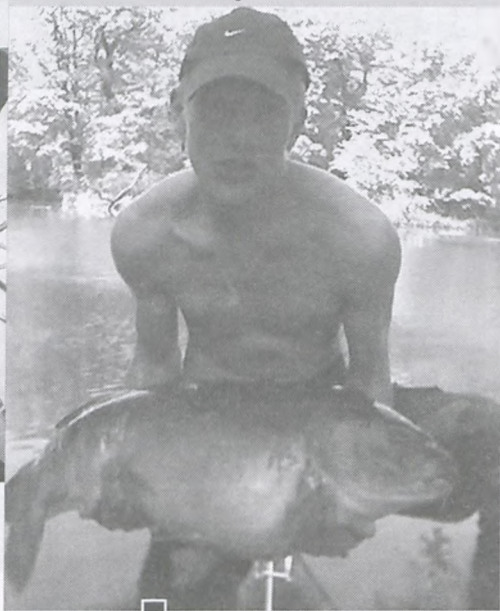
kościółem z 1585 r. oraz Szczyrzyc z klasztorem Cystersów i zabytkowym kościołem z 1620 r. z fragmentami gotyckimi z XV w. oraz Oddziałem Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie ze zbiorami sztuki sakralnej.

Nie sposób w tak krótkim przeglądowym artykule opisać wszystkie atrakcje turystyczne i krajoznawcze zwiedzanych miejscowości oraz oddać piękno Gorców w zielonej szacie drzew i krzewów budzących się wiosną do życia.

Maria i Jan Błaszczakowie

Ta...aka ryba

Piotr Pawlak z koła PZW „Luboniana” złowił 28 kwietnia, o godz. 13.42, w stawie Borusa



Piotr Pawlak ze swoim 16-kilogramowym karpem fot. Jakub Tuliszką

na Dębinie 16-kilogramowego karpia. To pierwsza tak duża ryba młodego wędkarza (karp mierzył 93 cm i ważył tylko o kilogram mniej niż rekordowy dla tego zbiornika). Jej holowanie trwało ponad pół godziny i wymagało pomocy przyjaciół: Jakuba Tuliszki i Joanny Herr.

Karp złapał się na kulki proteino- we o smaku truskawkowym, moczo- ne w dipie korzennym. Po złowieniu trafił z powrotem do wody, bo takie są przepisy na zbiornikach Dębiny (ryba ponadpięciokilogramowa wraca do stawu).

Piotr Pawlak – mieszkaniec Luboniani – łowi od 3 lat. W jego rodzinie nie ma tradycji wędkarskich. – *Bez pomocy przyjaciół by się nie udało!* – podsumowuje. (H)

100 kilo ryb w Krajkwie

Wędkarze obu lubońskich kół wędkarskich rozegrali kolejne zaplanowane imprezy. Nie zabrakło w nich wielu ciekawych rozstrzygnięć

Koło PZW „Luboniana” zorganizowało 22 kwietnia Zawody o Puchar Zarządu Koła, które odbyły się na zalewie Kocie Doły. Wśród seniorów najlepszy okazał się powracający po krótkim rozbracie do naszego koła **Mariusz Noworyta**, który złowił 2825 g ryb. Daleko za nim był drugi w klasyfikacji **Tadeusz Nowicki** – 1045 g, trzecie miejsce przypadło **Pawłowi Bugajewskiemu** – 905 g. W kategorii juniorów zdecydowanie wygrał **Damian Ratajczak** – 945 g, który wyprzedził **Artura Dominiaka** – 240 g oraz **Piotra Pawlaka** – 235 g.

Otwarcie sezonu wędkarskiego w kole PZW przy WPPZ SA w Luboniu odbyło się 15 kwietnia na Przekopie Krajkowo. Zarówno u seniorów jak i juniorów rywalizacja była bardzo zacięta. Oto zanotowane rezultaty:

Seniorzy: **Tomasz Psiarski** – 6040 pkt (1g=1pkt), **Marek Zawielak** – 5750 pkt, **Krzysztof Łączkowiak** – 5040 pkt.

Juniorzy: **Piotr Kremer** – 4920 pkt, **Mateusz Palacz** – 4500 pkt, **Michał Komischke** – 3630 pkt.

Ogółem wystąpiło 54 zawodników, w tym 8 juniorów. Jak podkreślił prezes koła – **Tadeusz Kabat** – wszyscy uczestnicy złowili ryby, a łącznie chwyciono ich aż 98,439 kg!

2 maja wędkarze tamtejszego koła przenieśli się na zalew Radzyny, gdzie rozegrali zawody spinningowe. Oto wyniki:

Seniorzy: **Kazimierz Frąckowiak** – 1280 pkt (2 szczupaki), **Marek Zawielak** – 730 pkt (9 okoni), **Bartłomiej Komischke** – 280 pkt (3 okonie).

Juniorzy: **Krzysztof Dziurła** – 880 pkt (1 szczupak), **Piotr Kremer** – 210 pkt (2 okonie), **Michał Komischke** – 180 pkt (2 okonie).

Przemysław Kwiatkowski

Zmiana trenera

Na przełomie kwietnia i maja z funkcji trenera A-klasowej Stelli Luboń zrezygnował **Andrzej Perz**. Jego tymczasowym następcą został **Marek Wiórek**, który

prawdopodobnie do końca bieżącego sezonu będzie pełnił funkcję grającego szkoleniowca drużyny z ulicy Szkolnej.

P.K. & W.S.

Turyści witali wiosnę

Jubileuszowy zlot turystyczny w Żamowcu z udziałem lubońskiego PTTK

Wniedzielę, 22 kwietnia członkowie lubońskiego Oddziału PTTK z prezesem – **Eugeniuszem Kowalskim** wzięli udział w XXXV Zlocie Turystycznym *Powitanie Wiosny – Żarnowiec 2007* zorganizowanym przez Oddział PTTK w Buku przy współudziale **Wavin Metalplast-Buk Sp. z o.o.** Wybraliśmy dowolną trasę samochodowo-pieszą. Odbyliśmy spacer leśnymi szlakami turystycznymi, pośród budzącej się do życia przyrody. Młode, zielone liście drzew i białe, pachnące kwiaty tarniny oraz kwitnące żółto łany rzepaku wprawiały w radosny nastrój. Na mecie, przy pomniku przyrody „Źródło – Żarnowiec” otrzymaliśmy znaczek Zlotu, pieczętę rajdową i posiłek turystyczny (pyszna grochówka i chleb ze smalcem). Były konkursy z nagrodami i występy orkiestry z Buku. Na



Uczestnicy Rajdu Żarnowiec 2007 fot. Jan Błaszczak

metę dotarli także liczni gimnazjaliści z sekcji kolarskiej Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego z Gimnazjum nr 2 z Lubonia pod kierownictwem **Zbigniewa Czekają**, którzy wygrali konkurencję w przeciąganiu liny i zdobyli pierwszą nagrodę.

Jan Błaszczak

Polecielei w kulki (grać)

Wsobotę, 28 kwietnia na boisku za Ośrodkiem Kultury odbył się IV Turniej o Puchar Burmistrza Lubonia w Boules – dyscyplinie zdobywającej sobie, jak się okazuje nie tylko w Luboniu, coraz więcej entuzjastów. W tym roku startowało kilkanaście drużyn z różnych miast m.in. z Poznania, Śremu i oczywiście Lubonia. Ponieważ pogoda dopisała, wszyscy, niezależnie od zajętego miejsca, bawili się dobrze, szczególnie, że w przerwach można było posilić się smaczną grochówką, odpocząć przy dźwiękach nastrojowej muzyki i zjeść struclę z jabłkami, popijając kawę lub herbatę. W tegorocznych rozgrywkach 4. miejsce zajął zespół „Pawlaki”, 3 – Państwo Fabisio- wie, 2 – zespół „Martini” z Marcinem Sabatowskim, a miejsce 1. i Puchar Burmistrza Lubonia zdobyli: **Zosia Sabatowska** i **Sławek Adamek**.

PJ



Zosia Sabatowska i Sławek Adamek – zwycięzcy IV Turnieju o Puchar Burmistrza Lubonia w Boules fot. Paweł Jankowiak



Towarzyska gra sportowa w metalowe kulki na świeżym powietrzu – Boules fot. Paweł Jankowiak



Pamiątkowe zdjęcie fot. Paweł Jankowiak

IV liga

LKS w środku tabeli

Aż trzy zwycięstwa i jedną porażkę zanotowali w kwietniowych meczach piłkarze Lubońskiego Klubu Sportowego. Kolejną wygraną dołożył 1 maja, kiedy odprawili z kwitkiem Sokół Damasławek. Wyniki te dają naszej ekipie bezpieczną, dziewiątą pozycję w ligowej tabeli

W kontekście realnej reorganizacji rozgrywek jeszcze w tym sezonie, na skutek której szeregi IV-ligowców może opuścić dość pokaźna grupa drużyn, każda wygrana jest na wagę złota. Swoją drogą polska liga jest chyba jedyną w Europie, jeśli nie na świecie, gdzie na 2 miesiące przed końcem sezonu ciągle niejasna jest struktura awansów i spadków w poszczególnych ligach

pojedynkę z tamtejszym Sokółem. Gospodarze prowadzeni przez byłego opiekuna LKS-u - Zbigniewa Frania-ka nie sprostali lubońskiej drużynie, która ograla Sokół 2:1. Szczególnie udana była pierwsza połowa, po której nasz zespół prowadził dwoma bramkami. Gole dla lubonian zdobyli Mateusz Poniatowski i Krzysztof Bartoszak, dla Sokola trafił Krzysztof Błędkowski.



Fragment meczu LKS - Sokół Rakoniewice (1:0) fot. Przemysław Kwiatkowski

piłkarskich. Niestety, taki plan działania promuje Wielkopolski Związek Piłki Nożnej i musimy się temu porządkować...

Przejdźmy jednak do ostatnich potyczek LKS-u. 7 kwietnia na Rzeczną zawitała jedna z najsłabszych ekip rozgrywek - Sokół Rakoniewice. Bohaterem spotkania okazał się wychowanek Lubońskiego - Krzysztof Bartoszak, który w 29. minucie zdobył jedyną bramkę meczu. Wspomniany Bartoszak to niewątpliwie jedno z największych objawień trwającego sezonu.

Tydzień później podopieczni Henryka Wróbla wybrali się do Pniew na

Jedyną kwietniową porażką LKS zanotował na własnym boisku 21 kwietnia. Po bramkach straconych w ostatnim kwadransie uległ Leśnikowi Janra Margonin 0:2. W 74. minucie Suwiczaka pokonał Paweł Nawrocki, a w 81. - Adam Gimzicki.

W kolejnym spotkaniu, w Rosku, lubońska ekipa urządziła sobie festiwal strzelecki. Po uderzeniach Roberta Siejka, Mateusza Michalskiego, Jonasza Jeżewskiego i голу samobójczym prowadziła już 4:0! Gospodarzy stać było jedynie na zmniejszenie rozmiarów porażki. - *Przy wysokim wyniku zaczęliśmy grać 10 zawodnikami w ataku. Ponieważ każdy chciał strzelić bramkę, to my w efekcie straciliśmy 2 gole - skwitował trener Wróbel.*

Wreszcie 1 maja Luboński Klub Sportowy nie dał szans na własnym boisku Sokółowi Damasławek. W 60. minucie gola zdobył Robert Siejek, który silnym uderzeniem z pierwszej piłki wykończył dogranie Jonasza Jeżewskiego. W ostatniej minucie do siatki trafił niezmordowany Krzysztof Bartoszak, który ustalił wynik potyczki, sprawiając sobie w ten sposób miły prezent na 18 urodziny.

Przemysław Kwiatkowski

Słaby bilans

Stella od II do V kolejki rundy rewanżowej A Klasy

W sobotę, 7 kwietnia w Luboniu gościł zespół Tornado Trzebaw, który w tabeli zajmuje ostatnią pozycję. Gospodarze, którzy przed spotkaniem liczyli na łatwą zdobycz bramkową i punktową, rozpoczęli z animuszem i w 7. minucie Kleiber główką zdobył bramkę. W pierwszej części spotkania wynik nie uległ zmianie. Na początku II połowy (50. minuta) sędzia ogłosił rzut karny dla gości, Filipiak nie dosięgnął piłki, co skończyło się wynikiem 1:1. W 79. minucie znów S. Kleiber zagrał główką i odnotowano 2:1 dla Stelli. Odpowiedź gości była natychmiastowa i minutę później wynik ustalił się 2:2.

Skład drużyny gospodarzy: Filipiak - Twardowski, Wiórek, Ratajczak, Soroko - Jabłecki, Kotlinski (78' - Nowicki), Szynka, Ciesielski (82' - Mroczyński), Kleiber, Smura.

Tydzień później odbył się wyjazd do Komornik i mecz z Wielkopolską. Mecz z sąsiadami wywołał duże zainteresowanie kibiców, na spotkaniu widziałem wielu mieszkańców Lubonia. Miejscowi zaczęli z werwą. W 11. minucie było już 1:0. W 16. minucie odgwiszono karny, ale zawodnik z Komornik trafił w słupek. W 32. minucie wynik meczu wynosił 2:0 dla gospodarzy. W tym momencie Stellowcy zerwali się do walki. Najpierw S. Kleiber w sytuacji „sam na sam” przegrał z bramkarzem, a moment później strzał Twardowskiego obronił bramkarz gospodarzy. Tym wynikiem skończyła się I połowa. Druga część meczu to ataki piłkarzy Stelli i zabójcze kontry Wielkopolski. W 52. minucie - 3:0. Od 65. minuty trener Perz zarządził roszadę zawodników. Zdjął z boiska Nowickiego grającego w obronie, wprowadził Mroczyńskiego i polecił grać systemem 3 - 4 - 3. W przeciągu 5 minut okazję mieli Ciesielski, Twardowski i znów Ciesielski, lecz od 76. do 90. minuty gospodarze strzelili 3 bramki i zwyciężyli 6:0!

Skład Stelli: Dębski - Nowicki (65' - Mroczyński), Ratajczak, Wiórek, Soroko - Jabłecki, Twardowski, Szynka, Ciesielski - Kleiber, Goździewski (46' - Smura).

22 kwietnia w Luboniu gościł zespół Spójni Strykowo. W spotkaniu tym Stella zaprezentowała się nad wyraz słabo. Goście grając konsekwentnie w obronie - kontratakowali. Zwyciężyli przekonująco 4:1, a honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Marek Wiórek. Muszę zaznaczyć,

Tabela zamykająca kwiecień

1. Tarnovia Tarnowo Podgórne	18	49	64:15
2. TS Skórzewo	18	47	61:25
3. Świt Piotrowo	18	31	37:19
4. Sparta II Szamotuły	18	27	44:28
5. Kłosa Gałowo	18	25	30:39
6. Wielkopolska Komorniki	18	24	53:33
7. Spójnia Strykowo	18	24	27:24
8. Las Puszczykowo	18	23	24:33
9. Orzeł Granowo	18	23	27:44
10. Rożnowia Rożnowo	18	21	20:31
11. Warta Wartosław	18	20	26:29
12. Stella Luboń	18	20	22:38
13. LZS Wronczyn	18	15	24:41
14. Tornado Trzebaw	18	7	19:79

że gol został zdobyty przy stanie 4:0 dla gości. Braki kondycyjne nie pozwoliły na korzystny wynik.

Skład gospodarzy: Dębski - Twardowski, Wiórek, Ratajczak (46' - Małanowski, 80' - Owczarczak), Soroko - Ciesielski, Kotlinski, Szynka, Nowocki (75' - Goździewski) - Kleiber, Mroczyński.

29 kwietnia to daleka wyprawa do Wartosławia na mecz z Wartą. W spotkaniu w roli grającego trenera zadebiutował Marek Wiórek. Dokonał pewnych rozsad w składzie zespołu: Dębski - Twardowski, Szynka, Wiórek, Ratajczak - Nowicki, Smura, Kleiber, Soroko - Jabłecki, Goździewski (55' - Ciesielski), które pokazały nowe możliwości. Muszę przyznać, że Stella zagrała z olbrzymim zaangażowaniem. Po pięknej akcji całego zespołu, w 8. minucie strzelił Nowicki, a bramkarz Warty wybił na róg. 12 minuta to kontra gospodarzy i prowadzenie 1:0.

Druga połowa to dwie bardzo groźne sytuacje. W 62. minucie Jabłecki po rzucie wolnym strzela, golkiper gospodarzy broni. W 71. minucie uderza Tomek Smura z ok. 22m, a piłka zostaje przeniesiona nad poprzeczkę. Następuje kontra gospodarzy i niestety druga stracona bramka. Dwie minuty później (75') Sławek Kleiber zdobywa kontaktowego gola. Dążymy do wyrównania, jednak znów natykamy kontratak Warty. W 90. minucie wpada bramka i Stella ponosi porażkę 1:3. W tym spotkaniu zawodnicy Stelli zagraли „z zębem”, lecz niestety ulegli Warcie.

Podsumowując, niepokoi forma piłkarzy Stelli. Zdobycie 1 punktu w czterech meczach to nie to, czego oczekuje zarząd klubu i kibice. Oby relacja z meczów majowych była bardziej radosna.

A. Sznajder

Hattrick Grysińskiego

Na inaugurację rundy wiosennej B-klasowy Miejski Klub Sportowy pokonał Przemysława Poznań 3:1. W kolejnych spotkaniach ekipa Roberta Tomkowiaka poniosła porażki

W pojedynku z poznaniakami 15 kwietnia hattrick zaliczył Bartosz Grysiński, który zapewnił MKS-owi zwycięstwo, celnie lokując piłkę w siatce rywali. Tydzień później lubońscy zawodnicy gładko przegrali na swoim boisku z Lotnikiem Poznań 0:3. To była piąta porażka naszej

drużyny w tym sezonie. Kolejną MKS poniósł w wyjazdowym spotkaniu z liderem rozgrywek, Tęczą Skrzyńki. Ta potyczka również zakończyła się wynikiem 3:0 na korzyść przeciwników. Uzyskane rezultaty plasują Miejski Klub Sportowy w środku B-klasowej tabeli.

Przemysław Kwiatkowski

Tabela IV ligi grupy północnej po 26 kolejkach:

1. Nielba Wągrowiec	25	68	76:10
2. Groclin II Dyskobolia Grodzisk Wlkp.			
	24	56	71:18
3. Lechita Kłcko	24	48	50:19
4. Remes Promień Opalenica	23	42	38:20
5. Sparta Oborniki	24	40	52:26
6. Leśnik Janra Margonin	25	36	31:26
7. Nordenia Dopiewo	25	36	32:47
8. Polonia Nowy Tomyśl	24	35	36:31
9. Luboński KS	25	33	33:42
10. SAPA Lubuszaniec Tirczianka	24	32	42:37
11. Sokół Pniewy	25	29	33:39
12. Polonia Chodzież	24	26	22:36
13. Sokół Damasławek	24	26	29:57
14. 1920 Mosina	24	20	19:54
15. Sokół Rakoniewice	25	19	26:54
16. Huragan Pobiedziska	25	18	25:68
17. Noteć Rosko	24	16	26:54

Sonda na temat

W ostatnim czasie trwa dyskusja publiczna na temat przyszłości lubońskiej piłki nożnej. Bezpośrednim powodem jest ilość pieniędzy publicznych przeznaczanych co roku z budżetu miasta. Ubiega się o nie obecnie kilka klubów sportowych.

Z pytaniem: **Czy zdaniem Pana to dobrze, że w Luboniu są 3 kluby sportowe, czy też powinien działać jeden?** zwróciliśmy się do 7 osób nie związanych bezpośrednio z klubami, a żywo interesujących się rodzimym sportem.

Marian Akuszewski

Uważam, że na terenie Lubonia powinien działać tylko jeden klub sportowy. Skoncentrowanie działalności sportowej w jednym miejscu przyczyni się do osiągnięcia lepszych wyników. Służyć temu będzie skierowanie dotacji z Urzędu Miasta do jednego odbiorcy oraz większa możliwość pozyskiwania nowych sponsorów. Silny Klub Sportowy będzie miał większe możliwości w szkoleniu młodych sportowców i w organizowaniu imprez dla społeczeństwa Lubonia.



Zenon Bartkowiak

Moim zdaniem istnienie trzech klubów w Luboniu to wielkie nieporozumienie. Uważam, że nadal powinny istnieć 2 kluby z dużymi tradycjami, to jest „Luboński KS” i „Stella”, które od lat promują nasze miasto. Pamiętam, jak na derby Lubonia w lidze międzywojewódzkiej, a także na inne mecze w latach 60 – 70 przychodziło około 2 tysięcy kibiców. Apeluję do prezesów tych klubów i władz miasta, aby tak zostało!



Marek Juchacz

Jestem za tym, aby w Luboniu był jeden klub sportowy – dobrze dofinansowany i dobrze grający. Przyniosłoby to korzyści naszemu miastu.



Kazimierz Krupecki

Dla dobra sportu i jego rozwoju uważam, że w Luboniu powinien działać jeden, a najwyżej dwa kluby, i to z tradycjami. Rozdrobnienie dotacji z Urzędu Miasta na zespoły młodzieżowe w wys. 112 tys. zł. mija się z celem. Gdy będziemy posiadali jeden lub ewentualnie dwa kluby, wiadomo, kogo rozliczyć za niegospodarność środkami finansowymi oraz prawidłowe kształtowanie młodzieży. Będzie też łatwiej o drobnych sponsorów dla nich



Lukasz Masewicz

Moim zdaniem niedobrze jest, że w takim mieście jak Luboń działają aż 3 kluby sportowe. Takie rozproszenie jest szczególnie złe dla szkolenia młodzieży, ponieważ w różnych klubach powstają takie same sekcje, co ciągnie za sobą potrójne koszty związane z codzienną działalnością. Można by stworzyć jeden prężnie działający ośrodek, w którym skupiłyby się środki finansowe zarówno Urzędu Miasta jak i sponsorów, dzięki czemu praca zespołu trenerów i zawodników pozwoliłaby osiągać dobre wyniki sportowe.



Lubońska młodzież skupiona w jednym klubie mogłaby codzienną rywalizacją na treningach podnosić swój poziom sportowy, a trenerom ułatwiłoby to wyszukiwanie największych talentów.

Mirek Orłowski

„Jedno miasto – jeden klub!” To chyba wystarczająca puenta na tak zadane pytanie. No, ale jak pogodzić partykularne interesy tzw. „działaczy”, fatalny klimat wokół lubońskiej piłki i nieregulowane problemy finansowo-organizacyjne lubońskich klubów? – Zaościć stare i zasieć nowe (ziarna). Niech wydadzą zdrowe plony! Najlepiej pod nową nazwą.



Jerzy Sobczyk

Przy budżecie 112 tys. zł (na 3 kluby), które asygnuje Urząd Miejski i bez wsparcia sponsorów (z długoterminowymi umowami sponsorskimi i zapleczem finansowym), istnienie 3 klubów to absurd. Najlepsze rozwiązanie w tym wypadku to powstanie jednego miejskiego klubu sportowego, mocnego organizacyjnie i finansowo, prężnie działającego, który będzie wizytówką naszego miasta.



opracował Władysław Szczepaniak (wykorzystano zdjęcia archiwalne)

Powrót na szczyt

Lubońska Piłkarska Liga Halowa (LPLH)

Peugeot Surdyk nie dał sobie przerwę triumfu w ostatniej kolejce zmagania Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej. Dzięki zwycięstwu 7:4 ze Zmarnowanymi Talentami zespół mógł świętować powrót na tron rozgrywek

W rywalizacji I-ligowców 21 kwietnia odbyły się tylko 3 pojedynki. Oprócz wspomnianego Peugeota na zakończenie ligi mogli cieszyć się także obrońcy tytułu sprzed roku – Condor Polska. Najpierw nie dali oni szans Zmarnowanym Talentom (6:2), a w meczu zamykającym rozgrywki Condor pokonał Peugeota Surdyk 4:3. Jednak rezultat tej potyczki miał znaczenie drugorzędne, rozstrzygnięcia zapadły bowiem już wcześniej. Mistrzem ósmej edycji LPLH został Peugeot Surdyk! Oto zawodnicy, którzy zdobyli tytuł: Daniel Ciecko, Dariusz Jasiewicz, Adam Kwaśniewski, Damian Łapajczyk, Krzysztof Nowak, Marek Ratajczak, Rafał Rozwadowski, Hubert Surdyk, Dariusz Surdyk, Andrzej Szuba, Artur Tworek.

Największym przegranym była niewątpliwie Viara Gra. Zdobywców Pucharu Ligi ogarnął w końcówce zmagania wyraźny kryzys i w efekcie stracili do zwycięzców zaledwie 1 punkt! Odwrotnie toczyły się losy Condora Polski. Gdyby nie straty punktowe z pierwszej rundy, to właśnie ta drużyna wygrałaby ligę. 8 kolejnych zwycięstw nie wystarczyło jednak, aby doścignąć najlepszych.

Spory zawód sprawili natomiast Nieprzemakalni oraz IKA Team. Zespoły te zrezygnowały z gry kilka kolejek wcześniej, przez co potyczki z ich udziałem były weryfikowane jako walkiery dla przeciwników.

W II lidze awans przypieczętowały ekipy Las Palmas oraz Ziomałe. Pecha miał team Przyjaciół, którego Ziomałe zdystansowali lepszym wynikiem spotkań bezpośrednich.

W tym roku puchary dla wszystkich drużyn wręczali burmistrz Lubonia Dariusz Szmyt, przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (ufundowała nagrody dla najlepszych) – Leon Wawrzyniak oraz wicedyrektor SP 2 Elżbieta Nowakowska. Za najlepszego zawodnika ligi poszczególne ekipy uznały Romana Gąsiorowskiego z Przyjaciół, najlepszym bramkarzem wybrano Marka Ratajczaka z Peugeota Surdyk. Dodatkowo puchar Fair Play trafił w ręce Leśmiana Street. Wręczanie nagród uświetnił występ zespołu tanecznego „Superstars”

Ciekawsze wyniki ostatniej kolejki I ligi:

Zmarnowane Talenty – Peugeot Surdyk	4:7
IKA Team – 4x4	0:3 (walkower)
Zmarnowane Talenty – Condor Polska	2:6
Peugeot Surdyk – Condor Polska	3:4

Końcowa tabela

1. Peugeot Surdyk	16	37	66:37
2. Viara Gra	16	36	65:24
3. Condor Polska	16	34	66:44
4. 4 x 4	16	31	62:44
5. Warta Luboń	16	20	44:48
6. Bronx	16	19	47:62
7. IKA Team	16	16	39:61
8. Zmarnowane Talenty	16	12	40:58
9. Nieprzemakalni	16	1	10:61

Ciekawsze wyniki ostatniej kolejki II ligi:

Przyjaciele – Las Palmas	2:3
Ziomałe – Leśmiana Street	6:1
KPH Luboń – Cyryła	6:0
Przyjaciele – Camel	4:1

Końcowa tabela

1. Las Palmas	16	42	82:23
2. Ziomałe	16	35	69:32
3. Przyjaciele	16	35	77:23
4. KPH Luboń	16	33	60:39
5. Camel	16	16	33:47
6. Cyryła	16	16	48:65
7. Leśmiana Street	16	13	31:62
8. Jokery	16	7	29:75
9. Los Amators	16	4	31:85



Zwycięska ekipa Peugeota Surdyk. U góry od lewej: Daniel Ciecko, Dariusz Surdyk, Andrzej Szuba, Krzysztof Nowak. Na dole od lewej: Dariusz Jasiewicz, Hubert Surdyk, Rafał Rozwadowski, Adam Kwaśniewski, Artur Tworek. Na pierwszym planie: Marek Ratajczak i Damian Łapajczyk fot. Przemysław Kwiatkowski

z Gimnazjum nr 2 pod kierownictwem Katarzyny Pilarskiej i Klaudii Lamch.

Tegoroczne zmagania toczyły się pod hasłem: *Im bliżej sportu, tym dalej od uzależnień*. Na koniec organizator LPLH – Przemysław Grobelny – przekazał szczególnie podziękowania dyrektor SP 2 w Luboniu Teresie Zygmanowskiej za udostępnienie sali oraz Ewie Szymańskiej-Świerkiel z Urzędu Miasta za patronat nad imprezą.

Przemysław Kwiatkowski

Kronika Policyjna

0-618 130 997 lub 0-618 931 097

■ 27.03. – między 7.00 a 12.30 **włamano się do domu** przy ul. Kurowskiego. Sprawcy wybili szybę i skradli dwa laptopy, aparat fotograficzny oraz skarbonkę z bilonem.

■ 28/29.03. – między 17.00 a 8.00 z ul. Topolowej **skradziono samochód** marki Audi.

■ 30.03. – między 11.20 a 11.50, na rynečku przy ul. Powstańców Wlkp. **dokonano kradzieży kieszonkowej**. Poszkodowana straciła portfel z pieniędzmi, dowodem osobistym oraz kartą płatniczą.

■ 30.03. – zgłoszono **nielegalny pobór energii elektrycznej** na posesji przy ul. 11 Listopada na szkodę ENEI.

■ 1.04. – śpiącemu pasażerowi autobusu linii L3 **skradziono plecak wraz z zawartością** – dokumenty, telefon komórkowy, okulary.

■ 2.04. – zgłoszono **kradzież paliwa** na szkodę lubońskiej stacji Orlen.

■ 2.04. – o godz. 21.00, na ul. Kościuszki **dokonano kradzieży kieszonkowej**. Poszkodowany mieszkaniec Lubonia stracił portfel z dowodem osobistym i kartą bankomatową.

■ 2/3.04. – między 17.00 a 7.05, na ul. Reya **włamano się do samochodu** marki Fiat Dukato i **skradziono elektronarzędzia**.

■ 3.04. – o godz. 11.30 klient kiosku przy ul. Żabikowskiej **skradł bilety MPK i uciekł**.

■ 3.04. – między 15.30 a 15.50 z parkingu Pajo przy ul. Żabikowskiej, **skradziono samochód** marki Citroen (właściciel samochodu jest lubonianinem).

■ 4/5.04. – między 16.00 a 10.40, na ul. Osiedłowej **skradziono wkłady lusterek bocznych** od samochodu marki Opel Astra. W tym samym czasie odbyła się podobna kradzież na ul. Sikorskiego i dotyczyła samochodu marki Fiat Doblo.

■ 6.04. – między 14.35 a 14.45 na ul. R. Maya **skradziono portfel** wraz z pieniędzmi i kartą płatniczą.

■ 7.04. – zgłoszono **uszkodzenie mienia**, które miało miejsce między 8.00 a 16.00. Wybito szybę oraz zniszczono elewację budynku mieszkalnego przy ul. 3 Maja, płytki ceramiczne.

■ 4-10.04. – **włamano się do Szkoły Podstawowej nr 3** przy ul. Dąbrowskiego. Sprawca wybił szybę i **skradł** radio oraz dresy sportowe.

■ 5-10.04. – z posesji przy ul. Okrzei **skradziono dwie ryny miedziane** wraz z uchwytami.

■ 10.04. – na ul. 11 Listopada odnotowano **nagły zgon mężczyzny** z przyczyn naturalnych. Mężczyzna nie posiadał stałego miejsca zamieszkania.

■ 11.04. – o godz. 12.00, przy ul. Rivoliego, ujawniono **kradzież siatki ogrodzeniowej** wzdłuż wiaduktu na szkodę Urzędu Miasta Luboń.

■ 11.04. – w Gimnazjum nr 2 **doszło do bójk** między dwoma chłopcami, w wyniku której jeden z nich stracił dwa zęby.

■ 13.04. – o godz. 13.00, w altanie domu przy ul. Nowej **powiesił się mężczyzna**.

■ 13.04. – na ul. Dworcowej zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę**.

W kwietniu skradziono w Luboniu 5 samochodów

■ 10-16.04. na ul. Chopina ujawniono **kradzież kabla miedzianego** na szkodę Aquanetu.

■ 17.04. – na ul. Sobieskiego patrol policji zatrzymał 20-letniego mieszkańca Lubonia, który **posiadał przy sobie marihuanę**.

■ 18.04. – między 5.45 a 21.20 na ul. R. Maya porysowano drzwi i **uszkodzono samochód** marki Skoda Fabia.

■ 18.04. – zgłoszono **dwukrotne uszkodzenie elewacji bloku** przy ul. Kościuszki 53 poprzez pomalowanie farbą w sprayu.

■ 18.04. – firma Kom-Lub **zgłosiła uszkodzenie trzech kontenerów** na odpady przy Szkole Podstawowej nr 4, które zostały podpalone między 30-31 marca.

■ 19.04. – między 19.45 a 20.15 na parkingu Pajo przy ul. Żabikowskiej **uszkodzono zamek w drzwiach samochodu** marki Citroen.

■ 20.04. – na ul. Żabikowskiej zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę**.

■ 20/21.04. – między 20.00 a 2.00 z klatki bloku przy ul. Sikorskiego, **skradziono wózek dziecięcy**.

■ 24.04. – w godzinach wieczornych pracownicy ochrony jednej z firm na ul. Chopina zatrzymali ojca wraz z niepełnoletnim synem na **próbie kradzieży kabla miedzianego** na szkodę Aquanetu.

■ 24.04. – u mieszkańca domu przy ul. Krętej policja ujawniła **telefon komórkowy skradziony w 2006 r.**

■ 24.04. – o godz. 15.15 na rynečku przy ul. Powstańców Wlkp. **skradziono rower górski**.

■ 23/24.04. – między 21.00 a 8.30 na ul. Sikorskiego **włamano się do samochodu** marki Citroen. Skradziono poduszkę powietrzną kierowcy.

■ 25.04. – między 19.00 a 19.30 na parkingu przy markecie Pajo **uszkodzono samochód** marki Mercedes (zarysowanie lakieru).

■ 27.04. – z ul. Sikorskiego **skradziono samochód** marki Fiat Punto.

■ 28.04. – o godz. 7.00 na ul. Poprzecznej **zatrzymano nietrzeźwego kierowcę** fiata 125 p (0,8 promila alkoholu).

■ 28/29.04. – między 20.00 a 12.35 z ul. Wschodniej **skradziono samochód** marki Citroen Berlingo.

■ 28-30.04. – między 14.00 a 7.00 z terenu budowy przy ul. Sikorskiego 30 A **zdemontowano i skradziono silnik elektryczny** od agregatu tynkarskiego.

■ 29/30.04. – między 22.30 a 10.00 z ul. Sikorskiego **skradziono samochód** marki Fiat Panda.

■ 29/30.04. – między 20.00 a 9.35 z ul. Wschodniej **skradziono samochód** marki Volkswagen Pasat.

■ 30.04. – między 2.00 a 9.00 na ul. Pogodnej porysowano lakier i **uszkodzono samochód** marki Renault Megane.

■ 30.04. – o godz. 1.30 patrol policji zatrzymał **na gorącym uczynku** dwóch mieszkańców Poznania, usiłujących ukraść blachę miedzianą z elewacji budynku przy ul. Armii Poznań.

Na podstawie danych z Policji oprac. Katarzyna Frąckwiak

Kronika Straży Miejskiej

0-618 131 986

Straż Miejska wykonała w kwietniu w sumie 466 interwencji (dla porównania w 2006 r., w analogicznym czasie zanotowaliśmy 434 akcji).

Ponadto wykonaliśmy łącznie 20 popołudniowych (14.00 – 22.00) wspólnych patroli z funkcjonariuszami Komisariatu Policji w Luboniu. 4 strażników uczestniczyło także w akcji prewencyjno-kontrolnej, która odbyła się 13 kwietnia w godzinach 18.00 do 2.00 następnego dnia.

Dwa patrole strażników w kwietniu, w godzinach 14.00 – 22.00 mia-

ły za zadanie sprawdzenie przestrzegania przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Interwencji dotyczących ww. kwestii w kwietniu odnotowaliśmy 24.

23 razy strażnicy podejmowali działania związane z nieprzestrzeganiem przepisu art. 77 Kodeksu Wykroczeń, to jest niestosowania się do nakazanych i zwyczajowych obowiązków przy trzymaniu psa.

Paweł Dybczyński
komendant Straży Miejskiej
Miasta Luboń

Kronika Strażacka

0-618 130 998 lub 0-618 102 826

W kwietniu nasza jednostka odnotowała 31 interwencji – 21 pożarów oraz 10 miejscowych zagrożeń. Interwencje te miały miejsce w Luboniu, Mosinie, Poznaniu, Komornikach oraz Łęczycy.

Do najważniejszych akcji zaliczyć należy:

■ Wypadek drogowy w Poznaniu – 3 kwietnia. Zderzeniu uległy dwa samochody osobowe: Fiat Seicento oraz Audi A4. Oboje kierowców przewieziono do szpitala. W akcji ratowniczej udział brały także zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 2 i 4.

■ Wypadek drogowy w Luboniu – 11 kwietnia. Na szczęście ucierpiały w nim tylko samochody. Na miejscu obecna była Straż Miejska.

■ Wypadek drogowy w Komornikach – 12 kwietnia. Kierowca samochodu Citroen Berlingo z Wałbrzycha z nieustalonych przyczyn wjechał w płot posesji. Mężczyznę przewieziono do szpitala.

■ Wypadek drogowy w Łęczycy – 16 kwietnia, w którym udział brały opel Astra oraz motocykl. Kierującego motocyklem przewieziono do szpitala.

■ Pożar samochodu marki Lublin w Luboniu – 18 kwietnia. Na skutek pożaru uszkodzeniu uległ samochód marki Opel Corsa. Na miejscu obecna była Policja z Lubonia.

■ Pożar szopy w Mosinie – 21 kwietnia.

■ Wypadek drogowy w Luboniu, na wysokości ul. Dębieckiej – 21 kwietnia. Troje pasażerów, w tym jedno dziecko przewieziono do szpitala. W akcji ratowniczej udział brała JRG 4. Obecna była policja autostradowa, służby wydziału utrzymania autostrady oraz pogotowie ratunkowe.

■ Wypadek drogowy w Komornikach – 23 kwietnia, w którym udział wzięły samochody Citroen Xara oraz Subaru Forester. Kierowca citroena oraz pasażerka przewiezieni zostali do szpitala.

■ Wypadek drogowy w Mosinie – 25 kwietnia, w którym udział wzięły trzy samochody marki Mercedes, Fiat Cinquecento oraz ciężarowy MAN. Dwie osoby z mercedesa poniosły śmierć. W akcji ratowniczej udział brały trzy zastępy JRG 6 oraz inne liczne służby.

R. Sobociński
sekretarz Ochotniczej Straży Pożarnej

Apel

W związku z nasilającymi się pożarami traw oraz zagrożeniem pożarowym w lasach zwracamy się z gorącym ape-

lem o niewypalanie traw oraz zachowanie szczególnych środków ostrożności w lasach.

Pamiętaj, lasy to nasze dobro!
OSP Luboń

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 tworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy do końca maja, na kartce pocztowej dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez lubońską firmę: WILLA MONTANA.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: „PRIMA APRILIS”. Nagrodę wylosowała pani Barbara Juchacz z ul. Sikorskiego. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 46) w godzinach dyżurów.

Poziomo:

- do telewizora lub DVD
- sztuczna nawierzchnia
- sztuczny język międzynarodowy
- siły zbrojne państwa
- kieruje wyższą uczelnią
- niewolnik, sługa
- żona Mahometa
- zaburzenia mowy
- potocznie o ogrodniku
- intencja
- w mit. gr. – muza, opiekunka poezji epickiej
- w rękę spawacza
- siostra i żona Kronosa

Pionowo:

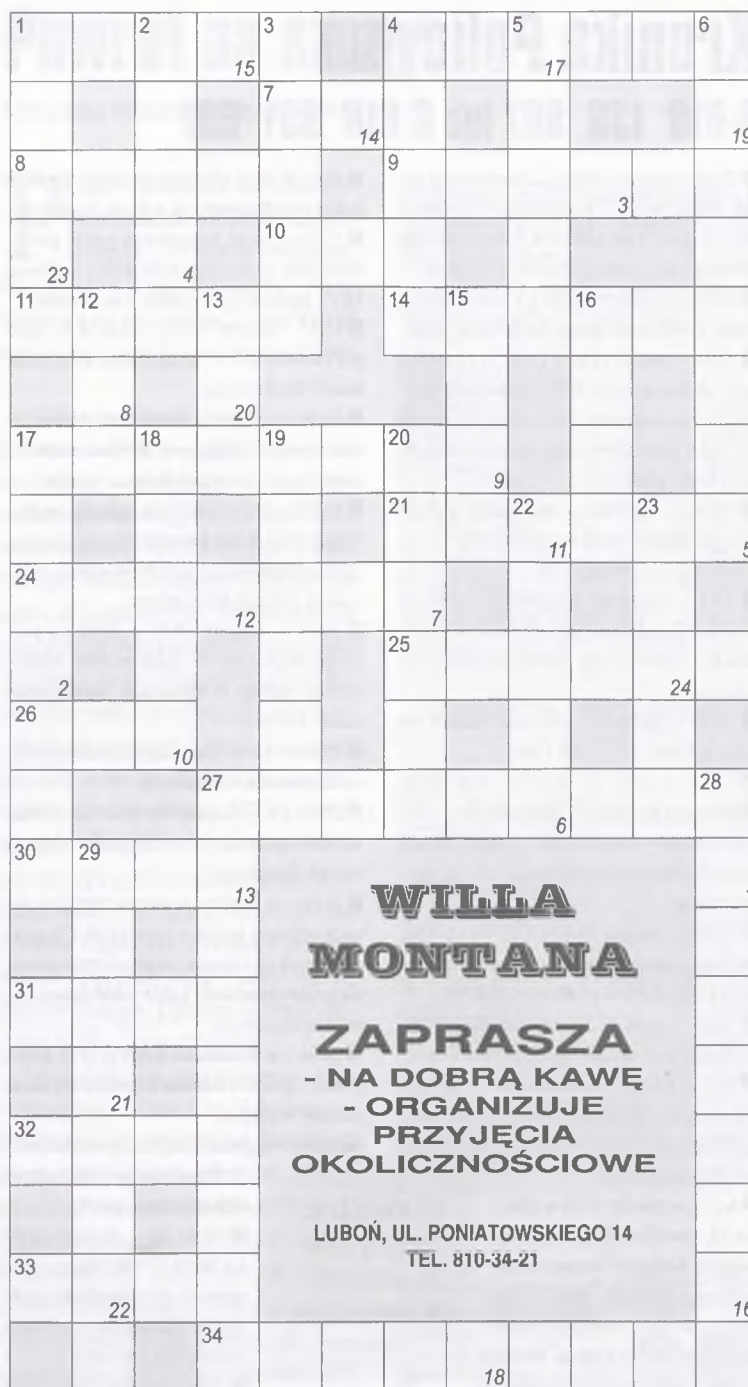
- dezynfekcja
- tłuszcz z ryb morskich
- otwór w ścianie budynku
- córka Dionizosa
- dużo ich w rybach
- oszust, spekulant

Pionowo:

- wynagrodzenie
- pot. rupieciarnia
- nakrycie głowy papieża
- sak, worek
- Pola – aktorka filmowa
- osoba opowiadająca przebieg akcji

- Imię Cembrzyńskiej
- pozbawiony dobroci, życzliwości dla ludzi
- stadium
- pseudonim Bonka
- gra w karty
- u ujścia rzeki
- imię Teligi
- kość w kolanie
- poznajskie jezioro
- potrzebuje go oskarżony
- nauka o nowotworach
- tytuł kardynalski
- uchwyt, trzonek, rączka

B.S.



WILLA MONTANA

ZAPRASZA
- NA DOBRĄ KAWĘ
- ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14
TEL. 810-34-21

Baw się z nami - V 2007

imię i nazwisko

adres

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24		

Wyroczam zgodę na opublikowanie moich danych osobowych na łamach "Więści Lubońskich" w przypadku wygranej.

podpis

Z serca

■ Dziękujemy panu Markowi Zimlinskiemu z firmy Tur Trans za bardzo korzystną ofertę wynajęcia autobusu, dzięki której uczniom klasy V c z SP 1 i ich bliskim udało się pojechać do Torunia – uczestnicy wycieczki.

■ Pani Magdalenie Zimlinskiej serdecznie dziękuję za życzliwą pomoc, wsparcie w pokonywaniu trudności codziennego życia i dobre serce – Karolina K.

■ Z okazji 18. urodzin – Maciejowi Zawadzkiemu – wszystkiego najlepszego! Dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego, szczęścia, pomyślności w życiu osobistym, spełnienia marzeń, radości i uśmiechu życzy babcia, Z. i T.

■ Kochanemu Damiankowi Troszczyńskiemu z okazji 9. urodzin i przystąpienia do Pierwszej Komunii św. – dużo radości i szczęścia życzą babcia i dziadek.

■ Z okazji 18-tych urodzin – córce Sandruni Bregaj – sukcesów w dorosłym życiu, szczęścia i miłości oraz jak najmniej trosk życzą mama i tata.

■ Joannie Prałat, z okazji 19. urodzin i imienin zdrowia, szczęścia, zdania matury oraz błogosławieństwa Bożego życzy babcia Zosia.

■ Z okazji imienin Paniom: Violetcie Tomczak – dyr. Przedszkola nr 5, Irenie Fojt – dyr. Gimnazjum nr 1 i Aleksandrze Lorenc – komendantce ZHP w Luboniu składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i cierpliwości w pracy z młodymi lubonianami.

■ Magdalenie Mikołajczak – zwycięstwa!

■ Panu Romualdowi Przybylakowi z okazji urodzin – dużo zdrowia i samych pogodnych dni życzy redakcja.

■ Naszemu kochanemu Tacie Pawłowi Jankowiakowi z okazji urodzin dużo szczęścia, prezentów, radości, samych uśmiechów życzą: Szymon, Czarek, Mateusz, Kamil i Łukasz z mamą.

■ Dominikowi Kornatowi i jego rodzinie serdeczne gratulacje z okazji narodzin siostry Michalinki, składają koleżanki i koledzy z klasy 4a z wychowawczynią.

Kolacja we dwoje

■ Kochanym Arlecie i Waldkowi Bąkowskim, z okazji 22. rocznicy ślubu dużo zdrowia, szczęścia i miłości na dalsze lata życzą Kryśia z Bogdanem.

■ W 20. rocznicę ślubu Bernadetty i Kazimierza Stachowiaków – zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wszystkiego najlepszego życzy Tomek.

■ Grażynie i Andrzejowi Prałatom, z okazji 20. rocznicy ślubu zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na wspólne lata życzą Kaczmarkowie.

■ Grażynie i Andrzejowi Prałatom, z okazji 20. rocznicy ślubu najlepsze życzenia, błogosławieństwa Bożego, zdrowia, szczęścia, wzajemnej miłości i dużo radości na dalsze lata życzy mama Zosia.

■ Wszystkiego najlepszego z okazji 25-lecia ślubu dla Ireny i Tadeusza Zielińskich – zdrowia, szczęścia, pomyślności i wielu lat wspólnego życia życzą Kasia i Krzysztof.

■ Z okazji jubileuszu 50-lecia ślubu – Janinie i Bogusławowi Kowalskim – zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego życzą dzieci.

W tym miesiącu na kolację do Restauracji NOVA w Puszczykowie pojadą państwo Bernadetta i Kazimierz Stachowiakowie. Życzymy przyjemności. Prosimy o kontakt z Redakcją w godzinach dyżurów.

Konkursy świąteczne

Rozwiązania

W przedwielkanocnym marcowym numerze „WL” zmieściliśmy 3 konkursy. Podajemy rozwiązania i nazwiska zwycięzców.

■ Krzyżówka – „Okres Wielkiego Postu poprzedza święta Wielkanocne”. Nagrody

– pościel i komplet ręczników – wylosowali: Wiesław Chermuła z ul. Kościuszki oraz Zbigniew Cybulski z ul. Sikorskiego. Sponsorami nagród są firmy: Willa Montana z ul. Poniatowskiego 14 oraz Sklep Spożywczo-Monopolowy z ul. Osiedlowej 10.

■ Koło Fortuny – „Zdrowych, pogodnych świąt Wielkanocnych oraz smacznego jajka i dobrego dyngusa życzy Redakcja Więści”. Nagrodę – pościel – ufundowaną przez Sklep Delikatesowo-Monopolowy DEL-MON Elżbiety Kapelańskiej z ul. 11 Listopada 83, wylosowała Renata Kalinowska z ul. Wiejskiej.

■ Konkurs świąteczny – „Patelnia, waga, garnki (Uwaga! Wystąpił błąd. Zamiast litery „g” wydrukowaliśmy „s”. Błędnie podane hasła nie brałyśmy pod uwagę.), chlebak,

pickarnik, lodówka”. Nagrody wylosowali: Aneta Szulc z ul. Samotnej, Halina Deska z ul. Żabikowskiej, Daria Kwiatkiewicz z ul. Topolowej, Krystyna Tykiewicz z ul. Żabikowskiej, Patryk Bartkowiak z ul. Kopernika. Termosy i kubki termiczne ufundowała „Grupa Słowianie” SC Importer Gadżetów Reklamowych z Komornik (ul. Jeziorna 1).

Nagrody prosimy odbierać w godzinach dyżurów redakcyjnych.

(red.)

Ogłoszenia drobne

- Niemiecki – korepetycje, tel. 0-600 351 347 (001)
- Tapicerstwo meblowe – usługi, Luboń ul. Jagiełły 12A, tel. (0-61)8 130 540 (w godz. 16.00 – 20.00) (006)
- Kursy samoobrony dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 0-609 403 706, e-mail: zyjbezpieczniej@wp.pl (020)
- Matematyka, tel. 0-508 768 048 (021)
- Korepetycje – angielski, chemia, tel. 0-607 476 839 (026)
- Korepetycje – angielski, tel. 0-507 530 690 (027)
- Korepetycje z matematyki, chemii i mikroekonomii, tel. 0-509 728 962 (028)
- Układanie parkietów, cyklinowanie, tel. 0-618 133 945 (029)
- Zatrudnię szwaczki – spodnie, żakiety, dobra płaca (Świerczewo), tel. 0-618 627 875 (030)
- Sprzedam piec kaflowy – 100 zł, tel. 0-600 413 815 (031)
- Poszukuję opiekunki z Lubonia do rocznego dziecka, tel. 0-605 058 842 (032)
- Zaopiekuję się dzieckiem, Luboń, tel. kom. 0-516 698 050
- Nauka tańca – młodzież, dorośli (grupowo, indywidualnie); tel. 0 607 268 470 (h X/06-IX/07)
- Wynajmę piwnicę 80 m² z zapleczem sanitarnym, niezależne wejście, blisko autostrady, tel. 605 822 856, 0618 139 606 (h)
- Zatrudnimy krawcowe oraz mechanika maszyn krawieckich – zakład krawiecki w Mosinie; tel. 0-618 132 862, kom. 0-602 198 517 (h V-VI)
- Firma Impel HR Service zatrudni pilnie pakowaczy na terenie Lubonia. Kontakt: 0-618 581 090 lub 0-618 581 092
- Zatrudnię pracowników – sklep motoryzacyjny w Luboniu; tel. 0-618 139 333, 501 432 566 (h)
- Zaopiekuję się dzieckiem – referencje; 0-618 131 932, 502 350 172
- Do firmy budowlanej – murarzy i pomocników zatrudnię. Praca stała. Tel. kom. 0-668 125 665
- Sprzedam suknię ślubną w rozmiarze 38 na 164 cm wzrostu; tel. 0-603 393 412
- Mieszkanie do wynajęcia w Luboniu; tel. 0-601 647 741
- Kupię działkę budowlaną w Luboniu lub okolicy; tel. 0-608 577 045

Firma Beton Bonus

w Luboniu, ul. R. Maya 1
przyjmie do pracy
kierowców
z prawem jazdy kat. C + E
również rencistów i emerytów
(godz. pracy: od pn.
– pt.: 7.00 – 15.00)
na umowę o pracę.
tel. 0-618 102 091

Firma Beton Bonus

w Luboniu ul. R. Maya 1
zatrudni osoby z Lubonia
do zbierania bloczków betonowych.
Praca dorywcza,
2 – 3 godz. dziennie, popołudniami.
Tel. (061) 8102 091

PRACA bezpłatne ogłoszenie drobne V' 2007

.....
.....
.....
SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUC DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIEŚCI LUBOŃSKICH” LUB PRZYNIĘS DO REDAKCJI. TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE



Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - MAJ 2007

.....
.....
.....
adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)
.....
IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

Kupileś samochód, przyjdź do nas! Pomoc w załatwieniu akcyzy i zaświadczenia VAT-25, odprawy celne, Intrastat, rejestracja pojazdów
-KABEK-BIS-
Katarzyna Hoffmann
62-030 Luboń, ul. Chopina 9
tel. kom. 0501-303-126
tel./fax 0-618 131 676

W6023J

Pracownikom firmy „MEMENTO MORI”, szefostwu za godny pochówek **mojej żony**
śp. Gabrieli
serdeczne Bóg zapłać
Stefan Konieczny

■ Prezes Stowarzyszenia „Forum Lubońskie” poszukuje osoby do prowadzenia biura, tel. 609 116 793.

■ Transport – Renault Master, tel. 0-602 299 071. (XII-VI)

■ Lekcje gry na gitarze – inne niż wszystkie, tel. 606-44-90-19.

■ Oprawa muzyczna uroczystości kościelnych (śluby, pogrzeby, msze okolicznościowe), tel. 606-44-90-19.

■ Przyjmę od 1 września ucznia w naukę zawodu – mechanik pojazdów samochodowych, Wiry, ul. Komornicka, tel. 0-61 8 106 786. (III-VI)

■ Poszukuję DJ'a na terenie Lubonia do nu-jazzowo alternatywnego składu muzycznego 606-44-90-19.

■ Posiadam miejsce pod reklamę przy ul. Klonowej, tel. 605 665 242.

■ Młody, komputer, samochód – kat. B, Sanepid, uregulowane wojsko; 506 033 795

■ Do wynajęcia na jakąkolwiek działalność domek 40 m² na działce 700 m² przy ul. 11 Listopada, tel. 0618 130 602

■ Biblioteka Miejska przyjmie poborowego mającego zgodę WKU na odrabianie zastępczej służby wojskowej.

■ Sprzedam mieszkanie 65 m², tel. 512 368 665

■ Kupię działkę pod wielomieszkaniówkę, tel. 512 368 665

■ Rencista podejmie prace dorywcze, tel. 0-618 938 780

■ 20-latek, uczący się zaocznie, podejmie prace dorywcze, tel. 0-888 981 867

■ Sklep ogólnospożywczy MATEO zatrudni ekspedientkę, tel. 509 319 897

■ Pilnie zatrudnię magazyniera, prasowacza, krawcowe – Luboń, ul. Wschodnia 2 – BOGTER. (r)

■ Sprzedam mieszkanie w Luboniance, tel. 061 8 130 602.

■ Zatrudnię na pół etatu młodą osobę do recepcji oraz fryzjerkę do Salonu Urody „Ewa” w Luboniu; 505 065 903

Do skrzynki redakcyjnej wrzucano odpisy skrócone aktów małżeństwa i inne dokumenty na nazwisko Piosik i Parnasowska.

Prosimy o odbiór dokumentów w redakcji w godzinach dyżurów.

Śluby

14.04.2007 r.

- Lipiński Marcin Bartosz i Chudzicka Karolina Anna
- Wielgat Robert Marek i Nowak Sylwia Agnieszka
- Czyż Tomasz i Kaczor Katarzyna
- Tomczak Jarosław i Tomczak Żaneta Małgorzata
- Cichowlas Szymon i Jonalik Beata Maria

20.04.2007 r.

- Dąbrowski Sebastian Maciej i Łatka Beata Bożena

21.04.2007 r.

- Achtenberg Sebastian Tomasz i Marek Kamila Stanisława

27.04.2007 r.

- Jakubowski Sławomir Bartosz i Fraszcak Katarzyna

- Makowiak Krzysztof i Czyzew ska Sabrina

28.04.2007 r.

- Stawujak Marek i Nowaczyk Ewa Małgorzata
- Masewicz Łukasz i Wełniak Bernardeta Joanna

Zgony:

30.03.2007 r.

- Gajdzińska Bożena Kazimiera, lat 64

2.04.2007 r.

- Ograbek Bohdan, lat 59

5.04.2007 r.

- Sielska Stanisława, lat 85

10.04.2007 r.

- Deckert Czesław, lat 57

13.04.2007 r.

- Konieczna Gabriela, lat 82

18.04.2007 r.

- Kozłowska Helena Joanna, lat 87

25.04.2007 r.

- Sassek Wiktor Zbigniew, lat 82

Wiesława Voelkel
kierownik USC



Panu mgr. Jackowi Wasielewskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy z Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Luboniu

Księdzu Józefowi Majchrzakowi
– proboszczowi parafii pw. św. M.M. Kolbego w Lasku oraz księdzu Jackowi Jakubowiczowi z parafii Jana Bosko w Luboniu, rodzinie, znajomym, sąsiadom z ul. Okrzei i ul. Kościelnej za liczne intencje mszalne, złożone kwiaty, udział w mszy świętej i ostatniej drodze mojej Żony

śp. Gabrieli Koniecznej

serdeczne podziękowania składa mąż

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od 1995 roku.
Posiada ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- pomoc w zakładaniu firm

Uwaga:
Przygotowujemy
wnioski o zwrot VAT-u
od materiałów

remontowo-budowlanych

(R6009)

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716 893-14-22

OFERUJE:

- rury, kształtki kanalizacyjne i sanitarne PCV Wavin, miedziane, PP-zgrzewane, PE, ocynk i czarne klejone
- grzejniki PURMO, HENRAD, RADSON,
- junkersy, piece gazowe,
- umywalki, kompakty, wanny, brodziki, kabiny, baterie
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

RATY

BEZ

PORĘCZYCIELI

CZYNNE:

PON-PT: 8-18

SOB: 10-14

(hc081)

PORCELANA

- serwisy obiadowe
- garnitury do kawy
- galanteria
- napisy okolicznościowe

IRENA I JAN ZAMEL

62-030 Luboń tel. 0-618 102 819
ul. Armii Poznań 71 kom. 0-605 283 773
(wjazd od ul. Dolnej) www.porcelana-zamel.pl
czynne pn.-sob.

DOMEX

Styropian

Tynki akrylowe - niedrogo

Tynki mineralne

Płyty gipsowe i konstrukcje

Wełna w rolkach ISOVER

Papy m.in. BAUDER

Rynny: plastik, miedź, tytan

Puszczykowo, ul. Ogrodowa 4
tel. 0-618 194 359
(200 m od szosy mosińskiej)

(hc013)

SAT - CLUB - TV

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

CYFRA +

ZASKAKUJĄCO NISKIE CENY

CYFRA +

Oglądaj to, co najlepsze

PAKIETY CYFRA +

już od **18** zł/mies.



PROMOCJA

Opcja PREMIUM:

Canal+, HBO

GRATIS do 30.06

Opcja

MULTIPREMIUM:

Canal+, HBO, CinemaX

GRATIS do 31.07

*przy wyborze pakietu

przynajmniej

z opcją PREMIUM

Pakiet Prestiżowy i Komfortowy tylko teraz za jedyne **38 zł***

* do 31 lipca 2007 r. Opłata uzupełniająca - do końca maja gratis!

MONTAŻ ANTENY - przy pakiecie Prestiżowym ...już za **85zł**

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ANTEN TV I SAT

SERWIS SPRZĘTU RTV I SAT

ART. ELEKTRYCZNE I ELEKTRONICZNE

LUBOŃ, PLAC HANDLOWY „RYNECZEK” ul. Powst. Wlkp. 52
tel. (061)813-16-49; kom. 0602 30-66-77 e-mail: satclub@onet.pl

(h3088)

HURT - DETAL

HURTOWNIA CZĘŚCI JAPŃSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA MAZDA HONDA

KIA DAEWOO HYUNDAI

BeRaf Luboń, ul. Armii Poznań 23B
Cars tel. 061 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

LAKIERY

SAMOCHODOWE
I PRZEMYSŁOWE



IVATL
COATINGS

LAKIERY
W SPRAYU MaxMeyer
CAR REFINISH

MIESZALNIA KOMPUTEROWA

SCHOD BUD

PRODUKCJA *** MONTAŻ

SCHODY

Jacek Kędziora

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (061) 810 60 58, kom. 0501 307 180
www.schodbud.nazwa.pl

(R3074)

(b6057)

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716 893-14-22

SYSTEMY INSTALACYJNE

PE-X firmy

TECE:

bez O-ringów

NOWOŚĆ!!!

NOWOŚĆ!!!

(hc082)

Producent metalowych akcesoriów
do przyczep, o ustabilizowanej pozycji
na rynku poszukuje:

- Opiekuna handlowego klienta
 - biegła znajomość j. angielskiego,
 - mile widziana znajomość j. francuskiego
 - prawo jazdy kat. B z doświadczeniem,
 - dyspozycyjny, komunikatywny
 - Studentów kierunków technicznych (preferowani studenci Politechniki),
którym oferuje się:
 - możliwość zdobycia cennego doświadczenia zawodowego w nowoczesnej organizacji,
 - szkolenia i rozwój
 - Sprzedawcę - Magazyniera
 - komunikatywny j. angielski
 - wykształcenie min. średnie, mile widziani studenci zaoczeni (preferowany kierunek to: logistyka)
 - komunikatywny
 - dobra organizacja pracy
 - Spawacza w osłonie CO₂
 - Pracowników produkcyjnych z możliwością przeszkolenia
- STEELPRESS Sp. z o.o.,
62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48, kadry@spp.net.pl
Prosimy o dołączenie klauzuli o ochronie danych osobowych.



(H1103)

NAPRAWA ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Tanio!

tel. 061 810-75-30, kom. 0501-48-22-21

(r6072)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galantex**

- POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:
- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
 - > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
 - > RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
 - > KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
 - > PARASOLE
 - > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
 - > SZYBIE FIRAN NA WYMIAR
 - > ROLETKI MATERIAŁOWE - CENY PROMOCYJNE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a

(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

SOBOTA 10.00 - 13.00

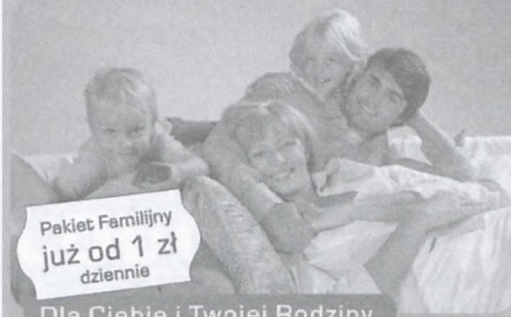
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(W6011)



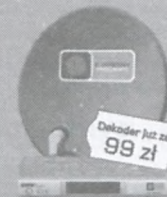
Świat Najlepszych Telewizji

- Nowoczesny dekoder na własność za jedyne 99 zł



Pakiet Familijny już od 1 zł dziennie

Dla Ciebie i Twojej Rodziny



Dekoder już za 99 zł

www.cyfrowypolsat.pl

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ANTEN TV I SAT
SERWIS SPRZĘTU RTV I SAT
ART. ELEKTRYCZNE I ELEKTRONICZNE
LUBOŃ, PLAC HANDLOWY „RYNECZEK” ul. Powst. Wlkp. 52
tel. (061)813-16-49; kom. 0602 30-66-77 e-mail: satclub@onet.pl

• PŁYTKI CERAMICZNE • PANELE PODŁOGOWE

- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NATRYSKOWE, BATERIE
- MEBLE KUCHENNE
- ZABUDOWY WNĘK
- USŁUGI-WYKONAWSTWO

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-17.00
sob 9.00-14.00

SKLEP Cieszmar LUBOŃ (r6053)

ACI - PROJEKT ul. Fabryczna 21

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

SKLEP ROWEROWY *** SERWIS



Rowery: UNIBIKE

Części: Shimano, SRAM, RST, SUNTOUR
Stroje rowerowe
Serwis narciarski

Luboń, ul. Strumykowa 16
tel. 813-18-18

Czynne: 10-18
Sobota 10-14

(r3054)

Usługi inżynierskie

- oprawa prac dyplomowych, magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace inżynierskie
- wizytówki

ceny konkurencyjne!!!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. 810-24-35, 0603-317-256

czynne do godz. 20.00 (r6057)

SCHODY

- projektowanie, doradztwo
- wykonanie
- montaż
- inne usługi stolarskie



TEL. 810-39-38 lub 283-02-83
KOM. 0606-431-419, 0608-356-242

(r6001)

Pracownia odzieży skórzanej poleca:
odzież skózaną w dużym wyborze wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 0-618 130 219

(r6058)

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW POWYPADKOWYCH

ALOJZY KWAPISZEWSKI 62-030 LUBOŃ, UL. 1 MAJA 22

- * SIEĆ NAPRAWCZA PZU
- * współpraca ze wszystkimi ubezpieczelniami
- * naprawa aut wszystkich typów
- * rozliczenia gotówkowe i bezgotówkowe
- * auto zastępcze na czas naprawy
- * pomoc drogowa
- * możliwość negocjacji cen



Sieć
Naprawcza

ZAKŁAD CECHOWY OD 1976 ROKU

ZAPRASZAMY: pn.-pt. godz. 8-16 sob. 8-14 www.alpida.net
tel/fax (0-61)813 90 51 kom. 0501 462 965

(B6007)

POZBĄDŹ SIĘ STARYCH SPOSOBÓW CZYSZCZENIA
WYPRÓBUJ KÄRCHERA

KÄRCHER



!! PROMOCJA !!

!! PROMOCJA !!

(r6050)

OFERTA:

- ♦ CZYSZCZENIE DYWANÓW I WYKŁADZIN
- ♦ CZYSZCZENIE MEBLI TAPICEROWANYCH
- ♦ CZYSZCZENIE TAPICEREK SAMOCHODOWYCH

TEL. 0-618 104 583
KOM. 508 212 958

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(r6025)

PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60

(B6018)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

mgr inż. Krzysztof Jachna
rzeczoznawca budowlany
tel. 602 220 560

oferuje:

- wykonanie projektów wszystkich obiektów,
- wydawanie opinii rzeczoznawcy budowlanego,
- wykonywanie inwentaryzacji,
- udzielanie porad w zakresie prawa budowlanego.

POLECAM BEZPŁATNE KONSULTACJE PRZEDPROJEKTOWE
ZAPRASZAM

(B3019)

NAPRAWA PRALEK

wszystkie
kom. 504-274-213
tel. 0-618 331 296

(B6004)
Laureat konkursu
"Najlepsze w Polsce"

NAPRAWA TELEWIZORY

magnetowidy, piloty,
tunery satelitarne, magnetofony,
radia samochodowe

tel. 810-25-43
Luboń, ul. Pułaskiego 14
kom. 505-584-276 (B6024)



OPONY

Firmowy Serwis

Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 metrów od dworca PKP)

sprzedaż - wymiana - wywożenie - wulkanizacja

ZAPRASZAMY (B3051)
pn-pt 9-17
tel. 0-618-130-622 sobota 9-14

Bond-Rembud Remonty mieszkań

- szpachlowanie, malowanie
- płyty, panele
- docieplanie budynków
- sucha zabudowa typu GK
- cyzelowanie

507 168 967
061 64 99 125

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(B3020)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA FRANCUSKIEGO LUBOŃ

tel. 0-618 141 425
503 818 439 (B6046)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33
kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość
usług wykonywanych
nowoczesnymi technologiami
oraz konkurencyjne ceny.
Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22 (W6013)

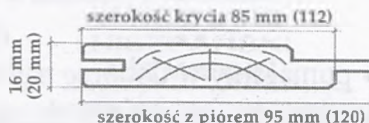
DROGERIA

Aneta Nowak
ul. Osiedlowa 20

Czyszczenie ekologiczne odzieży

POLECA:
kosmetyki
perfumy
art. higieniczne
NISKIE CENY
MIŁA OBSŁUGA

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI (S6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW) (W6006)

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ
tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667 (W6004)

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - GRATIS!!!

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378 (R6005)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 0693-822-795 (W6009)

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA

Naprawa: WYSTAWIAMY
- Rozruszniki FAKTURY VAT
- Alternatory
- Instalacje elektr. Montaż:
- Radi
- Alamy
Klimatyzacje
- napelnianie
- Blokada Niedźwiedz Lock



Michał Roszak (R3056)

62-030 Luboń tel. 813-15-18
ul. Dożynkowa 7A kom. 0602-555-346

Galeria Urody

JEAN D'ARCEL

Usługi terapeutyczne - NOWOŚĆ!

- ▶ masaże lecznicze kręgosłupa
- ▶ drenaże limfatyczne
- ▶ ultradźwięki
- ▶ usuwanie plam starczych, brodawek, pajączków, zamykanie naczynek krwionośnych
- ▶ mikrodermabrazja diamentowa
- ▶ refleksologia
- ▶ K-link-Kinotakara, Organie K-bio Green, Spirulina, Rooibos-tea:
 - oczyszczanie organizmu z toksyn
 - łagodzenie nerwowości, bólu, opuchlizny
 - pobudzenie krążenia krwi
 - przywracanie funkcji organów ciała
 - budowanie odporności
 - obniżenie cholesterolu

Solarium
65 gr/min

Kosmetyka

- ▶ zabiegi na twarz i ciało
- ▶ masaże relaksacyjne
- ▶ masaże próżniowe (antycellulitowe)
- ▶ manicure, pedicure
- ▶ woskowanie, henna
- ▶ tipsy

Fryzjerstwo

- ▶ strzyżenie i modelowanie fryzur od 28 zł
- ▶ balejage+ścięcie+modelowanie od 88 zł
- ▶ pasemka+ścięcie+modelowanie od 60 zł
- ▶ fryzury fantazyjne, upięcia od 40 zł

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Pon-Pt: 11.00-19.00 Sob: 8.00-14.00

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1,
tel. 0-618 102 573 kom. 0-501 215 558 (W6010)

COMPENSA HESTIA GENERALI PZU
UBEZPIECZENIA
OFERUJEMY PEŁEN
PAKIET UBEZPIECZEŃ
POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
MIESZKAŃ, BUDYNKÓW,
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM
KONSULTACJE I DORADZTWO
NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 899-21-64, kom. 601-318-367 (W6007)

SKLEP
 INSTALACYJNO - METALOWY
POLECA
 artykuły instalacyjne:
 miedziane, zgrzewane PP,
 kanalizacyjne, sanitarne
 GRZEJNIKI ALUMINIOWE
 artykuły metalowe:
 śruby, wkręty, gwoździe,
 narzędzia, łączniki ciesielskie
 PIECE GAZOWE,
 WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI
 instalacyjne
 wod-kan-gaz-co
 ślusarstwo
 remonty

ZAPRASZAMY
 Luboń, ul. Skowronkowa 4
 tel. 810-18-95, 502-582-311
 CZYNNE
 pn-pt 8-18
 sob 8-14
RATY

(F6014)

HURTOWNIA KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA (GRANITOWA, BETONOWA),
 - DORADZTWO, POMIAR, GRATIS
 - ZAPEWNIAMY TRANSPORT (ŻWIR, PIASEK ITP.),
 - BLO CZKI BETONOWE PRASOWANE (FUNDAMENTY)
- SAMOC HODY SAMOZAŁADOWCZE I SAMOWYŁADOWCZE

**NISKIE
 CENY!!!**

(602 17 89 89)

(F6057)
**Usługi
 Instalator**
 Wod-kan, gaz, C.O.
 ul. Skowronkowa 4
 tel. 502 582 311

KARCHER

czyszczenie dywanów,
 wykładzin i verticali
 (żaluzje pionowe),
 tapicerki meblowej
 i samochodowej
 tel. 0-618 670 237, 0508-945-633
DOJAZD GRATIS

(F6030)

Biuro Obrotu Nieruchomościami
"LEGAT"
 mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
 Licencja nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana,
 najem, podział lokali,
 nieruchomości. Doradztwo
 Pełna obsługa prawna,
 notarialna, geodezyjna. (F6024)

Luboń, ul. Drzymaty 3
 tel./fax +48/0618130491, tel. 0618932389
 www.legat-mizerka.pl legat@legat-mizerka.pl

(F6020)
MALIBU
 LUBOŃ
 UL. GEN. SIKORSKIEGO 9
SOLARIUM
 ☎ 0-618 103 714
 • GABINET
 KOSMETYCZNY
 • FRYZJER
 DAMSKO-MĘSKI
 ☎ 0-618 139 187

(F6090)
 Firma **GIPS Mal** oferuje Państwu
 szeroki wachlarz usług remontowych
 oraz

- ▶ pomagamy w doborze najbardziej odpowiednich materiałów
- ▶ rabaty na zakup farb, glazury, paneli i innych
- ▶ możliwość kredytu na usługi i towary

Puszczykowo ul. Nowe Osiedle 14
 tel. 0 510 549 361, 0-618 194 968 www.gipsmal.go.pl

(F6075)
 szkoła językowa
GERMAN
 ul. Dworcowa 2, Luboń
 tel. 0-618 102 399/ 0601 16 99 08
www.szkoła-german.com

**ANGIELSKI, NIEMIECKI,
 FRANCUSKI, ROSYJSKI**
 Nowość: j. hiszpański

KURSY MATURALNE

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY
"DACH - SERWIS"
 Tomasz Jurga
 Zakład dyplomowany
 CZŁONEK POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DEKARZY

oferujemy:
 - adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
 - wentylacja dla domu
 - prace blacharsko-dekarskie
 - prace ciesielskie
 - prace remontowo-budowlane

Luboń, ul. Nowa 1c
 kom. 0604-214 390
 tel. 0-618 934 466
www.dach-serwis.net
 e-mail: biuro@dach-serwis.net

(F3070)
 ZATRUDNIĘ BLACHARZY DEKARZY

MOSKITIERY
 SIATKI PRZECIW
 OWADOM
 NA OKNA I DRZWI
 produkcja
 montaż

(F3064)
 Luboń, ul. Nowiny 2
 tel. 0-618-130-328, kom. 609-091-356

BIURO RACHUNKOWOŚCI „CALCULUS”
 Ewa Ceglarek
 Doradca podatkowy nr 00984

Od 1991 roku prowadzimy kompleksową obsługę firm w zakresie:
 Doradztwo podatkowe
 Księgowość (pełna, KPiR, ryczałt, ewidencje VAT, ...)
 Kadry i płace
 ZUS elektronicznie

Luboń ul. J. Mazurka 17
 czynne od pn. do pt. w godz. od 10.00 do 17.00

tel. 061 8102 458
 kom. 601 769870
calculus@calculus.com.pl
www.calculus.com.pl

(F6156)

IZMARK
OFERUJE:
 Firany (szycie na miarę),
 Obrusy, serwetki
 Bieliznę damską, męską,
 dziecięcą
 Rajstopy, pończochy, skarpety
 Dresy, bluzy, legginsy

ŻALUZJE POZIOME
 134 kolory
ROLETKI MATERIAŁOWE
 320 wzorów
ŻALUZJE PIONOWE
 220 wzorów
ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
 2 LATA GWARANCJI
wymierzanie gratis!!!!

(F6018)
 Luboń, ul. Sobieskiego 2
 tel. 893-26-49, kom. 601-712-606

T M
AUTO-MECHANIKA
 Tomasz Mroskowiak
 Wiry k. Poznania, ul. Komornicka 70, tel. 0-618-106-786

mercedes

POLECA:
 naprawy samochodów:
 • osobowych • dostawczych • ciężarowych

(F6048)

LUBOŃ
 UL. 11 LISTOPADA 140a
SOLARIUM
 • GABINET
 KOSMETYCZNY
 • FRYZJER
 MĘSKI
 ☎ 0-618 992 182
ZAPRASZAMY

TLUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
0-618 105 162

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

(f3068)

Ośrodek szkolenia kierowców KAJA

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY KAT.B
(500 105 171, 501 894 507)

SZCZEGÓLNE PROMOCJE PATRZ: www.naukajazdy-kaja.pl

ZAPISY I WYKŁADY:

Poniedziałek godz. 16.00 Szkoła Podstawowa nr 3

w Luboniu ul. Dąbrowskiego 2a (sala 44)

Wtorek godz. 17.00 Gimnazjum

w Komornikach ul. Pocztowa 30 (sala 1)

Atrakcyjna cena, Raty, Nowe Auto,

Materiały szkoleniowe w cenie kursu (książki, testy, płyty CD),
Duży plac manewrowy

(j3019)



ERGO

HESTIA

UBEZPIECZENIA

KOMUNIKACJA * MAJĄTEK * BIZNES

ul. Leśmiana 17A, 62-031 Luboń

tel/fax 061 813 98 35, kom. 0 509 914 009

e-mail: slawomir.konieczka@ag.hestia.pl



(j6027)

SKLEP WĘDKARSKI „FISH”

Luboń, ul. Narutowicza
przy drodze Mosina-Poznań

7 dni w tygodniu

pn.-sob.: 7.00-19.00

niedz.: 7.00-14.00

(j3028)

**KARCHER
SZYBKO SCHNĄCY**
czyszczenie dywanów,
wykładzin

i tapicerki meblowej

tel. 0-618 303 102

kom. 0-608 847 496

Dojazd gratis (Luboń)

(b6005)

Ośrodek Szkolenia Kierowców

KOMBI

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY KAT. B

Nowe zasady, stare ceny

Szkoła Podstawowa nr 1,

Luboń, ul. Poniatowskiego 16

Wykłady w pon. i czw. o godz 18

www.oskkombi.pl

Z TYM KUPONEM 2 GODZINY GRATIS!!!

(501-015-983)

(j3023)



* dogodne raty

* Punto II

* testy CD gratis

* plac manewrowy

ul. Żabikowska 47

lekcje doszkalające



DOM-BUD

(f1084)

- Budowa domów
- Usługi ogólnobudowlane
- Koparko-ładowarka (usługi i najem)



ul. Kołłątaja 3
62-030 Luboń

tel. 0-618 104 106

fax 0-618 104 105

kom. 668 125 665

TZ COMFORT (f6092)

OKNA DRZWI ROLETY

LUBOŃ

ul. 11 Listopada 31A

tel/fax 061 81 30 192

e-mail: t.z.comfort@neostrada.pl

Ręczna Myjnia Samochodowa

Luboń, ul. Traugutta 3

w okresie zimowym ogrzewana

tel. 513 320 663

kom. 501 437 397

Czynne od pon. do soboty 9-20

(j3002)

AKADEMIA JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI
HISZPAŃSKI
NIEMIECKI

w programie dla dorosłych i młodzieży

Oferujemy:

WYSOKI KOMFORT NAUKI

- klimatyzowane sale

- dogodny parking

- przyjazna atmosfera

WYSOKI STANDARD NAUKI

- wspomaganie nauki metodami
audiowizualnymi

- grupy konwersatoryjne (4-6
osób)

- atrakcyjna oferta programowa
(Business English)

*Jeżeli chcesz się nauczyć
języka obcego - dołącz do nas!*

Nowe Centrum Lubonia
Luboń, ul. Wschodnia 24/3
kom. 0501-870-971

(j6028)

= NAPRAWA =
= LODÓWEK =
= ZAMRAŻAREK =

(j3022)

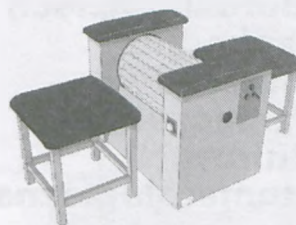
TEL. 0602-672-815

LODÓWKI
KOSTKARKI
ZAMRAŻARKI

Taniutko u klienta!

(j3021)

TEL. 810-74-54



Rolletic

PRZYJDŹ DO NAS
A SCHUDNIESZ W OCZACH!

■ popraw krążenie

■ usuń cellulitis

Masaż Rolletic + dobra dieta = SUKCES!

Luboń

ul. Poniatowskiego 2a

0-618 139 490

0-501 577 098

(j6033)

AQUALAK

Zbigniew Tomaszewski

Serwis lakierniczo-blaharski (kabina bezpyłowa)

Lakierowanie:

- osobowe
 - dostawcze
 - autobusy
- oraz lakierowanie przemysłowe

Dystrybutor produktów lakierniczych

Pomoc drogowa: 0-502 103 101

Luboń, ul. Kręta 24a, tel. 0-502 103 101, tel./fax 0-618 934 473



(j3024)



dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- **KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI**
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH
specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej
CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty, EKG

- konsultacje internistyczne

NOWOŚĆ
USG 3D/4D
(trójwymiarowe)

DLA KOBIET W CIAŻY

Rejestracja: pn.-pt.: 9.00-19.00

tel. 0-618-391-950 lub 0-618-321-708

Klinika PRO BONO Poznań, ul. Leszczyńska 5A (b6026)

dr n. med. Małgorzata
Karolczak-Kulesza
specjalista chorób oczu
OKULISTYKA

- operacyjne leczenie zezów
- operacyjna korekta powiek
- USG oczodołu

GABINET
LOGOPEDYCZNY
logopeda pedagog
mgr Ewa Przybył

- usuwanie wad wymowy
- praca z dzieckiem dyslektycznym
- fachowa pomoc dziecku z problemami w nauce z klas I - III (B3003)

62-030 Luboń
ul. ks. Streicha 15
tel. 0-618 102 220
kom. 506 201 108

GABINET
STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 0-618-994-862

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18 (B3001)

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.
Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie i anestezjologiczne
- * Wizyty domowe
- * Zwolnienia ZUS

*Szczepienia przeciw grypie i żółtacze

* Refleksoterapia (b6014)

LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH
dużą LAMPĄ BIOPTRON

REJESTRACJA TELEFONICZNA:
62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

dr med. W. Skorupski
KARDIOLOG

gabinet: Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna codziennie

tel. 061 86 19 740 (B6002)

Alina Kasprowicz
specjalista chorób wewnętrznych

EKG
badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
Luboń, ul. Armii Poznań 49
(na terenie Zakładu „Lubanta”)

(b6016)

tel. kom. 0 508-965-825, tel. dom. 813-07-38

(R6080)

GABINET
STOMATOLOGICZNY
dr n. med. Bożena Kamprowska

ul. Długa 66 c
(przeniesiony

z ul. Wojska Polskiego 67)

tel. 515 271 921

KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 810-29-38, fax 893-37-46 (B6023)



PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA
LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 0-618-103-031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

(r6052)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

BIURO RACHUNKOWE (b6043)

Pełna Księgowość, KPiR, Ryczałt, PIT, VAT, ZUS, KADRY; rozliczenia roczne

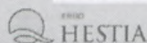
UBEZPIECZENIA

OFE, życie, mieszkania, domy, firmy, komunikacja



TANIO OC

a w pakietach jeszcze TANIEJ



BENEFIT - Centrum Usług Finansowych

62-030 Luboń, ul. J. Poniatowskiego 20, I piętro Tel. 061 810 37 13,
0606 603 222, 0601 557 337, www.benefit-cuf.com, e-mail: biuro@benefit-cuf.com

Zakład Instalacji Sanitarnych FJ INSTAL (B6059)

Firma wykonuje prace w oparciu o nowoczesne technologie w zakresie:

- wewnętrzne instalacje wodno-kanalizacyjne
 - wewnętrzne instalacje gazowe
 - centralne ogrzewanie
- tel. 0-618 130 658 kom. 888 711 250

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652
tel. (061) 63-36-525 (b6021)

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. Hanna Krzyżańska

ul. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych)

tel. 0-618 900 485

Gabinet czynny od poniedziałku do piątku

Leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia (bezpłatnie)

- porady ambulatoryjne
- badania laboratoryjne
- wizyty domowe
- EKG

(F3036)

GINEKOLOGIA-POŁOZNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392

lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(13028)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3 Maja 12

Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna

Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(b6030)

Niepubliczny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"

Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 0-618 139 923, fax 0-618 139 257

umowa z NFZ

Chirurg

-małe zabiegi

Laryngolog

-małe zabiegi

-badanie słuchu

Neurolog

EEG
-również wizyty domowe

Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00,

we wtorki: 14.00-20.00, w soboty: 8.00-12.00

(F1035)

Rejestracja w godzinach działalności przychodni!

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32

otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wielogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

Informacja
telefoniczna
899-41-32

!!!

NOWA KOLEKCJA
OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH
- JUŻ W SPRZEDAŻY

10% ZNIŻKI
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

oprawy od **17zł!**

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)

ODESSOS Sp. z o.o.

NATURALNE METODY LECZENIA
I REHABILITACJI

10 LAT
JESTEŚMY
Z WAMI!

Od maja jesteśmy do
dyspozycji pacjentów
w godz 9-21

dr Irena Jaszyna

- *irydodiagnostyka
- *akupunktura
- *apiterapia
- *homeopatia
- *masaż lecznicze
- *masaż w zakresie poprawy sylwetki ciała

ul. Kołłątaja 3

62-031 Luboń

tel. 0-618 104 105

(F6023) tel. kom. 0 604 261 090

www.odessos.merix.com.pl

e-mail: odessos@merix.com.pl

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. JAN BANASIUK

czynny od poniedziałku do piątku

Luboń, ul. R. Maya 1A

REJESTRACJA 0-618 900 485

GABINET 0-618 994 861

(13073)

Z NAMI

ZACHOWUJESZ UŚMIECH
PRZEZ CAŁY CZAS

wybielanie

leczenie zachowawcza

korony i mosty porcelanowe

praca z własnego laboratorium

protezy natychmiastowe i bezklamrowe

PIERROT
stomatologia

od poniedziałku do piątku
od 12.00 do 18.00

ZRÓB TERAZ - ZAPŁAĆ PÓZNIEJ
RATY 0%

Nasz gabinet oferuje indywidualny system rat bez żadnych dodatkowych kosztów.
Wystarczy okazanie dowodu osobistego.

tel.: 0 61 832 47 70
ul. Sobieskiego 55a, Luboń
„Centrum Handlowe VENUS”

(16011)

SPECJALISTA

PSYCHIATRA

Dorota Kisiel-Dowejko

porady lekarskie, wizyty domowe,
gabinet prywatny

Poznań, ul. Kościelna 46/2

rejestracja telefoniczna:

600 317 971

(11018)

PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64A

(vis a vis sklepu spożywczego SPOŁEM)

telefony: 893-16-97, 608-030-760



- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA W PEŁNYM ZAKRESIE
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE - PROTEZY NYLONOWE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) kom. 602-178-989
- ◆ NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: kom. 608-030-760

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek: 10.00-13.00 i 16.00-20.00

w soboty po uprzedniej rejestracji telefonicznej: 10.00-12.00

(F6009)

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza

„Gin-Pol”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20

tel. 0-618 130 917

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:

pon. 9.00-13.00

wt. 14.00-19.00

śr. 9.00-13.00

czw. 15.00-19.00

pt. 9.00-12.00

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(F6015)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak
tel. 0-618-131-487

godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek
18.00 - 19.30

SPECJALISTA LARYNGOLOG

dr nauk medycznych
Jakub Pazdrowski

rejestracja telefoniczna
kom. 694-482-894
tel. 0-618-131-487

Przyjęcia we wtorki

17.00-18.00

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23 (200m od Urzędu Miasta)

(F602)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI od godz. 19.00

(konieczna rejestracja telefoniczna)

PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI

Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(F6017)

SKLEP TYTONIOWY

● TYTONIE PAPIEROSOWE, FAJKOWE

● GILZY

● AKCESORIA TYTONIOWE

● SZEROKI ASORTYMENT PAPIEROSÓW



GESSA ul. Paderewskiego 18

zapraszamy pn-pt 8.30-17.00, sob 8.30-13.30

(F3087)

NISKIE CENY
SZEROKI WYBÓR

USŁUGI KRAWIECKIE

w kompleksie „GESA” ul. Paderewskiego 18
(naprzeciw „PAJO”), tel. 604 662 859

- szycie miarowe damskie, męskie
- poprawki, przeróbki, wszywanie zamków
- szycie firan
- naprawy maszyn do szycia (również domowe)
- nabijanie nap

godz. otwarcia: pn.-pt. 10-16, sob. 10-13

(F3071)

Delikatesy 24h



polecają art. spożywcze, monopolowe,
drogeryjne, owoce i warzywa

tel. 0-618 104 880

Zapraszamy całą dobę, 7 dni w tygodniu

(F3099)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak
tel. 0-618-131-487

godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek
18.00 - 19.30

SPECJALISTA LARYNGOLOG

dr nauk medycznych
Jakub Pazdrowski

rejestracja telefoniczna
kom. 694-482-894
tel. 0-618-131-487

Przyjęcia we wtorki

17.00-18.00

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23 (200m od Urzędu Miasta)

(F602)

Goplast® - HURT - DETAL

opakowania jednorazowe dla
handlu detalicznego i gastronomii,
folie pęcherzykowe, etykiety,
druki, taśmy klejące, rolki kasowe,
art. gosp. domowego i chemia

ZAPRASZAMY! GESSA
pn.-pt. 8-16, sob. 8-12

0-618 102 026

(F3097)

TANI DOM MODY OFERUJE

*atrakcyjną odzież używaną

*nowe zabawki

w atrakcyjnych cenach

Sklep czynny pn.-pt. 10.00-16.00

sob. 9.00-13.00

z gazetą 10% taniej

FIRMA MEB-TECH

OFERUJE

(F3088)

- zabudowy

- kuchnie

- meble na

wymiar

- usługi stolarskie

tel. 0-600 063 032

GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20

tel. 0-618 130 830

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

(F6016)

OBRAZY
OPRAWA
RAMY I LUSTRA

Gesa, ul Paderewskiego 18

Pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

0-604 249 364

(F3096)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYA 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 0-618 900 485, tel. 0-618 994 861

- porady internistyczne

- EKG

- badania profilaktyczne

(wstępne, okresowe,

kontrolne)

- badania kierowców

- możliwe przejęcie opieki

lekarskiej (profilaktycznej) nad

(F3067)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 16.00-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

CENTRUM HANDLOWE

GESA

Skrzyżowanie ulic
Żabikowskiej i Paderewskiego

KANTOR

☎ 061 8 139 212

RACHUNKI DLA FIRM
NIE POBIERAMY PROWIZJI
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

Luboń vis a vis Pajo
(F3102)

CZYNNY 8⁰⁰ - 18⁰⁰ SOBOTY 9 - 15

ODZIEŻ
NOWA I UŻYWANA
dobre marki europejskie
wszelkie rozmiary
od S do XXL
ul. Sobieskiego 80
(naprzeciwko kościoła)

SKROK - UBEZPIECZENIA - KREDYTY

TANIE OC - ATRAKCYJNE PAKIETY
Kredyty gotówkowe bez zaświadczeń
i zgody małżonka

Biuro: Luboń, ul. Paderewskiego 18
tel. 0-618 104 679, kom. 0-602 139 517, e-mail: gings@pro.onet.pl
www.skrok-ubezpieczenia.webpark.pl

ARPEX

PRODUCENT
MEBLI
KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD:

ARISTON

BEKO

BOSCH

Amica

Waldner

Wykonujemy meble
na wymiar.
Pomiar, doradztwo,
wizualizacja - GRATIS!

GESA - 0-618 139 771
0-501 690 669
Zapraszamy:
pon.-pt. 9.00-19.00
sob. 9.00-13.00
Krosno - 0-618 191 925
0-507 084 724



GDY CENISZ BEZPIECZEŃSTWO

krakowskim targiem

do **30** %
taniej

Nowość w Polsce!

- okna z okuciami MACO MULTI-MATIC o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa jedynie w salonach OKNOPLAST- Kraków
- nowatorski zaczep antywyważeniowy Safety Plus
- inteligentne czopy i.S. na całym obwodzie okna
- antykorozyjna powłoka SilberLook

Czas promocji ograniczony!

* szczegóły w salonach sprzedaży

POZNAŃ

ul. Górecka 8, tel. 061/ 832 52 85

fax. 061/ 832 78 63

poznan@oknoplast.com.pl

OKNOPLAST



zobaczysz
różnicę

(J3038)

OKNA z Krakowa

Restauracja „SKARPA” w Rogalinku

KLIMATYZOWANA SALA

Oferuje:

- Wesela
- Komunie
- Dancingi (czwartki)
- tradycyjne obiady rodzinne
- inne imprezy



www.restauracjaskarpa.pl

tel./fax 0-618-938-041

509-572-743

czynne codziennie

12.00-21.00

radio TAXI 9625 515-515

Chcesz szybko
dojechać?
Tanio, sprawnie
- DZWOŃ!
SMS 502 515 515
ZNIŻKA DLA
STAŁYCH KLIENTÓW

ENDERMOLOGIA



masaże:

- odchudzające
- likwidujące cellulit
- oczyszczające z toksyn
- usuwające blizny
- (masaż mechaniczny)

gabinet kosmetyczny

Zapraszamy
ul. Leśmiana 17a
pn.-pt. 11.00-20.00
sob. 11.00-15.00
☎ 0 504 497 413
www.endermologia.net.pl
ATRAKCYJNE CENY
1 MASAŻ GRATIS!

wszystko dla ogrodu,
Luboń, ul. Parkowa 18,
tel. 0-618-130-885

W maju polecamy:

- > pełen asortyment kwiatów balkonowych i rabatowych
- > donice, skrzynki balkonowe ceramiczne, plastikowe i wiklinowe
- > podłoża kwiatowe, torfy w różnych opakowaniach
- > złączki, węże, zraszacze
- > złączki i węże PE do podziemnego nawadniania
- > narzędzia ogrodnicze i wiele różnych produktów sieci AGROTEAM

www.agroteam.pl

Służymy doradztwem!!!



(W6032)

RES
NIERUCHOMOŚCI
 SERAFIN
 licencja zawodowa nr 5080

-pośrednictwo w kupnie, sprzedaży, wynajmie, najmie, zamianie lokali i nieruchomości,
 -pomoc w uzyskaniu kredytu oraz obsługi prawnej, ubezpieczenia nieruchomości

(w6024)

NIERUCHOMOŚCI

tel. 061 899 48 81 kom. 0607 668 987
 Luboń, ul. T. Kościuszki 4 pon-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
www.res.nieruchomosci.pl e-mail biuro@res.nieruchomosci.pl

SKLEP ZOO

PAJO CENTRUM (piętro) BOX 19
 pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
 tel. 0509-018-174

W sprzedaży:
 *rybki, gady i gryzonie
 *ryby morskie
 *wysokiej jakości środki pielęgnacyjne dla psów i kotów
 *pokarm dla zwierząt domowych, ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
 *artykuły wędkarskie
 *realizujemy zamówienia indywidualne

sobota, niedziela RABAT!!!!



(F6007)

LOMBARD
 NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
HASCO
 TELEFONY GSM
 SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA
 Luboń, ul. Sobieskiego 34, pn.-pt.: 10-18, sob.: 10-14
 tel. 893-44-20
 tel. 501-245-542 tel. 507-781-900

LECZNICA WETERYNARYJNA

lek. wet. Michał Beyer
 tel. 0-618 992 123

Luboń, ul. Staszica 52
 pn.-pt.: 11.00-19.00, sob.: 11.00-14.00



(F3004)

ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI

FRYZJERSTWO DAMSKO MĘSKIE
 z tradycjami, modne strzyżenia zarówno damskie jak i męskie, w tym strzyżenie nożem chińskim
 - koloryzacja włosów
 - ballayage
 - trwałe stylizacje
 - fryzury wieczorowe i ślubne
 - specjalność - koki

KOSMETYKA DŁONI
 MANICURE
 TIPSY - ŻELOWE
 - ŻEL KOLOR
 - AKRYL
 - FIBERGLASS
 ZABIEGI PARAFINOWE NA DŁONIE
 MALOWANIE ARTYSTYCZNE PAZNOKCI - DUŻY WYBÓR WZORÓW

MAKIAŻE
 pon-pt: 9.00-19.00 sob: 8.00-14.00

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO PAWILON 1 TEL. 0-618130-634



(f3058)

TIPSY UV GEL ALESSANDRO
 DOJAZD DO KLIENTA!!!
 ATRAKCYJNE CENY!!!

Tel. kom. +48 0-504 392 094



(w6028)

GABINET WETERYNARYJNY
 dr Paweł Antosik
 Luboń, ul. Siostry Faustyny 1

czynne pn.-pt. 16.30-20.00
soboty - wizyty umówione

☎ **0-618-99-10-27**
0-601-405-254

(F3061)

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

poleca:
 organizację wesel, komunii, śtyp, bankietów oraz innych uroczystości okolicznościowych

Zapraszamy:
LUBOŃ
 ul. Sobieskiego 126A
 tel./fax 813-19-63 - praca
 tel. 813-07-50 - dom
 kom. 692-448-525

Nowo otwarty salon "Ratanus"

Poleca: Meble Ratanowe Teakowe Kolekcja Malezja oraz upominki

RATY!
 ATRAKCYJNE CENY

Luboń, ul. Paderewskiego (GESA) na przeciwko Pajo, tel. 0-618 103 837

Kupon rabatowy 5%



(F3095)

ŚLUSARSTWO - KOWALSTWO

ploty, balustrady, bramy, kraty oraz piece mialowe - sterowane

Luboń, ul. Dębowa 4
 0-618 103 093,
 kom. 0-513 148 016



(f3103)

- profilaktyka i leczenie zwierząt domowych i egzotycznych
- zabiegi stomatologiczne, w tym: ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
- zabiegi chirurgiczne
- pełne badanie krwi
- szczepienia profilaktyczne
- badanie USG, RTG, EKG
- biopsja cienkoigłowa badanie cytologiczne
- pochwy suk (określanie dni płodnych)

SZCZEPNIENIA PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

STOMATOLOG



ZAPRASZAMY

na bezpłatne przeglądy i konsultacje

lek. stom. Katarzyna Wiewióra
lek. stom. Agata Kaczmarek
lek. stom. Kamil Miechowicz

optima
STOMATOLOGIA
810-11-33

ul. Sikorskiego 44, Luboń
Poniedziałek-Piątek
9-20
Sobota
9-14

- protetyka,
- profilaktyka,
- stomatologia dziecięca,
- chirurgia stomatologiczna,
- stomatologia zachowawcza,
- wybielanie,
- RTG zębów.

www.optima-stomatologia.pl

RESTAURACJA "NOVA"

ORGANIZUJEMY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE,
WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

PANELE

Największy
wybór w
okolicy!!!

PODŁOGOWE
ŚCIENNE

Montaż podióg

SZAFY
Z DRZWIAMI
PRZESUWNYMI

PROMOCJA!!!
Montaż 50%
rabatu

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14

Piotr Goryniak 810 55 20
Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742
(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

SALE BANKIETOWE

CAPPUCCINO

ORGANIZUJE PRZYJĘCIA:

URODZINY, IMIENINY,
CHRZTY, KOMUNIE,
LECIA, STYPY
I INNE UROCZYSTOŚCI



ZAPRASZAMY

Luboń,
ul. 11 Listopada 54
telefony: 813-04-47,
810-27-51
kom.: 0509-602-653
Informacje
od poniedziałku
do piątku
godz. 16.30-18.30

(r6066)

SKLEP AUTO-CZĘŚCI

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego - pawilon 5A (vis a vis PKO)
polecamy: akumulatory do samochodów różnych marek,
m.in. do TICO i MATIZA

ODDAJĄC STARY AKUMULATOR, UZYSKASZ
5% RABATU PRZY ZAKUPIE NOWEGO!

oferujemy: oleje typu Mobil, Shell, Castrol, Opel-GM
do Fiatów VS MAX, Selenia, Selenia 20K,
płyny chłodnicze ALMATIN, PETRYGO, SHELL, DAEWOO, PARAFLU

H3094)

SKLEP AUTO-CZĘŚCI

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego - pawilon 5A (vis a vis PKO)
oferuje

części do: FIATÓW, DAEWOO, TICO, MATIZ
akumulatory, oleje, filtry, elementy blach

pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00
Tel. 0-618 931 373 kom. 509-903-712

H3093)

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

PARTNER
www.partneropony.pl infolinia 0 801 333 299

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN



MICHELIN

Kleber

BFGoodrich

kormoran



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(W6001)

(W6003)

PENSJONAT WILLA MONTANA

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14

ZAPRASZA

SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO

MONTANA CAFFE



ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA, STYPY.

TEL. 810-34-21, 810-33-43

(r6001)

DRUKARNIA
Tom

ja:www.drukarniatom.pl
e-mail: biuro@drukarniatom.pl

www.drukarniatom.pl

• foldery • katalogi • etykiety • wizytówki • listowniki • ulotki • czasopisma

drukarnia tom
tel. 061 813 19 45

Luboń, ul. Rivoliego 8

SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY

PANELE • PRZĘSŁA

produkcja - montaż

SIATKOLAND P.P.H.U. Jolanta Krupińska
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 061-810-28-04
www.siatkoland.com.pl e-mail:biuro@siatkoland.com.pl

Wielkopolska
SKOK



POŻYCZKI od 6,50%*
POŻYCZKI w 1h

Super Konto 4%

5 PRZELEWÓW
MIESIĘCZNIE
GRATIS

PRĄD
WODĄ
GAZ

- bez zaświadczenia o zarobkach
- kredyty mieszkaniowe na 25 lat
- pożyczki bez poręczycieli
- nieograniczone kwoty
- kredyty konsolidacyjne

*RRSB dla kwoty 3000zł na okres 36 mies. wynosi 18,80%

LUBOŃ ul. Kościuszki 51 tel.:(0-61) 810 30 61
HCP ul. 28 Czerwca 269 tel.:(0-61) 835 00 46

Z TA REKLAMĄ RABAT 5%



**M&M
HERMANN**

- PŁYTKI CERAMICZNE
- CHEMIA BUDOWLANA
- DACHÓWKI

Luboń, ul. Chemików 2
(obok Zakładów Chemicznych)
tel./fax (061) 813-19-12, 810-29-65
www.hermann.pl

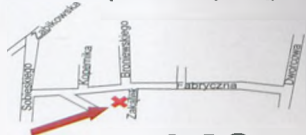
ZAPRASZAMY !
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
8.00 - 18.00
SOBOTA 8.00 - 14.00

(r6034)

Endo estetica

KLINIKA STOMATOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

ul. Zakątek, Luboń
(od ul. Fabrycznej)



9-20
SOBOTA 9-14

lek. stom. **BARTOSZ CERKASZ**

lek. stom. **DOROTA BIRLICH** dr. n. med. **AGATA MARCINKUSIA**
dr. n. med. **KAROLINA PAWŁACZYK**

STOMATOLOGIA

Estetyczna stomatologia i protetyka, odtwórcza
chirurgia plastyczna przyzębia,
implantologia

Specjalistyczna endodoncja mikroskopowa
zaawansowane techniki leczenia kanałowego
wszystkie zabiegi z wykorzystaniem stomatologicznych
mikroskopów zabiegowych

Ortodoncja
aparaty stałe i ruchome

lek. med. **KATARZYNA CERKASKA**

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Odmłodzenie skóry, likwidacja zmarszczek
peelingi - likwidacja przebarwień,
trądziku i zmian potrądzikowych
zamykanie poszerzonych naczyń
odchudzanie

Powiększanie i korekcja kształtu ust
Leczenie nadpotliwości
Leczenie łysienia,

(r6003)

MIKRODERMABRAZJA
MAKIJAZ PERMANENTNY
ZABIEGI KOSMETYCZNE

pielęgnacyjne i lecznicze
wspomagające zabiegi medycyny estetycznej

NOWOŚĆ !!!
ENDERMOLOGIA LPG



zwalczanie cellulitu
ujędrnienie skóry
zmniejszenie rozstępów
modelowanie sylwetki
zmniejszenie tkanki tłuszczowej
poprawa jakości skóry po ciąży

www.Endoestetica.pl

BRAMY DRZWI NAPĘDY



Nice

Dierre

(H8108)

PROMOCJA WIOSENNA
RABATY DO 15%
PHU PORTA
Luboń, ul. 11 Listopada 17 tel. 0-618 104 692

konsulting

K R Z Y Ż O S T A N I A K

Paweł Radosław Krzyżostaniak
Licencja Ministra Finansów
tel. 0-61 8787 298
0-606 254 638
www.krzyzostaniak.pl

Biuro Rachunkowe

- wszystkie rodzaje rozliczeń
- pity roczne
- kompleksowa obsługa firm
- doradztwo
- odbiór dokumentów

(H6099)

PASBUD

62-030 Luboń, ul. Ks. Streicha 37
tel/fax 0-618 130 755
kom. 0-607 374 545

pon-pt: 10.00-17.00
sob: 10.00-13.00

RABATY!!!

OKNA I DRZWI
DREWNO - PCV - ALU
CENOWY SZOK!!!

ROLETY I ŻALUZJE

PARAPETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

(H6095)

KOMINIARZ

mistrz kominiarski
Jacek Chrzanowski



- czyszczenie przewodów kominowych
 - przeglądy roczne i usuwanie usterek
 - opinie w celu podłączenia urządzeń gazowych
 - odbiory
 - doradztwo
- ☎ 0-618 192 538, 0-503 092 500

(r3062)



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczycza k. Poznania, ul. Północna 33/28

tel./fax (0-61) 810-65-83

tel. (0-61) 810-67-60

ALFA ROMEO

NAPRAWY GWARANCYJNE (FIAT)
I POGWARANCYJNE (WSZYSTKIE MARKI)
SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

LANCIA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW



OFERTA FIRMY:

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon-sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych
- POMOC DROGOWA

pn.-pt. 7-17
sobota 8-13

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczycza k. Poznania, ul. Poprzeczna 3
tel./fax (0-61) 810-65-83 tel. (0-61) 810-67-60

(H6052)

Przy przeglądzie samochodu otrzymasz

KARTA RABATOWA

DOKONUJĄC ROCZNEGO PRZEGLĄDU SAMOCHODU MOŻESZ SKORZYSTAĆ W CZASIE ROKU Z JEDNEJ BEZPŁATNEJ USŁUGI:

- zażenosc
- sw-ala
- sprawdzanie hamulców
- sprawdzanie zawieszenia
- spr. amortyzatorów
- wymiana oleju
- wyważenie kol
- analiza spalin

Łęczycza k. Poznania ul. Poprzeczna 3
62-051 Wiry, tel. fax 061 810 65 83
tel. 061 810 67 60



Stanisław Nagórski & Synowie

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

restauracja Kortowo

Szef kuchni -

- zaprasza na podróże kulinarne

wyśmienite menu, kawa na kilka sposobów, ciekawe wnętrza,
letni ogródek z placem zabaw -

- idealne miejsce dla każdego !



tenis hotel restauracja

organizujemy: urodziny, chrzty, komunie, stypy,
przyjęcia okolicznościowe, catering

ul. Kotowo 62/Poznań/ tel. 061 899 10 20/ office@kortowo.com.pl



APTEKA - ŻŁOTY LEK

NISKIE CENY, MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA



16 mgr farmacji Andrzej Kościelniak
ul. Żabikowska 16
62-031 Luboń
tel. 813-08-11, tel./fax 810-18-44

pon-pt 9.00-22.00
sobota 9.00-18.00

ZAPRASZAMY

(h6050)

www.hannastyle.com.pl

HANNA[®]

STYLE

(w6074)

bielizna bezszwowa

62-052 Komorniki, ul. Żabikowska 61, tel. 061 810 81 24, marketing@hannastyle.com.pl



zapraszamy do naszego sklepu

Luboń, ul. Żabikowska 61; naprzeciwko Centrum Pajo

STUDIO UBIORU Barbara



PROPONUJE SZCIE MIAROWE:

- * SUKIEN ŚLUBNYCH I GARNITURÓW
- * ELEGANCKIEJ KONFEKCI DAMSKIEJ I MŁODZIEŻOWEJ
- * UNIKATOWYCH FORM UBIORU
- * OKAZJONALNYCH SUKIENEK DZIECIĘCYCH

PONAĐTO OFERUJEMY:

- * DODATKI ŚLUBNE
- * FACHOWĄ POMOC PROJEKTANTA UBIORU

ZAPRASZAMY

PN. - PT. 10.00-18.00, SOB. 10.00-13.00
LUBOŃ, ul. SIENKIEWICZA 43/2

tel. 0-691 785 006

e-mail: studiobarbara@op.pl

www.republika.pl/studio_barbara

ATRAKCYJNE CENY!

LUKAS BANK

Kosimy ceny!

TERAZ
od **8,5%**
OPROCENTOWANIE

Biuro Kredytowe

ul. Osiedłowa 23 Luboń
tel. 0618 10 44 66

(H1112)

BUDOM

Kompleksowa budowa domów

- posadzki • elewacje
- tynki • remonty

Sprzedaż drewna kominkowego
z dowozem

(886-089-707)

(H6100)



Firma Sepilux



poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową w szerokim asortymencie

- * oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy: prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny
- * zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do Klienta
- * zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa, proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych, plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.

Firma „Sepilux”

Zakład Produkcji Garmażeryjnej



Luboń, ul. Romana Maya 1

Tel./fax 0-618 900 488

(h6005)



Mała rata

72 zł
przy kredycie 2 000 zł

*Decyzja w
15 min.*

50 zł
w prezencie

Malutka rata *dla każdego!* *Kredyt gotówkowy*

1 Oddział w Luboniu, Kościuszki 57/59, tel. 061 899 47 11



Bank Zachodni WBK S.A.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kredytu gotówkowego wyliczona zgodnie z „Ustawą o kredycie konsumenckim” wynosi 22,43% przy następujących założeniach: kwota kredytu 2 000 zł, okres spłaty 36 miesięcy, kredytobiorca nie posiada konta osobistego w BZ WBK S.A. Z oferty KREDYT GOTÓWKOWY mogą skorzystać osoby, które uzyskują miesięczny dochód netto w wysokości nie mniejszej niż 800 zł. Łączna kwota kredytów gotówkowych, limitu w koncie osobistym i limitu w karcie kredytowej udzielonych przez BZ WBK S.A. nie może przekroczyć 15-krotności dochodów netto Klienta. Promocja „50 zł w prezencie” trwa od 12.03.2007 r. do wyczerpania zapasów. Szczegóły promocji w regulaminie. 0801 666 444, 061 856 52 41 – opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 12.03.2007 r.

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn

detal, hurt, raty

Z nami wybudujesz nie tylko dach

CREATON
DACHY DLA POLSKI

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

DACHKRAM
MEYER-HOLSEN

I-B-F

VELUX
OKNA DO PODASZY

Koto
OKNA DACHOWE

ISOVER

ISOVER

quick-mix

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
blachodachówki
blachy trapezowe
papy termoizolacyjne
okna dachowe
rynny PCV, miedź, tyt. cynk
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty, podbitki
blachy płaskie do obróbek
artykuły dekararskie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów
do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

materiały budowlane:
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
cegła, siporex
kostka brukowa
stropy, bloczki, styropian
systemy dociepień, tynki
systemy kominowe Schiedel



Dach-Bud

(h6098)

Poznań ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
Poznań ul. Obornicka 372
tel. 84-29-565, 84-29-568
www.dach-bud.com.pl

(r3045)

PROMOCJA

lokata
5,50% 4 m-ce



powiększamy
pieniądze

getinbank
Sprawdzone na bank

Luboń, ul. Żabikowska 62, tel. 061 813 14 11



KOM-LUB®

Wywóz odpadów komunalnych
stałych i płynnych

☎ 0-618-130-551

Luboń ul. Niepodległości 11

Powszechny System Segregacji
Odpadów Komunalnych

www.kom-lub.com.pl

System segregacji odpadów nagrodzony:

- Wyróżnieniem w konkursie pod patronatem Prezydenta R.P. w kategorii "Firma Przyjazna Środowisku"
- Certyfikatem "Wielkopolska Jakość"
- Nagrodą specjalną Prezesa UMIRM w konkursie o "Szlakną Statuetkę 2002"
- Certyfikatem "Pro Eco"
- Certyfikatem "Najlepsze w Polsce"



(h6025)



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Poznański Bank Spółdzielczy
Rok zał. 1894

Kredyt na

REMONT

mieszkania lub domu



ATUTY:

- okres spłaty kredytu do 10 lat,
- oprocentowanie zmienne 7,2%,
- minimum formalności,
- szybka decyzja kredytowa,
- zawsze blisko i bez kolejek.

(H6042)

Oddział w Luboniu
ul. Poniatowskiego 22, tel./fax 061 813 01 31, 061 810 46 10
www.pbs.poznan.pl

* Stan na: 30.03.2007 r. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kredytu w wysokości 60.000,00 zł. w miesięcznych okresach spłaty przy 10 letnim okresie kredytowania wynosi: 7,71%